



This is a digital copy of a book that was preserved for generations on library shelves before it was carefully scanned by Google as part of a project to make the world's books discoverable online.

It has survived long enough for the copyright to expire and the book to enter the public domain. A public domain book is one that was never subject to copyright or whose legal copyright term has expired. Whether a book is in the public domain may vary country to country. Public domain books are our gateways to the past, representing a wealth of history, culture and knowledge that's often difficult to discover.

Marks, notations and other marginalia present in the original volume will appear in this file - a reminder of this book's long journey from the publisher to a library and finally to you.

### Usage guidelines

Google is proud to partner with libraries to digitize public domain materials and make them widely accessible. Public domain books belong to the public and we are merely their custodians. Nevertheless, this work is expensive, so in order to keep providing this resource, we have taken steps to prevent abuse by commercial parties, including placing technical restrictions on automated querying.

We also ask that you:

- + *Make non-commercial use of the files* We designed Google Book Search for use by individuals, and we request that you use these files for personal, non-commercial purposes.
- + *Refrain from automated querying* Do not send automated queries of any sort to Google's system: If you are conducting research on machine translation, optical character recognition or other areas where access to a large amount of text is helpful, please contact us. We encourage the use of public domain materials for these purposes and may be able to help.
- + *Maintain attribution* The Google "watermark" you see on each file is essential for informing people about this project and helping them find additional materials through Google Book Search. Please do not remove it.
- + *Keep it legal* Whatever your use, remember that you are responsible for ensuring that what you are doing is legal. Do not assume that just because we believe a book is in the public domain for users in the United States, that the work is also in the public domain for users in other countries. Whether a book is still in copyright varies from country to country, and we can't offer guidance on whether any specific use of any specific book is allowed. Please do not assume that a book's appearance in Google Book Search means it can be used in any manner anywhere in the world. Copyright infringement liability can be quite severe.

### About Google Book Search

Google's mission is to organize the world's information and to make it universally accessible and useful. Google Book Search helps readers discover the world's books while helping authors and publishers reach new audiences. You can search through the full text of this book on the web at <http://books.google.com/>



Jest to cyfrowa wersja książki, która przez pokolenia przechowywana była na bibliotecznych półkach, zanim została troskliwie zeskanowana przez Google w ramach projektu światowej biblioteki sieciowej.

Prawa autorskie do niej zdały już wygasnąć i książka stała się częścią powszechnego dziedzictwa. Książka należąca do powszechnego dziedzictwa to książka nigdy nie objęta prawami autorskimi lub do której prawa te wygasły. Zaliczenie książki do powszechnego dziedzictwa zależy od kraju. Książki należące do powszechnego dziedzictwa to nasze wrota do przeszłości. Stanowią nieoceniony dorobek historyczny i kulturowy oraz źródło cennej wiedzy.

Uwagi, notatki i inne zapisy na marginesach, obecne w oryginalnym wolumenie, znajdują się również w tym pliku – przypominając długą podróż tej książki od wydawcy do biblioteki, a wreszcie do Ciebie.

### **Zasady użytkowania**

Google szczeni się współpracą z bibliotekami w ramach projektu digitalizacji materiałów będących powszechnym dziedzictwem oraz ich upubliczniania. Książki będące takim dziedzictwem stanowią własność publiczną, a my po prostu staramy się je zachować dla przyszłych pokoleń. Niemniej jednak, prace takie są kosztowne. W związku z tym, aby nadal móc dostarczać te materiały, podjęliśmy środki, takie jak np. ograniczenia techniczne zapobiegające automatyzacji zapytań po to, aby zapobiegać nadużyciom ze strony podmiotów komercyjnych.

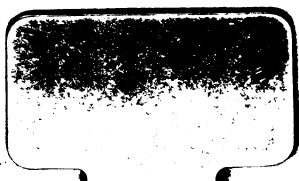
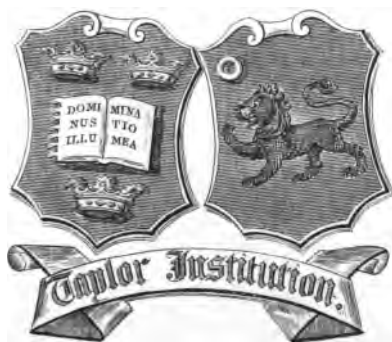
Prosimy również o:

- Wykorzystywanie tych plików jedynie w celach niekomercyjnych  
Google Book Search to usługa przeznaczona dla osób prywatnych, prosimy o korzystanie z tych plików jedynie w niekomercyjnych celach prywatnych.
- Nieautomatyzowanie zapytań  
Prosimy o niewysyłanie zautomatyzowanych zapytań jakiegokolwiek rodzaju do systemu Google. W przypadku prowadzenia badań nad tłumaczeniami maszynowymi, optycznym rozpoznawaniem znaków lub innymi dziedzinami, w których przydatny jest dostęp do dużych ilości tekstu, prosimy o kontakt z nami. Zachęcamy do korzystania z materiałów będących powszechnym dziedzictwem do takich celów. Możemy być w tym pomocni.
- Zachowywanie przypisań  
Znak wodny "Google" w każdym pliku jest niezbędny do informowania o tym projekcie i ułatwiania znajdowania dodatkowych materiałów za pośrednictwem Google Book Search. Prosimy go nie usuwać.
- Przestrzeganie prawa  
W każdym przypadku użytkownik ponosi odpowiedzialność za zgodność swoich działań z prawem. Nie wolno przyjmować, że skoro dana książka została uznana za część powszechnego dziedzictwa w Stanach Zjednoczonych, to dzieło to jest w ten sam sposób traktowane w innych krajach. Ochrona praw autorskich do danej książki zależy od przepisów poszczególnych krajów, a my nie możemy ręczyć, czy dany sposób użytkowania którejkolwiek książki jest dozwolony. Prosimy nie przyjmować, że dostępność jakiegokolwiek książki w Google Book Search oznacza, że można jej używać w dowolny sposób, w każdym miejscu świata. Kary za naruszenie praw autorskich mogą być bardzo dotkliwe.

### **Informacje o usłudze Google Book Search**

Misją Google jest uporządkowanie światowych zasobów informacji, aby stały się powszechnie dostępne i użyteczne. Google Book Search ułatwia czytelnikom znajdowanie książek z całego świata, a autorom i wydawcom dotarcie do nowych czytelników. Cały tekst tej książki można przeszukiwać w internecie pod adresem <http://books.google.com/>

✓ ~~1512256~~  
Confined to library  
PG7905.S6.C3

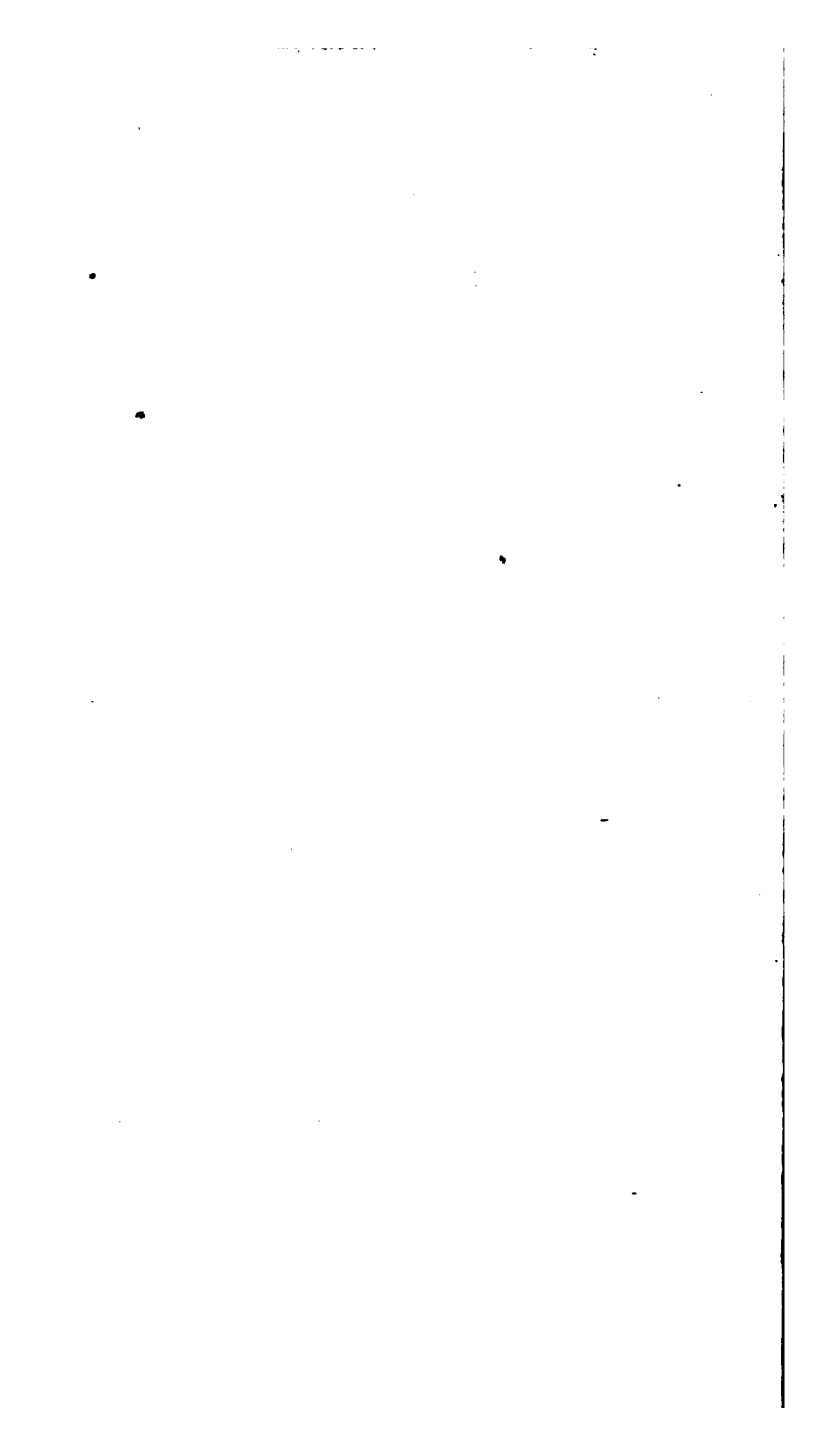












# Skôrb Kaszébskosłovjuskjè mòvč.

Naszè bjèdé mdze dléži,  
jak jejich panstva.

Gódka kòmórnczò.

Nòpevnjészè na panów trécéznè są  
pòdchlèbstwo é próznjactwo.

Kapusté szlachectwo njwòbònj.  
Przipòvjesc Kaszébškò.

Pjrszè xègj pjrszi seszèt

védèł

**Dr. Florjan Cenóva.**

---

Czòrnoxèžnjk **J. Hauſſe.**

Svjecè, 1866 r.

# Spjs rzeczy czélé tresc:

	strona
I. Pjrszi tésac kaszébaskostovjnskich gódk wód	1. do 25.
II. Kaszébaskostovjnskjé abécadlo . . . . .	25. - 31.
III. Spjs Kaszébaskostovjnskich mjan vszét- kch mjest, vsi é puskóvj pódtug wó- kregów v regencijach: Gdąnskj, Kvjdzin- skij é Kószalinskij:	
1. Wókrąg Vejrovskij v regenciji Gdąnskj . . . . .	32. - 36.
2. Wókrąg Svjeckij v regenciji Kvj- dzinskij . . . . .	36. - 39.
3. Wókrąg Lebórskej v regenciji Kó- szalinskij . . . . .	39. - 40.
4. Wókrąg Slépskj v regenciji Kósza- linskij . . . . .	40. - 43.
5. Wókrąg Starogardzkij v regenciji Gdąnskj . . . . .	43. - 45.
6. Wókrąg Kartuzkij v regenciji Gdąnskj . . . . .	49. - 53.
7. Wókrąg Chójnjkij v regenciji Kvj- dzinskij . . . . .	53. - 55.
8. Wókrąg Chéłmjnskj v regenciji Kvj- dzinskij . . . . .	55. - 57.
9. Wókrąg Lubavskij v regenciji Kvj- dzinskij . . . . .	57. - 59.
10. Wókrąg Złotovskij v regenciji Kvj- dzinskij . . . . .	59. - 61.
11. Wókrąg Bétovskij v regenciji Kó- szalinskij . . . . .	61. - 62.
12. Wókrąg Kóscérzinskij v regenciji Gdąnskj . . . . .	65. - 67.
13. Wókrąg Torunskij v regenciji Kvj- dzinskij . . . . .	67. - 70.
14. Wókrąg Brodnjkij v regenciji Kvj- dzinskij . . . . .	70. - 72.
15. Wókrąg Grédządzkij v regenciji Kvj- dzinskij . . . . .	72. - 74.
16. Wókrąg Gdąnskj . . . . .	81. - 83.
17. Mjasto Gdąnsk s wókrege . . . . .	83. - 84.
18. Wókrąg Człochóvskij v regenciji Kvjdzinskij . . . . .	84. - 85.
19. Wókrąg Kvjdzinskij . . . . .	85. - 87.
IV. Kjlka słów wó Kaszébaskostovjnskim nar- rodze é wó zavjżanzju Tovarzéstva rze- mjesnjczoprzemysłóvóho . . . . .	45.
V. Donjesenje literackje . . . . .	48.
. . . . .	64.
. . . . .	80.
VI. Zvéczaje é wóbczaje Kaszébaskostovjnskijého narodé . . . . .	62.
. . . . .	74.
. . . . .	87.

# Skôrbi Kaszébsko-słowjnskjè mòvé. — Nr. I.

## Pjrszi tésac kaszébsko-słowjnskich gòdk

Spjisët stòreho Kòvòla sin ze Sławòszéna.

1. Człowiek strzélô, a Pàn Bóg kule nosi. — Zórko do zórka, a bądze mjórka. — Jak sobje chto pòsceli, tak sè wéspj. — Panskjè wòkò kònja téczy. — Tak dłuگو sè grąnkę wòda nosi, jaż sè wucho wurwje. — Rozémku pòj do dąmku. Jedna jaskuléczka lata njesbudéje. — Przémóvjô kòcël grópovj, a wòba smòlą. — Chòcbé ce smażélé v smòle, njepòvjadòj, co sè dzeje v szkòle. — To je jemu tak pòtrzèbnè, jak psè pjatò noga (jak lésèmu grzebjenj). —

2. Té jes tè tak pòtrzèbni, jak wu wòza pjatè kòło (jak v mòsce dzura). Ju zapòzdze skòbléc gòzdze. Pjeczònè gòlábki nieprzindą samé do gábki. — Vjedzą sąsedzé, jak chto sedzi. — Panskò łaska na pstrim kònju jezdzi. — V pjatk deszcz, całi tidzenj deszcz. — Darová-nèmu kònjovj njezazèrò sè do zèbów. — Głupéch njeseją, a jednak sè rodzą. — Trafjła kòsa na kam. — Na cvjardi kloc trzeba jesz cvjardazi klin. —

3. Ręka rękę mėje. — Noga nogę vspjèrò. Dze djòbèł njmòże, tè stòrą babę pòsle. — V njedzełè sobje nokce wòberznac abo fòrę gnojú vévjesc, to je równi grzèch. Chłopa njemjerzi sè anjè kòrcę anjè łockę. — Czas traci, czas płaci. —

Njerzeczé réchli hop, jaż przeskòczisz. — Z vjel-gjé chmuré méli deszcz. — Chto sę na gòrącim sparzi, ten na zémné dmuchò. — Jakj pąn, ta-kj kram. —

4. Krék krékòvj wòka njevédzébje. — Dac le kòkòszi grzędę, to wòna chce vjeżé. — Chto pòsò v pjątkj, ten muszi é v svjatkj. Przindze Mój, dzuré wutéków, krovóm sàna dodavój, v pjec-ku zapalój. Svjèti Mjehèł vrota rozpjchèł. — Na svjèti Vavrzinc s kòsą v żétò przinc. Vet za vet, a darmò njek. — Jak Kuba Bògu, tak Bóg Kubje. — Wòbjetnjca zwòdnjca, a głupemu radosc.

5. Przepòdł, jakbé kam v wòdę puscèł. — To mu sę tak trafjło, jak slepi kòkòszi zòrno. Jeho bjałka buxe nosi. — Czéja, ale nje twòja. — Na zdrowjé twòje, a przez gardłò mòje. Bjèd-nèmu vjater vjedno vwòczé. — Wòn sę vésrèł, a rzé-cé njezamkł. — Lubj jeho, jak psé Żéda (strécha). Wòstatni kądj ze stąnjè! Mèłò szkòda, krótkjżòł. —

6. Chto przé pjekle mjeszkò, muszi djòbła v kmòtré proséc. Wòkòłò gòd hélika jak injòd, a wòkòłò gromnjc vimjesz ją z gòvnjc. — Co krój, to wòbéczój. — Dostac sę le djòbłu v szczépè! — Jaką mòsz, taką dòsz. — A za mòje mito mje vébjto. — Wu nas co v pjątkj, to é v svjatkj. — Sedzi, jak na njemjeckjm kòzanju. Cężkj, jak mlinskj kam. — Nje vszétko złoto, co sę svjèci. —

7. Pròvda v wòczé kòle. — Dze cenkò, to sę rvje. — Wòn czèł zwòné, ale njevje dze. — V nocé są vszétkje kòté buré (szaré). — Głovą muré njeprezbjjesz. Céchè wòdé brzegj pòdrivają. — Vłóczy sę, jak Mark pò pjekle. Krąci sę, jak pjòrd v rzéci (jak gòvno v przerèbli). — Znjehe Leci, jak z hónka (jak z cèvkj). Je to cnota na cnotami, trzémac jèzék za sèbami.

8. To je tak dalék, jak širok. — Chto nje-szónéje grosza, ten njeje talara vòrt. Co té przede mną wòdę mącisz? — Nòlóg je drégò nòtéra. Xęzè wòczé, vjlczè gardło, co wuzdrzi, tobé zjadło. — Wòn zamkł mész v szpjżarnj. Nje-vjedno Sv. Jàna. Sléchò, jak wó żelòznim vjku. Zjadli chlèh sę cężko zaróbjò. — Dze vjele głóv, tę vjele rozémóv. — Vjtro mą bòsòkòv vje-szac. — Żédzé bjerzą njcdobrè dzecé v mjech. V stédnj sedzi mumacz. — Chto njechce robjc, ten njeje vòrt, abé jòdł. Przed sėvą głóvą trzeba mncę zdjic. — Svjat jak las, człóvjek jak listk. — Wòn cé na rzéci kaczk njezòjmje. Dzis je jedną suknją cepli. — Jak sę mjévòsz? Jak groch przé drodze.

9. Pjlni, jak mrówka. — Próznjòk sę vjele złèho wuczi. — Pjjani robòtnjk sę njezbògaci. Chto pòd drégjm dółkj kòpje, ten v njè sàm vpadnje. Lėbavi, jak wół. Vészedł, jak panna z tãncã. Sjakjm przestajesz, takjm sę stajesz. Gardło pj-jòka je barzo głėbòkjè. Chòc wubògo, ale chę-dogo. Njetkój nosa, dze njmòsz grosza. —

10. Kjep ten, co vjci dò, jak mò. Wòn je wszédzé doma. Njma kòlòczy bez pròci. Jesz sę ten njewurodzèł, cobé vszétkj dogòdzèł. Na złodzeju skóra gòrò. Chto chce rébé chvatac, muszi sę smaczac. — Mje dzis, a tobje vjtro. Bez wòchòté njespòrè robòté. Głupi mjlczec njewumjeje.

11. Chto pjrszi, ten mjlszi. Lòtò, jak s pje-przę. Nje dló psa kėłbòsa. Székòvni, jak wół do karèté (jak Żid jdo flinté). Dze vjele mamk, tę dzecko krzévè. Spuscèł nos na kvjntę. Wòn nò to, jak na lato. Znaje jò cę, ptòszku! — Tra-fjèł pòlcę v rzéc. Njma teho złèho, cobé na dobrè njevészło. —

12. Wòn bjegò s buxami. — Kónj mò sztéré



nogj, a jednak sę czasę pòdchnje. Lòtò, jak wò-  
parzoni. Dze njck njma, tẹ é król njck njeveznje.  
Wòn sobje svjnę kupjěl. Jeho svjnja kòpnę.  
Céz pò psé v kòscele, kjej pòcerza njemóvj. —  
Wubrěl sę v trzế njtkj na krziż. Jidze do stołu,  
jak svjnja do kòrétka. Wòn tak pleszcze, jakbė  
z mòsté srěl. Wòn tak bjegò, jak drzewjani zajc.  
Kòżdi sàm dlò se, a Pàn Bóg dlò vszétkjch.

13. Chto chce psa wudérzéc, ten kjj nalèze.  
Stòri panskj pjes, kónj é ekònom, to vszétkj  
jedno. Pò deszczu bivò sloniszko. Chto pòd  
panę mjeszkò, chce z pana zéc. Kòżdi pòczàtk  
je trudni. Dze sę mjeso wòstavjło, tẹ é gnòtė  
chce sę wòstavjc. Jak mu zagrają, tak wòn  
skòcze. Kòt spjaci mész njechwòtò. Wòbję-  
covac mòże kòżdi; ale słowa dotrzémac!

14. Chto reno vstaje, temu Pàn Bóg daje.  
a chto dlugo spj, temu kòza do nosa bsdzi.  
Chto se skòvranę vstaje, ten mòże s kurami jic  
spac. Wòn robòka zalěl. Chto sę chwòli, ten  
sę ganj. Ceszi sę, jak nagj v pòkrzévach. Vjele  
psów, zajca smjrc. Klucz njepòtrzebòvani drédza  
pséje. Robj z młòdoscé, mdzesz mjěl na sta-  
rosc. Chòroba mjeszkò v smjecach. To je léchi  
ptòch, co v swòje gnjòzdo srò.

15. Vszétcé dostanjemé széplą v rzéc. Kòżdi  
vjé swòje. Dożdżé le latka, a bądze tatka. Jak  
v sėrcu, tak na jézėku. Kòżdi mò swòjėho robòka  
(swòjėho mula, swòję vesz), co jeho gréze. Wòn  
pleszcze trzế pò trzế. Wòn sę na tim znaje, jak  
kòza na pjeprzu. Do czeho sę przėzvėczajisz  
z młòdoscé, to mdzesz robjěl é v staroscé. Chto  
lgac sę njevstėdzi, z teho kòżdi szėdzi.

16. Gzika jeho wukásėła. Kjej jedna krova  
wògon pòdnjese, tej vszétkjė za nją. Strzėże é  
gòli. Wòn njmò vszétkjch svjnj doma. Vstėdzi

sę, jak kôzêł v kapusce (vjarmużu). Na svjët Fie, kjej mda kôzé strzic. Jemu pjatê klapkj brak. Kôhu bôli, ten skôli. Co sobje chto nadrobj, to muszi véjesc.

17. Służka do płuźka, kôlecčka: férlécz! — Twòje gôdanje, a psè sranje. Wònbé sobje réchli szték pólca wurznał, jak kômu co dël. Zebé jem sę lepj bël vjezék wugrizł, jak to słowo vérzekł. Pólôch mądri pò szkôdze. Jak wòsrànè béło, tak wòsrànè je. Chto v lece próžnéje, ten v zémje głód pòczéje. Wòn to zębami é nokcami trzimò. Czim dali v las, tim vjci drzeva. Trzeba za njebòszczika na mszą dac, bò wòn sę przésnujeł.

18. Gbur, to mur! To mdze jinszò pògòda, bò kuré przed pólnocą pjałé. To mdze deszcz, bò pjes tròvè jè. Wòn tak zebé vészczérzò, jak głupi do kòlôcza. Ten konj zdrzi za psę. Chto mò xédza v rodze, teho bjêda njewubòdze. Jak chto papò, tak tež kakò. Trzeba pipé lémjc, pòkj mjòzga. To je jeho vatk é pòstava.

19. Dël cé Pań Bóg daré, wużévój mjaré. Bóga vzévój a ręce przékładòj. Trudnosc vnet wustąpj, kjele chëc préstąpj. Pròvda vjedno na vjèrzch vindze. Robjacému Pań Bóg dopòmògò, a próžnjòka bjêda szmògò! Młodè lata, rozém stòri. Dobré słowo njevjele kòsztéje, a vjele pòmògò. Złè sémjenjè stoi za kata. Co sę chutko vznjèci, to njedługo svjèci. Strata rózému wuczi, ale njetéczi.

20. Panovje vjele dają, kjej njck njebjerzą; a vjele dobrého robją, kjej njck złého njeczénją. — Czas wutraconi njgdé sę njevróci. Rozpusta cało é dészë gubj. Njebezpjeczeństva wuczà nòbòżeństva. Kjej trwòga, tej do Bòga. Głodnèmu chłéb na mészli. Zgòda budéje, njezgòda rujinéje.

Co sę przewlecze, to njewucecze. Lzi kòmu radzéc, jak dopòmoc. Dobrò rada vjci vòrt, jak léchò pòmoc (jak złoto). Cemni, jak tobaka v rogu.

21. Żebé njezłè przégòdé, bëlbé svjat jak gòdé. Nawuczę jò jehò, pò kòscele gvjzdac. Vèrvél sę s mòtéką na xèzéc. Vmjészél sę, jak Pjłòt v Kredò. To mu décht vdžék. Tak mu zrobył, jakbé mu v mucę nasrél. Wòn tak jidze, jak vérznjoni pjes. To mu tak jidze, jak pò médle (jak pò lodze). Wòn Pané Bògu le dzenj kradnje.

22. Njedél Pan Bóg svjn j rogòv! Wòn je ju dali, jak blézi. Kòzdi pjes na swòjich smjeczach smjelszi. Dostél wòn pòmaskę. Abo tak, abo sak, abo njak. Pòznac vnet z mòvé, jakjè chto głòvé. Chto sedzac nogą részò, ten djòbliu do pjekła drzewo wòzi. Szadi, jak jèż. Njemadòj s wògnję, bò sę wuszczisz. V kachlu végrzani, a za pjeckę wurośli.

23. Nòtéra cignje vjlka do lasa. Wu vdové chlèb gòtovi; ale nje kòzdemu zdrovi. Anjè szelązka, anjè chleba kaska. Starosc njeradosc, młodosc płochosc. Wòn nje z jednèho pjeca chlèb jòdi. Jemu tak gęba lòtò, jakbé bëła strészim masłę vésmarovànò. Kjej przez psa, tej é przez wògąn. Wòd deskj do deskj. Vszèdzé dobrzé, ale doma nòlepj.

24. Té mdzesz Helskjè zwòné czél! Wòn mdze zębami klekòtél. Wòn jachél ze Sławòszéna na Karvją do Gdąnska. Ma jesma v takj vsi, dze njetrzeba wòdé pje (ve Gdąnsku). Abo tak, abo srak. Vjlk sėti, a wòvca całò. Wòn sobje tę sedzi, jak pączk v masle. To jemu tak jidze, jak na slizòvce (jak na Jadvidze). Vjeczerza chòjnò, noc njespòkòjnò. Chto sę njelenj, nòlóg wòdmjenj (temu sę zeleni). Nędza sèrce hartéje, szczescè jò pséje.

25. Pàn Bóg nam dël dwòje wuszu, a jednę gębę. Gòsc v dom, Bóg v dom. Zdech-łemu lwòvj zajc brodę skubje. Jak cę vjdzą, tak cę pjszą. — Mészé fjléjå, kjej kòta nje- czéjå. Co wòcze njevjdzą, teho sêrcé njeje żòł. Lepszè jedno wòko swòje, jak cézéch dwòje. Dobri żòrt tinfå vòrt. E mądri głupi, kjej jehò nędza złupj. Strach mò vjélgjè wòczé.

26. Chlèb mò rogi, a nędza nogi. Wòd złèho dłéznijska é plevé bjerzé. Kòmu sę rébé njedostånje, ten na pòlèvce przestånje. Vjele złèho na jednèho! Pjlnuj sobje nosa svèho, a nje kòzècha mèho. Gèba wótemklò, ale mjészcz zamkli. Ròdbé dészéciczka do njeba, ale njmò, co ji pò- trzeba. Rébóm wòda, lédzóm zgòda. Wòn szukò vczerażèho dnja. Czim vjci cerpléwòscé, tim vjci mądroscé.

27. Tak svjat płaci! Czim léchszò vész tim barzi gréze. Znają jehò, jak zli szeląg V sukni a bòskå. Chto z dobréch szédzi, tim sę Pàn Bóg brzédzi. Chto vjerzi v gusła, temu rzéc wu- schła. Wònj mu wòczé zamédłélé. Pòznac ptò- szka pò pjórach. Pjj pjwò, co jes sobje navar- zél. Pjszczi, jak kurczé. Przebéło dnja na kur- zå stopé.

28. Gòrszò sprava, jak v Wòseku. Mądri, jak Salamon. Zarobjél, jak Zabłockj na médle. Pragnje, jak kanja deszczé. Wòn njeje swòji dészéczee wòtczémé. Pòmjészèł groch s kapustå. Gòli, jak szur. Dobri trénk na frasénk. Stoji, jak zaklèti (jak vréti). Nagnél wòn mu vjatré.

29. Nòbòzni, jak svjetèho Jerzèho konj. Wò vjlku mòva, a vjlk za dvjèrzami. Jabłko sę nje- dalèk wòd jabłònje wòdkulnje. Kjej głòva bòli, trzeba spac, a kjej żòt bòli, tej trzeba srac. Jeszle chto zabrònjò wòdę ze stédnjé, tej wòna

zasmjardnje abo czésto véschnje. Wòdplacé dlégj, a mdzesz jak é drégj. Dlégj véprzigają plégj. Kòvòl mò nò to klèszcze, abé sobje pòlci njespòlèł.

30. Mądri głovje dosc na słovje. Prosti, jak svjeczka. Vésokj, jak chójka. Zjesz s njm beczkę solé, njzłé ho pòznòsz do wòlè. Chlèb sè solą, s dobrą wòlą. Njekòzdi kàszò, co vàsami pòtrzasò. Chto dojé, dopije, ten v rozém njewutėje. Co barzi dokuczi, to réchli nawuczi. Kjej królovje nó sę vrzeszczą, tej pòddànim vlosé trzeszczą.

31. Krzévi, jak bas. Stòrò xèga, stòrò pròvda é stòrè vjno vjedno dobrè. Kòzdi pasturz swój rènczòk chvòli. Szafrané njepzetrzesz, a stòrè babé njepzepszesz. Chto seje groch v Marcu, varzi jen v garcu; a chto v Maju, varzi jen v jajù. Séchi Kvjecènj, mòkri Mòj, bądze zétkò, jak gòj. Co chto ròd sléchò, temu letko vjerzi. Chto v pleconkę chuchnje, temu pèsk spuchnje. Czim kòt starszi, tim wògon cvjardszi. Gòrzi ju é v pjekle béc njmòże! Chto jehò radé wuslèchò (sléchò), ten v rzéc trafj.

32. Jak chto przed tobą wò kjm, tak gvésno wò tobje przed drégjm. Lédzkj svòr pravnjkóm dór. Prawò je jak pajiczéna: bák sę przebjje a mucha wuvjèznje. Zdechł, jak pjes. Chto wò przòvdze zwònj, ten za guzè gònj. Wòczé na grzędę a rzéc na radę. Kjej szukòsz radé, strzeż sę zdradé. Bjèda temu dwòrovj, dze dobòdò krova wòlovj. Lepszi jeden vròbel v garsci, jak sto na daku.

33. Lepszi kap, jak décht cek, rzekł lés pòd bróną. Chòdzi, jakbè bël zdrzèszoni. Lepszi vick, jak décht njck. Lòtò za nią, jak bula za krovą. Jò pàn! té pàn, a chtéz mdze svjnje pasi? Pòkj xádz gdòcze, xédzèvò skòcze. Na svjèti Szcze-

pan kòzdi sobje pan. Kjej sę norda zapadò, a stòrò baba zagòdò, tej njma konca. Wòn sę tak vjrçi, jakbé mjël robòkj v rzèci.

34. Njebèdzé takj, zażima tobakj. Chudò parafjò, sàm pleban zwònj. Czeho sę njenajèsz, teho sę tež njenalizesz. Skòcze, jak wògjerk (jak jagnjatkò). ę robòk pjsknje, kjej jecho sę przécésnje! Chto chce s vjlkę zéc, muszi s njm véc. Głova sévjeje, a rzéc széleje. Wòn jemu tak dogòdzò, jak xadz Magdze: v zémje dël ji bòską chòdzéc, a na lato kupjël ji skòrznje. Dze vjele kuchark, tę pòlèvka léchò.

35. Wòn z jednèho zlèze, a na drégjèho vlèze. Jò jem ju bèl v svjece dalèk é szèrok, ale takjèho człovjeka jesz jem njevjdzël. Wuczël Pjoter Mòrcina, a sàm głupi jak svjnja. Vkròdł sę, jak vròbel v bòcanovè gnjòzdo. Chto mòc-njejszi, ten pevnjejszi. Wòn mò do teho takjè prawò, jak vròbel do jaskuléczkj gnjòzda. Gęsti, jak rzasa. To są pòvrozé, rzekł kòt na kèlbòse, jak sę do njch doskrobac njmógł. Mòcni, jak stolém. Żebé vjlk za górą njesrël, tobé dali wucekl. Plévje, jak wòlovjanò kaczkà.

36. Chto pjrdzi, ten zdrowjè cvjrdzi, a chto bsdzi, ten do djòbła zdrzi. Straszni, jak smòk. Dze drzewò rąbją, tę vjoré (zdrebé) padają. Vésrukani, jak pujka. Smród, jak pòvróz. Véstrojël jecho na Frica (na dudka). Spjèvò, jak kèlp. Mò nogj, jak żor (jak bòcan). Psè głosé njejidą v njebyosé. Chtézbé vszétkjè gvjòzdzé pòrachóvèł Mréczj, jak kòt. Bjałce bez szértucha, jak kro-vje bez wògòna. Wònj sę tak lubją, jak dva kòté v Marcu! — Głupi Macku! —

37. Do njeho pò rozém, a do rzécé pò vjater. Falszévi, jak kòt. Bivël Jank wu dwòré, vjè jak tę v pjeckach pòlą. Chto v błoto bjje, temu kël v woczé priszczè! Jak dòvno té jes z njeba

wrócił? Jakô mac, takô nac. Na kôżdą njmôe je pòmòc. Wòn mò zadługj jèżék. Przé drodze sê njezasalo, a na górze wévjało!

33. Chto njmô v głovje, muszi mjec v nogach. Jak zdéchéł, pòlcami réchéł, bò beł grôcz. Tak zli, jak wąż; a sapj, jak znjja. Dze njmôżna przelesc, tã trzeba pòdleśc. Żebé nje to żebé! Mlinarskjé svjnje do chòvé, a xëżé gòs-pòdénje za żonę njebjérzé! Vjci jeden głupi zaprze, jak dzesinc mądréch dovjedze. Za przemócą bikj skôczą. Na svjéti Valk njma pòd lodę balk. Svjéti Maci zémę traci.

39. Na vszétkjch svjétéch je zéma gòscę. Na svjéti Môrcen przéchòdzi zéma s dzòtkami éczelòdką. Lepj béc dobrim chłopę, jak lechim pòpę. Wòn robj vszétko gëba, a wuczinkę nje. Przindze kriska na Matiska. Njmja baba bjédé, kupjła so pédé. Chitri wòbjecéje, a głupi sê redéje. Kjej pjati stréch pò vsé chòdzi. Njetrzeba taką krovą sana tréc, co jeho njechce grësc.

40. Ta baba wòszëła, co szezecovj còrkę da. Jeden jak jëż, a drégj takj tész. Chto njechce starszéch sléchac, muszi chléchac. Chto chce co spravjc, muszi sê zabavjc. V Rzimje beł a pòpjeża njevjdżël. Wòn sobje tã tak sedzi, jak wu Pana Bòga za pjèckę. Jò cë mdę bjła, a na psa zdrza. Wòbaju v jeden kjerz strzëlają. Jakô jabłonj, takjè jabłkò. Pjes gòdò: xądz, xądz; a jak kjjé dostanjë: kanonjk, kanonjk! —

41. Wònbé jeho v leżce wòdé wutopjël. Wòn njeje vòrt, żebé mu v wòczé plenął. Wòn mu kaska chlëba njeżéczi. Panovje pjóré wòrzą, pjòskę seją; a jednak jim sê dobrzé rodzi. Z mòrza padanjé, stòréch bòb tancovanjé njmô wustanjò. Xëdzé do brevjjorza! Wòd gròli do sròli. Czim vjci sê kòta smucze, tim vëzi wòn wògan pòd-

nôszô. Nasze je dzis, ale vjtro; chto vjè?! Wòn sobje s njmi za paubrat žéje.

42. Mje sę snjło, — Że cé v rzéci gnjło. Służba njetéczi, le rozému wuczi. Przez pòslé njemdze vjlk sėti. Czéstszé ręce, jak sémjenjè. Kje. le mjèszk je ful, nalèżą sę é przéjacele. Tak pòtrosze, pòtrosze abjerzą sę grosze. Jak wòrgané nastrojisz, tak grają. Takjch głupéch wòslòv je vjci na svjece. Tè rolè njewuwòrzesz anjè sztèrzema wòłmi. Do takjèho ladaco ròz gadac sę njechce. Pustszò głova, jak tasza.

43. Co vjelgjè, to vjelgjè. Vjci vòrt rozém njż majątk; nòvjci vòrt cnota. Zdrovi rozém vjelewumjeje. Dzis pjszèho Aprélanjeje! Wòn mò brogj é stogj. Jemu jesz rogj vérostą. — Kjej dzecko swój błąd wuznaje, tej mu przebaczcé trzeba. Mò wòczé jak dva svjòza. Jemu sę liszczą, jak głovnje. Trafjeł swój na svèho, rzekł djòbèł do kòvòla. Głupi, jak sadło.

44. Wòn njeje anjè szelaga vòrt (anjè skażonèho dètka). Wòn krèszk v pòpjele njezaspj. Svjnja kvjczy a mjech drze. Zdechł, jak mógł (jak pjes). — Jakje žécè, takò smjrc. Abecadło, zjòdł pjes sadło. Kòhu njeròczą, temu kjje bòczą. Pjes psa njewujè. Chto chce jądro zjesc, muszi wòrzech przekèséc. A-b ab, chleba knap; I-b ib, njina rib; (J-b, ib, chleba, knip). Jakj rodzéc, takj dziedzéc.

45. Chto mjeso zjòdł, njech é gnòté zjè. Chto przindze mjedzévróné, muszikrakacjakéwòné. Wòbjecanka, cacanka a głupèmu radosc. Co danè, to v grób hrànè. V jinjè wójca (kjje wójca), é sina (daj gèbé Kristina), é ducha svjètego, (co kòmu do teho). Grzèch v mjèch, grzèszkj v mjèszkj a pòkuta za pjeck. Co djòbèł do pèlnja, to djòbèł é pòpèlnju. V žèce zwònc, chlèba kònc. Pò njtce dòndze sę kłabka. Trzeba drzèvko gjc, pòkj sę dò,



46. Sěla złého, dwóch na jedného. Wòn sobje s njm szpilkuje, jak kòtka s mészą. Wòn je pérznię pòdstrzèloni. Njma njck tak złego, cobé na dobrè njevészło. Co sę szukò, to sę nalèze. Kòzdi sàm sobje nòlepij zéczi. Wòn vszétko vjè, jak na sznurku. Wudaje svjètèho, a djòbła mò za kòlnérzè. Wòn mò djòbła za skòrą. Nje-maluj djòbła na scanje, bò cé sę przésnj. Dajle djòbłu pòkój! — Jemu zli dèch pòmògò. Przez njego zli dèch gòdò.

47. Wòn je vjeszczi. Dajze mu tęż, bò sę wòceli! Daj mu tęż, bò v njm zèlc pèknje. Nó mje tikò, a nó sę smikò. Wòn lubj vszétko kupjc za darmòka. Wòn nogę pòdnòszò, jak pjes do szczanjò. Nechvatòj svjnje za wògon, bò cé wòsrò. Njevdavòj sę snjedobrémi, bò jes zbéti. Wòn ho véssét, jak pjjavnjca. Zgjnął, jakbé kam v wòdè rzucét. Jò sę djòbła njébòjè, ale złego człowjeka.

48. Stori! njerobj sę do naré. To mu zécè skródzi. Chòroba réchli przindze, jak vindze. To je głóvka, jak makóvka. Zlètrzeba s kòrzenjè vetèpjc. Zgjnął, jak zli szeląg. Tak vjdno, zebés szpilkę nalòzł. To bèł takj mróz, że jaż gvjòzdzé z njeba padałé. Wòlèva vjedno na vjèrzeh vindze. Dostét wòn pò rzéci.

49. Mjlczkę wugréze, jak zli pjes. Bòdaj cé jasné gromé zatrzasłé. Jakbé z flinté véstrzèlét. Zebé na psa njebéto kjja, tobé vszétkjch lédzi kaszét. Jakbé jehò pòkrzévami wòpòlét. Spravjét wòn mu dégus! — Jehò jednak ròz djòblé sdészą é całè vezną. Wòn szébjenjce njewindze! E jehò Pàn Bóg nalèze! Lepj, zebé njebét sę njgdé na svjat narodzét. Wòn ju pòszedł na vjeczni spòczink.

50. Pó njm, jak pò psi dèdzi! Wònbé swòje włòsné gòvno zjòdł. Chto złè broji, lédzi sę bòji

Bògati sę dzévj, czim sę wubògj żevj. Chłop, jak vjeche słomé. Chto pòzdze przéchòdzi, sam sobje szkòdzi. Wònj sę tak lubja, jak pjes skòtę. Kòta v mjeħu sę njekupjò. Svjnskò mac jesz njezdechła. Chto wò njeħo njestoji, ten sę pje-  
kła njebòji. —

51. Skapi dva razé traci. Wònbé wòd njeħo dészę vécéganjët. Z psa njemdze słonjna, a z vjlka baranjna. Do svëtého dëcha njechòdzé bez kòžë-  
cha, a pò svjëtím dëchu chòdzé v kòžëchu! — Snjm gadac a s kòzà pòcèrz mòvjë! Mòvj vjlku pòcèrz!  
a vjlk: wòvca!! Jakò pròca, taka płòca. Wòn je gòrszi, jak sam djòbeł. Wònabé mu wòczé z głòvé  
védzarła. Jakj dopèłnja, takj pòpèłnja! Pòvjedz-  
nje s kjm przestajesz, a jò cé pòvjem, jakjm jes.

52. Wòn sę ju barzilko zmòkł — pòd je-  
zéķę. Wòd przébétku głòva njezabòli. Wònj  
sę tak sgòdzaja, jak wòda s wògnję. Njevtékòj  
rèkj ve vòr, bó sę sparzisz! Leżi, jak pjes za  
plòtę. Pajk sedzi a muszkj chvòtò. Wòna za  
njm chòdzi, jak celę za krovą. — Wòna mu vjedno  
za buxami lòtò. Seszedł sę vjeche s rzéçą. Swój  
svëħo znaje! Svjnja nòmjlì v kale lëgò.

53. Tak sę rojå, jak pszczołé. Teho, jak mróvk.  
Dostac sę le na lédzķjè jezékj! Jeho trzebaleknépłę,  
tej wòn nogj nalèze. Co mòsz dzis zjesc, schò-  
vòj sobje na vjtro, a co mòsz zrobje vjtro, to  
zrobj dzis! — Chłop, jak muca (jak grochòvi  
vjeche). Ta kòbëła zdrzi do psa. Lepj mjec s  
bjèsę do czénjenjò, jak s njm. Mnożéta sę, jak  
robòkj v sérze.

54. Żłòdzejovj vszétko v drodze. Dëł wòn  
mu gąbkj! Wòbszarpani, jak szòtornjk. Wòb-  
dzarti, jakbé jehò vjlcé v szczépach mjelé. To le  
gnòt é skóra! To paséje, jak pjsc na wòko!  
Wòn mò takj głos, jak stòri grąnk. Wòn lòtò,  
jak skòvrąnk. Żebé nje klin é mech, tobé cesła

ju dõvno zdechł. Tvõróg v rękę, a gõvno v zębé!  
Wõn grodzi płot z béléce.

55. Żaba kału sę wõdrzèkò, a v błoto lèze.  
Njma dõmku bez wułõmku. Pjwò pjce njezavadzi,  
pòkj stoi na kadzi. Dze vjele komplementõv,  
tę mało szczéroscé. Wõna vję, dze djòbèł mò  
młodè! Kjej przérzèkò bjałogłõva — pjszé na wõdze  
jejè słõva! Zkąd té jes? Z njepòkrètè vsé! Té  
trzé rzeczé sã vjedno zmjennè: łaska panskò, sêrce  
bjałogłõvé é pògòda jesennò. Słõniszko je jak zécè:  
lsnj blaskę włõsnim, xęžéc zõs jak kunszt; ževj  
sę pòžeczõnim. Kòszlavi, jak wół (jak szlachcec).

56. Na jednym kõncu jak mòteka, na dre-  
gjm jak ril a vé vestrzõdku jak kłabk. Kaczka.  
Wõn sobje kòstkj darmo széréje. Dóm-dóm-déc,  
pjetà v rzéc. To sã rodzõni bracò. Wõn sę é z  
pjekła vétže! Wõnj na njeho bja, jak varne na  
sovę. — Trzeba sę gromadé trzémac. Pòd kjm  
gléna?! — Kavle puszczałé — a jednak sę wõ-  
szukjvalé. — Bóg daje dlò vjlka; Bóg daje é dlò  
pana. Złõdzij złõdzéja njevédò. —

57. Wõnj sę vjszczã, jak sêka szczenjêta.  
Wõnj sę dzébja, jak kanje. Co stopkę stãpj, to  
pirde pusi. Wõn mu grozi pòlcę v bóce! Wõn  
trzimò na njeho pjsc v taszi. Żabé młénarzõvj  
wòdę vèpjłé. Jakbé ho chto zmèł; pòszedł.  
Stòri a głupi! — Wõn pétleje; wõn kaspréje. —

58. Jemu kukuczka v rękavjce nasrò. Bòcã  
jim dzis knòpa przénjõst. Gadu-gadu, a psé  
v krépé. Wõna mò céce, jak krova. Ji sę rzéc  
le tak wõzi. Wõn mò nos, jak kłõjca. Wõn  
mò szeję, jak zòr. Jeho kròsnjêta wòszczalé  
Wõn mò głovę, jak banja. Wõn mò nokce, žebe  
swõjich starszéch z grobu végrzebèł. — Wõn sę  
na njedobri mól vészczèł (pòd besovikjerz). —

59. Wõna mò nóżkę, jak vjelblãd. Wõn pòd-  
skakuje, jak młodi kurk. Napuszèł sę, jak gulòk.

Leci, jak szevc se skòrznjami na tòrg. Wòna mò rzéc, jak kòpjca sana. — Vszé jehò do stawu zavlèkà. Czart mu pjenjadzami srò! Czart mu pjenjadze przénosi, bò mu swòjé dèszé zapjsèł. Zblòdł, jak scana. Bjèłi, jak krèda (jak snjég.) —

60. Kracèt sè pàñ Krèckj pò svjece, co Pàñ Bóg dèł, pò Gdànsku, pò Lèbòrgu, pò Bètovje; ale przed smjrca sè njevèkracèt. Chòdzèt jem pò svjere, co Pàñ Bóg dèł, ale jesz jem takjè vsé njevjdzèt, cobé do njè żòdna droga njeszła. — Szlachcécé! Żebé nje na tim svjètim mjejscé, tobé jò cé dèł takje vègòrze na plecè, cobé jes jich do Klanjna njedonjòst. Jeszlé wòd serca: Bòże daj zdrovjè! ale jeszle pò to-bace: to njech nos tak spuchnje, jak kionjca; Chłòpje, jak to teròz mdze? — Jak mdze! — Jeszlé pàñ njewòtrze, to jak wòł wòsrèt, tak wòsrane mdze! Bronj Bòże, jò mu decht njek njezrobjèt, le jem jehò tim kjòszkè przez pèsk mèznàł, a zèbé mu lòtalé, jak klavjsze. Jegò mòsculku! jò to teho tak njeznajé, bò jò sè jesznjgdé nježenj! ale kò zebé jò njechcèt, tobé jò tu njèbeł.

62. Nos zadzèro d gòré, jakbé mu całi svjat nòlèżèt. Wòna sobje jesz rogj przépravj. Spróbuj! a tej mdzesz vjedzèt. Czé wòn je pjes? To je tak gvésno, jaka amen v kòscele. Stul pèsk, flabòczé! ju sè stało. — Lepj wuproséc, jak wukrasc. Ba, letkò to rzec, ale cèżkò zrobjc! Co to je, njevjé; ba, vjedzee njechce. Wòn sè swòjè włòsnè cenjé bòji! Té sè njepòtrzebujesz wó mjé bòjec, le sam wó sè. — Wòn anjè pjsknał.

62. Wòn vszètkò wòpak robj. V kòzdim kàtku pò dzecàtku, a za pjeckè troje. Pò Tomku nc njma. Dzèvkj! do pasenjò gèsi! Panna na vèdanju! Głupò Barésza! Wònj wumjeja draszovac — leżkami v mjsce. Z njé bé bèł dobri wò-

brôzk. Jakbé ja chto vémalovéł. Céż jô mam v bavélnę wóvvjac, kjej jô prôvdę gôdaje! —

63. Wu njeho są szteré katé a pjeck pjałi. S nją le do klôsztoré! Pjsze, jakbé svjnja piska Jale do czego przepuscéc, to jak svjnę v smjot zbôzô. Pjani, jak svjnja (jak beczka, jak szteré dzèvkj). Wòn mô długjè pólce. Człovjek muszi na vjele rzeczi przez sparé zdrzec. Klin klinę sę vèbjjô. Wòna bé mu rôd na głovje kliné czosa.

64. Wòn mu zębé pòkôzèł! Njech ce sar-czéstè wògnje spòłą Njech ce kliné vetną. Njech ce djáchłé vezną. Njech nó cę grom trzasnje. Bjéto? bjéto! czôrno? — czôrno! — Njech ce pporun vétnjé! Jak nabèł, tak pòzbèł. Wòno muszi jednak jakim kónce vinc. Vzał jes pjenjadze, veznj é mjész! Njebòròk, ju długj czas bjédę klepje.

65. Nédza s bjédą v pòrze chodzą. To je całą gębą chłop. Dzjan, dzjan s babulinką swòją, vej-vej, co za fagle stroją. Sjédzj baba na dzjedzj, co sę részzi, to pjerdzj. Hej, kuka vedle buka, hi, hę, hę! (vesz). S marckami pòd knip! Tobé muszèła béc vjélgò zéma, zębé vjlk vjlka wujòłk. Glépc glépca a djòbèł djòbła chvòli. Wòn jela wògòlèł bez médła. Sérovi, jak scirz. — Smjrdzi, jak scirz!

66. Chto pòd łavą lègò, teho nogami kòpja. Chto sę v drék mjészò, teho svjnje zjedz. Chto s psami lègò, teho pchlé wòblèzją. Jednà wòvca parchatò całą strzódę zarazi. Tę mònoga ju vjci njepòstanje! Chto sę smòlé chvòł ten sę strzepje. Jcho jednak sémjenjè wubòdł. Trzeba jednę vesz do sémjenja wòstavjc. Wò robj głová. Bóg jich tę vjé, co wònj se sòł mają. Céchi lédze nòvjci broją.

Védavca Dr. Florjan Cenòva. Czarnoxèznik J Haufla.  
Bukòvc przé Terespòlu. Svjecè nad Vjslą.

# Skôrb Kaszébsko-słowjnskjè mòvé. — Nr. II.

## Pjrszi tésac kaszébsko-słowjnskjch gòdk.

(Dalszi spjs).

67. Wòn le chòdzi, bąj zbijając, z jednèho kąta v drégj. Dòr za dòr, a darmo njek. Kòmu Pàn Bóg rozému njedët, temu jeho é kòvòl nje-wukuje. Wòn sę le z bòka na bòk przewrócò! Wòna sę wòd smjèchu jész rozpèknje. Svjna zabéla, że prosécę béla. To je vjlk v wòvczi skòrze. Wòn pjeje, jak kur. Wòn ji plòster przelòżët. S nją je dobrzé gòvno dzeléc.

68. Trzeba sę do Bòga mòdléc, a djòbła njegòrzéc. Jò mu vnet skòrznje wuszéj. Jeho djòbët vjedno kusi. Nogj drze, a skòrznje na paléci nosi. Wòn pòsci, kjej njc njmò. Wòn je Bògu dészę vjnjen. Wòn wò bòskjm svjece njc njevje. Wòn sę tak skrët, jak szédło v mjechu. Pòdchlebjòj, pòdchlebjòj, a bądziesz szczestlévi.

69. Wòn kòždè słòvko przez zębé cedzi. Wòn pòrcze, jak kónj. Ta njeszczestnò cota mu to zada. Wòn słòvko pò słòvku na jedvòbnim sznureczku z gąbkj vécigò. Wòn slòdkę kjrzkò, jak jakj kónj. Kòchòjma sę, jak bracò, a rachujma sę, jak Zédzé. Wòn spj, jak zajc. Nje kòzdi spj, co wòczé przémruzi. Dobrò gęs, dobrè è prosę. Szprach le za procentami chòdzi, a sztamę mò wu Pana Bòga.

70. Ten njech łaje, chtéren daje! Brzétvj

dzecku sę njedaje. Dvakrotnje daje, chto chu-  
tinko daje, a trzékrotnje, chto s wòchòtą. Trzë  
dnj pò smjrci. Letko to je dac, kjej je wòd  
czego brac. Cézim majątkę je dobrze szafövac.  
Dobrocziinnim béc je pészno rzecz; ale trzeba  
vjedzec kjej! — Wòn sę jednak jesz z të bjédë  
végréze! Wòn je vszétkjn lédzóm dobri, ale sobje  
nòlepsi. Chto kòždëmu dogòdzi, ten sobje zasz-  
kòdzi. Nòprzòd kòło łavé, a pòtemu na łavę.

71. Głodnëho pészniemi słòvkami njenakar-  
mjsz. Zapòzdze kònjovj wòvsa, kjej zdrzi do psa.  
Wòna tak jidze napuszonò, jakbë chca zlecëc.  
Chto mëlì pòdarénk barzo chvòli, ten vjkszëho  
žàdò. Drogo njekupjòj, a darmo njedavòj. Chto  
sę vjele pitò, ten njeròd daje. Trudno wòrzeché  
grësc, kjej zëbòv ujma. Bjerzë, kjej cé dajà.  
S tim kvjta z mita. Pàn Bóg dël nò to rëce,  
žebé brac.

72. Nara ten, co daje; a glupi ten, co nje-  
bjerze. Wòn dzis darëje, a vjtro nazòd fedrëje.  
Chto z łaskj žëje, ten bez bux chòdzi. Darmò-  
dajk ju dòvno zdecht. Dzis za pjenjadze, vjtro  
darmo. E pjes vjë, chto mu jesc daje. Na  
takjë rzeczë mòžna, wutczivszë wuszë, nasrac,  
Stòrëho vròbla na plevé njewuchvòcisz. Njegròj  
s kòtë, bò cë drapnje. Wòn cé pòdchlëbjò, bò  
mu sę twòjich pjenjážkòv chce. Krëkj tę sę zlà-  
taja, dze scirz czëjã.

73. Nje ten twòj przëjacël, co ce v wòczë  
chvòli, ale ten, co za wòczami. Wòn mò pëskj  
jak Mòrcëna Létra rzëc. Jak jehò nadmjã, tak  
trabj. Dvum panóm trudno slëžëc. Wòn mò  
wòczë zamklë, ale njespj. Chto chce mjec pòd-  
chlëbcë, vnet ho nalëze. Rëchli sę co zgubjã  
jak nalëze. — Wòn sę vemkl, jak pjskòrz (jak  
vëgòrz). Petk vetkl, Szëmknëmkl. Naszë bjédë

mdze dlézi, jak jeho panstva. Bógati daje wód swého zbétku, a wubògi wód swòjé bjédé.

74. Co wòczóm straszno, to ręce zrobją. Vjele rąk, letkò robòta. Wòn njmò do teho wucha. To vszétko le do czasé. Pąn Bóg vjé, co robj. To mu kòscą v gardle stąnje. Wjé wòn, dze wudérzéc. Jemu trzeba v wuszé trębjc. Wòn je glèchi, kjej mò co dac. Kòhu Pąn Bóg kòchò, na teho krzizékj vklòdò. Wògjenj je dobri gòspòdòrz, ale léchi gòsc.

75. Jak chto móžé, tak Bòga chvòli. Jinszé kraje chvalémé, a v swòjich sedzémé. To mu na dobré njevindze. Wòn z glòdé njewumrze. Wòstatni do kòscoła, a pjrszi z kòscoła. Pò smjrci mdze zapòzdze za grzèché pòkutovac. Trzòsk, jak na targu. Tę je takj zgvér, jak v zbóžnjci. Przecivko wòli Bòži njck sę stac njmóže. Pipa ju je v rzécach. Njech sę wòlò Bòskò dzeje, a té Macku grój!

76. Człovjek sądzi, a Bóg rządzì. Jesz stòri Bóg źéje. Bóg dèł, Bóg vzał, Bóg zòs dò. Kjej le je chlèb, tej é nóz sę ualèze. Chto dèł zèbé, dò é co do gèbé. Kjej Pąn Bóg przépusci, to é z kja spusci, rzecze Żid. Z teho knòpa njck njebądze, chtëri na gasi spjacého psa vjdzi a jemu sę njepòpsoci. Kòt łovni, chłop mòvni, njgdé njezgją. —

77. Drobni, jak mak. Tę teho, jak maku. Lepj dva razé sę spétac, jak róz zle zrobje. Chto sę vjele smjeje, ten mdze vnet plakèł. Slepì Bartku! Dali a dali, a blézi smjrcé. Wòn ji pòdarovèł źévi wòbròzk. Chto nó cę kamjenjé, na teho té chlebé. — Wòn vjedno, jak czaròvnjca, robaczi pòcèrz klepje. Jemu trzeba pòd wògąu pjeprzé vsépac. Jeva jabłkò zjadła, a Jadamòvj wògrizkę da. Wòn bèł v svjecé trzémje za pjèckę. —



78. Mądri, jak Salamona luxe. Wòn jeho kòchò, jak Judasz Christusa. Njevjern Tomk! — Leži, jak Lazôrz. Djòbèł kadzédła sò njebòji. Wucékò, jak djòbèł przed svjconą wòdą. Lôtò, jak s wòpòloną (wòparzoną) rzecą. — Jak przészło, tak vészło. Kjej trwòga, tej do Bòga. Ju sè zègnò mój nòmjszi! nje bądzesz té, to bądze jinszi. —

79. Wònbé sobje lepj szték jèzèka wuką sèł, jak kòmu co pòvjedzèł. Trudnò takjèho wòła wòdzéc, co njechce sam chòdzéc. Xąd dwa razé kòzanjò njepravj. Chto vjele gòdò, ten bule njeкупj. Chto szczy a njeppardnje, to tak jak vjeseli bez muzikj! Zkąd té jes? Jò jem z Pużec, co chcè svjata wużéc. Bòdaj vas kurk kòpnął. Wòn sobje v rzéci radé njevje. To je takj co mu njetrzeba, anjè té, anjè vé rzec. Kukuk! Stréch babè wutłukł. Wòn jeho bez miedławògòlèł.

80. Wòna ju je dorosłò é wòbroslò. Zeb nje ten dech, tobé człovjek ju dòvno zdechł. Polskò bèła njebè szlachce, oziszczè mjeszczanom pjekłè chłopóm, a rajè Żedóm. Kòzdi muszi lèdac co na njeho Pan Bóg vložèł. — Dzévò Lèna Glupò sachajda! Glupò Kasza! Chto sè vé stroji, ten sè robòté bòji. Jòbé zò nje dèł dzu rovati fénjg! Wòn mò za wuszami!

81. Mèli, ale kurich. Jemu djòbèł za kòl nèrzè sedzi. Leži, jak zdechli pjes. Wòn nò zadzèrò, jakbè njm chcèł wòbłokj wòrac. Wòn na vjelgjeho pana chòréje. Wòn barzo spanè szèł. Wòn sè spòlòszèł. Wòn tak pòlaszi, jakbè Bóg vjè, zkąd bèł. A pudzesz té, smjotank (parchu)! Jemu trzeba wòbroku wumknac. Jak wòda, takj nlin; jakj wòjc, takj sin. Chto Bògè zaczinò, ten s Bògè kònczi! —

82. Wòna mò zèbé, jak czosłé. Na svjè tèho Grzegòrza jidzą wòdè do mòrza. Wònbe

é rzéc zgubël, żebé mu przérosłò njebéla. Skò-  
cze, jak kur bez głové. Wlecze sę, jak mucha  
v smòle. Wòn mò buxe vjedno na paléci. Wòna  
rosce, jak na drożdżach. Jeho muzg je s góvnę  
pòmjeszani. Rzécą krąci, jakbé kòrc robòków v nj  
mja. Sezobòtani, jak svjnja.

83. Wòn strzéże é gòli. Bèlobé v co, żebé  
le béło czim. Wòn pròvdę pòvje, kjej sę wò-  
mili. Pjtku, co pjtku — ale jestku njc. Dobrze  
temu przé dwòrze, kòmu doma pług wòrze. Jak  
sę Pjoter do dwòré dostél, Léter sę z njeho  
zrobjeł. Stòri dwòrók — gòtovi żebròk. Jak mógl,  
tak zdechl. Njmja baba kłopoté, kupjła so prosę  
s krzévim nosę, a to prosę pòsrało sę. To  
trzeba tak robjc, co sę vjlk najé, a wòvca je całò.

84. Trzimò sę teho, jak pjiani płota. To  
mu téle znaczi, jakbé na gęs wòdé chilnął. Jò  
wò Pavle, a wòn wò Gavle. Trafjél kulą v plot.  
Trafjél — ale njmò! — Wòn mò pjenjadzi, jak  
guojù. Wòn je v njebye — dze kòt sę vésrét  
é noga grzebje. Gwjòzdé é słoniszko — nòle-  
pszi zègòr. Pò njebye gwjòzdé chwòtò — a co  
mò pòd nosę, teho njevjdzi. Tak długò gvjzdél,  
jaż végvizdél.

85. Czim réchli, tim lepj! — Wòn njepò-  
trzebuje psé drogj pòkazac. Ta krova, co vjele  
réczy, njevjele mlèka dò. Chto wòd strachu  
wumjerò, temu pjrdzèlę zwònją. Wòn sàm né  
sę bjcz wukracél. Chcesz z njeho mjec njeprzé-  
jacela, pòżécké mu pjenjadzi. Cekawòsc je pjr-  
szji stopjenj do pjekła. Czim vjci chto mò, tim  
vjci chce mjec. Xèżi mjech njmò dna. Pésznè  
stòvka — a vjci njc! —

86. Jeho mjèszk je vjedno próżni. Zót ju  
njmòże, ale wòczé jesz chçą. Chcévèmu vszétkò  
félò. Wòn drézi, jak lésté na wòsce. Wu njeho

pjenjadze njmaja zódnè vòrtoscé. Pjlnuj svèlo, a njepraguj cézèho. Tak pésk rozvalèł, cobé mu mógl s fóra sana vjachac. Wòn sè chcèł za chutkò, zbògacéc, dlò teho vszétko stracèł. Macécha djòblò pòcecha. Wòna le munjè zvjesèła. Wòn ju vjè, co bjèda njmóže. Zamkuj gebè, bò cé varva vleci. Mò munjè, jak szèpel.

87. Chto sè v jèho szczèpé dostanje, ten je zbéti. Głupi mészli, kjej mò pészno napjsana xążkè, że ju je wuczonił człowjekè. A éz jemu pò kònju, kjej jezdec njewumjeje. Bsdzi, jak twórz! — Chcévi, jak kua. Mòja wòvjeczko! dze je twòja vèłna? Na włòsnè grzèché je kòzdi slepi. Széré, mészé v kąt; chtèrò slepò, njech wuckò, chtèrò glècho, njech pòslèchò. Wòn sè wò swòji bjèdze njmóže nagadac. Wònbé ròd vjedno wò se gòdòł. Kòzdi je sàm sobje nòblézszi.

88. Kònja sè za rzéc njechvòtò, le za głòwè. Wòła sè njechvòtò za wògan, le za rogj. Kòzdi chce, zèbé mu jinszi kadzèłé. Sàm pò wuszé v gòvnje sedzi, a jinszim chce doradzac. Wòn sè le za wuchè pòdrapèł. Wòn vjci njevjè, jak brodè sobje smukac. Jakbé mje chto prava rękè wòdjał. Nòprzòd mòje, tej jesz ròz mòje, a pòtemu co zbjejnje, to twòje. Kòzdi wòdè na swój młin cignje. Czòrni, jak mòrés!

89. Wòn jèho za psa trzimò. Kòzdi mò ręce do se, bò nas tak Pan Bóg stwòrzèł. Jakbé v wòtmèł vrzucèł. Zaczàł v złoce, skònczèł v bloce. Kjej màm, tej dàm. — Kjej co mò, to jè é pjje, a jak njek njmò, to pòsci. Jemu sè sléné v gèbje zbjeraja. Wòn trzimò dzis szèvjekj pònjedzèłk. Wòna mò płacz na zawòłanju. Wòn indze tak długò védzèłèł, jaż sàm njemdze njek mjèł. Wòn sè vjedno pò gòscénach włóczi. Wusram sè a njepòddam sè.

90.\* Kòłócze muszą béc, chòc chleba njma! Przebjàra, przebjàra, jaż tész przebra é za karnarka wròbla dosta. To je marnotròwni sin. Zkąd przészło, tę é pòszło. Kòzdi njespravjedlévi gròsz na djòbla sę przédò. Wòjc sknér, dzecé rozrzétnè. Wu njeho je vjedno njedzela. Szevc bez skòrznj, a kròvc bez suknje. To sę do jeho mjészka njedostanje! —

91. Kòzdi swòjé bjédę klepje, jak móże. Skòrze, jak sòrenj. Chto vésok vlèze, móże njzkò spadnac. Proch sę za dvjèrzé vérzucò. To mu leżi na sémjenju, jak kam. Co sę z djòbla pòczęło, to do djòbla zdrzi. Abo jesc, abo gadac. Chto pòwòlni do jedzenjò, ten njemdze flink do robòté. Trzeba vjedzec, kjej gadac, a kjej mjlczec. Djòbél pòrę skòrznj pòdrze, njżlé pòrę lédzi do grépé dostanje.

92. Chto vjedno pròvdę gòdò, ten sę zarzec njmóże. — Mèli zésk, a częsti je lepsi, jak vjelgj, a rzòdkj. Wòn sę sromò, jak pjes, kjej kjj vjdzi. Té sę jesz głodé namrzesz é bòska nachòdzisz! — Pòkòra njehjosa przebjjó. Pjjani é dzecé nòréchli pròvdę pòvjedzą. Dze sę vadzą, tę pròvdé njma. Wu stòréch mądroscé, a wu dzeci pròvdé székòj! — Trudno kòmu pròvdę gadac, a njewòbrazéc! Ost — rébackj tróst! —

93. Chto panóm pròvdę gòdò, łaskę traci. Za pròvdę czasę é głową trzeba wòdpłacéc. Chto zadalèk sigò, teli pò pòlcach bjją. Wòn rozmiszlò wò njebjeskjeh mjgdałach. Jemu sę vjedno njeco pò głovje roji. Nje vjedno mòżna pròvdę gadac, czasę trzeba é mjlczec. Dze wò gardło jidze, tę żartòv njma. Se stòrą panną do klòsztoré, a s młoda do chłopà! — Wżartach gòdò, a pòpròvdzé mészli. Mja, da é jesz wòtrzima. —

94. Réchli strzòdę svjnj wòpasesz, jak

pórę lédzi, co sę kóchają. Tak cécho; cobé można mak sóc. Próvdę kódzi chvóli, ale nje kódzi ród słéchó. Szkóda, szkóda, że ji tatka s nénką mjészaków njedalé. Wón je na vszétkjé sztére kuti. S lżą njedalék zóndzesz. Co mó vjsec, to njewutonje. Kródl brat, vjsi złodziej! — Jak bjéda, to do Zéda, a jak pò bjédze, kusznj mje vrzéc Zédze! Wón je kapóven v njm nóz wuto-pje. Łgórz sām sobje nóbarzi szkódzi.

95. Chto s svjujami légó, teho svjnje zjedzą. Kjej łgac, to ju łgac dobrzé. Łgórz le przepódkę próvdę pòvjé. Co czénjc sę njegódzi, to téż é gadac szkódzi. Jakó glova, takó móva. Wón mje vjedno v wuszé brzęci. Mdzesz té té skó-két, jak vróbel na njtce. Przeprószaję Jegòmóscé! chóc Jegòmósc jesz róż tak długo móže gódeł, to jednak ju vszétko v rzéci. — Gburz-czanje! czemu té njepłacasz? A mész jò mam płakac, to njeje nasz xadz; ale va, Rébócé, muszita płakac, bò to je vaju xadz. Stąn jak stąn — ale wuzemk grébi, jak djóchéł.

96. Chto sę dobrzé vépósci, njeszukó v chlebje wósci. Njerobj sę do naré. Njejednemu vszétkó tak jidze, jak v spjku, a dréj móže dzenjé noc robjc, a jednak njek njmó. Njemi chce gadac, chromi chódzéc, slepi vjdzec a głépc mądrovac. Na stóré lata wuczi sę łgac. Chto ród lże, ten é kradnje. Strészé pò svjece chódzą a novjnkj zbjerają é roznószą. Próvda sę njenajész a lżą sę njewudlówjsz. Wón lepj jézéké, jak cepami draszéje. Co próvda, to njegrzéch. Próvda v wócze kóle.

97. Próvda a Bógé! — Próvdę rznj a wò vjei sę njepétó. Wón njgdé prostą drogą njchódzi. Wszétko mjanje, próvda njezgjanje. Wón je vszétkjemu krziv. — Wón wszédzé bëł, le

v rzéci njé. Njezvažòj smakj, béle jes natkêł flakj. — Cezkò sę czeho dorobje, dze procénta do stołu zasòdają. Gadòj, co chcesz, — pròvda muszi pròvda wòstac. Chto pròvdę gòdò, vjele słów njepòtrzebuje.

98. Vprzòd sę namésłé, a tej gadòj. Krąci sę, jak mész v szestnjci. Wòn njinò rozému anjé za trzé fenjgj. Wòd słóvka do słóvka, jaż bòli głóvka. Gęba zgrzészéła — njech gęba wòdpòvjòdò. Za pész na pész. Gęba sę dopitò — a nogj donjosa. Szedł pjes przez rez a séczka przez jòrkę; szedł pjes na pjwò, a séczka na gòrzéłkę. Kjej jeden gòdò — muszi drégj mjlczec. Mój nos z głóvé rosl, a twój njetakj, bò rosl z psè srakj.

99. Pjes, chtéren vjele łaje, njekaçzò. Chto chce wudérzéc, vjele njegrozi. Bèł to róż kónj, ale sę zjezdżéł! Z pustè stodołé, le vròbel abo sova véleci! Mądrze gadac, a v tinkę srac. To mu téle pòmòże, jak wumariłemu kadzédłò. Jemu tak gęba lòtò, jak Gdąnskj babje. Mjebé sę pòwòdżéło, żebéle dochòdżéło. Chłòp v spòdnjci — a bjałka v buxach. Pjsze lésté — do panné drzésté. Wòn żeje, jak Pąn Bóg przékòzél. —

## Kaszébsko-słóvjnskjè abècadłò:

1. Znakj: a. ó (à), a, b, c, cz (ç), d, é, è, e, é, ę, f, g, h, ch (h), i, j, j, k, l, ł, m, n, ò, o, ó, o, p, q, r, s, sz (ś), t, u, u, v, w, x, y, z, ż.
2. Brzmjenjò: Vémòva je ta sama, co przé Pòlskj pjsovnj; prócz: ô (á), é, è, é, i, j, j, ł, ò, o, q, u, v, w, y.  
ô (à) brzmj, jak a v gmjuno — njemjeczjm słóvj; Naber.

è brzmj, jak cyrylskjè jat' abo njemjeckjè  
ä v Daene.

è brzmj, jak njemjeckjè eh abo ee, n. p.  
geh! See, Schnee.

é brzmj, jak krótkjè e v czeskjm n. p. predu;  
abo njemjeckjè e v unser.

i brzmj, jak v łacinskjm, na przékłôd:  
bis, bibo, dimitto.

j je nômjtkszò spółgłoska.

j brzmj, jak ji; bò przez skrócenjè pòvstało.

ł vémôvjô sę njewômal jak w; a pò ą é  
pò spółgłoskach ledvjè sę pérzinkę czéje.

ò: pò krótkjm o czéje sę jesz krocéchné e.

q brzmj, jak v łacinskjm; jeszlé sę kje  
wuzéje.

o vémôvjô sę pérznę przez nos, jak o nje-  
mjeckjè v słovach: Onkel, Ohm.

u vémôvjô sę tész przez nos; ale nje vszétcé  
Kaszébj jé pòtrzebujà; nôvjci Rébôcé

v brzmj, jak pòlskjè w, to je, jak v łacin-  
skjm: vas, vis, vos, veni.

w vémôvjô sę, jak v ęgjelskj, é zastępuje  
greckjè digamma; n. p. water, what, wine.

y brzmj, jak njemjeckjè ü: Bürde, Bürger,  
Düre; abo greckjè ypsilon: hymen, hys-  
sopos, hysterikos.

### 3. Przékładé:

a: a, na, baba, aha! tata, gadac, nac, mac,  
gnac, vaska.

ô: mô, jôd, dô, gôdô, kôta, pôra, plôchta,  
grôcz, dôca, vôbca.

ą: bąk, kąt, bąt, mądrô, drągôl, pączk, fąfa,  
ząb, ząnsz, rąb.

b: ba! baran, bjałka, baranjô, bladô, basók,  
bączôl, banja, bamba, Bôsza.

c: car, całô, cvjardô, casnô, cma, cknąc, ca-  
bąn, còl, cap, cackac.

- cz:** czas, czasnô, czapla, czópk, czart, czòrnò, czapnac, czapac, czachrac, czachra, czaknac.
- d:** dąb, dak, dac, dór, drag, dólò, drzań, dzarna, dama, drób.
- é:** dół, mjęł, bjéłò, mélé, gról, gnól, chcól, bjéłtk, zéłtk, zméłknac.
- è:** jè, dèf, mélé, bladè, mjałkjè, zlé, njè, sèc, mglè, adjè! —
- e:** je, dze, mech, mechnjócz, ej! pjes, meta, zemja, cec, dzegc.
- é:** mé, vé, nékac, néna, néze, pészka, tépa, mész, méga, mékcéc.
- ę:** jęza, krępa, kędé, ękjerk, vęchac, pępk, bęks, kręcéc, bękart, dręk.
- f:** farva, farvôrz, fałszévò, fręzle, féta, férnoga, fagas, fér, fé!
- g:** gęba, gardzéc, gdókac, gąsę, gvésno, gédléc, gajdé, gółka, gadzéna, ga.
- h:** haka, heftka, halac, hąnk, hòmerk, hòk, heltka, hétka, hałakjer, ha!
- ch:** charna, chętką, chlastac, chvat, chòleva, chabas, chava, chart, chałé, chécze.
- i:** ih! hiska, hisisi! bik, Micza, pasikjer, gzika, pipa, dindac, dimka.
- j:** jądrol, jastré, jegła, jehò, jagnję, jałowjca, jò, jinszi, jimję, jinaczi.
- j:** mjłosc, mjtkj, gnjc, pjc, bjc, gjc, gjbkj, kjrzknac, fjglôrz, fjga.
- k:** kół, kôdz, kazalnica, kapléca, kądziel, kadzéc, ksób, knôp, kjelinga, kanja.
- l:** lata, lôtò, lés, leżka, lézac, lizała, lesóle, lekcéc, leżec, lézòk.
- ł:** łęczk, łza, łéséna, ława, łaka, łaska, łeczewo, lisk, łaknac, łosos.
- m:** manja, macecha, manjjók, mjedvjédz, mje-



- va, maklac, mjôrka, marchjev, machac, môchnac.
- n: nazôd, njekara, njzô, nôdzeja, nôzémnjca, njżk, nôdali, nôvjci, naże, nagô.
- ò: gòdé, kò, kòbéla, kòléczka, kòzéléca, pòmòc, bòzòk, mòva, bòk, kòvòl.
- o: olu! dobri, òkc, nogavjca, novì, mjodo-  
vnjca, tolka, cotka, torba, novjna.
- ó: Bóg, bót, dół, dólui, góra, bór, dłóto, złóbnjca, pjóro, róg.
- o: komka, donnjca, dóm, gróm, zwon; dłónj, plón, zwonc, konj, słónj.
- p: pèda, pèpa, pòléca, Pòmarenk, pjnc, prąg, proszk, platac, pèłnje, plesta.
- r: réchèłt, rączka, róczba, rébòk, reva, ręcz-  
ujk, rek, ród, rąb, réda.
- rz: rzasa, rząd, rzem, rzemjesło, rzeszoto, rzec,  
rzécac, rzma, rznac, Rzim.
- s: same, samjca, sasòd, sasòdka, socha, sé-  
chi, spin, slémjenj, sòrknac, sòdzèl.
- sz: szabla, szetopórka, szòtora, szòtornjk,  
szetopjerz, szlòga, széc, szevc, szvanjac,  
szchanje.
- t: tak, tajemnjca, tęczà, teszno, trąn, tinka,  
trąba, tól, téczéc, técz.
- u: muża, szum, rum, tu, duz, duzovac, buxe,  
muca, muchia, muczkòvac.
- u: Gdąnsk: junc, tunc, kumka, kunc, dąndze,  
Dunczèk, brunka, szunc, kunszt.
- v: vjchjer, vjodro, vatk, vrzos, vjècha, varzéc,  
varna, vaska, vjetev, vjedno.
- w: wòkno, wòzèg, wòbjèg, wòtnoga, wòda,  
wuléczka, wòtrébé, wòbjerzka, wustrzèch,  
wurok.
- x: xążka, xądz, xęgòrz, xężéc, xęgarnjò,  
Alexèder, buxe, Xantippa, Xantos, xąże,  
Xenofon, czarnoxężnjk.

y: pynt, bynt, hysop, szpynda, zaszpyndovac, mynsztok, Cyrus, hysterijô, hystericznô, bynta.

z: zôrno, zabéc, zôwusznjca, zôgarda, zimk, zgło, zib, zabjc, zebrac, zócz.

ž: žaba, zôr, žoka, želdze, žabjca, žôt, žoga-vjca, žôrenka, žéto, žèr.

4. Vémòva samogłosk pòdlug czasie:

a vémòvjô sê vnet dłuĝo, vnet krótko.

ô - - vjedno dłuĝo.

ą - - nòvjci dłuĝo.

ê - - vjedno dłuĝo.

è - - nòvjci dłuĝo.

e - - - krótko.

é - - vjedno krótko.

ę - - nòvjci krótko.

ò - - vnet dłuĝo, vnet krótko.

o - - nòvjci krótko.

ó - - vjedno dłuĝo.

ô - - nòvjci dłuĝo.

i - - vnet dłuĝo, vnet krótko.

u - - - - -

ü - - vjedno dłuĝo.

Samogłoskj, chtère dłuĝjè é krótkjè béc mòĝa, vémòvjaja sê vtenczas dłuĝo, kjej na njch doraznik spòczivô.

5. Dorzanjk czélé akcent.

Kòždè słowo, chtère sê z jednè, dvuch abo vjci sgłosk twòrzi, mò na samogłosce jednè sgłoskj czélé sillabé doraznjc, to je, zmòcnjenjè, przedłuĝenjè abo pòdujesenjè głosé.

Zazvéczôj spòczivô doraznjc na przedwòstatni sillabje, njekjedé na wòstatni abo też na trzeci wòd konca.

a. Doraznjc leĝi na wòstatni sgłosce;

1. Na vszétkjch téch nazvach, chtérè sę v Pòlskjm na ec abo ek konczą, a v Kaszébksjm teho e njmają; n. p. barank, dodatk, zóglóvk, majątk, zgorzélc, bjedrzenc, wòżenk, dołiszcz, kórvjnc, gòscinc, kòżuszk.
  2. Także na vjele nazvach, co sę na ó konczą; n. p. cęzò, njżò, dólò, głębjò, viżò.
  3. Enjechtérèjinnè, jakto: kamròt, lesni, mészne é tę dali.
  4. Na vjele przémjotnjkach; n. p. pészni, gvésni, łonskj, marni, léchi, młodi, tępj, pjiani, drégj, trzeci.
  5. Także na vjele czasovnjkach v njechtéréch formach; n. p. davójj, kòchójj, przepjyjó, nadic, przégjc, wòbcic, véjic, wòdzóc, wugrzóc, wòprzèc.
- b. Doraznjc leżi na trzeci sgłosce wòd konca:
1. Na vszétkjch nazvach na észce é iszczc: xężészczc, szablészczc, batóżészczc, drożészczc, dżadzészczc sędzészczc é. t. d. chłopjszczc, jicznjszczc, wògnjszczc, grochòvjszczc, wóvsnjszczc, krovjszczc, klepjszczc, cerkvjszczc, bulwòvjszczc é. t. d.
  2. Njewòmal na vszétkjch nazvach na a sę kònczącéch: vjeczerza, vągarda, paléca, kazalnja, nogavja, kòbèla, injodovnjca, klekòtka, kjwutka, béléca, jesora, mulészka, hòkbaba, nòżémnjca, vąsevnyca, zòdzérzga, złòbnja, zógarda, lédzéna é. t. d.
  3. Na vjele nazvach na o sę kònczącéch: vędzédłò, kadzédłò, straszédłò, cedzédłò, kòlano, kropjdłò, mòtovjdłò,

szèltéstwo, przédzóno, żelazo, słoniszko, wògnjwo é. t. d.

4. E jesz na njechtéréch jinnéch nazwach: médléné, gòsceje, dwòjòkj, mjèdzémòrze, wòdpòvjèdz, wòglèdé, wòdvjèdzéné, wòskrobjné, wòskòmjiné, pògònjócz, przéjacèl, przípòvjesc, zélvégrosz, séchòté, vatoré, zòpòvjèdz, zaproséné, zaręczéné, vémjankj, é t. d.

5. Vnjechtéréch formach czasovnjka: nocéjé, spjevajé, kòchajé, bjelejé, skòkajá, tancéjé; ma mjelema, va mjeleta, mé mjelemé, vé mjelece é. t. d.

#### Wuvògj:

1. Przé stopnjovanju przémjotnjków mò pòczàtkòvò sgłoska nò vjedno doraznjk, dze ale przé sztère é vjci sgłoskòvéch jesz przedwòstatnò sillaba dodatkòvi doraznjk dostaje: nòlepszi, nòléchszzi, nògòrzi; — nòpòmòcnjejszi, nòzelenszi.
2. Pòdobnje bjerze nje sjakjm słowé złączonè doraznjk nó sę: njevjtro, njedalek, njedòvno; także za; n. p. zablézé.
3. Jednosgłoskòvè przedłogj (praepositiones) czasę sę s rzeczovnjkę c'élé nazvą (substantivum) tak scésle słączą, że wòba słowa le jeden doraznjk mają: se-mną, ve Gdąnsku, do Jastarnjé; na njebje, na zemjé, wò zemjé, do pjekła, do Héla, przé pjekle, ze vsé, za nos, wòt Pucka, pò pas, pòd stół, nó sę.
4. Barzo rzòdko trófiò sę to samo przé dvusgłoskòvéch przedłogach: nademną; mjèdzé nogj.

Tak napjséł Wòjkasin ze Sławòszéna.

Spjs Kaszébsko - słovjuskjch mjan vszétkjch mjest, vsi é pustkòvj pòdlug wòkrégòv v regencijach: Gdąńskj, Kvjdzinskj é Kòszalin-skj, s dodanjm gór, rzék é jezór v téchże regencijach.

1. Wòkrąg Vejrovskj v regenciji Gdąńskj má 26 mjl kvadratovéch.

I. Mjasta: Puck (pònjemjecku Putzig).

Vejrowo, Vejherowo, Novè-mjasto (pòn. Neustadt).

2. Vsé é pustkòvjó:

Bagjennja. Barłomjno. Barłomjuskj-mlin. Beka Bérnardowo. Bérnórda. Bédargòvskj-mlin. Bédargowo. Bjélò prze Gnjevovje. Bjélò prze Gòvjnj. Bjélò prze Pétkòjcach. Bjélò prze Zógòrzm. Bjélò-rzéka. Bjéli-dwór. Bjelava. Bjeszkj. Bjeszkòjce, vjelgje é mèlè. Bjeszkowo. Bjchòvskj. Bładzékowo. Bliza, Rozéft (Rückshóft). Bòjan. Bòrovó-góra (Heland). Bòrowo. Bòžanka. Bòžankj. Bòžejevskj. Bòžejewo. Bòlszevskó-cegjelnjó. Bòlszevskj-mlin. Bòlszewo. Bór, Gdąńskó-Jastárnjó (Danziger Heister-nest). Bórk prze Dąbróvce. Bórk prze Dargòlevje. Bródki. Brudzewo. Brzozovó-góra. Brzozovè-blota (Birkbruch). Brzozóvka (Birkhoff). Brzozóvka prze Levjnje. Buchòvskj. Bžéno.

Carnovskj-mlin. Cètnowo. Cegjelnjó. Cechòcéno. Celbòwo. Césovjó. Cópòt. Czòrnó-dąbrova, Smòlnikj. Czastkowo. Czeché (Czechau). Czémónowo. Cziszcz.

Védavca Dr.FlorjanCenóva. Czarnoxężnik J.Hauffe. Bukóvc prze Terespòlu. Svjecè nad Vjsłą.

# Skôrb Kaszébsko-słowjnskjè mòvé. — Nr. III.

Spjs Kaszébsko-słowjnskch mjan vszétkjch mjast, vsi é pustkòvj pòdług wòkrégów v regencijach: Gdańskj, Kvjdzinskj é Kòszalinskj, s dodanjm gór, rzèk é jezór v téchże regencijach.

## 1. Wokrag Vejrovskj (Dalszi spjs).

Dana (Tannenhoff). Dargòlewo. Darzlébjè. Dąbrovskjmlin. Dąbrowo. Dąbrówka. Démnjca. Dębekj. Dębògòrzè. Dębòvòkarczua (Eichenkrug). Dętowo. Dobrzevjno. Domòtowo. Domòtòvko. Dółmjerz (Gr. Dennemórse).

Galicéjò. Gdańskò Jastarnjò, Bór (Danziger Heisternest). Gdinjò. Głóžéca, Szklannòhéta (Glashütte.) Glince. Glincz. Glinkj. Głódòvko. Głódowo. Głuszewo. Gnježdžewo (Gnezdau). Gnjewowo. Gòlèbjò (Gollumbia). Gòra. Gòscécéno (Gosfentin). Gòszczéno (Goschin). Gòvjno, vj. é m. Grabòvjno. Grabowo. Grabówka. Granjcznò. Granjcznòrzéka.

Hamòvanò. Holèdré, Karvjańskjèbloto (Karvenbruch).

Chalépé (pònjemjecku: Ceynowo). Charvaténjò v lasach. Charvaténjò przé Klèbòvjè. Chilonjò (Kielau). Chlapowo. Chvarzczéno, Kvòrzno, stòrè é novè (Quarza). Chvaszczéno, krolerskjè é szlacheckjè (Quaszin).

Janowo (Johannisdorf). Jastarnjò. Gdań-

skò (Bór) é Puckò (Danziger und Putziger Heisternest). Jałowczewo. Jeldzèno. Jeldzińskòhéta (Gelsinerhütte). Jelenskòhéta. Jósefowo (Bollenbrueh).

Kack, vj. é mèli. Kaczèbloto przé Bładzèkòvjè. Kamjennògóra, Stejnbarck. Kamjonka (Steinkrug). Karczèmkj. Karvjańskjèbloto, Holèdré. Karvjańskjèdwór. Karvjò. Kadzèmjèrz. Kòrlèkòwo przé Żarnòvcé. Kòrlèkòwo przé Copoce. Kòrtoszèno. Kòté. Kąpjno. Kębłowo. Kętrzèno. Kjelinińskòhéta. Kjelno. Kłanjno. Kłanjnińskjmłin. Knjewo. Kòlecckòwo. Kòlibkj. Kòlkòwo. Kòsòkòwo. Kòvòlewo. Kòzlinĩkj. Kòzłovskj. Krészvjca. Krępc. Kristkòwo. Krokova. Krolevskjè. Kvòrzno, stòrè é novè. Kusfelt.

Legon. Lekno. Lemanovskj. Levinko. Levjno. Lesnjewo (Lisnau). Lèbkòwo. Lèbòcèno. Lèmjò. Lèsèvkò. Lèsevskjmłin. Lèsewo (Lisau). Lézèno.

Lèbcz. Lèbno. Lèbskòhéta. Lętòjce. Lętéce.

Marachowo. Maszewo. Mechelinga. Mechòva. Mèga. Milka. Miszewo. Mjèrészèno. Mjlvjno. Mjlvjńskòhéta. Mjnkòjce. Młinkj. Mòsté, krol. é szlach. Mrzèzèno (Bresin). Mrzèzińskjmłin. Muza.

Nanc. Nòdolè. Njedzvjadk. Njepòczłovjce. Novòrolò. Novèkarczmé. Novidwór. Novjné.

Papjèrnjò przé Copoce. Parzczéce. Parzkòwo. Pèłczèno. Pèłchowo. Pèłchòvko. Pètkòjce (Pentkowitz). Pjòsznjca, vjelgò é mèlò. Pjekjèlko. Pjkrovskj, Pjkronowo. Pjrwòszèno. Pjeleszewo (Pelzau). Pjesakòvskj. Pòbłòcè. Pòczèrzvjno. Pògòrzè. Prènkòwo. Prèsewo. Przèbècz. Przètòczèno. Psalmé, Psòle. Psalmé.

Pustkòvjè, chvaszczinjskjè (Poggenphul).

Rakarnjò. Ròj. Rémjò, krol. é szlach. (Rahmel). Reda. Redészewo. Redłowo. Rekowo. Reszkj. Reszkowo. Reva. Ribno. Robacz-njca. Robakòvskjmlin. Robòkowo. Rogòlewo. Rosocha. Rozéft, Bliza. Róda (Blücherrode). Rzemjètówka. Rzucewo.

Sarnjògóra (Rehberg). Sòpała. Selécéce (Sul-litz). Sławutowo, v. é m. (Schlatau). Sła-wòszéno. Sławòszinko (Kl. Slawoschin). Sło-vjska przé Strzebjelénje. Smažéno. Smjechova. Smjrowo. Smòléno. Smólnjkj. Sobjenčzéce. Sopjeszéno. Sosnovògóra przé Lézénje. Sovjòk (Uhlekrug). Starzéno. Starzińskj dwor. (Kl. Starzin). Stòròkuznjò (Alte Schmiede). Stò-ròpjła. Strzèpcz. Strzebjelénno. Strzebjelinko. Strzelénno. Svòrzewo. Svjecéno. Szaridwòr (Neuhoff). Szémòłd (Schönwalde). Szémòłd-skòhéta. Szèkòvąno. Szklannòhéta, Glòzèca (Glashütte). Szmelc. Szopa przé Bèdargòvjje. Szopé przé Dargòlevje. Toliaszczk (Burgsdorf).

Téłowo (Tillau). Tépadlé. Tèpcz. Tléczewo.

Varblénjò. Varzewo. Varzkòvskjmlin. Varz-kowo. Végòda. Vésokò przé Chvaszczénje (Witt-stock). Vésokò przé Jelenjskjhéce. Vésokò przé Krokòvjje. Vésokjèredłowo. Vészecéno. Vjelgò-rolò. Vjelgòvjjes. Vjelgjas. Vjczléno. Vjdlénno. Vjdowo. Vjspowo. Vjtomjao (Wittomin).

Wòbléże. Wòdargowo (Oddergau). Wòka-léce. Wòkonjewo. Wòlszevè. Wòłovòkarczma (Oschenkrug). Wòpalénno. Wòrlè. Wòslonjno. Wòtalzénno, v. é m. Wòsovògóra (Eспенkrug). Wòstrowo. Wòxevjò. Wustarbòwo.

Zablòtnè (Kl. Dönnemörse). Zadroże. Zakrzewo. Zamòstnè (Knjewen). Zaskòczénno. Zazdrosc. Zògòrzè. Zàmkvjszcze. Zbjchowo



(Sbichau). Sbòjan. Zdrada. Zelenjsz. Zelonidwór. Zęblewo.

Żarnówc. Żelétrzewo (Sellistrau).

2. Wòkrąg Svjeckj v regenciji Kvjdzinśkj mò 29 mil kvadratovéch.

I. Mjasta: Nové (Neuenburg). Svjecè (Schwetz).

II. Vśé é pustkòvjò:

Bagnjèvko (Königsdank). Bagnjewo. Bankowo. Barłózk. Bedlénk. Berlink. Bélno. Bjechowo. Bjechóvko. Bjélò (Gellen). Bjélòkarczma. (Johannisberg Szimkowo). Bjélèbłoto. Bjeszewo. Bładzejewo. Bładzmju. Bleżavé. Bòçanowo. Bòjanowo. Bòbrowo. Bòrce. Bòrovòkarczma. (Heidekrug). Bòrovimlin (Heidemühle). Branjca. Bratvjn. Bramka. Brzèzno (Briesen). Brzemjoné. Brzezéno (Bresin). Brzęczk. Brzozovèbłoto. Brzozé (Johannisberg Lovjnek). Budinj. Budziska (Neuhaus). Buczk (Butzig). Bukóvc. Buszna, v. é m. (Buschin). Bzovskjfolvark. Bzowo (Gr. Sibsau). Bzówko (Kl. Sibsau).

Celeszéno, nj., pòl. é szlach. Cemnik (Czemnik). Cemnilas. Cisiné (Eibenhorst). Czaplé v. m. (Gr. und Kl. Zappeln). Czersk.

Dąbrova (Grabòvabuchta). Dąbrowo. Dąbróvka. Dębòve (Dembrowo). Dębowo (Eichdorf). Długòleszcz. Drogòslav. Dobrè. Drozdowo. Drziczim. Dulsk, vjelg (Dulzig). Dulsk mèli (Julienfelde). Dwòrziska. Dzevjnevłók (Neunhuben). Dzikj. Dzikòwo.

Flètnowo. Franciszkowo (Franzdorf).

Gackj. Gajdovskjè (Gajdovko). Gavroncz. Głodowo. Gòłuszécé. Grabòvògóra. Grabowo. Grabóvka. Grodeczk. Gródk. Grzibk. Gruczno. Grupa, dólnò, górnò é folvark.

Hòmer. Horst (Karlshorst). Hutä.

Jadvjgowo. Jakuowo. Jarzębjnc. Jastrzębjc.

Jaszcza. Jaszczérz. Jaszczèrk. Jaszinc, stòri é novi. Jedvòbka (Jedvabkakàmpe). Jeżewò. Jeżevnjca (Jczewnitz). Jezórkj. Jędrzejewo (Andreasthal). Julijanowo (Julienhof).

Kaliska. Karczemka. Karolina. Kaveczin. Klepowo. Knjatk. Kòmorsk, dużi é mèli. Kònczice (Konschütz). Kònopat, njemjeckj é pòlskj. Kòrétowo. Kòsowo, vjés é folvark Kòtòvka. Kòzèlc. Kòzibórk (Hintersee), Kòzléné. Kòzłowo. Kompanijò. Konstantowo. Krakóvk (Wilhelmshoff). Kraplevjce. Krapleviczkj (Neuklonkwitz). Kręgjel (Krangelmühle). Kristkowo. Kródunkj. Krupòczin. Krusze (Krusch). Krzevjné (Schrevin). Krziżóvkj (Käthnerdorf Komorsk). Kurpjszewo. Kurzèjgrzisko. Kyjatkj.

Laskj. Laskòvjce. Laskòvjczkj. Lènstwo. Lépjné. Lépjùkj (Lipinken). Lipno. Lègnowo. Liúsk. Lisiné, Lukowo (Lischin). Lnjanò. Lajank. Lubanjò. Lubjenj, d. é m. Lubjevje. Lubjewo. Lubòdzerz (Lubsee). Lubochin. Lüdvychowò. Lujiza, szklannòhéta (Louisenenthal).

Łabèdkj. Łaszewo. Łąkjè, njem. é pòlsk. Łążk. Łązkjpec. Łovjn. Łovjnk.

Marzé, novè é stòrè. Mątask. Mątavé. Mèłèczechòwo. Mészòdzura (Baerenwalde). Mjedvjedz. Mjedzno. Mjchalé. Mjchowò. Mjkołajkj. Mjlewo. Misk. Mlékarnjò. Mòrsk. Mukrz. Mszanno.

Njevjeszczin. Novòvjcs (Neudorf Taschau). Novédobro (Neugut Bellno). Novifolvark (Ernsthoff).

Pastvjiska (Weide). Pjaseczno (Sandsee). Pjòskòvògóra (Sandberg). Pjekaré (Beckersitz). Pjła. Pjncmòrgj. Pjskarkj. Płochòczin. Płochòczink. Pnjèvno, Plèvno. Pòledno. Półka). Pruskjè. Pruszcz. Pruszczék. Pruszeckjfolvark, novi Pruszcz. Przechòvskjfolvark (Marienhöhe).

Przechowo. Przechówko. Przewódniak (Bülowsheide). Prziska. Przisérsk. Pséné (Przin).

Rabuszewo. Rébókj pòd Novim (Fischerdorf Neuenburg). Reszéce (Radzitz). Ribna (Ribnosee). Richława. Riszka (Rischkermühle). Rita (Antoninsdorf). Rovjenjca. Rólewo. Róžanna. Róžental. Rozgardé. Rudno. Rudzink. Rumonkj (Altfließ). Rutkj.

Sarnowo (Rehdorf). Sarnóvk (Rehberg). Sartavjce, górne é' dólne (Ober- und Unter-Sartawitz). Sérock. Skarszèwko. Skarszewo. Skrzyńcziska (Grüneck). Skrzyńkj. Skurzejewo. Słepjska (Marienthal). Sławno. Sobjné. Sovjók. Solnowo. Sólnóvkò. Sópònjn. Sópònjnk. Spławje. Stanisławje (Stenzlau). Stanisławje, Łaszevskijfolvark. Stóròrhéta. Stóròrzeka. Stórijasińc. Stążkj. Strzèdnòrhéta. Stvólno, njemckjé é' pòlsk. Sucha (Suchau). Suchskjmlin. Svjeckjwòstrów. Svjeté, dužé é' mèlè. Szarlata (Charlottenthal). Szevjenko. Szevno. Szérosław. Szérosławk. Szklannòrhéta. Szimkowo. Szukaj. Szvarckop, Brunstplac. Szvjekowo. Szvjekótowo. Szvjekòtówko.

Taszèwko. Taszewo. Terespòlè. Tlenj (Klingermühle). Topolink. Topólno. Tragasz. Trèl (Treul). Trèpel. Trzebcziné Junkerhoff). Tusziné. Tuszinkj.

Valdowo. Varlubjé. Vądól. Vątrobòwo. Vémésłowo. Vépnjdupa (Neudorf Plochocziu). Véřèbkj. Vęglarka. Vętvje (Wentfin). Vęžovc. Vigòda. Virva. Vjag. Vjagskjèpjóskj. Vjèrzhé. Vjèrzhlas. Vjèckòwo. Vjlczòkèpa. Vjlczébłoto. Vjré. Valkovjska (Bresinermangel).

Wòkarpje. Wòkònjno, njemjeckjé (Dt. Okonin). Wòrlidwór (Adlershorst). Wòrliwòstrów (Jagdhaus). Wòsek (Kommerau). Wòsèno. Wò-

skypjec. Wòséné. Wòsłowo. Wòstrów. Wòstrovjté. Wòsz. Wudzèrz. Wusranógóra (Rathskavel).

Zabjòk. Zabudovnjó. Zacisz (Ruhenthal). Zajac (Niedermühle). Zajaczikat (Hasenwinkel). Zajaczk (Sanskau). Zajaczkòwo, dużè é mèlè (Gr. und Kl. Sanskau). Zaleszè, krol. é szlach. Zapusté. Zaroslè. Zavada. Zazdrosc. Zàmcziska. Zbrachlin. Zdroje. Zdroje pòd Novim (Sprindmühle). Zelanka. Zębowo. Zgórzalc (Gorzalimost).

Żóravjókèpa (Surawerkämpe). Żóravje. Żulava (Bärental). Żur (Sauermühle).

3. Wòkrąg Lębórskj v regenciji Kòszalińskj mò 22 mjl kvadratovéch.

1. Mjasta: Lębórg (Lauenburg). Łeba (Leba).

2. Vsé é pustkòvjò: Babjdół. Bargędzèno. Bącznjca. Betlehem. Bjélógarda (Bellgard). Bjélógóra (Wittenberg). Bjchòwo. Bjsmarka. Bòbrowo. Bòrkowo. Bòróvc. Bòżèpòlè, vjelgò é mèlè. Bréle. Brézno. Budovanje. Buchowo. Bukòvjné. Bukòvskjmłin.

Cemjnc. Cevjce. Czèkòcéno.

Danovjce. Dąbrova. Dąbrówka, vjelgò é m. Déchlèno. Dębino. Dólnimłin (Niedermühle). Dzechlèno. Dżècélc (Dzincelitz).

Ekerholc (Ankerholz). Enczewo, Jenczewo.

Ğace (Speck). Galicéjò (Galitz). Garczigòrz. Gardkójce. Gnjevinko. Gnjevino. Gòjtowo. (Goddenhoff). Guckowo, vjelgò é mèlè. —

Hòmerk (Hammer).

Chabrowo. Chinovjò. Chmjelińc. Chòczèvko. Chòczewo.

Jackowo. Janovjce, Janójce, vj. é m. Jezèrc. Jenczewo. Jerozoléma. Jezewo.

Kaczkowo. Kamjenc. Karczemka. Karczemkj. Kębłowo (Kamlau). Kjerzkowo. Kjszewo. Kò-

paléno. Kòpuowo. Kòscerzinko. Kòstkowo.  
Krèpkowo. Krèpkòjce. Kurowo.

Lesnjce. Lébòvjcs (Vogelsang). Lèbjeto-  
towo (Lüptov). Lèbjnc (Labenz). Lèbjno (La-  
behn). Lèblewo, vj. é m. Lèbuno (Labuhn).  
Lésewo. Lędzéchowo. Łęczéce (Lanz). Łętowo.  
Łóvc, górni, dólni é strzèdni. Ługj (Luggewiese).

Małòszéce. Maszèvko. Maszewo. Mègowo.  
vj. é m. Mjczéno. Mjczinko.

Njebèdzéno. Njcznachowo. Novòvjcs. No-  
vidwòr (Neuhofi). Nòvc.

Paraszéno. Pòpowo. Pèrléno. Pjòskòvò-  
karczma. Pògòrzewo. Pòrèbé. Pjeskj. Pjeze-  
wo. Przebèdowo. Przebèdzéno. Przétoczéno.  
Pužéce.

Redésłowo. Redkòjce. Rekowo. Rébòkj.  
Rèbjenko. Rèbjscze. Ribkj. Rozgòrz. Roz-  
łazénò. Rozłazińskjmłn. Ròszczéce (Roschütz).

Saséno. Sòrbsk. Słajkowo. Sławuszewo.  
Sléchòvskjmłn. Sléchowo. Slészewo, stòrè é  
novè. Smòłòkj. Soléno. Solinko. Starbjenjno.  
Strasznijsa. Strzebjno. Strzèzewo. Svjchowo.  
Svjchòvko. Svjtléno. Szènurzè (Schenöhr).  
Szémrovjcs. Szklannòhéta.

Tadzéno. Tawucéno.

Vasowo. Vésokjèpòlè (Hohenfelde). Vjelé-  
stowo. Vjczrchucéno. Vjck, krol. é pànskj  
(Vietzig). Vjlkowo. Vrzèszcz (Freist).

Wòsek. Wòsekj. Wòneszéno, vj. é mèlè.  
Wòsowo. Wódka, vjèlgò. Wulénjò.

Zelonidwòr (Grünhoff). Zvartowo. Zvar-  
tòvko. Żelòznò.

4. Wòkrąg Slépskj v regenciji Kòszalinskj mò-  
41 mjl kvadratovéch.

1. Mjasta: Slépsk (Stolpe). Wuszcz (Solp-  
münde).

2. Vse é pustkòvjô:

Bankowo. Bádzekowo (Bantzkau). Bédłéno (Bedlin). Bjebrovník, Bòbrovnik, stòri é noví (Alt und Neu-Beyersdorf). Bjekło (Beckel). Bjcéno. Bòrcéno, stòrè é novè (Alt und Neu-Boruzin). Brzóskowo, vjel. é mèlè (Gr. und Kl. Brüskow). Buczkowo. Budowo. Bukòva, kaszéb-skò é njemjeckò (Vendisch und Deutsch Buckow).

Cesénowo. Cemjno. (Zemmin). Cerkvjò (Zirchow). Czòrnòdąbrówka (Damerkau). Czer-vjenskò. Czerzvience (Czervjenty).

Dabrzewo (Daber). Damnjca, kaszébaskò (Raths-Damnitz). Damnjca, njemjeckò (Hebron-Damnitz). Damno. Dargòledze, Dargolesè (Dargoreesen). Darzéno (Darszin). Dąbrova (Damarau). Démarèzé (Dumreese). Dębjna (Schönewalde). Dobjeszéno, vjel. é mèlè (Gr. und Kl. Dübsov). Dòchowo. Domjnk (Dominke). Dorzewo (Darsev). Drzeżdżewo (Driesen).

Flinkowo.

Gałązko (Gallensow). Gałąznjò, vjel. é mèlò. (Gr. und Kl. Ganzen). Gardova. Garno (Garda). Gavert (Gafjert). Głészéno, vjel. é mèl. (Gr. und Kl. Glyschoy). Głabjné (Gambin). Głòbjno (Gumbin). Głódowo. Głóvczéce (Glowitz). Gògólewo, st. é novè (Alt und Neu-Jugelow). Górzno (Gohren). Gròpce (Grapitz). Groséno (Granzin). Grubkowo (Grumbkau).

Charnowo (Arnshaagen). Chòczlewo. Chòczmjrowo, st. é n. Jezórkj (Jeseritz). Jezórko (Gesork). Jizbjca (Giesebitz).

Karcéno (Karzin). Karvé (Karven). Karznjca, kaszébaskò é njemjeckò (Vend. und Deutsch Kastnitz). Klékj, Klukj (Klucken). Kleszczince (Kleschinitz). Kliséno (Klenzen). Knjcéno (Kenzin). Kòsowo (Cossow). Kòzèlosé. Kòzèckjmłn (Cosemühl). Krępjewo (Crampe). Krivan.

Kruzé (Crussen). Kubléce (Cublitz). Kukowo. Kussowo.

Lebunj. Lesòkj, stòrè é novè (Alt und Nen-Lassaken). Lébjeszewo (Labüssow). Lépno (Lüppnow). Lépowo (Lupow).

Łebczéno (Lübzen). Łékòjce (Lankewitz). Łojewo (Loggow).

Machòvjno (Gr. Machmin). Machovjńko (Kl. Machmin), mèle Machòvjno. Manòjce (Mannewitz). Mjchrowo (Miekrow). Mucnowo (Mütznów).

Njeckowo (Neitzkow). Njepnowo (Njepnow). Njepòglèdzè, Njepòglèdzéno (Neppoglense). Nożéno, vjel. é mèle (Gr. und Kl. Nossin).

Płaczewo, kaszéb. é njemjeckjè (Kassub. und Deutsch Plüchow). Pòdole, vj. é mèle. Pògance, Pògònczé (Paggnitz). Pògòrzèlce (Langböse). Przebédowo (Premdau). Przebèdzewo (Prebentow).

Recowo (Ritzau). Rejca (Reitz). Réchcéno (Resin). Rémskò (Rumsken). Rębowo. (Rambau). Rogaczò (Roggantz). Rómne (Rowen). Rótowo (Rotten). Rów (Gr. Rowe). Róvk (Kl. Rowe). Runowo. Rzeszotńjca (Jeseritz). Rzuszcze (Roschütz).

Sèce (Zietzen). Skòrzéno (Schorin). Skòtòjko (Schottowske). Skurzewo (Schurow). Sléchè (Schlochow). Sléchowo (Schwuckow). Smòldzéno, Smèldzéno (Schmolsin). Smòcze (Schmutz). Sodléno (Zedlin). Stòrnjce. Stòrè-Damrowo (Silow). Stèteno (Stantin). Stojcéno (Stojéńtin). Stovjcéno. Strzelno (Gr. Strellin). Strzelinko (Kl. Strellin). Strzézéno (Stresow). Svjecéchowo (Schwetzkau). Swòwòlò (Schwo-lau.) Szarzewo (Scharsow). Szczepkòjce (Zipkow). Szénofł (Schónwalde).

Varbléno (Varbelin). Varblewo (Warbelow. Varcémjno. Vargowo. Vagòrzkò (Wangen-Drevnjóczkj (Wilhelmswalde). Dierzážno.

berg). Vékòsewo (Wixau). Vésokò (Wittstock). Vëgjerskò. Vjatrowo. Vjelgłowo (Felgelow). Vjelgòvjes (Grossendorf). Vjerzchucéno (Wierchunzin). Vjerzkòjce (Jerskewitz). Vjszno (Wischen). Vjtkowo. Vjtovno (Weiterhaagen). Vjtrovno (Winterhaagen). Vrzèszcz (Freist).

Wòbjarda. Wólénjò (Wollin). Wòsekj (Wusseken). Wòtnoga. Wunjchowo (Wundichow).

Zagórkj (Sagerke). Zagórzéce (Saggersitz). Zavjat (Saviat). Zòrkowo. Zelezè. Zelkowo, kaszébkskjè é njemjeckjè (Wend. und Deutsch Silkow). Zerchowo (Sorchau). Zgojewo (Schojow.)

Žòrchowo (Sorchòw). Žechòlewo Zechlin). Žochowo (Sochow).

5. Wòkrąg Starogardzkj v regencji Gdąnskj mò 25 mjl kvadratovéch.

1. Mjasta: Starogarda. Tczewo (Dirschau).

2. Vsé é pustkòvjò:

Amt, starogardzkj.

Baldowo, Valdowo. Barchòvé (Barchnau). Barłóžno. Bartoszasilas. Bietowo. Bitonjò. Bjélò. Bjélòchowo. Bjélòchòvko. Bjèlavkj. Bladowo. Błèdno. Bòbowo. Bòjaré. Bòrkowo, lesnjctwo. Bòrzéchowo. Bòrziszewo (Borschau). Brodé. Brzèzno, krol. é szlach. Brzezéné. Brzezéno. Brzóska. Brzuszcz. Budé. Bukóvc, bjéli, mèli é vjelgj.

Czòrléno. Czòrnò (Czarnensee). Czòrnè (Czarnen). Czòrnèlesnictwo. Czòrnilas, krol. é szlach. Czèchòlevé (Czachlau). Cziszin. Czižékowo, vj. é mèlè. Czubk. Czubskòhéta.

Dalvjn (Gr. Dalwin). Dalvjnk (Kl. Dalwin). Dalvjnskj-folvark. Dąbrowo. Dąbrówka (Dammerrau.) Dąbróvko (Dąbrovken). Dębjógóra. Dębjné (Eichwalde). Długjè. Domaszkj (Dameszke).



Frankenfeld. Frèda.

Górcz, mēli. Górcz, folvark. Gąsórkj. Gębė.  
Gętomyjė. Głuchowo. Gnjszewo. Gódziszewo.  
Górziszewo. Górzędzė (Gerdien). Gószėno (Go-  
schin). Góthelp, Bóże-pómóz. Grabowo. Grabóvc.  
Héta, król. é szlach.

Jabłowo (Gr. Jablau). Jabłóvko (Kl. Ja-  
blau). Jastrzėbje. Jelenowo. Jivjczno. Józefowo.

Kadzémjerowo. Kaliska, krol. é szlach. Ka-  
łębujca (Kalemba). Kamjonna. Karczemkj. Kas-  
parus. Klonovnjca. Klonóvka. Kóbjerzėno.  
Kóchorowo. Kóchanka (Kochankenberga). Kókószkj.  
Kólincz. Kółębujca (Wildung). Kómórzė (Alt-  
Komorsk). Kótėż. Kózė, Skórzėno. Krąg  
(Kranken). Krėpkj. Króvno, mēl. é vjel. Królóv  
las. Krzevjné (Skrzevjnná). Kulicė.

Laskj (Lassak). Lépyógóra. Lénjėvko. Lé-  
njewo. Linóvc. Linóvk. Lépnkj, krol. é szlach.  
Luba. Lubjchowo. Lubkj. Lubjszewo. Lu-  
bóvjce. Lukóczėno. Lunowo (Lunau). Łączk.

Małžėvko (Kl. Malsau). Małzewo (Gr. Mal-  
sau). Marivjel. Markóczėno. Marmet. Mjeliczkj.  
Mjescin, vjes é folvark. Młiukj (Neumühl).  
Młinsk. Mószcziska, Mócziska. Mjrotki.

Narkóvé. Novócėrkjev, vjes (Neukirch).  
Novócėrkjev, folvark. Novóvjcs, krol. é szlach  
(Neudorf). Novidwor. Novimlin. Nejmus.

Panjenskóroló (Nonnenmorgen). Parpatė, mēli  
Semlin. Pazda. Pączewo. Peplin. Pjóškóvi-młin  
(Sanddorf). Pjece. Pjecziska. Pjekjėtko. Pje-  
szenjca. Pjesznickjmłin. Pjła. Pjnczin, duzi é  
mēli. Płaczewo. Pódzałóvjcska. Pólóm. Pómijsz.  
Póiko. Pustkj.

Radogószcz. Radontowo (Reinholdthal).  
Radostowo (Rathstube). Radzejewo. Rajkóvé,  
krol, szlach. é folvark (vebudovanjė). Rąbarg.

Rivald. Sokjtkj, krol. é szlach. Rokòczéno. Rokòczinskjmlin. Ropuché. Róžental. Rukòczéno. Rzežęczéno.

Samlin, duži é mèti. Sivjalka (Schwialken). Skòrzéno, Kòzè. Skrzinja. Skurcz. Slivjce. Slivjné. Słóńca, vj. é m. (Schlanz). Słóńca novò (Rothhof). Smòlag. Smòlążk. Smólnjkj. Sòbkòvé, Subkj, vjes é folvark. Stamburg (Stangenbergr). Starogardzkj folvark. Starzęczin. Starziskowo. Stánjslavje (Stenzlau). Stòròrzeka. Stòrilas (Alt-Busch). Studzenjca. Suchòbrzèznjca. Sumjn. Sucomjn. Sucomjnk. Svarožéno. Szerbjenezin (Čerbjenczin). Szlaga. Szlachta. Szpęgavsk. Szpégowo. Strich.

Tcevskjèpòle (Dirschauerfeld). Tcevskjmlin. Trzcinsk (Labuhnken). Trzebjechowo. Trzechowo. Trzechovskjè-lesnjctwo. Turze, dužè é mèlè.

Vacmjèrz. Vacmjèrk. Valdhaus. Vda, vjes é mlin (Mèlò-vda). Vdeckjmlin. (Gruenhain). Vécjnkj. Vesokò. Vètkòvé. Vigòda. Virté. Vjeck (Wieck). Vjélbradowo. Vjelglòvé (Felgnau). Vjelglòvje. Vjczno. Vjrzbjné. Vola. Volental.

Wòbòzéno (Locken). Wòcipel. Wòkòlè. Wòlszè. Wòlszèvc. Wòlszòvka. Wòrnasewo. Wòseczno. Wòsek. Wòsowo. Wòsòvko. Wòvczarkj. Wòvjdz (Owidz). Wòvjckjmlin.

Zabagna. Zajączk, duži é mèti. Zajączkowo (Liebenhoff). Zalévjkj. Zavada. Zblewo. Zdrojno. Zduné. Zelonògóra. Zemjonk. Zémnèzdroje. Zlèmjèso.

Kjlka słów wò kaszébsko słovjnskjm naròdze é wò zavjżanju Tovaržesatva rzemjesnjczo-przemésłòvého.

Ża czasòvprzed - chrzescijańkjch mjeszkalé na pòłudnjovim brzegu mòrza Baltickjého wòd ba-

gjenj Druzińskich (Drausensee) jasz do Glinjańskich puszczi (Lüneburger Heide) Słowjanj, chtéréch glównje vjara pògańskò łączéła; bò chòc sveckjè rzédé vróznéch stronach róznè bélé: krolvskjè, xazęcè, patrijarchalnè, navet republikańskjè, to jednak wòbrzędé religijnè, chtéré sè na Runji (Rügen) kòncentrovalé, jim njepòzwòlélé wòd jednoscé wòdstèpjè. — Tèn vèzèł pòspólni znjkt pò zaprowadzenju chrzescijaństva — cali naród rozpòdl na mèlè panstevka, z chtéréch jedno pò drégjm swòj historiczni, abò prèzòmnoj duchòvni bét wutracéło; chòc sè wòd czasé doczasé tè sè jakò skjerka vlósnèho zécò wòkòza. — Pòmjnàvszi zachòdnè krajikj, jakoto Mèklenburgijà, v chtéri dziszéjszi xazèta z pòkòlenjò słovjańskjeho pòchòdzą; zvrócmé glównje nasz vzrok na vschòdnà czèsc, dze sè jesz pòdziszden słovjańskj zévjoł zachòvél — a tim zévjołè je „Kaszébskosłowjnskj naród.“ Wu njeho je wòsoblèvjè do vspòmnenjò panovànje xazèca Svjètopèlka; religijnè spòré pò smjrci Dr. Mòrcèna Lutra, dze 1643 roku pjrszò xazka v kaszèbskosłowjnskj mòvjè vészła; é nònovszè czasé, dze krolvje Prèsci z domu Hohenzolleròv bét materijalni vszètkjch swòjch pòdvladnéch, wòsoblèvjè chlòpstva pòdnjeslé. — Abé przé ti dàžnoscì nam szczestlevje panéjacéch mònarchòv, xazàt Kaszébòv é Słowjncòv, njebéc bezczinnèmi, jeno jich zamjaré vszelkjmi sélami vsperac é bét naszè wòjczèznè pòlepszéc: zamjerzélè njži pòdpjsani „Tovarzèsztvò rzemjèsnjczò-przeméslovè kaszèbsko-słowjnskjèho narodé“ v zécè vprovaždèc snastèpujacèmi wustavamj.

### §. 1. Dàžnosc.

Tovarzèsztvò rzemjèsnjczò-przeméslovè kaszèbsko-słowjnskjèho narodé mò za cèl, wskazovac

zdatnim knópóm drogj do jakjèhokòlvjek rzemjesła, abé z njeho pòzdnj swój chléb mjelé é krajovj sę przésłuželé; a méstrovje é fabrikancé dostalé dobréch lédzi do swòjich varszatóv e fabrik.

#### §. 2. Skłòd.

Kòzdi wustni Kaszéba móże béc człankę teho towarzésztva; ale abé do zarzędé nòležec, trzeba béc przénòmnj trzédzescé lat stòrim.

#### §. 3. Zarząd.

Do zarzędé mdą nòležec: Przewòdnik, pjsòrz, skarbnj, redaktor é jejich zastèpcé.

#### §. 4. Wòpłata.

Wurzędnjcé bądą bczpłatni; jednak vszétkjé védatkj na przesilkj, papjór é t. d. mdą sę z kasé wòpłacac.

#### §. 5. Wòbòré.

Przé wòbòrach é jinszéch kvestijach rozstrzigò vjkszosc głosòv; préz równosci głosòv przewòdnjk.

#### §. 6. Pòsedzenjò.

Co rok mdą sztéré pòsedzenjò. Na kòzdim pòsedzenju spjsze sę protokuł z czinnosci, mòv, rozpròv é dô jen sę do dréku.

#### §. 7. Pjsmo.

V ten spòsòb vjdze co czvjrc roku jeden lést (arkusz) „Wòrèdovnjka rzemjesnjczo-przeméslovèho Tovarzésztva“ vchtèrim sę wuinjeszczą: Sprawozdanjò z pòsedzenj, rozpravé wò rzemjesłach, vékòz dochòdé é védatkòv, takže donjesenjò wò zòróbkach, dobréch mòlach, cenje zbòzò é t. d.

#### §. 8. Jézék.

Rozpravé na pòsedzenjach mdą sę toczéc v kaszébsko-slovjnskj mòvje; jednak do pjsma Tovarzésztva mdą sę przyjmòvac wòbvjeszczenjò é v jinszéch narzeczach slovjanskjch.

#### §. 9. Dochód.

Abé kòszta dréku é t. d. pòkréc, bardzo wubògjm knópóm vspòmòzčkè pjenjèzną wužéczcé,

daje rocznje kòzdi człank towarzéstwa do Kasé przénómnj pjcnósce strzèbrzikóv (trojòkóv), za co tész jeden exémplòrz vspòmnyonèho pjsma wòdbjcrze.

To je le wògulni zarés do rzemjèsnjczoprzemésłovèho Towarzéstva Kaszébsko-słóvjnskèho narodé; ale abé vszétkjè té rzeczé lej rozvazéc é vszétkò dokładnj rozpòrzedzéc, bądze duja 2go Sticznja r. n. wò gòdzénje 11. v Wòlívje wu gòscinnèho Koelpjna gromada, na chtérą zaproszają

**Selin Bernard** z Jastarnjè.

**Cenòva Florjan** z Bukóvca.

**Zòczk Jan** ze Sławòszèna.

Pòsedenjò rzemjèsnjczoprzemésłovèho Towarzéstva Kaszébsko-słóvjnskèho narodé v 1866r:

1. dnja 22. Marca v Brusach (wòkrąg Chòjnjkj).
2. dnja 11. Czervca v Svjecu.
3. dnja 30. Vrzesnja v Sméldzenje (wòkrąg Slépskj).
4. dna 21. Listopada v Sztumje.

## **Donjesenjè literackjè.**

Wu xęgarza Bertlinga ve Gdąsku nje-dalek vésokjè bramé przé garbarskj gasi są do nabécò następujácè xążeczki kaszébckjè:

1. Rozmòva Pòlòcha s Kaszébą.
2. Doradé Lèkarskjè.
3. Xążeczka dlò Kaszébóv.
4. Pjnc glównéch wòddzałóv evangjelickjèho katechizmu.
5. Skórb Kaszébsko-słóvjnskjè mòvé. I. é II. numer.
6. Sto frantóvek v pòlskj mòvje s kaszébsko-słóvjnską pjsovnją.

Védavca Dr. Florjan Cenòva. Czarnoxężnik J. Hauße.  
Bukóvc przé Terespòlu. Svjecè nad Vjsłą.

# Skôrb Kaszébsko-słowjnskjè mòvé. — Nr. IV.

---

Spjs Kaszébsko-słowjnskich mjan vszétkjch mjast, vsi é pustkòvj pòdług wòkrégów v regencijach: Gdąńskj, Kvjdzinskj é Kòszalin-skj, s dodanjm gór, rzèk é jezór v téchże regencijach.

**5. Wòkrąg Starogardzkj. (Dalszi spjs).**

Żabno (Saaben). Żabjenkj. Żelgòszcz. Żigòvjce (Zigowitz).

**6. Wòkrąg Kartuskj v regencji Gdąńskj mò 26 mjl kvadratovéch.**

**I. Mjasta njma.**

**II. Vse é pustkòvjò: Augustowo.**

Babjdół, cegjelnjò przé Pręgnovje (Babenthal). Babjdół przé Wòsovje (Babenthalkrug). Babjskòk. Bagjennjca. Banjnkò. Banjno. Bankowo. Barnjevje. Barvj. Bòrcz. Bäckòhéta. Bącz. Bèłan (Bernsteinkaule). Bèlowo. Bjèlava. Bjèlavka. Bòbrowo. Bògaszewo. Bòguszewo. Bòrkòwo, kr. é szl. Bòrovòkarczma. Bòrovilas. Bòróvc. Bòruczéno. Bòruté. Bòrzéstovskòhéta. Bòrzéstowo. Bór. Bórk, m. é vj. Bórk przé Bòrovimlese. Bórk przé Kłobuszevje. Bórk przé Suleczénje. Bórk przé Żukovje. Brodnjca, dólnò é górnò. Brodnjckòhéta. Brzezéné. Bukòvògóra. Bukòvòkarczma. Bukòvilas. Bukowo. Burchardztwo. Buszkòwo, dól. é górné.

Cegjelnjò. Cechòmje. Ceszenje.

Czapjèlkj. Czapjèlsk, mèł. é. vj. Czaple, stòrè, nové é folvark. Czarléno, Wòsiklo. Czarnówko. Czòrnòhéta. Czòrnòrzèka. Czàstkowo. Czece-vje. Czeszenjò. Czeszonkj. Czéstówòda.

Dąb. Dąbrova. Dąbrowo przé Bòrzé-stovje. Dąbrowo przé Klukòvihéce. Dąbrowo, Lesnjctwo. Dąbrowo przé Pèpovje. Dąbrowo przé Puzdrovje. Dekà. Dębinc. Dębjók (Dem-bniak). Dębowo. Długikjerz. Długirzad, vj.ém. Dokładnjca. Dólnòhéta. Drozdowo przé Gòvjdlénje. Drozdowo, Pòciskj, Novò karczma. Dzerzàżno (Seeresen).

Folvark przé Kamjenjci. Fjdléno (Fidlin).

Gagòvjce (Gagowitz). Gapjòdupa (Krähwin-  
kel). Gòrcz. Glénovògóra. Glénovèrové. Glé-  
noviròv (Kablau). Glinicz, novi é stòri. Glinkj.  
Głuszewo. Gògólewo. Gòlczewo. Gòlèbjò.  
Gòrèczéno. Gòstomje. Gòstomskj. Gòvjdléno.  
Gòrnòhéta. Gòrnòkarczma. Gòrcziska. Grabowo.  
Gradolewo. Granjczno. Granjcznidwòr, vébu-  
dovanje przé Zgòrzałim. Grodziska. Grzebjnc.  
Grzibjenko. Grzibno.

Haska. Héjtus. Hopé. Hopowo (Hoppen-  
dorf).

Chalépé stòrè. Chmjelno. Chmjelipskòhéta.  
Chòjna. Chostnjca. Chrino. Chróstowo.

Jamé. Jamskjbor. Jamskjmlin. Janowo.  
Jamno. Jelank. Jelenovò (Glinhoff). Jezórka.

Kaliska przé Kłobuszevje. Kaliska przé  
Puzdrovje. Kamjenjca, król. é szlach. Kamjeń-  
skòhéta. Kamjenskjmliu. Kamjnc. Kamjonka.  
Karczemka. Karczèvkj. Karólewo. Karpòvjce.  
Kartuzé. Katrinkj. Kavle. Kòté. Kapònjewo.  
Kczewo (Exau). Kèlpjno. Kjerzenka. Kjprzewo.  
Kjstovskòhéta. Kjstowo. Kjstówko. Klatowo.

Klanowo, dól. é górnè. Klukòvòhéta. Klobu-  
czéno. Klobuszewo. Kłodava, Kłodnja. Kło-  
sowo. Kłosóvko. Kòbélórz. Kòbzowo. Kò-  
lano. Kòlanskòhéta. Kòlonjjó (Wilhelmshuld).  
Kòlonjjó przé Zgórzalim. Kòsowo. Kòszaré  
(Kassaren) Kòszovatka. Kòvòlewo. Kòzò-  
karczma. Kòzé. Kòzèczkowo. Kòzlóvstòv. Krészin.  
Krovjòkrzivda. Krovjèłakj. Krzemjanka. Krze-  
szewo, m. é vj. Krzévidól. Krzivda. Krudowo.  
Kruszéno, Krzeszna. Kujaté. Kukuk. Kunowo.  
Kurzòmèka. Kamjennògóra.

Lèmané. Lesnjewo. Leszinkj. Leszno.  
Lezenko. Lezno. Lélek. Lépòvjcje, Lépòjcje. Lé-  
sòjama. Lésewo. Lèpa. Lujiza (Louisenthal).

Łapaléce. Łapjno. Łaszenjcje, st.én. Łączéno.  
Łączinskòhéta. Łączinskjmlin. Łak. Łakj. Łebno.  
Łączkj.

Majdané. Malbork. Malkowo. Marijanowo.  
Martinkj. Marszèvko. Marzewo. Mącewo.  
Mòrcinkj, Martinkj. Mąkòcéno. Mąkrzin. Mè-  
lèjezoro. Mèzewo. Mègj. Mèlrovògóra. Milka.  
Miszèvko. Miszewo. Mjedvjèdz. Mjechucéno.  
Mjchalskòhéta. Mjrachòvskjmlin. Mjrachowo,  
vjes é folvark. Mlínk. Mlínkj. Mòjuszevskòhéta.  
Mòkrèłakj. Mrozé. Msceszèvjce. Mojisz.

Nakło, vjes é folvark. Njemòsz. Njestèpo-  
wo. Njeszòlovjcje. Njcpònjó. Novaleczisko.  
Novòhéta. Novòkarczma. Novòvjes przé Ka-  
mjenjcji. Novèpòle. Novidwór. Novisvjat

Paczewo. Palasz, Pałaszewo. Palèbjce.  
Pamjètwo. Papjèrnjò. Parchòvskjmlin. Par-  
chowo, v. é f. Paszennjca. Patokj przé Bòrczu. Pa-  
tokj przé Sèrakòjcach. Patuła. Pòpowo. Pò-  
pòvko. Pèpowo. Pèpòvko. Pjeczèszèce (Pje-  
czisko). Pjekło. Pjerszewo, m. é vj. Pjkarnjò (Pech-  
bude). Pjsankj. Płaczèce. Pòdfjdléno. Pòd-jasè.  
Pòjezórka. Pòłączéno. Pòłączéno, krol. é szlach. Pò-



mjeczéno. Pòmjeczinskòhéta. Pòrèbé (Méga). Pòtègo-  
wo. Prègnowo, dól. é gór. Prokowo. Przedkowo,  
vj. é mèl. (Seefeld). Przewóz. Przébècz.  
Przejaznjó (Rheinfeld). Przélesè. Przérové. Przé-  
vjdz (Mariensee). Pustè. Pustkj. Pustkòvjce.  
Puzdrowo.

Rakarnjó. Rąbsk, gór. é dól. Rap. Rèsko-  
wo. Reszkj. Rébackòhéta. Rébòkj (Fischerei). Rę-  
bòszewo. Rębjechòwo (Ramkau). Rębjenjca.  
Rębjenka. Rębjska. Ręgòszewo. Richtowo.  
Sovjòkarczma. Ronté. Rutkj. Rzècznòkarczma  
(Fliesenkrug). Rzèczka (Flies). Rzepjca. Rze-  
pjska (Rübenhoff).

Salòkowo. Sarnowo. Sarnòvj. Sarnòvko,  
vjes é solvark. Scibórz (Kaisershütte). Séchò.  
Séchi. Séjanowo. Séjanskòhéta. Sérakòjce.  
Sérakòvskòhéta. Sidło. Sikòrzéno. Sikòrziuskò-  
héta, novò. Sikòrziinskòhéta, stòrò. Sitnògóra.  
Skòrzewo. Skrzeszèvko. Skrzeszewo. Skrzép-  
kòwo. Słakowo. Sméldzéno. Smęgòrzéno, dól.  
é gòrnè. Smétowo. Smòlnjk. Smòlajkj. Snjce.  
Somònjno (Semmlin). Sosnjòk. Sosnòvko.  
Sovjòkarczma. Stanjszewo. Starkòvòhéta. Stòléno.  
Stòróhéta. Stòrópjła. Stòró Sikòrziinskòhéta.  
Stankowo. Stażkj. Stèżèce, krol. é szlach. Stè-  
żèckòhéta. Strészòbuda. Strészògóra. Strészò-  
héta. Suleczéno. Sumjno. Szarlata. Szènbark.  
Szkłànnògóra. Szkłànnòhéta. Sznurkj. Szopa,  
vjes. Szopa prze Brodnjci. Sztègenvald. Sztè-  
genvald stòri, Novòkarczma.

Téchléno. Téchlinskòhéta. Tokaré. Trąb-  
kòvjce. Trzépòla. Trzèrzèkj prze Tokarach.  
Trzèrzèkj prze Załèzim. Tuchòmje. Tuchòmko.

Vałaszkowo. Varzenko. Varzenskòhéta.  
Varzno. Vąsoré. Vąsorskòhéta. Velk. Vémé-  
słowo. Vèrèbé (Szmukowo). Viganowo.

Vigan. Vigòda. kr. észl. Vipjch. Vipjsz. Vjecichowo. Vjeckowo (Fitschkau). Vjelbładowo. Vjlk. Vjséno. Vróblidwór. Wòsovògóra.

Wòbjemé (Teichhoff). Wògank. Wòkaléce. Wòlszovèbloto. Wòlszovikjerz. Wòlovjògłova. Wòrzechowo. Wòsésznjca. Wòsowo. Wòstrové. Wòstrovjtè. Wòstrowo. Wòstróv. Wòstrózkj. Wòstrzéné. Wòstrziż. Wòtalzéno. Wòtomjno. Wòvczarnjó. Wucésk. Wuklejka. Wustka.

Zagajnk. Zagóré. Zajezero. Zakrzewo. Zalesze. Załéżé. Zarébé. Zarébjeszcze. Zavada. Zawòré. Zámkovjszcze. Zdroje. Zdunovjce, dužè é mèlè. Zelomidwór. Zgòrzalskòhéta. Zgòrzałé.

Żakowo. Żakówko. Żétuò. Żetnògóra. Żukowo. Żukóvko. Żuromjn.

7. Wòkrąg Chòjnckj v regenciji Kvjdzinśkj mò 42 mjł kvadratovéch

1. Mjasta: Chòjncc (Konitz). Tuchòlò (Tuchel).

2. Vse é pustkòvjò: Abrowo.

Bagjennjca. Bagna (Josephsberg). Barlogj, stòrè é novè. Bąk. Będzmjerovjce. Bislav. Bislavk, vjes é folvark. Bjélò. Bjélòvjež. Bjèlavè. Bjèlskòstréga. Bjeliczk. Bladowo. Blunfeld, Blumvelt, vjes é folvark. Bòrsk. Bralevnjca. Broda. Brodé. Bruknjowo przé Trutnovje. Brusé. Brzèzno. Brzozé. Budziska, vjèlg. é mèł. Budziska przé Czérsku. Brda. Czèrskòhéta.

Cekcéno (Pol. Czekecin). Cołdankj. Czajpewo. Czarnjész. Czarnowo. Czeczkowo. Czèkòcéno (Dt Czekecin). Czernjca. Czèrsk, vjes é folvark. Czéstè. Ceszevjè. Czartòłem.

Dąbrova, vjes é folvark. Dąbróvka, krol. é szlach. Derégòvjce (Döringsdorf). Dólnòkarczma. Dólnimlin. Drozdzenjca (Drausnitz). Drzevjcz. Dzegc. Dzukj, stòrè é novè. Gramkat. Gronbèrk.

Gacna, vjèlg. é mèł. Gjèldon. Glèsno.

Głóvczévjce (Gloszevitz). Głóvka. Gódkójce,  
Gódkóvjce (Götzendorf). Góscécéno. Górkj.  
vjes é folvark. Grochowo. Granowo. Gutóvc.

Huta przé Czérsku. Huta przé Tuchòli.

Chéłmé, vjel. é mèle. Chłopowo: Chòjnjezkj.  
(Kl. Konitz). Chòrzikòvé (Müskendorf). Grinvald.

Jablónka. Jadamkowo. Jakubowo. Jangòvjce  
(Hennigsdorf). Jarcewo (Zandersdorf). Jaté.

Jelencz. Jezorkj. Jęsnjk, vjes é folvark.  
Jivc, vjes é folvark. Juncza, stòrò é novò.

Kamjenjca, vjes é folvark. Kamjennògóra.

Kamjonka. Karszin. Kaszéba. Kélpjn. Kęsowo,  
vjes é folvark. Klaskava. Kliczki, Kliczkòvé. Klock.

Klonja przé Czérsku. Klonja, vjélgò, mèle. é fol-  
vark. Klon. Klonowo, vjes é folv. Kłodava, v. é

fol. Knjeja (Klawitterbude). Kòmòrza, vjélgò é mèle.  
Kòchelno (Johannisthal). Kònevka. Kònjgart.

Kònjgartk. Kòsobudé. Kòsobudno. Kòsowo,  
vjes é folvark. Kòvalskjèbloto. Kòzlinka.

Kónjk. Krag. Krojankj. Kruszkj. Krzévògòujca  
(Krumstadt). Kurze. Kvjekj. Kłodnja. Kòrita.

Lamk. Lask. Laskj, st. é n. Lékbąd. Leszno.  
Lędé. Lichnowo. Lisiné. Liskowo. Lotin.

Lubježéno. Lubnja. Lubòcéno. Lutom. Lu-  
tomsckjmòst. Lipa. Lipowo.

Łęg. Łęgskjèparcelle. Łobòda. Łoszné  
przé Czérsku. Łoszné przé Tuchòli. Łubna.

Łukowo. Mlink. Nòvòvjcs, v. é f.

Malachin. Męczikał. Mędomjerz, vjélgj é  
méli. Mjedzno, krol. é szlach. Mjkołajkj.

Mjnjkowo. Mòkré. Mòsna. Mòstnjca. Mrovjnc,  
vj. é meli. Mjlanowo. Mòtiła. Nadolnjc.

Novócérkjev, krol. é szlach. Novòtuchòlò.  
Novifolvark. Novimlin. Nježòrava (Isserau).

Pamjëtowo, vjes é folvark (Pantau). Parové.  
Parzéno. Pavłowo. Pavlòvko. Peplin. Pjasto.

széno. Pjła. Plaskosz. Plazowo. Plecno. Pòkrzivno. Prusé, stòrè é novè. Pruszcz. Przerové, vjes é folvark. Przétarnjò. Przijaznjò. Pòvałkj. Pjła.

Racąż (Rätz). Racążkjmłn. Redzmin. Ritel. Rocławkj (Baklewitz). Rosochatka. Ruda, młn é mòst. Rudzéné. Rzepiecznò. Rolbjk. Sadé.

Sèlno (Frankenhagen). Skòrzewo. Sławęcin (Schlagentin). Słupé. Suszk. Spjervja. Stòrò-Juncza. Stòrè-Jaté. Stréga. Stobno. Stuczank (Wolfsgrund). Sumjnë, stòrè é novè. Szémjácò, Karczma é młn. Szèndorp. Szènfelt. Szlivjce. Szlivjczkj. Szvòrnigace. Szvjł. Teolog. Téchòvòkarczma. Trutnowo. Tuchòłka. Turòvc. Tvòróznjca. Stodòłka. Sicéné. Sczikj.

Wòbjezerzè. Wòdrè. Wògòrzelené, vjes é folvark. Wòkjersk. Wòkònjné, pòlsk. Wòkrąglik. Wòlszéné. Wòrljk. Wòsowo. Wòstrovjtè v kòsznejdrach (Osterwick). Wòstrovjtè v bòrach. Wòstrowo. Wòstròv. Wòszczivjłk. Wòziwòda. Wubògò. Wòkąnk. Trzémészno.

Vdzidzetuch. Vèłpjn, vjes é folvark. Vésokò. Vésokò (Wittstock). Vésokòzabòrskò. Vésokjmłn. Vjdno. Vjelè. Vjchòtorzéno. Vjlgart. Vjndorp. Vémésłowo.

Zaleszè. Zamartè. Zamartè (Jacobsdorf). Zamòszcz. Zapèdowo. Zarzeczè. Zlèmjèsò. (Bösenfleisch). Zòmrza (Sommersin). Zarèba.

Żabno. Żalno, vjes é olvark) Żukowo. Zukòvko. Zbjliné. Zvangsbruch.

8. Wòkrąg Chełmjńskj v regenciji Kvjdzińskj uò 16 mjl kvadratovéch.

1. Mjasta. Chełmno (Culm). Vąbrzèzno (Briesen).

2. Vse é pustkòvjò: Augustinkj. Adamkowo.

Babjèblòta. Babjuszka. Bajerze (Baiersee). Batłewo. Bągòrt. Bjèlavé. Bjenkòvka. Blachta. Błèdowo. Błota (Dorfblotte). Błoto. Bòłumja.

Bòlumjnk. Bòrkj (Borken). Bòróvno. Brzozowo (Brosowo). Brzozówko. Brzezéné. Buchowo. Bulzówka. Bartoszevjce.

Cepno. Czapèlkj (Kl. Czapeln). Czapjèlsk (Gr. Czapeln). Czarze, krol. é szlach. Czarzibusz, kr. e szl. Czàblewo. Czamlewo. Czistè, duż. é mèt.

Daszkowo. Dąbrówka. Dębje. Dębjnc, krol. é szlach. Dębóvc. Dorpasz, krol. é szlach. Dółkj. Drżanowo. Drżanówko. Dubjelno. Dwórzisko. Działowo.

Fałèckòparova. Fałèczjn. Fjrlus. Frederiksbruk. Horst. Gapa.

Głodowo. Głózejewo. Głuchowo. Gógòlin, krol. é szlach. Gòloté. Gòrin (Goringen.) Gòrzechowo. Gòscjnc. Granieczno. Grubno. Grzegórz. Grzibno, v. é krolevcz. Grzin. Gutlin.

Holle, Pjèkło.

Chełmjnskj wòstrów. Chòlevjce. Józefowo. Janowo. Jarzèbjnc, v. é f. Jelenecz. Jelècz. Kaldus. Kamlarkj. Katarzinka. Kjèlp. Kjjewo, v. é f. Kjelno. Klamré, krol. é szlach. Klètkówka, Gòscjnc. Klèczkowo. Kòbèté. Kòkock. Kòłanko (Kollenken.) Kòsovjzna. Kòsówko. Kòsobuda. Kòvólewo. Kotnowo. Krajèczéno. Kruzin. Kurzewo. Kòrnatowo. Kèpa, d. é m.

Lunové, pòls., krol. é szlach. Lénóvc. Lésewo. Lèda. Linjec. Lipjankj. Ludvjchowo.

Łabądz, v. é f.. Łèżk.

Małankowo. Mgòszcz. Mgòwo. Miślovjce (Mislewitz.) Mjchałkj. Mlink (Altmühl.) Mlinsk (Mlinsker-Mühle.) Mozgòvjna.

Nałècz. Napòlè. Njcpònò. Njedźvjèdź (Bahrendorf) v. é f. Njemczik. Njeslav. Novòvjcs, krol. é szlach. Novè-Racinjewo. Novèdobro vj. é m. Novidwór.

Panjeńskòkèpa (Nonnenkàpe). Paparzéno, v. é f.

Parova. Pôpowo. Pjôskj (Sandmühle). Pjatko-  
wo. Pjeńkj. Plonchavé. Pjlevjce. Płuźnjca. Płuto-  
wo. Pnjevjte. Pôdvjesk. Pôdzamk. Prusé.  
Przędwórzè. Pastvjjska.

Raezinjewo, krol. é szlach. Rafa. Rébôkj  
(Fischerei Culm). Reptowo. Rébjnc. Robô-  
kowo. Rocławkj. Róznowo. Ruda. Rozgarté, v. é f.

Sarnowo. Sicenکو. Socka. Sokôlewo.  
Słoncz, kr. szl éf. Stablevjce. Stablevjce, novè. Sta-  
njślavka. Starogród (Althausen). Stolno, v. é f.  
Storlus. Strijôvka. Strzigava, mêtô é vjél. Svję-  
tosław. Svjnôkëpa. Szadon. Szënborno (Schön-  
born). Szesztov (Szesthoff). Szerokopas. Szitno.  
Szerosługj. Sosnôvko. Struchan.

Tarnowo. Trzcjank. Trzcjanno. Trzëbcz  
v. é f. Trzëbczik. Trzebjeluch. Vjndak.

Vabcz. Valicz, duż. é mêt. Valdowo, krol.  
szlach. é mlin. Vaterowo. Vémésłowo. Vjel-  
bądz. Venedija. Vjrzbowo. Vjchôrze. Vro-  
clavkj. Vronje. Vémjaré (Ausmaass), g., d. é vébud.

Wòbòré. Wòktowo. Wokdowo. Wòlszan.  
Wòlszank. Wòrlowo. Wòrzechowo. Wòrszté.  
(Horst). Wòsóvc (Zeisgenhoff). Wòsnowo.  
Wòstroméckiprzewóz (Fährkrug). Wòstromécko.  
Wòstrowo v. é f. Wunjślav. Wuszcz, dużi (Uszcz).  
Wuszcz, mł. (Uszner-Mühle). Wòsnovskjé vjatrôkj.

Zakrzewo. Zaleszè. Zgnjłka. Złotovjce.  
Żakj. Zôrav. Zôravskôkëpa. Żegartovjce,  
krol. é szlach. Żegład.

9. Wòkrąg Lubavskj v regenciji Kvjdzinskj mò  
18 mjl kvadratovéch

1. Mjasta: Kurzëtnjk (Kauernick). Lubava  
(Loebau). Novëmjasto (Neumark).

2. Vse é pustkòvjô:

Alexandrowo (Alexanderhoff).

Babalice. Babaliczkj. Bagno. Balôvkj, m.

é vjel. Bjélò. Bjélògóra. Bjélèbloto. Bjèdaszk.  
Bjelice, stòrè, novè é solvark. Biszvałd, krol. é  
szlach. Bórk, krol. é szlach. Bórkj. Bratijan,  
v. f. é mlin. Bratuszewo. Brzoze. Buczk.

Cémbałowo. Cjchè. Cjchówko. Cztrivłokj  
(Vierhufen).

Dębjenj. Dębno. Dżura.

Fjjewo, krol. é szlach. Fjtowo. Fricovjna.

Gaj. Gerloja, mèlò é vjelgò (Görlitz). Glo-  
vin. Grabòcz. Grabowo, krol. é mjeskjè. Granjca.  
Grizlini. Grondé. Grodziczno. Gróuowo. Gu-  
towo. Gvjzdé, krol. é szlach.

Hadrijan. Hartóvc.

Chrosle. Chrosna.

Jakubkowo. Jamjelnjk. Janowo. Jèglija.  
Jezórkj. Jèdrziczjk. Jivankj, krol. é szlach.

Kacz. Kamjonka. Katarzinkj. Katlewo.  
Kazanjca. Kòlpjnë. Kòłodzejkj. Kòpaléné. Kò-  
panjòrz. Kòstkowo. Kónj. Kompanjjò. Kroto-  
szin. Krotoszink. Krzemjenjewo. Kuchnjò.  
Kuligj. Lادنówka. Losé.

Làkòrk. Làkòrz. Lekarté. Leszczòk.  
Leszczink. Léchòtkj. Linóvc, duži é mèli. Li-  
pjnkj. Lipòvògóra (Lindenberg). Lipóvc, mèl.  
duži é krol. Lorkj. Lubsztin. Ludvjchowo.

Làkj, vjes é klòsztór. Łażin.

Marzèczéce. Mjerczink. Mjlewo. Mjlèvko.  
Mjkołajkj. Mjrakowo. Mujch Montowo. Mor-  
tègj. Mroczenko. Mroczno, vjes é solvark.  
Mrovjsko. Mszanowo. Mżin.

Naguszewo. Navra. Nelbark. Novidwór.

Pacaltowo, mèlè é vjelgje. Partèszin.  
Pjeckj. Pjjavkj. Pòmjerkj. Prątnjca. Przèbj-  
szewo.

Racz. Radomno, vjes é solvark. Rakòvjce.  
Rèvaldzik. Ribno. Rink. Robòtno. Rodzéné.

Rosoché. Rózentál. Ruda przé Lubávje. Ruda przé Bratijanje. Rumjan. Rumjenjca. Rutka.

Sędzic. Skarléno. Sokól. Sęplava, v. é f. Sosna. Straszewo. Strużka. Studa. Sumjnë. Svarcénowo. Svjnjórzewo. Szakówkj. Szczepankowo. Szmeltré (Schmeltern). Sztérevlókj.

Tabórovjzna. Tama. Targóvjsko, krol. é szlach. Tereszewo. Tilice. Tiliczkj. Tinwałd. Tomaszewo. Truszczéné Trzein, folv. é młjn. Tuszewo. Vjelgrób. Vjlbelmowo.

Valdik. Vardegowo. Vardegóvko. Vavrovjce. Vavrovjce, krolevczézna. Vášava. Vášók. Vébudovanje. Venecija. Vjesolowo. Vjesolóvko. Vjré. Vjsnjewo. Vólka, mëló é vjélgò. Vronkj.

Vonna, vjes é folvark. Wólszók. Wólszon. Wómulc. Wòsa. Wòsetno. Wòsóvka, duż. é mëló. Wòsóvc (Zeisgenhoff). Wòstaszewo. Wòstrovjtè. Wòstrowo. Wòstróvko. Wòtręba.

Zagajenko (Sugainko). Zacharczizna. Zajączkowo. Zakurzewo. Zarébjk. Zazdrosc. Zelkóvé. Złotowo. Zvjnjórz. Zamezisko.

Żabjnc. Żabranc.

10. Wókrąg Złotovskj v regenciji Kvjdziniskj mó 27 mjl kvadratovéch.

1. Mjasta: Kamjenj. Krojanka. Sęmpélbork, Sępólno (Zempelburg). Złetowo. (Flatau).

2. Vse é pustkóvjò: Augustowo. Annafelt. Batorowo, vjes é folvark. Bląkvjt. Blukowo. Bóróvka. Buczk, vjél. é méli. Buk (Böck), v. é f. Buntowo, vjes é folvark. Bórk.

Cerkvjca, mël. é vjélgò. Ciszskowo. Czosk. Dąbróvka (Damerau). Debrzno (Dobrin), vjes é folvark. Dębóvjce. Dólnjk. Drożiska, vjél. mël. é strzèdnè (Gr., Kl. und Mittel-Friedrichsberg). Novidwór, vjes é folvark. Dzechòwo. Dzerżażno, stòrè é novè (Alt- und Neu-Gresonsee).



Francziskowo. Fridrichowo. Huta. Kòbilòcz. Głómsk (Glumen). Głubczéno. v. é f. Góré (Bergelau). Górzno, v. f. é lesn. Grodna (Strasforth). Grunowo (Grunau), vjes é folvark. Hòmer, novi é stòri. Józefowo. Gadankowo. Gazdrové, v. é f.

Jastrzębkj. Jastrzębje, vjes é folvark. Jastrzębskòkòlonjò (Jastrzembke). Jilowo, vjes é folvark. Kamjenskj amt. Kamjenj, njemjeckj (Hohenfier), v. é f. Kapa. Karólewo (Carlsdorf), v. é f. Kjełpjn, vjes, fol. é lesn. Kleszczéno. v. é lesn. Klocbudé. Klukowo, vjes é folvark. Kòmjęrowo, v. é f. Kòmjęróvko. Krojanskj folvark. Krolevskòvjes. Krzévòvjes (Krummflies). Kujań, vjes, fol. é lesn.

Lesnj. Lędik (Landek), vjes é folvark. Lindébudé. Lipka (Linde). Lutovskò kòlonjò. Lutowo (Gr. Lutau). Lutóvko (Kl. Lutau).

Łąkjè (Lanken), stòrè é novè. Łubcza, stòrò é novò. Łukowo.

Mazuré. Mlinkj (Mühlenkavel).

Njchórz. Novè-Grunowo. Novidwór, vjes é folvark (Neuhoff). Novjnë.

Parużka. Pępjerzin. Pjaseczno (Petzmik). Pjecewo. Pjeczno, st. é n. Płóczéc (Plötzig). Pòdróznò. v. é f. Pòtulice, st. v. é lesn. Pòtulice é Strużka. Pólko. Proché. Przepałkowo, Trzepałkowo (Zempelkowo), vjes é folvark.

Radavnjca, v. é f. Radonsk. Rogaléno. Rogòvnjce. Rudua.

Sikórz, v. é f. Sipnjewo, vjes é folvark. Sitno. Skarpa. Skjc, vjes, folv. é lesn. Słavjanowo, vjes é folvark. Słavnjca. Smjłowo. Smjrdowo, zlotovskjè. Smjrdowo prze Krajance, vjes é folvark. Sosno, v. é f. Strużka. Suchòręcz. Suchòręczk, v. é f. Svjèta. Szènwałd. Sziszkowo.

Tarnóvka. Trzcané (Zahn), v. é f. Trzepałkowo, Przepałkowo, vjes é folvark. Tobòła.

Vaľdown, v. é f. Vaľdovko, v. é f. Vaďol. Vąsosz. Vésokó. Vęgjerc, vjes é folvark. Vilhėlmowo, (Wilhelmssee). Vjelevjcz, vj é mėl. Vjlkowo, v. é f. Vjersk, v. é f. Vjsnjėvka, vjėl., mėl., novó é pòlskò. Vjtkowo. Vjtunj (Wittun). Vłoscibórz (Gr. Lossburg) v. é f. Vłoscibórk (Kl. Lossburg). Vjlczėblota.

Wòbkas, v. f. é mlin. Wòbòdowo. Wòbòdovskò kòlonjjo. Wòlszėvka. Wòrzėłk (Wordel). Wòsòvko. Wòstróvk. Wòsowo.

Zakòlno. Zakrzėvko, v. é kol. Zaleszė, vjes é folvark. Zbòze. Zelonibór (Gruenhirsch). Złotovskj folvark. Zakrzewo, vjes é lesnjctva.

10. Wòkrąg Bėtovskj v regenciji Kòszalinskj mò 11. mjl kvadratovėch.

1. Mjasta: Bėtowo (Buetow).

2. Vsė é pustkòvjjo:

Babjòłaka. Bòrovimlin. Bòržitėchom. Buchvald. Cempo. Czòrnòdąbrova.

Dąbye (Dampen). Dąbrówka, krolėvskò é szlachekò. Długòszcz (Bòsendorf).

Gòstkowo, vjėlgjė é mėlė. Grabaczėno. Grzmjca (Gramenz). Jabłonz. Jasąnjò (Jassen). Jelencz.

Kòtkowo. Kłaczno, krol. é szl. Kłosė. Krosnowo. Lėbjenc. Lėpóvsk. Łąkj.

Masłovjce, krol. é szl. Mądrzechowo (Mangwitz). Mòdrzewo. Mòsztern.

Njedarzėno (Meddersin). Njczabszewo (Damsdorf). Novėhėtė. Pėtėrsdėrp. Pjòszno. Płotowo, Pustkòvjė, vjėlgjė é mėlė (Gr. und Kl. Plattenheim). Pòmėsk, vjėlgj é mėl. Pólczo. Prądzonka. Przewóz. Pustòkarczma.

Rekowo. Róg (Sonnenwalde). Rzepnjca (Szepnitz). Serzno, krol., szl. é lesnjctwo (Zerrin). Selėno. Somjné. Stėdzence, krol. é szl. Strėszewo.

Téchom, krol. é szl. Téchómk (Kl. Tuchen).  
 Togòrnjè (Tangen). Trzebjątkowo. Wòsek, krol.  
 é szl. Wòsłowòdąbrova, krol. é szl. Wòsówko.  
 Wudorp (Hygendorf). Wugòszcz (Bernsdorf).  
 Zèhjenjca (Gersdorf).

## Zvéczaje é wòbéczaje Kaszébkosłovjnskjego narodé.

### A. Zvéczaje. Wubjoré:

1. Słovjncóv czélé Słavón, co to v wò-  
 krègu Słépskjm nad Garnskjm jezoré é  
 ku pèlnjovj mjeszkaja jasz pò Słépsk.

a. Chłopj noszą Kłobukj wòpjète czérzvjonjm,  
 wòkrègłim sznurkę s blaszką na kancu;  
 mòdrè suknje jasz do kòłan sègajacè s  
 czérzvjoną pòdszèvka, se stojacim kòlnerzè,  
 s hòkamj zamjast knóp, bez mankjètów;  
 péstri livk; buxe le pòd kòłana sègajacè é  
 tè zdrzèszonè péstrémj sznurkamj na koncu  
 trodle, tolkj majacémj; nogavjce vjzonè v  
 bjèlè é czòrnè kòstkj.

b. Bjalkj noszą muce s długimj wuszamj; mò-  
 drè Kabòté, a pòd témj sznébrustkj; przed  
 pjrsmj bórstuk se szérokjmj sztréfamj,  
 dze sè vjèle sznurków é hòków znajdéje;  
 suknje czélé kjtle długjè, wu dòłu széro-  
 kjmj paskamj wòbsadzonè; mòdrè nogavjce.

2. Kabòtkóv, co to nad Lébiskjm jezoré é ku  
 pèlnjovj mjeszkaja jasz pò Lébórg.

a. Chłopj noszą v lece kłobukj, jak Słovjncé,  
 a v zémje kabuze, to je czòpkj z czòrnèho  
 é czérzvjonèho sukna, chtèrè mòga tak béc  
 v gubé złożonè, że wònè na głovje są do  
 czèłna pòdobnè a zòs rozcignjonè całą  
 głovè é széjè prócz tvarzè zakrivaja; chustè

na széji vžémje bjélè, dva łokce długjè, czvjrc łokca szerokjè s jęczczkamj na koncu, a v lece chòdzą wònj bez chustè é zdrzèszają zgłò pòd széją czerzvjoną blevjazką; livkj długjè s kuópamj doma ląnémj; suknje latę z bjélèho varpu napòł wudów ségajacè, bez rëbu na plecach, a zémą ze sukna czòrnèho abo mòdrèho s czerzvjonjm fudrę, na przòdku hòkj a przé rękóvach manszétkj, ale bez tasz é gubów; buxe krótkjè le do kòłan; skòrznje długjè do wòdkrëpanjò; nogavjce bjélè; czàsè jész kjdlóné, to je płòszcze barzo szerokjè ujži kòłan ségajacè.

- b. Bjalogłové noszą włosé v dva sploté wu-székòvanè, a té wòvjnjètè nawòkòł głóvé wòtòczò wòpjinka nakòždidzenj czòrnò, a do kòscoła bjélò; na samim plechu bjélą chustkę przerzèszoną, chtérą dzevczéné tej prëbjerają, kjej sę wòženją abo jakj przepòdk mjalé; przé véstrojenju zòs bjélą płòchtę na głóvj pòd széją spjëtą, na plecé spòdajacą; pòdczas žalòbé sigo wòna jasz do kòłan é mò szerokjè wòbràbjeujè; me-dòk na széji njewòbràbjoni z swójskjèho płòtna; kabòt krótkj czòrni, wòkoło széje wòpjëtì, na krzepce mèlè sznèbé majaci, s czerzvjoną pòdszèvką; sznebrustkę czòrną sznuramj czòrnémj wòbsadzoną, na przòdku vjele czerzvjonemj blevjazkamj na hòkj spjëtą; pòd nją bòrsztuk gvjòzdamj ve vszelejakjè kòloré z rozmajitè materiji nasadzoni; suknje jeno pò kòłana ségajacè, na dole szerokjmj kupczémj sznuramj wòbsadzonè, na kjélbosi czélé vurzce wòd liwka vjszàcè s tak vjele gubamj, że szescnòsce łokci

varpu do kòždodzennè a njewòmal téle sukna do pòsvjètnè véchòdzi; bjélè noga-vjce wòsoblévszè robòté, a do njch szérokjè kasankj czélè stronkj z drogjęho sukna; bóié tak, jak é męzczézne, zdrzèszonè sznurkamj abo rzemiszkamj; vélnjanè rëkavjce, latè bjélè s pòlcamj, dlò ženjatèch s czerzvjonémj kònuszkamj, zémą pstrè; zglo krótkjè s grébim wuzemkè, s pòpleckè z cenkjèho plótna é se szérokjmj rëkòvamj, co nòlepj je do vjdzenjò ve žnjva. Przè vjeselu mò panna młòdò czélè brutka é vszètkjè dzèvczèta czélè druchné czerzvjone wòpjukj se svjècàcémj cètkamj; na samim vjerzèhu głòvé é ku lésénje pòzlòcànì vjnc ze zelonèho bòrvjku; przè hòku vjèlgj pèk sznuròv czerzvjonèch, jasz na krziž spòdàjàcèch, a na koncu blaszkamj wòbsadzònèch. (Pòzdnj vjci).

### **Donjesenjë literackjë.**

1. Nòstarszò xàłka v kaszèbskosłòvjnskj mòvje je sztèré razè drékòvanò é mò v drégjm védanju nastèpujáci napjs:

Màli Katechism, Doct. Màrcina Lutra, z njemjckjegò Jèzika v słòvjènskj vistavjoni, przez Mjchàła Pontana, sługè słòva Bòžegò v Smòłdzinje roku Panskjegò 1643. Nova edicija z przidatkjem njektorich Pitàń Naukj Chrzèscejańskjej. V Gdańsku drukovał Godfrid Hartmann. Roku 1758.

2. V krótcè vindze zpòd prasè:

Wòrèdovnj Rzemjèsniczoprzemésłòvého Tòvarzèstva Nr. 1. v chtërim mdą Vèjàtkj z rzemjèsnjczèho wukazè (Allgemeine Gewerbeordnung) z dnja 17. Sticznja, 1845r. wumjeszczònè.

**Vèdavca Dr. Florjan Cenòva. Czarnoxèžnik J. Hauße.  
Bukòvc przè Terespòlu. Svjecè nad Vjslą.**

# Skôrb Kaszébsko-słowjnskjè mòvé. — Nr. V.

Spjs Kaszébsko-słowjnskjch mjan vszétkjch mjest, vsi é pustkòvj pòdlug wòkrégów v regencijach: Gdąńskj, Kvjdzinskj é Kòszalin-skj, s dodanjm gór, rzèk é jezór v téchže regencijach.

11. Wòkrąg Kòscèrzinskj v regenciji Gdąńskj mò 23 mjl kvadratovéch.

I. Mjasta: Kòscèrzéno (Berent). Skarszevé (Schoeneck).

II. Vsé é pustkòvjò:

Barkj. Barkòczin, stòri é novi. Barlogj. Bartel, vjélgj é méli. Bartoszilas. Bączk, vj. é m. Bąmgart. Będòmjàrskò papjèrnjó. Będòmjin, vj. é in. Bjélèblòta (Weissbruch). Blumfèlt, Blumvéld. Bòróvc. Bòrztal. Bòžèpòle, vjes é folvark. Brzeczck. Bukòvc, stòri, novi é krolvskj Burowo.

Cegjelnjó. Célmjèrostwo. Cichò. Cisz, st. é novi.

Czarnoczin. Czarnoczinskjèpjere. Czòrléno. Czòrnòhéta. Czòrnè. Czàstkowo (Fünfgrenzen). Czeczòrka. Czèrnjkowo. Czéstòwòda (Reinwasser). Czègardło.

Dąbrowo (Putzhütte). Deka. Dęblin (Damlin). Dębòvògóra (Eichenberg). Divan. Dobrogòszcz. Dobrzéno. Dubrzik. Dunajkj, vjes é folv. Dzemjané.

Englerovòhéta, stòrò é novò. Egstèrbègskj mlin (Angstundbange).

Fjlipé. Fjngèrovòhéta. Fridrichowo (Friedrichsfelde). Foshéta.

Górczin. Górczinkj. Głodowo. Gółębjewo, novè. Gółunj. Góra. Góseradz. Grabowo, st. é n. Grabòvskjmłin. Granjcznidwór. Granjczni-  
młin. Grzibk. Grzibno. Grzibowo. Gutovnjce.

Hornjkòvé, górnè, dólnè é novè.

Chacmjèrowo, Chamjèrowo, Kamrowo. Cha-  
mjèrovskjèpjece · Chvarzcenko. Chvarzno.

Jabluszk, Czartovjce. Jadamowo, Niedamowo.  
Janjno. Janowo. Jaroszewo. Jaszovòhéta.  
Jastrèbjè. Jàkrové (Jungferenberg). Jezerzice.  
Jezórkj. Juszkj. Jiłovnjca.

Kaliska (Beek). Kalisz. Kamjenj, vj. é m.  
Karólewo. Karólina. Karpno. Kartowo. Kaszè-  
ba. Kjerzkowo (Strauchhütte). Kjszeva, st. é  
n. Kjszevskj młin. Klèszczewo. Klincz, vjèlgj,  
mèli é novi. Kloc. Knorowo Kòbèta. Kòle-  
njò, stòrò é novò. Kònarzéné. Kònjtop. Kòr-  
natkj. Kòrné. Kòscèrzinskòhéta. Kòzlòvc. Kòr-  
miu, Kòsmjn. Krugòlc. Kruszewo. Kruszeno.

Laska. Lesòkj. Lénjèvko. Lénjewo. Lè-  
sèvko. Lipa. Lipinkj. Lipskòkarczma. Lipskj-  
młin. Lipusz. Lipuskòhéta. Lipuskò papjèrnjò.  
Lipuskò szklannòhéta. Lórènc. Lubjeszin. Lu-  
bjeszinko. Lùbjeszinskò-Kòlonjjò. Lubjszewo.

Lubjanna. Łakj. Malaré. Lubònjò.

Malkòvé, górnè é dólnè. Mechowo. Mjed-  
vjèdz (Barenberg). Mjlankj. Mjrowo. Mjrovko.

Nigut, solv. é lesnjctwo. Njeribno. Novò-  
karczma. Novòvjcs (Gr. Neuhof). Novidwór.

Pałubjn. Pałubjak. Parova. Pavłowo.  
Pavłòvko. Pèlkj. Pjèchòvjce. Płòchté. Płèsé  
Płoczéce. Płocziczno. Pòdłes, vj é m. Pògut-  
kj. Pòlaszkj, stòrè, novè é górnè. Pjekjètkò  
górnè é dólnè. Probòstwo. Przèrèhskòhéta (Eng-  
lerzhütte), solv. Przèjaznjò (Neuhof). Przèbròd-  
ka. Przèvjczno. Puc. Puckòhéta, Dąbrowo.

Radunj, Rédunj. Rekòvnjca. Rëbòkj. Rëla. Rimanovjce. Rogóžno. Rótëbark. Róv. Róvnò. Ruda. Rukòstwo.

Sarnowo. Sedléska. Séchòhëta (Trockenhütte). Sicovòhëta. Schódno. Skrzidłowo. Skrzidłòvko. Skvjravé, Sloné. st. é n. Smólnkj (Theerofen). Sobadz Starostwo. Stavjska. Stòròhëta (Althütte). Stréga. Strépowo. Strészewo. Strzelkòwo. Svjnëbudé. Szarlatkj. Szatarpé. Szczepanowo. Szczodrowo. Szczodrovskòhëta. Szczodrovskjmłn. Szënejda. Szënfis, vjes é folv. Szédléce. Szludron. Szlúza. Szpon. Sztérévlòkj (Vierhufen). Szuflaré (Nenhof). Szvèdzkj wòstròv.

Tészkové. Tészkòvskòhëta (Grünthal). Tomaszewo. Travjce. Troszewo. Trzcanka (Rohrteich). Trzebunj. Turzonka.

Vaľachowo. Vaľdòvko. Vdzidze. Vdidzkj wòstròv. Vëglikòvnjce (Funkelkau). Vëtvjë. Vjëgnjn. Viszin. Vjec, stòri, novi é gòrni. Vjëprznjca (Bebernitz), krol. é szl. Vjierziska. Vjëckowo. Vjróvno. Vjtal. Vjstostwo.

Wòbòzéno (Locken). Wòkonjë, vj. é m. Wòlpuch. Wòlszanka (Ellerbruch). Wòlovëglòvé (Ochsenkopf), pòlskjé é njemjeckjë. Wòrlë. Wóvsnjce. Wuraza.

Zabrodé. Zamòszcz. Zapovjednjc. Zavada. Zàmkovjszcze (Schlossberg). Zelenjna (Althütte). Zomërbark. Żegjelnjó.

12. Wòkrąg Torunskj v regenciji Kvjdzinskj mò  
21. mjł kvadratovéch.

1. Mjasta: Chëlmzó (Culmsee). Kòvòlewo (Schönsee). Torunj.

2. Vsé é pustkòvjò:

Alexandrowo. Antonjewo. Archidiakonka, Drijakonka.



Bachòrzò. Barbarka. Bérchowo (Berghof). Bjèłòkarczma. Bjèlavé. Bjèlcziné. Bjèlsk. Bjèlskjèbudé. Bjèlskjèkròdunkj (Bielskergesträuch). Bjerzchléwo. Bjerzglówo (Birglau). Bjerzglówskjżamk. Biskupjce. Błota. Bògusłavkj. Bòróvno. Bòżòwòlò. Bòrk. Bràchnowo, Bruchnowo. Bràchnòvko, Bruchnòvko. Brukj (Friedrichsbruch). Brzèzno: Brzezinko, vjes é folv. Brzoza. Bpçhta.

Cegjelnjò, torunskò. Cerplevjce. Cichòradz. Czarnowo. Czérnjevjce, vjes, folv. é mlin. Czérzvjonòkarczma. Czistochlèb, folvark, vjes é mlin.

Dana. Dèbjn. Dèbjné. Dulinjewo. Dzemjoné. Dzvjàrznò, Zvjàrznò.

Elgjszewo. Elzanowo.

Folgowo. Folsong. Franciszkowo. Franula. Fridrikstal.

Gapa. Gjerkowo. Glinka. Gluchowo. Gujòzdowò. Gòstkowo. Gòrsko. Grabjn, st. é novi. Grabòvjce. Grèbòczin, stòri, novi é folv. Griflówo. Grochowo. Grodno. Grónowo. Grónòvko. Grzivna, vjes, krol. é szl. Gunowo.

Chèlmònjò. Chèlmzò. Chrapjce.

Izabella, Azabella, Wòvjesisuka.

Janowo. Januszewo. Jédvabnjò (Seide). Jignalewo. Józefat. Juda. Julijankj, Wulijankj (Alleenhóf).

Kaługa. Kamjonka, stòrò, novò é folv. Karczemka. Kaszczòrk. Katarzinka (Katharinenflur). Kòrczéné. Kòrvjne, Krovjnec. Kàkòl. Kapanijò. Kjèlbasin. Kluczikowo. Kònjczinka (Klee-feld). Kòréta. Kòvòlewo (Schönsee), vjes, folvark é vèbudovanjè (Parcèlle). Kòvròs. Kòvròsk (Regentia). Kòzibòr, Kucbòrk. Kònczevjce, vjes é folv. Kònczevskj mlin. Krupka. Krzizòvka. Kuczvalé. Kuchnjò, folv. é karczma. Kuta.

Leszcz. Leszno. Lęga. Lipjenjca, Lipnjca.

Lipjnkj, Lipnjezkj. Liznowo, vjes (Elisenau) é folvark (Elisenhof). Lubjanka. Lubicz (Leibitsch). Ludovjce. • Lulkòvé.

Łażin. Łażink. Łésomjce, Lisomjce. Ługj. Maciejewo. Marijankj. Môrciné. Mjlèvc. Mjrakowo. Mlèvc. Mlinc, vjes é lesnjctwo. Mòkrè, stòrè, novè é folv. • Mrovjna (Browinna). Murava.

Navra. Njelubj. Njeszèvkj, dužé, mèlè é folv. Novòkarczma. Novòvjes. Novidwòr.

Pachur. Pajjèrnjò (Mühlenthal). Pòpowo, bjskupjè, torunskjè é folv. Pasewo, st. é novè. Pjòskj. Pjòskòvòkarczma. Pjeczankj. Pjgrza. Pjvnjce. Pjotrovjce, Rozgardé. Pluskòvèsé. Plèvaczewo. Pòczvałkowo, Stanjslávje. Pòdgòrzè. Prèskòłaka. Przèczno, Przèczmno. Przisekj.

Rébjnkowo. Richnowo. Richnòvko. Rinsk. Rogowo. Rogòvko. Rozgardé, vjes é folv. Ròžankowo (Rosenberg). Rudak. Rudowo. Rumonj. Rzèczkowo (Renczkau).

• Sablónowo Sarbjno. Sérakowo. Sègvirt (Zengwirth). Skapè, st. é n. Skłudzewo. Slavkovo. Slèszewo, Stanjslávowo. Slomowo. Smarocz. Smòlno. Smólnjk, vjes é lesn. Stanjslávje, Pòczvałkowo. Stanjslávno, vjes é folv. (Slèszewo). Stòv. Stèvkj. Strèbacznò. Stróžno. Strugaj. Strus. Strzèbrznjkj (Silberdorf). Svjerczin, vjes é vèbud. Svjerczinkj. Szewo. Szèmonj, vjes é folv. Szèrokjè. Szichowo. Szilno. Szvarcbruch.

Tilice. Tiliczkj. Tobòłka. Topjèlc. Toporziska, vjes é folv. Torunj, stòri. Torunskòkèpa. Treposz. Turzno.

Varszevjce. Vèdrzègrosz, Vègòrzin. Vibcz. Vibczik. Vigoda. Vimislòwo, folv. é pustkòvjè. Vitkowo, Vjtkowo. Vitrèbòvjce. Vjèlgòłaka.

Vjeczórkowo. Vjlczókarczma (Wilikrug). Vjlczókepa. Vjlczimlin. Vjrzbnó. Vódka.

Wòbráb. Wòkrasin. Wòlek. Wòleszè. Wòrzechowo. Wòrzechóvko. Wòstaszewo, vjes é folv. Wòstróv. Wòtlóczin. Wòtlóczink. Wòtovjce. Wòvjesisuka, Jzabèlla.

Zajączkowo. Zakrèvko. Zaleszè. Zazdrosc. Zazelenj. Zelenj, vjes é folv. Zelenjsz. Zlòvjes (Bösendorf), duzò é mèlò. Złotorijò.

Żółsepbòze. Żélgno.

13. Wòkrąg Brodnjckj v regenciji Kvjdzinskj mò 24. mjl kvadratovéch.

1. Mjasta: Brodnjca (Strasburg). Gòlubj. Gurzno. Licbark (Lautenburg).

2. Vse é pustkòvjò:

Adamowo. Augustowo.

Bachòrzè. Bachòt. Bachòtk. Baranc. Bartnjkj. Bèlkj. Becznjca. Bjèlèblota. Bladowo. Bòbrovjsko. Bòbrowo. Bògòral. Bògumjtkj. Bòleszin. Bòrovókarczma (Heidekrug). Bòróvka. Bòzèpòle. Brudzavé. Brudzavkj. Brzèsk, czòrmj, szl. krol. é kòlonjjò. Brzozè, pòlskjè. Buczk. Budé. Budziszewo. Bukóvc.

Cegjelnjò. Celèta, v. é f. Cesziné. Cibórz.

Czartovjce. Czekanowo. Czekanóvko. Czèrzvjonókarczma. Czèstèblotò.

Dèbòvòlaka. Dèbowo. Dilewo. Długjmòst. Drożéné, lesn. folv. é vjes (Lipóvc). Dzèrzno.

Felixowo. Fjjalkj. Florèncija.

Gajdé. Gajèvko. Gajewo. Gałczèvko. Gałczewo. Gardé. Górczenjca, kr. szl. é folv. Grzmjácò. Glinkj. Głèbòczk, m. é vj. Gòdziska, v. é f. Gòlubskj folvark, Pòdżamk. Gòrzechóvko. Gòtartowo. Gólkóvko. Górale. Grabjna. Grabóvc. Grązavé. Grzibno. Gurzno, Żamkò-vjszcze. Gutowo, v. é f.

Hòmer.

Chèlmónc. Chèlsté. Chòjno. Chòjinskjèbudé.  
Jablónowo, Jaguszewo. Jajkowo, v. f. é  
lesn. Jamjelnjk. Janówka. Jastrzëbjë. Jawòrnë.  
Jelenj. Jigliszewo. Józefat. Józefowo.

Kaldunk. Kaluga. Kamjenj. Kantilla. Ka-  
ras. Karbowo. Karczemka. Karczewo. Kavkj.  
Kôté. Kèlpjn. Klonowo. Kòlaté. Kòmjnë.  
Kòmorowo. Kònojadé, m. é vj. Kòscenc. Kò-  
szaré. Kòvalik. Kòzèblota. Kòzéróg. Kòstan-  
cijewo. Kònczikj. Krączno. Krusziné, v. f. é  
rumonkj. Kruszinkj, v. é f. Kujavé, mł. é pustk.  
Kuligj. Kurkòczin. Kurojadé. Kurziné. Kva-  
snimłin.

Lèmbark. Leszno, d. é m. Lépóvc. Lé-  
sevsckimłin. Lésewo, v. é f. Lipnjca. Liszczonkj.  
Łaszewo. Łaszévko. Łobdowo.

Malkj. Mjesączkowo. Mjchałowo. Mjlisze-  
wo. Mjlistaj. Młinkj. Mòczadło. Mòkrilas.  
Mòtika. Mszanno, v. é f.

Nadolskjèblota. Najmowo. Najmóvko. Na-  
pòlë. Njevjerz. Nježivjéc, v. é pustk. Njckjè-  
brodna. Nosk. Novidwór przé Brodnjci. No-  
vòvjcs, kr. é szl. Novidwór przé Licbarku.  
Novimłin. Novisvjat.

Pasèlk. Pjòskj, solv. é karczma. Pjatkowo.  
Pjecewo. Pjvnjce. Pluskòvèsé, v. é f. Płachòté.  
Płoveż duży, v. é solv. Płoveż mèli, Płoveżik.  
Pòczvardowo. Pòdcibórz. Pòddilewo. Pòdkujavé.  
Pòdplùskòvèsé. Pòdsokòligóra. Pòdzavada. Pòd-  
zámk. Pòkrzivko. Pòkrzivnj. Pòlkowo. Pòl-  
kóvko. Przeszkòda. Przędatkj. Przémòtika.  
Przépòlkòvimmòsce. Pustòdąbrówka, v. é f.

Radoszkj. Radovjska dużë. Radovjska mèlë,  
v. é f. Rébókj. Rętno. Rogòl. Równjca. Ruda.  
Rudziska.

Samjn. Skemsk. Skrobaczò. Słoszewé.  
 Sluchaj. Slupé. Sobjesèrznò. Sokòligóra. Sor-  
 tika. Sosno, v. é f. Sosnovskjmłin. Sòvjèpólko.  
 Stòv. Straszéné. Strzemjuszki. Sugajno. Su-  
 mowo. Sumóvko. Suwał. Svjecè. Svjercziné.  
 Svjnjarujò. Szabda. Szadlinka. Szafarnjò. Szcze-  
 pankj, njemjeckjè. Szczuka. Szinkowo. Szra-  
 mowo.

Tarczin. Tarnóvko. Tęgòvjce. Tilice, Za-  
 rosle. Tokaré. Tomkj. Tracziska. Trèpkj.

Vapjanka. Vapno. Vémòklè. Vésokòvjnduga.  
 Vésokjèbrodno. Vèdzin. Vègòrnjò, Wòstrové.  
 Vèpjèrsk. Vjchulc. Vjlamowo. Vjlczògòrdzèl.  
 Vjlcziłas. Vlènsk, v. e f. Vroczkj, v. é f.

Wòkrèglòk. Wòpalenjca. Wòseczk. Wò-  
 strovjtè. Wòvjeczkowo, v. é f.

Xażkj, dużè é mèlè.

Zaborowo Zakurkòczin. Zaleszè. Załob-  
 dowo. Zapluskòvèsé. Zapólkowo. Zaradovjska.  
 Zarosle. Zasokòligóra. Zastavjenj. Zavada.  
 Zbjczno, vjes é rébòkj. Zdroje. Zelenj. Zèbrze.  
 Zgnjèłłota. Zunjèvko. Zunjèwò, folvark é  
 szèłtèstwo.

14. Wòkràg Grédzàdzkj v røgenciji Kvjdzinskj  
 mò 16. mjl kvadratovèch.

1. Mjasta: Grédzàdz (Graudenz). Łasin  
 (Lessen). Radzin (Rehden).

2. Vsé é pustkòvò. Antonjèwò.

Babkj. Bjałachowo. Bjałachóvkò. Bjałk.  
 Bjèłèłłota, vj. é m. Bjèlibór. Bjèlidwór. Bli-  
 zankj. Blizno. Blónowo, st. é n. Błèdowo.  
 Bògòcz, dólni é gòrni. Bògdankj. Bòguszewò.  
 Bòróvno, Bòrowò. Bòżèpòle. Brzozowo. Buczk.  
 Buczk, vj. é m. Budé. Buchwałd, kr. é mjeskj.  
 Bukóvc. Burztinowo. Brunsróda. Bjèłèbudé.

Cemnjòk. Ceszenjè. Czèczèvko. Czeczewò.

Daszkowo. Dąbrówka, kr. é szl. Dębinc, v. é f. Dosoczin.

Felix. Fjgewo, v. é vėbud.

Gac. Gapjarnjõ. Gaylovjce. Góczwałkj. Gółėbjėvko. Gółėbjewo. Grabóvc. Gruta, v. é f. Gubno.

Hanowo. Huta.

Jakubkowo, folv. é mł. Jankóvjce. Jarėto-  
vjce, v. é f. Jėdrzejewo.

Kaliska. Kalmuse. Kalvarijõ. Karólewó. Kjtnowo. Kjtńóvko. Klõtka, folv. é mł. Kòbėła, v. é klòsztór. Kòvòlkowo. Kòzłowo. Krzivkj. Krzižovókarczma. Kuczwałé, Góczwałkj (Gottschalk). Kuntersztin, vj. é m.

Lėdzice duze (Gr. Leistenau), v. é f. Lėdzice mėlė (Kl. Leistenau). Lindowo. Linaczk. Linowo. Lipóvc. Lisókowo. Lnjska (Ellernitz), vj. é m.

Łasinkj folvark. Łopatkj, pòlsk. njem. é dwór. Lėsóbuda. Lisnowo.

Malinkowo. Mareinkowo. Marusza. Mėlno. Mėdrzice. Mjgasz. Mjszk. Mòkrė, v. é probò-  
stwo. Mòranowo. Mòstė. Mòszankj.

Njcpònjõ. Njcvald. Njedzela. Nogat. No-  
gacik. Novòvjcs. Novòvjcs, vėbudovanjė. Novi-  
dwór. Novifolvark. Novimłin.

Parczewo, Parsk, v. é vėbud. Pastvjskó. Pjòskj. Pjatk. Pjece. Pjenkj. Pjėtkj. Plemjėta. Pòkrzivno (Engelsburg), v. é f. Pòpas. Pòvjòtk. Proché. Przėczno. Przestavjce, v. é f.

Radzin, krolevczėzna. Rakarnjõ. Ramutkj. Rėwałd, kr. é szl. Richnowo. Rogòžinskj zámk. Rogòžno. Róžental. Ruda, gòrnò é strzėdnò. Rudnjk. Rządze (Rondsen).

Sadowo, Szadowo. Sarnowo (Rehdorff). Sarnóvko. Sėlnowo, Skarszevé. Skrobóc.

Skuravjè. Słupé, v. é mł. Sobòta. Solno. Sopot.  
 Stanjsławo. Stòròruda. Stòribór. Stòrifolvark.  
 Strzemòczéno. Svirkòczin. Svjecè. Svjetè.  
 Szczepankj, v. é f. Szczuplinkj (Czeplinken).  
 Szènbrik dużi, v. é f. Szènbrik mèli, v. é f.  
 Szènvald, vj. é m. Szónowo, kr. szl. é folv.  
 Sztérévłókj. Szumjłowo. Sovjòkarczma. Smól-  
 njkj. Szance.

Tarpno dużè, v. é f. Tarpno mèlè. Tima-  
 va, vj. é m. Turznjce. Tuszkj.

Vałcz, vj. é m. Vałdowo (Walddorf). Vał-  
 dówko. Vášarkj. Vęgrowo, pòlsk. njem. é folv.  
 Viganowo. Vigòda. Vimisłowo. Viszczekankj.  
 Vjevjórkj, v. é lesn. Vjdléce. Vjdrzno (Wider-  
 see). Vjktorowo

Wòkònju. Wòlò. Wòrlè. Wòrlik. Wòsa.  
 Wòsovòkarczma. Wòsowo. Wòsówko. Wòstrowo.  
 Wòszczévjk.

Xèżèbudé.

Zakrowo. Zakrzewo. Zaleszè. Zarosle.  
 Zaskòcz. Zavada, v. f. é k. Zelonògóra. Żabno.

## Zvéczaje é wòbéczaje Kaszébskostovjnskjého narodé.

Njzłé jò dali pòstapjé v wòpjsanju zvéczajów  
 é wòbéczajów z teraznjejszéch czasów, chcę jò  
 tu vprzód pòrę słów wò naszéch pòganskjch przód-  
 kach nadmjénjc.

### 1. Vzrost czélé pòstac.

Mjeszkajac v zémnim, lasamj é błotamj pòkrétim  
 kraju, żéjac z rolè, pòlovanjò zvjerzéné abo ło-  
 vjenjò rib mjél lud kaszébkskj, jesz v pòganstvjé  
 przestajaci, mòcnè gnòté é żélé, bël vésokjého,  
 prostého vrzosté; kalèków sę njeznało. Włosé  
 mjelé Kaszébj jasné, ale jejich tvarze njebélé barzo

bjélè, a v wòczach leżało njèco dzévèho é prze-  
straszacèko. Vwògule bélé to lédze zdrovi, mòcni,  
wòdvòžni, cepło é zémno, glód é pragnjaczkè  
létko znosząci, przé dobréch stravach vnet téjaci.

## 2. Charakter.

Gòscinnosc béla pòvszéchnò v domach Kaszéb-  
skich Wu majetniejszych gòspòdòrzi znajdowało  
sè v wòsobni jizbje jadło é napój, wòd chtérèho  
tak cézi jak é swòji wužévac mòglé pòdlug wu-  
pòdobanjò. Kòždi sè starèł, abé jak nòlepij gòsca  
przéjic. Ztąd przésłòvjè: gòsc v dóm, Bóg v dóm.  
Nòmjlì tè gòscinnosc cézi kupcé é wubògj lédze  
vjdzelé. Szprachòv sè njeznało; é złodzejòv takžè  
njebélo. Jeszlè so chto co do jedzenjò vzał, to  
sè za złodziejstwo njewuvòžalo. Dlò teho Kaszèbj  
przed przéjècim vjaré chrzescijanskjè njck na klótkj  
njezamikalé é barzo sè dzévòvalé, kjej wònj  
vjdzelé skrzinkè bjskupa Ottona, jim słowo Bòžè  
głoszacèho, na klótkè zamklà é wò złodziejach,  
rabusznjkach, wòszékancach mjèdzé Chrescijanamj  
sè dovjedzelé. Na jejich słowo mògl sè kòždi  
spuscéc. Dlò teho sè rzòdko przéségj wuživalò.  
Vjèlgò chètka do vjesòłoscé da jim czèsto ležnosc  
do pògòdzenjò sè. Sérdecznè pòcałòvanjè przé ja-  
kjkòlvjek zabavje végasélò wòstatk złoscé. Kò-  
chanjè starszéch bélo jednà z pjrszéch cnòt; takžè  
szanòvanjè swòjich starostòv é xèdzòv. Chto sè  
do jejich mjeszkanjò schronjèł, bèł ju wòd vszel-  
kjèho napastòvanjò bespjecznim, jakbé v jakj bó-  
žnci. Strach é bòjaznjò wògarnej teho, chtéri,  
chòcbé le przez njewuvògè, svèho wòjewòdè wò-  
brazèł. Ale skòrobé takj wòdzca, chtériemu cali naròd  
zvjèrchnosc zdèł, chèł jèho wòlnosc vétepij;  
tej vszètcé dorosłi przecivko njemu pòvstalé é na  
smjrc wòjòvale: bò wu njch jak nòvjkszò mjłosc  
do wòlnoscé panòva. Ztąd tesz pòchòdzà né czèstè



wòjnë s cézémj mònarchamj czélé rządcamj, co jich sobje pòdbjc abo przénòmny jim pòdatkj nałożec chcelé. Vjèrnosc, przéséga bélé njczim, kjej szło wò jejich wòlnosc. Jako svobòdę lubjaci naród kòchalé wònj sę tesz v muzice, tãncach é spjevarh. Wònj uživalé róžných jinstrumentóv tak do chvalé Bòskjé jak é do zabavé lédzkjé. Spjèvkj svjatovè muszélé v pòzdnjejszých czasach wu-  
stac, bò je xěžò katolèckj jak nówòstrzi zakòzalé; vjèc jeno v formjé pòvjòstk jesz sę perzinkę wò, jejich dòvné poèticznoscé zachòvało Gòscjnnosc  
vjesolosc, wòtvartosc, mjłosc do vspólné wòlnoscé, do macerzinskjé mòvé é džadóv, pradžadóv vjaré naturalné bélé wu njch tak dłuго njeskazonémj przémjotamj, jasz jieh łaskavi chrzescijanj do vjaré svjeté zaczęlé navracac. Tej tę sę mjédzé busz-  
némj, wòsoblévje bjałkamj, jakto wu žoné znaczného mjeszczana Varcziślava, nalazła zdrada przistèp.

### 3. Mjeszkanjò

Prosti lud mjél le kòté z chrósté é gléné se słomjanim pòkrécim abo tesz chałupkj czèsto drzewjané. Ve vestrzòdku chéczj njebéło zazvèczòj njžòdných przegród; przé jedni stranjé béła sèdla, przed chtérą stół stojél, przé drégj pòrę lóžk, v jednim koncu szafa abo jakjè beczkj do zachòvanjò rzeczi, pòrę stółkòv é lóvk, v drégim koncu glénjani pjèck, chtéren kómka wòtòrza, é tobrét, a v kàce béła wòdnò beczka, czasę jesz é drèkòvnjca. Majètnjejszi mjélé v svòjich chéczach róžné wòddzale wòprócz jizbé: kòmòrę, zòpjèck, kuchnjà, kuchenkę, dóm; navet jistibkę s kòmòrką é pòdszurk czélé vistavę. Na przèter sèpało sę zbòžé, brzòd, kładło sę len, dzało, vełnę, na lesécach ležél chlèb é séchi brzòd, chtéri sę pòzdny v beczkj zgòrnjało. V domu stojalé žarna do szrótovanjò

zbòzò é robjenjò krép, takže stępa do tléczenjò pészki, kòréto wòd casta na szragach dlo pje-  
czenjò chleba; v jistibce lóžko dlò gòsci; v kò-  
mòrce kòdz do solenjò mjesa; v pòdszurku lówka  
do sedzenjò é wuživanjò svjèžého pòvjetrzò,  
letną pòrà wòsoblěvje v njedzele; v kuchnj bélé  
pòlěce do wustavjenjò gronkòv, mjsk é talěrzi;  
v kuchence zòs wògnjszcze do varzenjò; v kò-  
mòrze bélé gòzdze do pòvjěszenjò téch lěchszéch  
ruchen, bò té lepsze é jinsze kòsztovně rzeczé chò-  
vało sę vskrzénjach abo szafach. Kjej starkovje  
bélé, stòjało jejich lóžko zazvéczòj za pjèckę.  
V pjrszéch czasach nįmjelé wònj żòdného kòmjna,  
le v scanach dzuré, przez chtère é dim vèchòdzěl  
é jasnosc, svjałò pržèchòdzěło. Vjeczorę pòlétò  
sę léczewo na kòmjniku. Dze grént dozvòlěl,  
mjelé wònj pjvnjçę czélé sklep do zachòvanjò svjè-  
žého mjesa é różnéch trénkòv. Wubòzsi bu-  
dovale razę s chēcزامj chlevjk, czasę é stodòłkę;  
bògatszi wòsobuo stodòłę, stąjaj, szopę, wòv-  
czarnjå é svjnskj chlěv.

#### 4. Żivnosc.

Żécé Kaszébòv v néch czasach mòže sę nazvac  
dobrè, chòc njebéło kunsztovně. Wònj mjelé jasz  
nòdto pszènnjce, žéta, jiczmjenja, wòvsa, maku,  
lné, kònopli, bòbu, grochu, różnego brzadé: jabłk,  
krészk, sliv, vjszenj, krzesznj; masła, mlèka, sé-  
téch svjnj, wòvc é t. d. takže zvjerzéné, ptòstva é  
rib. Kjej bjskup Otto na pòczątku dvanòstého  
vjeku pò narodzenju Christusa do Pòmòrskję pržé-  
běl, kòsztověl całi vębòrk, abo jak jinszi pjsòrze  
chcą vjedzec, całò kara žévéch rib pòdług naszéch  
pjenjadzì jeden fénjg. Sól védobivało sę pržé  
Kòlbrzegu, Grifji é v jinszéch mjescach, zkąd  
jesz pòdziszdenj vjele vsi swòjé mjonajà.  
Pszczolé trzimalé sę pò lasach v hulach é dòvalé

dobri mjód do pjco é jedzenjó. Plecank njebélo pòtrzeba. Wòprócz mjodé pjle naszi przódkovje tež pjwo włósné robóté. Té rzecze vjele chrzescijan pòbòżných é njepòbòżných, ale chcévých dobrego bété bez vjelgje prócé, nascigalé v tutéjsze stroné. Zòkonnjce mészalé, że do zemje svjeté przészlé.

### 5. Wòbleczenje.

Bjélò plótnjanò kòszéla, livk pòdług vjeku jasného abo cemného kòloré, długò varpòvò suknya, parcané abo skòrzané buxe é njskj klobuk v lece a v zémje kòżéchòvò muca é jesz szerokj plòszcz ze sukna abo krótkj kòżéch z pòrę wòvczéch skòr, kurtkà abo krótkà, kësà, pòdkasànà szubà zvani, stanovjlé glòvni wubjór Kaszébé. Kjej cepło bélo, chòdzélé wònj nòvjci bòskà, kjejinga vskòrznjach abo chòdòkach. Dowòdcé mjelé szubé czélé kòżéché długjé é szerokjé z lepszéch, kòsztovnjejszéch skòr. Bjałkj nosélé zgło s krótkjmj rękòvamj, mucé cepłé s długjmj wuszamj, livkj różného ksztelté é farvé; czérzvjoné abo mòdré pòrlòkj, krótkjé kòżuszkj, nogavice bjélé abo mòdré s czérzvjonémj szvjklamj pò stronach, bóté abo szlupkj, rzòdko skòrznjé abo chòdòkj. Przé robòce vézebleklé sę v lece tak chłòpj jak é bjałkj na livk, a v zémje wòbleklé wònj zamjast suknye abo kòżécha le kabòt czélé vëps, v njechtéréch stronach karvòtkę. Na pòsvjetni dzenj przébjerálé wòsoblëvje dzëvczëta różné wòzdobé, chtéré jim kupcé z cézéch krajòv sprovdzalé; bò v kaszëbach robjono le plòtno, sukno, vòrp é rasz. Xëżò czélé popj mjelé długjé włósé na glòvje é brodé. Bjałkj nosélé takzé długjé włósé, ale knòpam jé sę v sòdmim roku pjrszi róz wòstrzégłò, co sę pòstrzëżënamj nazëvało é tak vjele wu njch znaczelò, jak wu nas chrzest. Pòtemu wòd czasé do czasé włósé sę pérznę skró-

céło, ale njgdé v formalné gòlenjé njezamjenjło. Włosé przédługjé wòznòczalé wòlného człòvjeka.

#### 6. Małòženstwo.

Kòżdi chłop mógł mjec wòprócz swòjé pròvdzévé żoné jesz pòbòczné; teho jemu anjé vjara anjé zvéczòj njezabrònjéł, kjele nóto mjész k véstarczéł. Tak sobje trziméł dowòdca Varczislav v Szczecénje wòbòk swòjé żoné jesz sztéré dvascesce bjalk do zabavé. Żoné kòchalé swòjich mężòv é bèle jim barzo pòslészné.

#### 7. Pògrzebé.

Słowjanj pòmòrskj mjelé vjélgj strach przed smjrcą é njeròd trupa vjdzelé. Dlò teho wònj wumarłého jak nòréchli v bjèłą płòchtę wòvjnelé abo v zgłò wubralé é s vjélgim płacząc na mjescé pògrzebu provadzelé. Za zvłokamj szla vjéc mòc krevnéch, przéjaceli é sasadóv, chtéréch nòstarszi ze vsé przez czòrną palécę, co ją jeden sasòd dréggjemu na znak prosbé pògrzebòvé pòdòvél, do grépé zwòlél. Skòro sę v mògìłkach stanéło, włożono całò wumarłého na naszékòvànì stòs drzeva, a pò spòlenju vsépało sę pòpjòł v glénjani gronk, pòpjelujcà zvànì; czasę dólączéło sę różné, zmarłemu barzo mjè rzeczé, navet jadłò é napój. Jednak nje vszétkjch trupòv sę pòlélò, jakto njechtéré mògìłkj pògrzebòvé czélé smétòrze słòvjanskjé z néch czasòv n. p. przé Szczecinku, Grifji, Sławòszénje é t. d. pòkazéjà, dze wòprócz gronków s pòpjòłé całé kòscé sę znajdéjà. V bliskòsci takjch mògìłk bël wòfjarni kamjenj, jakto przé Bjechòvku v wòkrégu Svjeckim mòżna vjdzec. Zvjierzéna é płòdé pòlné, chtéré pòbòżni Kaszébj na wòfjarę przénjesłé, stanòvjé tu cali vzątk xédzòv pòganskjch.

#### 8. Robòté.

Stòrodòvni Kaszébj nòmjlì wòralé é selé na séchim. Dlò teho różni przébésze nòprzòd v bagnjstéch

stronach sę zagnjėdzėlé. Przé żnjvjenju pótrzebòwałé jedni gòspòdòrze kòsé a drégj sėrpé. Tak tēż njechtérzi zaròż na pòlé swòje z bòżé vėklepalé, a znowu jinszi vprzód do gumjen zvjėzlé é v stodole védraszòwałé. Przé tim staralé wònj sę jak nòbarżi wò vjėlgjé sadé s vjele jabłonjamj, krėszkamj, slėvamj, vj-znjamj; lubjlé dobré bédłò, takżé kònje. Pòdług jiloscé kònjòv szacòwałò sę vjēc cali majątk. Pòłòvanjé na jelenje, sarné, dzėkj, zajce, lésé, vjlkj, mjedvjedze, dzėvé kònje bėłò zvczajną robòtą; takżé na ròżné ptòstwo; a rib dzesinc razi vji sę pòlòvjalo jak teròż. Rzenjė-snjkòv bėłò na Pòmòrzu małò. Tkòcze, garbòrzeslovje, kòvòle é zdunj dostarczalé grėbszėch vérobòv; a té censzė kupcé ròd zczėch krajòv przėwòzele, bò jak nòlepszi zėsk z teho mjelé. V njechtérėch gradach wòdpròvjalé sę pòrządne targj, wòsoblėvje v svjėta.

### Donjesenjé literackjé.

1. V Krakovje vėszla 1851 r. wu L. Łukaszevjczu (†) xążeczka kaszėbskò s napjsę:

Trzé Rozpravé (t. j. Wò znjemczenju Kaszėbòv nadwòdrzanskjch; Dzeje Svjatopėłka, xążera kaszėbskjėho; Pòróvnanjé mòvé kaszėbskjé s pòlską) é kjłka słòv wò zemj kaszėbskj.

2. V Petersburgu czėlé Pjotrogardze védł 1858 r. p. A. Hilferding xążoczke rėską s napjsę, chtėren pò kaszėbsku brzmj:

„Resztkj Słovjan nadbaltėckjch.“ Je to nòdokładnjėjszi wòpjs zemje é mòvé kaszėbskjé, jakj do tėch czas māmé.

3. V Pradze czeskj védł 1865 r. p. J. Erben „Sto prostonárodnich pohádek a povėsti slovanskych,“ mjėdżé chtėrėmj je pjnc pòvjòstk kaszėbskjch:

Wò trzech bratach; Kjłku rėszé sę; Rozmòva bidłt; Wò zaklėtim zámku; Wò jednym głupim vjłku.

Vėdavca Dr. Florjan Cenòva. Czarnoxėżnik J Hauffe  
Bukòvc przé Terespòłu. Svjēcé nad Vjsłą.

# Skôrb Kaszébsko-słowjnskjè mòvé. — Nr. VI.

Spjs Kaszébsko-słowjnskich mjan vszétkich mjest, vsi é pustkòvj pòdług wòkrégów v regencijach: Gdąńskj, Kvjdzinskj é Kòszalinskj, s dodanjm gór, rzèk é jezór v téchże regencijach.

16. Wòkrąg Gdąńskj v regenciji Gdąńskj mò 18 mjl kvadratévéch.

I. Mjasta njma.

II. Vsé é pustkòvjô:

Arczewo.

Bąkowo, v. é lesn. Bąsók. Bąsòkskj-trél. Bąsòkskjèpastvjszcze. Bèlkowo, v. é lesn. Bèlkóvko. Bjèsevskjèpustkj. Bjèsewo. Bèkczéno. Bjélòkarczma. Bjéli-dwór. Bòjanowo. Bòrèczéno. Kòszwałé, Bòžilas. Brètowo. Brunsdorp. Brzèzno. Budé Cegjelnjô. Ceplewo. Czaple, stòrè é novè. Czatkowo. Czatkówko. Czérznjewo. Czérznjèvko. Czérzvjonò-karczma. Czérzvjonò-rzèka. Czéstòwòda (Frischwasser). Czérzvjonì-dwór. Cedré, vj. é m.

Diné, Górkj (Neufähr). Domòchowo. Domjnkj. Dzevjncvlók (Neunhuben). Długjèpòla. Feszerbòbka. Fjroga.

Gemlice, Jemlice. Gemliczkj. Glènnògóra, Lèmbark. Glòzéca. Glétkowo, Jelétkowo. Glnkowo. Glèbòkjè (Tiefensee). Gòłabkowo. Gòłè-

bjewo, vjélgjé, mélé é strzédnè. Göszczéno. Grabjno (Mönchengrebin), vjes é solvark. Gran-  
cznò-vjes. Grzebjnc (Grebnerfelde). Grzebjno.  
Grzebjnskj-ząmk. Chudomjno.

Jagatowo (Jätau). Jakubówo. Jankj, Jan-  
ków. Jaszakówlin. Jelenskòkarczma. Jeszkj.  
Jetlanjò: Vczkowo. Vczkówko. Kèsmark.

Kackj. Kamjanka. Karczemkj. Kòlbuda.  
Kèlpjno, górnè é dólnè. Kèlpjnskò. Kèpa. Kjemladkj.  
Kleszczèvko. Klèszczewo. Klèpjuko. Klèpjno.  
Kłodava. Kłobuszewo. Krènka. Krèpc. Kò-  
ling. Kòmeczka. Kòvòle. Koncpòlskjé. Kroko-  
wo (Krakau). Krzévèkòło (Kriefkohl). Kòkòszkj.

Lezno. Lezénko. Léczkòvè-pastvé. Léc-  
kowo. Léblewo. Léblèvko. Lèpjcz (Guteher-  
berge). Lésewo. Lègnowo. Lnjska (Ellernitz).  
Ludolfja. Lédowo.

Maczkowo. Mal'ijn. Malèczkowo, Malè-  
czéno. Matarzenskò-béta. Matarnjò. Matèble-  
wo, Mègowo. Mjerzeszéno (Meisterwalde).  
Mjłobądz (Mühlbanz). Mòkrèłąkj (Nassenhuben).

Nénkòvskò-góra. Nénkové. Njcpònjò. No-  
vòkarczma. Novòvjes. Novimlin. Novisvjat.

Pazévark. Pòpowo. Peląnkj. Pjòskòvòkarcz-  
ma. Pjekło. Pòdłidléno. Pòstołowo. Prègszé-  
no. Prislavj. Pruszcz (Praust). Pruskò-karczma.  
Pruskò-kòlonjò. Pszczółkj (Hohenstein). Pul-  
vernjò. Róznèbark. Richenbark.

Ramkowo. Rekcéno. Rébacéjò (Fischmei-  
ster). Rèbjechowo. Rèbjèlcz. Richtowo. Ro-  
szcziszèvko. Roszcziszewo. Rotmané. Rószko-  
wo. Rusoczéno. Rusoczinko. Rzim (Sandkrug).

Sèsléno. Skòvarcz (Schönwarling). Smè-  
gòrzéno. Sobòvjdz. Sosnovò-karczma. Sovjòk  
(Eulenkurg). Straszéno. Sulmjno (Conradien-  
hof). Sulmjno. Svègrovjce. Svjncz. Svjnjò.

lepã. Svjnjas. Szadółkj. Steblewo (Stueblau). Szènfelt. Szènowo. Szèperéjô. Szédèlkowo. Szerokjèpòle. Stègj. Sztutowo. Stris. Szafaréj. Séchidab (Zugdamm).

Trąbkj, dużè é mèlè. Trutnové.

Vòrcz. Vòrckjmlin. Vémésłowo. Vigòda. Vjslèno. Voclavj. Vonébarch abo Wujescisko.

Wògònowo (Lamensteiu). Wòjanowo. Wòlèva, vjes é folvark. Wòlszovòkarczma. Wòtòvòkarczma. Wòrlè (Wordel). Wòséczè. Wòstrovjtè. Wòtomjno. Wulkòvé.

Zabjanka (Poggenkrug). Zakrèvko. Zaskòczèno. Zaspà. Zavada. Zelenjsz (Strauschmühle). Złòvjès. Złotòkarczma. Zukczèno. Zukczinko. Zułava. Zułavka (Kl. Saalau).

17. Mjasto Gdąnsk s wòkrègè mò 1 mjè kva-dratovà.

- I. a. Gdąnsk, pòrébacku Gdunsk, pònjemjecku Danzig, vchtèrim są znacznjèszè
1. bramè: Vésokò, Zelonò, Sv. Jakuba;
  2. gasé: Długò, Szerokò, Psò, Garbarskò, Sv. Décha, Stòriròv;
  3. place: Długjrènk, Kaszébksj tòrg, Novi rènk, Drzewòvi tòrg (Holzmarkt), Masłovi tòrg (Buttermarkt), Vèglovi tòrg (Kohlenmarkt), Ribni tòrg (Fischermarkt), Sanovè targòvjszcze (Heumarkt), Długjè mòste, Tanèta;
  5. kòscòlè: Sv. Mariji, dze są wòstateczni é Bòżò mèka, Sv. Katarzéné, dze zwònè vègri-vajà gòdzéné, Sv. Anné, dze X. luterskj pò pòlsku pravj, Sv. Brigitté, Pòdomjnj-kanskj, Pòkarmalickj, krolévskò kaplèca;
  6. Gòscince: Torunskj, Wòlivskj, Słèpskj, Anjelskj dóm, Njemjeckj dóm;
  7. jinszè budovle: Ròtész, Gèłda czélé Krisztòf, Teater, Ceuchhaus czélé Zbrojovnjò,



Pòczta, Dwórc żelòznè drogj, Lazarét mjeskj, Lazarét wòjskòvi, Bibliotèka mjeskò.

I. b. Przedmjeszczò: Svjeti Wòjcech. Fòrvòtér. Legfòrda. Nové wògrodé. Szédléce. Stòri szotland. Stolcénbark. Bjskupjò góra. Gradovò góra. Długjè wògrodé. Spichrze. Novi szotland.

II. Vsé é vébudovanjò: Anjòtkj (Allerengel) Cegjelnjò. Cégankj. Emaus, stòri é novi. Chólm. Minda. Mjerzeja (Nehrungscher Weg). Nobél. Stòró-vjes Stòri-dwór. Stédzenka (Heiligen Brunnen). Stris. Svjnjà-glové. Tama (Steindamm). Trèl. Trzélépé. Wòrunjò (Ohräu)

18. Wòkràg Człòchòvskj v regenciji Kvjdzinskj mò 39 mjl kvadratovéch.

I. Mjasta: Bala (Baldenburg). Czòrnè, Hòmersztin. Frédland. Łàdek.

II. Vsé é pustkòvjò:

Bjèłò. Bjèłck. Bjèłsk. Bòrovimlin (Heidemühl). Bòrzèszkòwo. Brzèznò, v. é f. Brzèznjca. Brzèczk. Bukòlc. Cèmskjmłin. Brzèzinskjmłin. Czarzè. Czòrnjce (Berglau), v. é f. Czèchòlevé.

Darznò, v. é f. Dabròvka, v. é pustkòvjè. Dèbnjca (Darnitz). Domjslavl, v. é f. Doravé, Rudnjc. Dzègjel.

Ekfir. Elznòwo, v. é pustk.

Férstaòwo. Franciszkòwo. Fridrichòwo.

Gvjèdzenc, v. é m. Gemlé. Gvjòzdka, v. é f. Glèsno. Gòckòwo. Grabòwo, v. é f.

Haslé. Hòmer, v. é f. Hòmer (Hammermühle). Hejnrichsvòld, v. é f.

Chònimskjmłin.

Jadamkòwo. Jąnkj. Jutrzańka, Junczańka (Gr. Jèznik).

Kaliska (Schönberg). Kałdunowo. Karpno. Kapjno, dużé é m. Kélpjnk. Kjedrovjce. Kjelskjé, Mòdrzejevskj. Kòbélégóré. Kòczała (Flötenstein), v. é mlin. Kònarzéné dużé, v. é. f. Kònarzéné mèle, v. é. f. Krépsk. Kristfeld.

Łądskj-mlin. Lésewo, v. é f. Lichnové (Lichtenhagen). Léppenjca. Lubjanka. Lubònj. Łąkjé. Łąkj.

Marvelt (Marienfelde). Mjelno. Mjelonk. Mòdzél. Mògja. Mòszéno (Mossin).

Nierosławj. Novóbrda. Novóvjcs (Neugut). Novidwór.

Pakodolc (Pangdanzig). Parzczenjce, v. é f. Pavlóvko. Pétérsvóld. Pékule. Pjetrzéchové, vj. é m. Płuszczéce. Pòlnjce, v. é. f. Pòpjelowo. Prądzona. Prądzonka. Przechlewo, v. é. f. Przechlevskjmlin.

Richné. Rocol. Stóróbrda, Stóróvda.

Sepólno, v. é f. Skórzewo. Smòldzéné. Stóróvda, v. f. é mlin. Stórzno. Stoltmané. Strécéno. Strécinskjmlin. Szczitno (Ziethen). Szérokjépòle, v. f. é mlin. Szluza. Sztègré. Sztegrskj mlin. Sztémborno. Sztingvórt. Szvór-négace.

Vjèrzchòcéna (Oberhotzen). Vjèrzchové (Firchau). Vjnduga.

Wòjisk. Wòsowo. Wòsóvko. Wòstrovjté. Wòtusznjca, stóró é novó. Wóvsnègóré, Wóvsnèwòstrové (Haberberg). Wupjka.

Zatoczéno. Zavaða. Zelonì-mòst (Eisenhammer). Żabjenj (Sobsin).

19. Wókrąg Kvjdzinskj v regenciji Kvjdzinskj mò 17 mjl kvadratovéch.

I. Mjasta: Gardej (Garnsee). Gnjev (Mewe). Kvjdzéno (Marienwerder).

II. Vsé é pustkòvjó:

Aplinkj, vjélgjé é mèle.

Barłóžno. Bąté. Bątkj, vj. é m. Bjéli-dwór.  
 Bjèlsk. Bjedron, vj. é m. Bòbróvc. Bógusz.  
 Pòguszewskj mlin: Bòchlin. Brakowo. Brédowo.  
 Brodé, pòlskjè é njemjeckjè. Budzin. Bukòvjné.  
 Ceplè. Cégané, v. é f. Césovè. Czerzpjce.  
 Czérzvjnsk. Czérzvjoni-dwór, v. é m. Dzerzažno.  
 Ejstét. Dąbrówka. D. bj. é. Dębòvògóra. Dibowo.  
 Fjdléce. Fronca, Frąca. Dubjèl, vj. é m.  
 Górcz. Gilva, vj. é m. Gnjevskjè-pòle:  
 Gnjevskj mlin (Broddenermühle). Gògólewò.  
 Górkj, f. é mlin. Grabòvjce. Grabowo, dužè é  
 m. Grèblénè. Gubjnè.

Jamé. Janjszèvko. Janjszewo. Janjszewskj  
 mlin (Stocksmühle). Janovò-góra (Johannisdorf).  
 Jariszewo. Jerzevnjca, vj. é m. Jąnjò, kòscelnò,  
 lesnò é stòrò. Jelenj, v. é f. Jelenjca (Jellen-  
 thal). Jezora.

Kamjanka, kr. é szl. Kanjckj. Kapanijò.  
 Kjervałd. Kòłmaga. Kòpétkowo. Kòrnatka.  
 Kòvòlewò. Kòzèlc. Krexé, vj. é m. Kuchnjò.  
 Kurcébrák. Kursztin.

Lalkòvé. Lépjò-góra. Lépjnkj, novè é stòrè.  
 Lépòwò. Licze, v. é f. Lignovè (Libenau). Li-  
 gnòvko. (Lichtental).

Marcza, v. é f. Maré. Marijanowo, vj. é  
 m. Mèlòkarczma (Kleinkrug). Minstervałd, fol-  
 vark. Mjelèvko. Mjèdzéłéžè (Müsländ), stòrè,  
 novè é folvark. Murovanòkarczma. Nebrowò,  
 vj. é m. Njcpònjò. Novòvjcs. Novidwór.  
 Novèpjòskj. Paczkowo. Pastva. Pastvjszcze.  
 Pjaseczno (Pehsken). Pjòskj, vj. é m. Pjenjż-  
 kowo. Pòdzamk (Unterschlos). Pòlvjes.

Rakòvjce (Gr. Krebs). Rakòvskjè-pòle (Kl.  
 Krebs). Rakóvc, Rekóvc (Rakowitz). Richłava.  
 Rinkovka. Rozgardé, przé Gnjevje é przé Kvj-  
 dzénje. Rozpęczénò. Rudno. Sedlénò. Slè-

chôcz. Smarzewo. Smętówko. Szadovski-młn.  
Szadowo. Szlémno. Szprudowo.

Tichnové (Tiefenau). Timava.)

Valichnové (Falkenau), vj. é m. Véřebkj.  
Vjdléce, Fjdléce. Vjoséłko. Vjosło (Wessel).  
Vłosennjca.

Wòłà. Wòłszanka. Wòpalenjé (Münster-  
walde, Dorf). Wòstrovjté. Wòszno. Wòtlavé,  
vjes. Wòtlavé vj. é m., folvark. Wòtoszéno.  
Wòvczarnjó.

Zelonô-góra (Grünhof), vj. m. é pòłskò.

Žédôkj, karczma.

---

Zvéczaje é wòbéczaje Kaszébskosłovjnskjęho  
narodé.

### 9. Rząd.

V nòdavnjészéch czasach bélé rzédé wu Słowjan  
nadbaltéckjch czésto gmjnovladné, dze v rzeczach  
svjeckjch sam lud vszétko rozstrzigéł czélé sam  
sę rzádzéł bez panów, é jedénje v rzeczach dé-  
chòvných radé xędzów zasigéł; pòzdnj bélé xędzovje,  
jako barzi wòsvjeconi é wuczali, takže przé sam  
dach svjeckjch pòmòcni, za co jednak żòdné zò-  
płaté njebralé, le się s dobrowòlnémj wòfjaramj  
kònténtovalé. Wò mesznim, dzesęcénach, kòłédach  
é t. d. wò skłòdkach na kòscolé njebéłò mòvé.  
Królów z Bòžè łaskj się njeznało. Dopjèrzé, jak  
chcévì sąsédzè zaczęłé zemję Kaszébską napadac,  
muszano wòjewòdów wòbrac do strzeženjó granc,  
chtérzi się pòtemu v xąžęta zamjenjlé. Jednak  
przed zaprowadzénjm é jész dłngj czas pò zapro-  
wadzenju vjaré chrzescijanskję njebéłé wònj samo-  
vładno rzádzaci, jeno imuszélé zvazac na radę  
pòsłów, chtéréch pòjedinczè gromadé vébralé, takže

na prava, na zvéczaje é na xędzóz. Léczba takjch wójewódów é xążet béła vróžnéch czasach róžnò, ale vjedno za časów chrzescijanskjch znacznò, bò pjrwòtnje naród Kaszébaskosłowjnskj czélé Vénckosłowjanskj, co jedno é to samo znaczi, bël barzo léczni, kò wòn mjeszkël wòd mòrza bal-téckjého é rzèkj Ejdoré jaž pò góré karpackjé czélé Tatré, navet Vandë, Vindilicija, Venecija mają wòd njch swòje mjona mjec, a Słèvi czeli Słowjanj jesz pò dzis dzenj pérznę wòd swòjé mòvé v Andaluziji zachòvalé. Takj przewòdcé mjelé swój dochód z rolè, z karczm, z targòvjszcz é z teho, co sę na njeprzéjacelach zdobéło. Je-jich zarząd przechòdzël czasę, jednak vjedno s dozwohlenjm lédé, na nòstarszého sèna, chtérèmu młodszi braco se swòjimj dzèlamj pòdlegac muszelé; jaž na wòstatku é to v zvéczòj veszło, że subje vszétcé braco pò wójcu njbé wòdzedziczoni krój bez pitanjò lédé dzelélé, a pòtemu dosc czësto mjédzë sobą wòjné provadzélé. Ale to ja njësą vjci słovjanskjé, le czësto njemjecko — abo pòlsko-lacinskjé czasé. Njechtérzi dzejopjsarze, wòso-blévje pòlsci é njemjecci z pòzdnyjszých vjeków tim déché przesakli n. p. Schöttgen, natwòrzélë nam décht bajecznych xążet é królów, chtérzi njgdé njeexistovalé anjé na Pòmòrzu anjé v Pòlsce; ztąd pòystël Lech, Leszkovje, Popjelovje é t. d. a Janjckj jaž do archi Nohé drogę nalòsł; ale przétim je to nògòrszë, że jesz pòdzisdzenj żòden pjsòrz pòchòdzenjò pòlskjé szlachté, chtérò v swòji véwòbraznj jedénje Polską stanovjła, njevékòzël czé wòna Hunsjého, czé Avarskjého, czé Vłoskofrancésjého, czé Germanskoskandinavskjého, czé Zédòvskjého, czé tež Tatarskjého, czé navet Chinskjého rodé — cobé gvésno nòlepj pasovało, bò ten naród ju existovël, jak jesz Jadama é Jevé na svjeco njebéło. Të

bjédé przénômnj njemdze njgdé mjêł pjsôrz dzejów Kaszëbskosłòvjnskiëho narodé, bò za czasów czësto słòvjanskich wu Vëndów zódnëch kast njebéło; a dëchòvjenstwo se starszézna le dlò teho rej wòdzéło, że vjkszë nôwukj é dosvjôdczenjè pòsôdało. Ale ta' bjëda jëho njemjnje, że wòn mdze muszël pjsac historijã narodé, a nje mònarchów, królów é cesarzi, do czëho sę bezmała vszétcé dzejopjsarze chrzescijansci przëzvëczajile; a jesz narodé, chtërëho zëvnëtrznë stósënkj tak mało krëpovałé, chtëri dlò teho sę letko dzëlël na vjële czãstk é czãsteczki s vlòsnëmj nazvjstkamj, jakto: Vagrijów, Pòlabów, Vedlëlabów, Brzezanów, Stoderanów, Mjlanów, Lutików nad Dołotã, nad Pjanã é nad Redã, Lubuszanów, Wukrajnów, Rônów, Pòmòrzanów, co mé, jako jëich pòtomkòvjë, jesz pòdziszdenj lubjmé é przëz to, chòc pòd jednëm rzãdë sę znajdëjemé, mãmé mjëdzë sobã: Słòvjnców v wòkrëgu Słëpskjm, Kabòtków v wòkrëgu Lëbòrskjm, Kaszëbów v scëslejszëm znaczenju na pògranjczu pòmòrskoprëskjm wòd jezora Żarnovskjëho jasz do Człochova, Bëlòków v wòkrëgu Vejrovskjm na këpach: Svòrzevskj, Puckj é Wòxëvskj, Rëbòków na mjëdzëmòrzë Hëlskjm, Lesòków v wòkrëgu Kartuzkjm, Kòrczòków, Lëczòków é Kjdlanów v wòkrëgu Kòscërzinskjm, Fëteròków v wòkrëgu Starogardzkjm, Bòrovjòków v wòkrëgu Chòjnjkjm é Svjckjm, Ziřavjanów, Hòlëdrzanów v wòkrëgach: Gdãnskjm, Elbjãgskjm, Malbòrskjm é dali nad Vjsłã, Kòczëvjòków v wòkrëgu Kvjdzinskjm é Grëdzãdzkjm, Góróli v wòkrëgu Sztumskjm é Suszkjm, Pòlanów v wòkrëgu Svjckjm, Krajnjòków v wòkrëgu Złotovskjm é Bigdoskjm é t. d.

#### 10. Wòjna.

Kjaj é v jakj spòsòb Vëndovjë, t. j. lédze nad wòdã mieszkajaci. czëlé Słòvjani, t. j. lédze jedna

mòwà gòdajàci, v dzisejszim Krolewstwie Prèskim é Meklénburskich xęstwach sę wòsedìlélé, wò tim mé sę gvéšno ju njgdé njedovjémé, bò chętkà njszczenjò, navet lédzi vétępjanjò bëta wu vé-znavcòv vjaré mjlòscé przé navrócanju naszéch przódkòv do vjaré svjèté, wòbjavjoné, pérzinkę zavjèlgò. Vszétko muszèło sę, nje nòwuce przè-kònivajàci, ale mjeczovj, topòrovj é wògnjovj pòd-dac tak, że pòprzèdné zatargj s sàsèdnémj pò-ganskimj narodamj bëlé le żarté v pòróvnanju s tim barbarzinstvę. Gótovj przéplénélé na trzech stat-kach z Kandinaviji do Pòmòraniji, pòplundrovalé dróbkę é wudalé sę, jakto lud vędrovni, dali v kròj, a pòtemu jaż nad czòrné mòrze do pòłu-dnjowovschòdnéch Słowjan. SPrèsòkamj é Saxo-n-czèkamj bëlé wòd czasé do czasé mèlè spòré wò grance, przé czim sę bez pòticzk njewòbeszło. Ale to bëlé naròdé jednèho é teho samèho vé-znanjò s naszémj przódkamj, to je vjaré naturalné; dopjèrzé jak sę chrzescijani do jejich granc zbli-żélé, przébrałé té spòré dęcht jinszi, ale nje lepszi charakter. Ju v dzevjatim vjeku pò naro-dzenju Christusa zaczelé wòchrzconì pòganj na tu-tejszéch Słowjan napadac, a to jedénje njbé òlò teho, że wònj bëlé é chcelé wòstac vjèrnémj svèmu Bògu, chtèrèho ju wòd njepamjètnéch cza-sòv tczélé é jim sę dobrzè vjodło; bò wònj tczélé é szanovalé swòjich starszéch, jejich mòwę, chtèrò njedozvòla cézozemcàm do jejich vévnętrznéch spròv sę mjeszac. V dzesàtim, jédnòstim é dva-nòstim vjeku p. Chr. mjèvalé wònj zacèté bjtvé s chrzescijanamj, co zamjèrzélé sobje jich czèsto zawòjovac abo przénòmnj jim stòrą, mjlą, natu-ralną vjarę védrzèc, mészląc, skòro takj vstęp mą mjec, to jich s czasę gvéšno vénarodovjà é jim całi kròj wòdbjèrzą. Czeho sąm mjecz njmógł

dokònac, to s chistroscą pòłączoni dokònèł (bjałkj). Jednak dzeje naszèch przòdkòv, jak é stòrèch Prè-sòkòv s Létvjnamj, vékazéja, że trudno je valczéc s naròdè, dze kòzdi sè stavj v wòbronje swòjè wòjczézne, v wòbronje zemje svèch przòdkòv, zemje svjètè, v wòbronje vjaré é mòvé swòjich starcòv é prastarcòv; kjej mu béle kąt słuži za pòmjeszkanjè, dze wòn na svèho vroga czatéje. — Zvéczajnè wuzbrojenjè Kaszébòv béło v nèch czasach: tarcza, szabla, długjè noże é pèkj, a wu mòznjèszèch jesz pancierz. Przé wòbleženju zamkòv abo mjaszt wužívalé wònj Kamjenj, grankòv s varè abo gòracim wòleję é gaténku wògnja, pòdobnèho greckjèmu. Przed wòjskè njosło sè chòragjev. Także mjelè wònj muzikè wòjskòvą. Na dowòdcè vébjèrało sè teho, chtèri sè ju v jakj bjtvyè dobrzé wòdznaczel. Bògatszi gòspòdòrze dostòrczale kònnjce. Pò całim kraju béle v róznèch mòlach zamkj do zachòvanjò vszètkjch drogich rzeczy é kòsztovnosti, wòsoblévje pòdczas wòjnè. Takjè zamkj, też grodamj czélè gardamj zvanè, leżałe zazvéczòj nad jaką wòdą a mjałè zresztą wòkòpé é valé ze zemje, czasè barzo vé-sokjè, na chtèréeh vagardé é drzewjanè vjeże sè znajdòvalé. Pòdczas pòkòju béle takjè gardé lécho zaludnjonè, bò do njch njevjele rolè nòleżało. Jedénje ve vjèlgjè svjèta abo pòdczas targu zgromadzélè sè v njch róznì lédze zbliiska é zdòleka; abo kjej jakj njeprzéjacèl sè zbližèł, tej sè lud do njch garnął a na vjeżach czatòvalé dzenj é noc znaczè varté. Navet jejich vsé béle tak zbudo-vanè, że zazvéczòj le dva vichòdé mjałé. Na samim vestròdku znajdòvało sè vjèc mèlè jezòrko abo stòv, czasè też le błotko, wòkòło chtèrèho béle wògròdkj é pòrè cbałèpk; to vszètko wòkrą-ża széròkò droga, nad chtèrà sè jedno gburstwo



pò drégim zaklôdało, wòstävjvszé wòpróc z rému na budinkj: chécze, szopę, stodolę, chlëvé, jesz kjle prëtóv na założenjé wògroda. Vtéle znajdovalé sę gumna. Przé kòzdim vichòdze czélé drodze ze vsé provadzaci béle vrota, abé chòva tak letko ze vsé njmògła vine, a vjlcé é jinszé drapjezné zvjerze nje tak chutko co vénékac abo vévléc. Mjast wòtvarléch, handlovéch bélo njevjele, ale njechtéré béle barzo wòbszèrné. Na dogòdných mjescach stojalé wòdwòsobnjoné: mliné, karczmé é pustkòvjò.

## 11. Vjara.

Vjara Słovjanskò naszéch przódkòv béla naturalna, podobna do vjaré sąsedných narodòv: Létevsko-préskjého, Saxonskonjemjeckjého, Szvèckodunskjého czélé skandinavskjého. Wònj vjerzélé v jednèho Bòga, jako nòvézsza jistotę, chtéré sę bòjec bélo trzeba vszétkj m lédzam, jako słabim stwòrzenjam, bò v jého mòci vszétko leżało é leži. Tę jistotę bélo é je trudno lédzkj rozémę wògarnac é ji jakjkòlvjek ksztélt nadac. Dlò tého slédzélé naszi przódkovje za jého nòbarzi vèbjtnémj przémjotamj, a tę nalezlé wònj vjd czélé svjatłosc, czòrnosc czélé cemnosc, spravjedléwòsc czélé prawo, zécé czélé žiwòsc, smjrc czélé mór, gòscinnosc, szczescé abo njeszczescé v zecu człowjeka; a nó to vszétko mógl Bóg swój vpliv vévjerac é vévjèrèł. Ztąd pòstalé ná wutwòré: Svjatovjd, Rugovjd, Czart czélé Bjès, Pròvè, Živa, Jarovjd, Mòra, Mór, Svarzécèł, Radogòsc, Kròsnjèta, Pjorun, Mumacz, Wupjoré é t. d. chtéré mjalé béc pòstrzednjkamj mjédzè Bògę a lédzamj. Abé tim fingòvanim pòstrzednjkam czélé patronam dac jakj ksztélt; vzélé wònj za pòdstavę lédzkà pòstac é pòdodòvalé ji jesz njechtéré czesc, abo jé dublovalé, wòsoblévje té, v chtéréch sę nòbarzi

mòc dècha abo cała wòbjòvjò, jakto głòva, ręce. A vjəc bëła to poëticznò forma, bez chtérè é mé, baro wòsvjeconi chrzescijansci mądrzelovje, v dzievjcnòstím vjeku pò narodzenju Christusa sè wòbenc njmòzémé, n. p. pòstac gòłàbka.

Wònj vjerzélé v njesmjrtelnosc dészé, vjerzélé v nadgrode za dobrè a karè za złè wuczinkj pò smjrci; jak nas wòprócz pòdanj pjsmjennéch znéch czasòv przekònèjà dzisejszè pòvjòstkj wò zaklètéch zàmkach, pałacach, kòscołach, wò pjjókach, marnotròvcach, macechach, é jinszéch njegòdzévéch lédzach, chtéréch bjès v swòjè mòc dostaje é pò smjrci jejich dészé zabjèrò; wò nocnéch jazdach, hajtach, stèkanjach, szpukòvanjach é jinszéch wòbjavach wumartéch, jako pjes, kòt, bula, konj pòkutèjácéch tak dłuɡo, jaż jich jàkj spravjedlèvi człòvjek vébavj abo wòd Bòga naznaczoni czas pòkutè mjnje. Ztąd tèż pòchòdzi zvéczòj jesz pòdziszdenj praktikòvanj vénoszenjò słómé pò wumarlim na spòkòjni mòl, n. p. na mjezè, na grancè, v kącèk wògroda, abé dèczèezka tè, jeszle ji sè njewudò zaròz do Bòga sè zblèzèc, mògła spòkòjno swòje grzèchè wòdpòkutovac a njepòtrzebòva sè pò svjece vałèzac abo pò pòvjetrzu latac; takżè zvéczòj rzucanjò vjeťevk na mjesce, dze kòhu mòrdèrcè zabjlé. Nje bez znaczenjò je tèż véɡònjanjè stòrèhò roku, majòvka, scinanjè kanje é pòlenjè wògnjòv na sv. Jàn, nazvé: Gòdè, Jastré, Zelonè Svjàtkj, Vrij é t. d. Ale wò tim pòzdnj vjci. Swòje nabòženstva wòdpròvjale naszi przòdkovje pòd gòlim njebè na mòlach z nòtérè pésznych, abé tim barżi bélé natchnjoni do chwałè Bòskjè, pòsèłajac mòdlè błagalné wò szczestlèva przészłosc abo dèkczenzenjò za wòdebrànè łaskj; dlò teho tèż nòvjci jejich svjèt przépòdało abo pòdczas sèvòv abo pò źnivach. Takj mòl wòznòczèł kam, na chtèrim xèdzovje

wóſjarę przez lud przeprowadzoné abo przénjosłé, jakto co wód chówé abo z pólných sprzétów, wód-próvjálé. Prze takjch ležnoscach bivałé é sądé na vjélgjch zbrodnjórzi, jakto zdrajców wójczézne, zbój-ców, njeprzėjaceli, na jakjm szkaradnim wuczinku schvôconéch; a kjej chitéren wóstétł na smjrc skôžani, tej tu takôvą sę zarôž vékónalo. Jeszlé to chrzesci-jana trafiło — co za krzék pò całim chrzescijan-skjm svjece, że pòganj, barbarzincé swòjim bôgam lédzi wóſjaréjå, — krzék, jak kjej varné na zajca bja; — bô že chrzescijanj do téch krajów nad Baltékę jak vjlcé lezlé é ju nje pòjédinczéč Saxbnczéków, Véndów, Présôków, ale tésacanj Bôgu chrzescijanskjému na wóſjarę kładlé, jakto Karól, jesz vjélgjm zvani, biskup Absalon, Kržižócé s czér-nim talalejstvę, wò tim cét! cét! cét! — Njedalék wód wóſjarného kamjenja bëł zazvęczôj smétôrz czélé mógjlkj, dze wumartéch chóvalé abo pòpjel-njce, též urnamj zvànè, wustôvjálé. Té nòbôžen-stva bëlé pòdlug wòkólécznosci é wuspôsobjenjô zgromadzonech vnet smutnjészè vnet vjeselszè, co navet wubjór xędzów ju pòczesci wòznôczél, tak nosélé sę ti, co Svjatovjdovj, Jarovjdovj, Ži-vje služélé, bjéło é mjelé bjélého kónja, sívka czélé szémła, a zôs ti, co Czarta czélé gnjev Bôži mjelé wublagac, czôrnó é jejich konj bëł czorni, rap. Takj konj mjél vjélgjè znaczenjè prze przepòvje-dujach, wòsoblëvje Sívk xędzów Svjatovjda na Ru-nji, dze Arkona bëła dlugj czas formaluje Rzimę dlô vszétkjch pólnocných véznaców vjaré naturalnè. Sívka jeden krok mógl wójnë abo pòkój sprova-dzéc. Puszczanjè kavlóv bëło pòdrzędną rzeczą, dze cetno abo bjéło szczescè, a zôs lécho abo czôrnó njeszczescè znaczéło. Vwògule mjelé xę-dzovje v pòzdnjészéch czasach baro vjélgjè vplévè, jak sama nazva pòkazéje, gdež to słovo xądz

gvésno je s vérazę xęžéc spòkrevnjonè é mò wò-  
znaczac, że jejich stósénk do Bòga je pòdobni  
jak xęžéca do sloniszka. Z tè samè przéczenié  
nazwalé sę svjecci zvjèrzcchnjcé xąžętamj. Słowa  
pòlskjèho mjesąc Kaszébj njeznają. Njébéla to  
vjara wòbjavjonò, le z nòtéré rzeczi vzetò, dlò  
teho szło to pòtemu, jak na vzę górę, na bjj za-  
bjj é vszétko muszèło v gruzmakj jic — wò mj-  
łoserdzu njebéło mòvé, a cész dopjèrzé wò zachò-  
vanju czeho na pamjatkę. V ti wòjnje njszczenjò  
svjeckjè é déchòvnè vładze sobje pòmògałé — co  
mjecz njepòràbjèł, sekjera njepòdruzgòta, to wò-  
gjen pòchłònał. — Calè hordé sprovdzálé różnj  
herztovje na vétèpjenjè naszèch przòdkòv s jejich  
vjara njewòmàl ze vszètkjch stron svjata: z pèlnja,  
wòd zòchòdé é wòd pólnocé. Rzim, przez Pipina  
é Karòla pòdbéchtani, ju na vszétko zezvòlèł, kjelè  
jeho mòc é vładza sę rozszerza. — Bóg je cerplèvi,  
ale spravjedlèvi! Dopjèrzé v naszèch czasach bje-  
rzą valé dzejòv lédzkjch décht przeciwni kjerénk.  
Présòcé teròz pòstèpują ku pólnocé, ku pèlnjovi,  
ku zachòdovj a mé s njmj, abé njespravjedlèwòscé  
é krzìvdé, naszim przòdkam vérzàdzonè, wòdvètovac.

## 12. Nòwukj.

Tak vjèlgjch nòwuk, jakjè dzis v różnèch czèscach  
svjata panéja, njmòže nìcht wòd Kaszébòv v nèch  
czasach vémagac. Xèdzovje wumjelé czétac, pj-  
sac é rachòvac, takzé starszézna é czarnoxèžnjcé.  
Jejich pjsòvnjò nažèva sę runską wòd słowa runac,  
t. j. padnac, głos védac, n. p. Zagrmjało, runèło  
stòri babje v d . . . é t. d. Njechtérzi wuczoni  
chcą tę nazvę véwòdzéc wòd rznac, vérzénac, a  
to dlò teho, że runé sę nòvjci na drzewje vérzi-  
nało. Tak nazévò sę njemjeckjè „Sägebloß“ pò  
Kaszébsku róna. Szkòda, że pjsòrze chrzescijansci  
staralé sę tę pjsòvnjå, jak vszètkjè jinszé pòmnikj

naszéch przódków, pòganskijm zvanè, décht czésto vétéjce. Z tego, co do nas doszło, je vjdzec, że wònj mòglé kòzdi głos barzo dobrzé wòznaczcé, mając na kòzďą samogłoskę dzisejszè wòd lacin-  
njków nām przévleklè pjsovnjè pòrè znaków abo wòdcenj jednèho é tcho samèho znaku, na a trzé, na e pjnc, na o sztéré, na u dva, ale na i le jeden. Pòdobnè pjsovnjè wužívalé sasednè naròdè, vjarè naturalną véznajacè, jakto Škandinavcé. Poľud-  
njovi Šlovjanj, granjczáci s Grekamj é Rzimjanamj, mjelè znacznje wòdmjennè abécadło, a pòczésci é vjarè. Jejich pjsovnjò, chòc le v Dalmaciji, wu-  
živò sè é za časov chrzescijanskjch, a nazèvò sè glagòlitą. Czè Vèncostovjanskj naròd pjsanè pra-  
va pòsòdèł njeje décht dovjodlè, ale ze vzglèdè na wògulni stan wòsvjaté, religijnè rozvjnjecè, handel tak v kraju jak é se sasednèmj naròdamj, navèt przez mòrze se Šzvèdamj a za pòstrze-  
dnjctvè połudnjovèch Šlovjan s Grekamj, co czésto é gèsto v naszéch stronach znalazlè pjenjadze greckjè dowòdzą; na vjèlgj pòrządk v mjastach handelovèch, jakto v Jumnach czélè Gumnach, co bèło tej nòvjkszym mjastè v krajach pòganskjch Europé, v Szczecénje, Kòłbrzegu, Gdąnsku, Nakle Bjèlgardze, Starogardze, Lubecè è jinszéch; na pòrządnè rzerzbjarstwo é trvalą malaturè v nje-  
chtèréch bóžnjcach é t. d. przèpuszcèc trzeba. Spòrè mjészè vògj roztrzigèł szèltés sam, abo sohje jesz vezvèł do pòmòcè przésèznèch, czasè é całą gro-  
madè przez wòbesłanjè kòzła zvvòlèł; rzeczé vò-  
žnjészè, jakto wò wòjennèch vépravach, rozpròvjale sè na zjazdach wòkrègòvèch, v chtèréch glòvnje starszèzna, z pòjedinczèch gromòd véslanò, zarząd-  
ca wòkrègu é xadz wudzèł bralè. Przésèga bèła nòlèpszim dowòdè v jakkòlvjck spravje, bò krzé-  
woprzèsèstwo bèło wu naszéch pòganskjch przód-

ków rzeczą njeznaną. Po mjasdach béle wósóbné dnje są-  
dové v kóždym tidzeniu véznaczone. Tidzenj mjéł, jak teróz,  
sétmé dnjów. Wó gódzénach njebéło móvé. Słóniszko,  
gvjózdé é xézéc béle nólepszim zégóre jak é kompasé dló  
zéglarzi na mórzé. Kóždi Kaszébá znél fórmána, babé, vj-  
trzenkę é t. d. nje tak v xážce, jak na njebye. Rok dzelélj  
sé na lato é zémę dodając nózimk é pózimk, abo téz na  
trzénósce xézéci pó 28. dnjów, dze ale s czasé béło trzéba  
póre dnjów dodac, abé pócątk roku vjedno tę przépódél,  
dze teróz nasz pózimk sé zaczinó, t. j. na pócątk marca.

### 13. Mova.

Mova nasza Kaszébaskosłóvjnskó je dzis bezmała ta sama,  
co przed tésacé é vjci latamj, bó jé njevéparczélé wuczoni  
papugovje, le ją prosti lud przechóvél. Tak brzmią na dvuch  
grobovéch kamjenjach v Mjkórzinje, vsi póvjaté Ostrzeszov-  
skjého, przed dzesinc latamj nalazlých, napjsé, runamj ve-  
razóné a tu Kaszébaskosłóvjnskjm abécadlę vjérnje wóddané:  
1. „Zmir Kmjet Prove.“ 2. „Zmir Wójin Bochdan z Lnavoji.“  
Co kóždi Kaszébá — chóc to ju przénómnj tésac lat wu-  
plénéló, jak te napjsé są vékuté — dobrzé rozmjeje. Że  
tedé wóvedé v nj sé znójdze jakjé préskolétevskjé abo skan-  
dinavskjé słowo, pochódzi z stósénkóv, v jakch naszi przód-  
kovje é mé s témj narodamj zélé é zéjemé. Wóné mjałé  
vszétkjé jedné é té samę naturalną vjarę, provadzélé mjédzé  
sobą znaczni handel, przé czim é bez méléch wutarczk sé  
njewóbeszłó. V ten spósób przechódzélé bez wuvógi,  
bez spóstrzeženjó vérazé z jedné móvé v drégą. Pjrszi béle  
nadéti Rzimlanj, co njechcelé njek wó kaszébaskosłóvjnskij  
móvjé vjedzec — le łacinską wszédzé szérzélé, gvésno v ti  
mésli, że njma lepszého strzodka do vétéppjenjó a przénómnj  
do wujarzmjenjó jakjéhokólvjek narodé, jak jemu jého móvé  
macerzinską védrzéc é tím spósobé dovjesć, że wón je głupi,  
décht czéstó głupi. — V jejich slade vstąpjél pótemu jinszi  
naród; ale ten sé déł ju do njékakjého mjóserdzó nakłónjc.  
Dra. M. Lutra katéchizm je pjrszó xážka, chtéro na Pómórz  
v kaszébaskosłóvjnskij móvjé zpód prasé vészła. Tak jidze  
do lepsza é je nódzeja, że przindą kjedesz časé swóbobdné.  
Ale vstid é sromota vszétkjim Kaszébám, chtérai, zrobivszé  
v néwukach póstépé, v svéje vlósné gnjózdo smrodzéc é  
smrodzą, a słavá wuczoni pòbratimcám Mòskólám é Cze-  
chám, co njejedno dzélko wó móvjé kaszébkskj napjsalé  
é dalé drékóvac. — Ju je vjélgj czas, abé żóden Kaszébá  
sé njevstédzél pó kaszébksku gadac; bó chtéren to robj,  
tén gvésno njgdé njepómésłél, że wón je zbójcą przeeviko  
swójim starszim, że wón je zbójcą przecivko swójim bra-  
cám é sostrąm, że wón je zbójcą przecivko swójim krevnim

é přezjacelam lat dzecinných; jednim słowé, že wón je zbójca  
przeciwko swòjemu całému narodovj. „E svjnja zabéla, že  
prosécé héla.“ Przeklétim bét, je é bądze na vjeczne  
czasé kóždy, co njeczi swòjich starszéch, jejich mówé; a  
trzé razé przeklétim, chto sę wstédzi swówé mówé macerzinskjé

## Donjesenjè literackjè.

Wu xęgarza T. Bertlinga ve Gdąnsku njedalék wésokjé  
bramé prze garbarskj gasi są do nabécò następujácé xą-  
żeczki pò dołączoni cenje.

strzèbrznikj.

0. Pól kópé Szętopórk . . . . .	1
1. Rozmówa Pólócha s Kaszébą. Drégjé védanjé . . . . .	2
2. Xążeczka dlò Kaszébów . . . . .	1
3. Pjnc głównéch wóddzałów ewangelickjého Katechizmu . . . . .	1
4. Doradé lèkarskjé . . . . .	2
5. Skórb Kaszébaskosłowjnskjé mówé. Pjrszi seszét . . . . .	15
6. Sto frantovek z połudnjowój częscj Po- morza Kaszubskego . . . . .	15
7. Cztéry Rozprawy i jedna Szętopórka . . . . .	3
8. Dwie Rozprawy o Poddanych . . . . .	2
Chtéren též przedpłatę przyjmuje na:	
1. Kaszébaskosłowjnskij krajobróz Prés zachódnych ve wjélgjm formace mapó- vim. Jeden exémplorz . . . . .	15
2. Słownjczk kaszébaskosłowjnskjé é njemjeckjé mówé s krótką gramma- tiką kaszébaskosłowjnskjé mówé, . . . . .	25
3. Wustawé Słowjanskjého Towarzé- stwa Wóbrázów s roczną płacą . . . . .	6

Tak té rzeczé, jak é drégj seszét Skarbu kaszébasko-  
słowjnskjé mówé mdą gótové na koncu 1867 r.

Védavca Dr. Florjan Cenóva.  
Bukóvc prze Terespólu.

Czórnoxęznik J. Hauffe.  
Svjecé nad Vjslą.

1, 30 / 11

# Skôrb

## Kaszébskosłowjnskjè mòvé.

Zórko do zórka, a bądze mjórka.  
Bôga vzévôj, a ręce przékladôj.  
Bez prôci njma kôlôdzi.  
Zóden méster z njeba njespôd.  
Jesz sę takj njewurodzêł, -cobé vszétkj m dagôdzêł.  
Przipovjescé Kaszébkskjè.

E glépc bliszczci, kjéj pészne ruchna vłozi,  
Jedénje — pókj gębé njewôtwôrzi.  
Vjedzé é prôcé njech to mądri szuké,  
Jakbé wôd smjrcé sę bronjł nôwuką.  
Hitopadeza, bôjkj stôrojindijskjè.

Oj bjedni chłopje! Za cóz mj iza plinje,  
J sêrce bje, mśląc o tvim czinje? . . .  
Ach! žal mj cjebye, bjedni Słowjanjnje!  
Adam Mjckvjecz.

Pjrszè xëgj drëgj seszét

védêł

**Dr. Florjan Cenôva,**  
Wôjkasin ze Sławòszëna.

---

Czôrnoxëznjk J. Hauffe.  
Svjecè, 1868 r.



## Spjs rzeczy czélé tresc:

	strona.
<b>I. Spjs Kaszébskoślóvjnskych mjan vszétkjch mjest, vsi é pustkòvj pòdlug wòkregów v regencijach: Gdąnskij, Kvjdzinskij é Kòszalinskij:</b>	
20. Wòkrąg, Sztumski v regencji Kvjdzinskij . . . . .	101 — 102
21. Wòkrąg Valeckij v regencji Kvjdzinskij . . . . .	117 — 118
22. Wòkrąg Mjastkòvskij v regencji Kòszalinskij . . . . .	133 — 134
23. Wòkrąg Suszskij v regencji Kvjdzinskij . . . . .	149 — 150
24. Wòkrąg Malbòrskij v regencji Gdąnskij . . . . .	165 — 166
25. Wòkrąg Elbjągskij v regencji Gdąnskij . . . . .	181 — 182
26—31. Wòkrąg: Szczecinkòvskij, Drahimskij, Słóvinskij, Bjéłogardzkij, Szi-felhejnskij é xęstwo Kamjnskij v regencji Kòszalinskij . . . . .	182 — 183
<b>II. Pjrszi mędel pòvjóstk . . . . .</b>	<b>102 — 104</b>
" " " . . . . .	119 — 128
" " " . . . . .	139 — 146
<b>III. Z mòskjévskòréskjého wò rébòku é ribce . . . . .</b>	<b>128 — 132</b>
<b>IV. Dvje kòpé szętopórk . . . . .</b>	<b>105 — 116</b>
<b>V. Pól kòpé pòdanj . . . . .</b>	<b>146 — 148</b>
" " " . . . . .	157 — 164
" " " . . . . .	175 — 180
" " " . . . . .	194 — 197
<b>VI. Rozmòva Kaszébé s Pólóche . . . . .</b>	<b>134 — 139</b>
" " " . . . . .	151 — 157
" " " . . . . .	183 — 194
" " " . . . . .	197 — 198
<b>VII. Przemądrzali Wòszòcé . . . . .</b>	<b>150 — 151</b>
<b>VIII. Stanovjsko chłópów za czasów pòlskijch . . . . .</b>	<b>166 — 175</b>

## Skôrb Kaszébsko-słowjnskjè mòvé. — Nr. VII.

Spjs Kaszébsko-słowjnskjch mjan vszétkjch njast, vsi é pustkòvj pòdlug wòkrégów v regencijach: Gdańskj, Kvjdzinskj é Kòszalin-skj, s dodanjm gór, rzèk é jezór v téchże regencijach.

20. Wòkræg Sztumskj v regencji Kvjdzinskj mò 12. mjl kvadratovéch.

I. Mjasta: Kiszpòrk (Christburg). Sztum (Stuhm).

II. Vsé é pustkòvjò:

Ankjemité.

Balewo, v. é f. Barlevjce, v. é f. Bångar-cék. Bångart. Bènowo. Bjélôgóra (Weissenberg). Bliznjce. Blónôkj. Bòrovimlin (Heide-mühle). Bruszałd. Brzoze, Wòstrów. Budzész. Buchwałd. Bruk. Brzozówko. Dzevjncvlók.

Cegjelnjò (Ziegelscheune). Cigòs. Czev-skòwòlò. Ciglerówka. Czerzpjéta. Czerzvjonidwór.

Dąbrova. Dąbrówka, njem. é prèskò. Dwórk.

Góraj. Górkj. Grunwałd (Grünfelde). Grzi-mała. Gjntroj. Grynajné.

Hohéndorp. Hòmer. Chòjté.

Jiglé. Jordankj. Jurkòvjce (Georgendorf). Kòmjerowo (Kamerau). Kuxé. Kylbron. Kitels-fóra. Kalvé. Kątkj. Kizlinkj. Klècèvko. Klècewo. Kòłozab. Kònjecwałd, Konradzwałd. Krestudé.

Lasé. Lichtfeld. Lèvark.

Labé. Linkj (Linken). Litevkj (Lautensee).

Malewo. Matkj. Męte. Mjerunj, Njerunj, Mjeté.  
Mjchòrowò, Njchòrowo. Mjkołajkj, Njkołajkj.  
Mlęczewo. Morajné.

Novóvjcs, v. é f. Novitòrg (Neumark). Novidwóř. Nowodwòrskjèpòle.

Parparé. Pastvjjska (Montauerweide). Pjczchòvjcs (Portschwejen). Pjcztrzwałd. Pòdstolin. Pòdzámczè (Vorschloss). Pòdzámk (Schlossstadt). Pòlaszkj. Posilija. Pulkòvjcs. Perklice. Polixé.

Ramuté. Ramzé, vj. é m. Rejewo (Rehhof). Rózenkranc. Richéndrizé. Sandhubé. Stòròvjcs. Stembark, v. é f. Stanowo, vj. é m. Sadłukj. Stòritòrg (Altmark). Straszewo, v. é f. Svjnògrupa, v. é karczma. Szadowo, vj. m. é szl. (Czardau). Szaviza. Szpjtalnòvjcs. Szropé. Sztumskòvjcs. Sparowo. Stòròvjcs. Sledzówka. Tesendorp. Tralewo. Tropé. Trzciano (Honigfelde). Tasendorp. Tèlkvjcs. Tivezé. Trèkvjcs. Tilendorp. Vaplewo. Vaplèvko. Vatkòvjcs, vj. é m. Vęgré. Vjlczewo. Villenbark, Vjlnjò.

Wòstrów. Wuźnjcs, vj. é m. Wòlszówka (Ellerbruch).

Zajezerzè (Hintersee). Zavalidroga.

---

## Pjrszi mędel pòvjòstk.

### 1. Złi duch za kòmòtra.

Bèł to róż wòjc, ten mjèł se swòją żoną sèt-mjoro dzieci, a ga to wósmè mjało przinc na svjat, mjało sę wurodzéc, tēj przészedł złi duch do njch zazdrzec. Jak to mēł sę nalazło, chcēł wòjc mjec kòmòtra, ale njcht njchcēł ze vsé stojec, bò wòn bēł barzo wubògj. Tak wòn sę vēbrēł pò kmòtrów do jinszè vsé. Gdē wòn jidze przez las, na-

lèze sę zli duch — ten sām, co bęł v gòscénje — do njeho a pitò sę, dze wòn jidze. Wòn rzekł, że wòn szukò kòmòtra do svèho wòtroka. A ten zli rzekł: „Jò bądę tęż stojét, kjè le Té téch dvuch jinszéch mdzesz mjét.“ Pò réhcénach pòvjedzét wòn sobje drist: „Jò jem teròz chrzestnim wòjcę teho wòtroka é mām do njeho prawo na pjsmje; ale jò jeho réchli njeveznë, jaż ga wòn bądze trzé lata stòri.“ Tëj wòjc chòdzi lik płaczącé a zli rzecze: „hoja, njeplaczącé, wòn nòlezi mje.“ A ga ten wòtrók bęł trzé lata, tak wòn mógl vnet kazac, Pān Bóg mu dët, że wòn bęł jak jakj xadz, a rzekł wòjcé: „njeplaczące, wòn mje nje-krégnje.“ Jak przészedł zli duch, vzał wòn biblëjā, jidze do xędza é rzecze jemu: „tak a tak to je, mój wòjc mje mò przedanë zlëmu duchovj.“ Tëj jidze xadz s njm v cerkvjā a jcho przeżegnò. Jak wòn jcho mjét przeżegnānë, jidze ten wòtrók buten z cerkvj, a zli duch lik przé njm stojét. Tu bęł vjélgj kam. Nò ten kam wòn so sadnje é pòcznje kazac, co zli muszét prëcz wòd njeho jic. Wòn pòtemu barzo chutko rost é bęł prosti, jak jakò svjècka. Tëj wòn chcét jic na vëdròvkę, a wòjc baro płakét, jak jcho bógòslavjét. Jak wòn szedł na vëdròvkę, dostét wòn sę v jeden vjélgj las é natrafiet tę mòrdòrza; ten klëczét na kòlanach przé jabłonj, na chtéri bëlë jabłka jednë mjodnë a jednë kvasnë, a to bëlë dësze téch, co jich mjét pòmòrdovanë ten mòrdòrz. Mòrdòrz sę pjto naszèho wòtroka, dokąd wòn jedze, bò wòn mjét najëti wóz. Ten mu wòdpòvjedzét, że jedze do pjekła, abé dostét swòje pjsma trëgj. Tëj mòrdòrz rzekł: „pëtòj sę tęż, dze jò przindë pò smjrci do legnjenjò.“ Wòn przewòbjecët, żehë jemu to spravjét. A ga wòn przészedł do pjekła do dvjerzi, tak wòn zaklepét. Tëj wònj, ti zli

duchovje mu wòtemklé é pitalé jehò sę, co wòn chcêł. Wòn rzekł, że wòn chcêł mjec swòje pjsma nazòd. Têj tę njebêł ten zhi duch, chtérému wòn bêt zapjsani, é wònj muszelé za njm trêbjc; a ga wòn przészedł, to wòn kulavjêł, bò wòn bêt wułomni, té pjsma mjêł wòn vkòlanje; ale wòn jè muszêł mu védac. Pòtemu sę têż ten wòtrók zapitêł, dzebé przészedł ten a ten mòrdòrz do leženjò. Têj wònj rzekłé: „Na Remjaszovè łòze, dze sà brzetvjé é noże, na chtéréch wòn mò leżec. Tę wòdpòvjédz mjêł wòn sobà dlò njehò vzić.“ Ta pòdròz dèrova całi rok; a ga wòn zòs przéjachêł do mòrdòrza, têj ten jesz vjedno kléczêł, a bêt décht całi wòbrošli. Ga wòn do njehò przéstapjêł é jemu rzekł: tak a tak vpjekle pòvjedzelé; a têj jehò przeżegnêł, to wòn spòdl do grépé jak pruch, a jabłka vszétkjé zgijnêłé, bò to bélé anjòlovje. Jak wòn przéjachêł dodòm, têj wòjc jehò njmògl pòznac é pitêł sę: „Jes té to, Ernst Fridrich?“ A wòn rzekł: „Jo, tatku, to jò jem.“ Tak wòjc na kòlana a płacze; ale wòn rzekł: „Wòjczé, njeplaczéce, jò jem v dobrim stànje, jò mam pjenjadze, jò mam vszehò bókadosc.“ Pòtemu jidze wòn do xédza; ale xádz jehò njepòznêł é pitò sę jehò, co wòn zócz bêt. A wòn wòdpòvjedzêł: „Jò jem ten, cosce Vé ho przeżegnalé.“ Tak xádz rzekł, wòn mjêł do njehò béné jic; ale wòn njechcêł. Têj xádz jehò jesz rôz prosêł é rzekł: „Té mòsz béc xédzë.“ A wòn nó to: „Njè, jò njebàdë xédzë; jò chcë so jesz wòbezdrzec, jakto v svjece jidze. Njnja wòstanje s Bogë, a jò pude svà droga.“ A ga wòn vjele krajòv wòbszedł é różnéch lédzi pòznêł, vrócêł wòn sę dodòm do swòjich starszéch, chtérzi pòtemu jasz do samè smjrcé przé njm barzo dobré sę mjéł.

(Garno).

## Dwje kòpé Szetopórk.

### 1. Wòczepjnë.

A té vjanku levédovi!  
Njespadnjze z mòjè głové;  
Bò kjé té róż spadnjesz,  
Téj vjci ju njewośadnjesz.  
(Zarnóvc).

### 2.

Mója panjè matko!  
Trzémójze mje głódko,  
Wòd njedzelé do njedzelé,  
Co mje bądą knópj chcelé.  
(Kamjenj).

### 3.

Jasz jidze drogą,  
Marinka len pjele;  
Wòn do njé gódó,  
A wóna sę smjeje.  
(Kamjenj).

### 4. Przé kòlibce.

Pòszła njevjasta  
Skurószkę do mjasta;  
Bò ji njechcël reno pjóc.  
Zapjël ji na drodze,  
Wuceszëła sę srodze;  
Pój kurószku dodam pjóc.  
(Bjehóvko).

### 5.

Leci wòda wòd wògroda  
do samého Gdąnska;  
Czórne bóté do robóté,  
czérzvjoné do tãca.  
(Lépjnkj).

### 6.

Gąsór pjerze na jezerze,  
A mój mji jinszą bjerze —  
Njechle bjerze, njechle róczi,  
Wò mje Pàn Bóg njezabóczi.  
(Stężéce).

### 7.

Ach vedle lasa, vedle zelo-  
ného —

Njevjdzelésce dzèvczéca mò-  
jého?

Vjdzelé, vjdzelé! sztéré mész-  
kj gna,

A sama pjátó czórnechné  
wóczka mja

E różczką jé pògónja.  
(Stężéce).

### 8.

Ej pówòli, pówòli  
Chòdzi kurk pò roli,  
A kòkószka pò rzisku —  
Kòchòjmasę braciszku.  
Łup cup, łup nóżka vnóžkę —  
Skóczël kurk na kòkószkę.  
(Skarszevé).

### 9.

Chòdzi svjinka kòle młinka,  
wògonecz k pòdnosi;  
A szevc za nją, jæk za panją,  
wò szczecinkę prosi.  
(Tuchòłò).

### 10.

Pòmarił Matusz, pòmarił;  
pòchòvac ho trzeba:  
Kałdunę do góré, zębamj do  
njeba.  
Wòn mészlël, że jecho dësza  
mdze zbavjonò,  
Bò budla górzëlkj nad njm  
zavjeszonò.  
(Luszkóvko).

### 11. Szvjrgolenjë.

Széré, mészé v kąt!  
Chtérò slepò,  
Njech wucékò;  
Chtérò głéchò,  
Njech pòsléchò.  
Széré, mészé v kąt.

(Puck).

12. Zabówka s dzeckę.  
 :: Varzela mészka krépkj: ::  
 Temu da, temu da, temu da,  
 temu da;  
 Temu główkę wurva é pòleca!  
 fjr fjr fjr!  
 E tu ją (pòd bródkę) schòva —  
 gidlé, gidlé, gidlé!  
 (Srakójce).

13. Zabówka s psę.  
 :: Zdechł pies! ::  
 Przeszła wòsa  
 Do psého nòsa;  
 Przeszła sròka  
 Do psého wòka;  
 Przeszła mucha  
 Do psého wucha;  
 Przeszła vròna  
 Do psého wògòna;  
 Przeszłé kaczkj,  
 Pòmaklałé pò brzuszku:  
 Tu są flaczkj.  
 Przeszedł vjlk, pòlarénje lu-  
 pus, pònjemjer-ku Volf!  
 (Valdowo).

14. Gra v lési wògon.  
 Lési, lési wògon!  
 Kòmu jò ho pòdam?  
 Mèmu mjlèmu!  
 Co njereno vstaje,  
 Kònjkam wòdè njedaje;  
 Vłòzł mj na murk,  
 Vèpjèł mj żurk;  
 Vłòzł mj na pòlécę,  
 Zjòdł mj gòmulécę;  
 Vłòzł mj do kòmòré,  
 Zjòdł mj sztéré wólé.  
 (Pnjèvno).

15. Gra v svjnkę.  
 Svjinka leci, — Mò pjnc dzeci;  
 Chto ją rəszi, — Ten pasc  
 muszi.  
 (Bukóve).

16. Zabówka s dzeckę.  
 :: Dum, dum dec, ::

Pjètą v rzéc! v rzéc! v rzéc!  
 (Sławòszèno).

17. Także.  
 A kukuk! kukuk!  
 Stréch babę wutłukł.  
 (Zdrada).

18  
 Szèper nékò, — Kòzé békò;  
 Szèper gnèł, — Kòzàm grèł.  
 (Vjèrzhucèno).

19.  
 Jòm mèli rzezniczjk,  
 Màm wòstri knipjezjk;  
 Bądę rzezèł celęta  
 Katolékam na svjèta,  
 Ale létram njc,  
 Bò njechcą pòscie.  
 (Sławòszèno).

20.  
 Wòrèł Jaszek, wòrèł, Kaszu-  
 linka pògònja —  
 Co navrócèł, to przewrócèł,  
 a wòna mu gąbkj da.  
 (Bjèchòvko).

21.  
 Dzevczinko nasza!  
 Njehòdzé do lasa;  
 Bò tę chłop stoi,  
 Ròznjezjkj stroji;  
 Ptòszkj zabijjò,  
 Pjòrka przepjijò;  
 Fanczoszkj zuje,  
 Prècz pòwèdrje.  
 (Kamjenj).

22.  
 Wòj végrèł, nasz pàn, végrèł!  
 Bò lédzi ze vsé végnèł.  
 A kata wòn dobrzé zrobjèł;  
 Teròz bądze v kòtè robjèł.  
 Vrócèta sè lédze do mnje,  
 Bądę sobje pòstèpòvèł skró-  
 mnje.  
 Lédze vészłé, lédze przészłé,  
 Bò ju bélé jednè mészłé.  
 (Bjèchòvko).

23.

Mó baba, mó baba pjenążkj  
v lese;

Kję ja, kję ja, njech ję prze-  
njese.

Daj pókój, daj pókój wubógj  
bóbce;

Bó njese, bó njese pjenążkj  
v czópce.

(Vjelè).

24.

Żebés béta tak pódcévó, jak  
jes wurodlévó;

Njgdé bém ce njewópuscéł,  
je to rzecz pròvdzévó.

Ale wu ce pódcéwóscé, gdébé  
v kószu wódé;

Zól sę, mócni Bóże, tē twójé  
wurodé.

(Bukóvc).

25.

Matusz jidze przez vjes drogą;  
Kaszka za njm fjk fjk nogą.

Ej njewółno, Macku, hje  
Gółą ręką v samę rzic.

(Starzno).

26.

Móje dzèvczè drobno skócze;  
Vczéró dało a dzis płacze.

Vczéró dało ze své wólé;  
A dzis płacze, że ja bóli.

(Hómer).

27.

Sztéré mjle za Varszavą  
Wózenjéł sę wróbel s kanją.

Jak sę sova dovjedza,  
Vsztére kónje przéjacha.

Sadła sobje na przépjecku,  
Dó so zagróe pónjemjecku.

Vzjął ją sobje wróbel v tanc,  
Wutrépnął ją v méli pólc.

Pómaluszku, wróbeluszku!  
Bó mje trépcesz pó paluszku.

Jak sę sova rezgnjeva,

Vróbla z pjórov wóbskuba.  
(Svjecé).

28.

Tancova so réba s rékë,  
A pjotrészka s pésternókë.

Cébula sę dzéwóva,  
Ze pjotrészka tancova.

Cébuléczko, njedzévuj sę,  
Vež pjotrészke, vétancuj sę.

(Śławószéno).

29.-30. Przé kólibco.

1. Ha ha ha! kótkj dva,  
Szaré, buré wóbadva,

Pólecałé do lasa,  
Zaspjéwałé: hopsasa!

2. Żuzu, żuzu spac,  
Bądze Kasza kólébac.

Żuzu, haha! kótkj dva é t. d.  
(Bjéchóvko).

31. Także.

Żuzu pupka do vjeczora!  
Przindze nénka s cickę z póla.

Żuzu, żuzu, bibibi, żużużu!  
(Jastarnjó).

32. Biżu, biżu! pupko, do  
vjeczora;

Przindze nénka s cickę z póla,  
Przenjese cékaczkę é kóczora.

Kóczór plénje pó dëljinje,  
Kaczka za njm pó buczénje.

Dożdżé kaczko,  
Dąm cé cacko.

Njepóstoje, — Bó sę bóję  
Teho pana, co mó kjeckę pó  
kólana.

(Bjéchóvko)

33.

Héj, héj kuka!

Vedle buka:

Hi, hehe! hi, hehe!

(Śławószéno).

34.

1. Sedzi vélczeck kóle drogj,  
Wógonkę vévjjó;



Wòbzérò sę v vszétkjé stroné,  
Székòvnò bestijò.

2. Vélczészczé sę wòzenjło,  
Wuszé wòpuscéło.

A hu! a hu! a hu!

Co mje pòtim bëło.

(Smòląg).

35.

Knòpj za mną, knòpj za mną,  
Pòkj jem jesz panną!

Bò jak jò sę róż wòzenję.

Veznę knòpa, rznę wò zemję.

(Kòsowo).

36.

1. Pupkj jem strojiła,

Jak jem mętą bëła;

Tatk mje vjedno chvòlél,

Nénka sę ceszéta.

2. Ale teròz, zebé mje chtò  
pupkę zrobył;

Nénkalé szkalova, tatkbé  
mje wòbył.

(Pòledno).

37.

Abécadło, — Zjòdł pjes sadło:

Séka médło, — A pjes szédło.

(Svòrzewo).

38.

Wòzenjél jem sę napóltò  
s płaczę,

Njmjél jem głóvé pòłożé  
na co.

Na łòzovjnach, na grocho-  
vvnach

Vespałasma sę, jak na pje-  
rzenach.

Ram titi tamta, ram tita ta.

(Zarnòvc).

39. Zaproséné.

Fòderku! Pòsléce té vasze  
vjskaléce

Do nasze wògarnjce, tę jidze:

Pupu, talala, ténéné, i hęhę! —  
(Jizbjce).

40.

Szedł pjes przez vjes,

A sęczka przez jòrkę;

Szedł pjes na pjwo,

Sęczka na gòrzéłkę.

(Stawòszéno).

41. Psota.

Ta muca baranjò! —

Njesłéchò kòzanjò,

Anjé zòdné mszè,

Bò v nj je ful vszi.

Ej trzeha v njé chuchnac

E wò zemję dmuchnac.

(Stawòszéno).

42.-43. Tance.

Dżan, dżan s babulinką swòją,

Věj, věj! co za fjęle stroją.

Oj didé didé, oj didé!

Mja baba v brodze gajdé.

(Stawòszéno).

44.

Wòd mjezé do mjezé

Chòjinka rosce;

Dożdżéle, dzeveczko,

Jaż cé wòbrosce.

(Szenurze).

45.

Marchalevskj dobri bèł:

Co zarobył, to przepjél;

Przészédł dodam, żonę bjél,

Dzecąm chleba njekupjél.

(Vejhérovo).

46. Tanc.

Didli, didli, dām dām dām!

Jak pān spjévò, tak jò grām.

(Puck).

47.

Szlé parobé do karczmé,

pòczną sobje radzéc:

Wò to tak, njhé tak, jak té

dzewuszkj zdradzéc.

Kupjmé jim pjvka é téż gò-

rzaleczkj,

E tak zdradzim nasze nadobné

dzeveczkj.

(Puck).

48.

Panje mój! jò proch Twój,  
Zona mójaprochòvnjca Twója,  
Dzòtkj mójeladenkj Twòje!  
Véstrzelé, Panje, na chwałę  
Swòję. (Vejhérowo).

49

Ej pij pjvko, nje wòdę!  
Kòchòj dzèvczë, nje babę.  
(Kòkòszkj).

50.

Nasza Kasza pstrò, burò;  
Co ju troje dzeci mò.  
(Krokova).

51. Pòvjòstka.

Pòszedł chłop do lasa,  
Wucął dąbka do basa,  
A chòjkę do skrzépjc —  
Njerzekę vjei nje.  
(Kòrlékowo).

52. Szczodròkj Vjléjã trzéch  
króli.

Dobri vjeczór, szczodri vje-  
czór!

Nam pòvjòdajã, że tu rogòle  
pjeczã —

A jeszlé nje rogòla, to tēj  
chleba glenj;

Vasza dësza mdze nja v njebye  
szczodroblévi dzenj —

A jeszlé nje chleba glenj, to  
kòrzczók masła;

Vasza dësza mdze sę dobrzé  
v njebye pasła —

A nje kòrzczók masła, to  
svjného calã;

Vasza dësza mdze sę dobrzé  
v njebye mjała.

Jedze, jedze pò leséci, pò  
kjélbaséci,

Vjeze, vjeze kjélbas v kjél-  
baséci;

Czvjorgę kónymj doch nam  
co przévjeze.

(Sławòszéno).

53. Scinanjè kanje v dzenj  
S. Jàna.

Słéga: Rum, Rum z placé  
naszého,

Abé sę njestało co  
zlého.

Szèltés: A vè lédze ze vsé,  
Pòcovésę tu seszlé?

Vé nje njevjece,  
Vé nje njepòvjèce;

Jò vjem — jò po-  
vjem.

Jò jem sin karcz-  
marskj,

Kavalér dzirzkj:  
Mam tréncj dwòja-

kjého rodé,  
Jedné dlò zdrowjò,

drégjé dlò wò-  
chlòdé.

Chto té tréncj zaživò,  
Ten hògactva mjèvo.

Jò jé zaživaję  
E hògactva mjévaję.

Lesni: Njeszczestlívò kanja,  
jako té jes wòla,

Kjéj jes v lesé na  
drzevje sedza;

A mé dodam kònje  
gnalé

E cebje złapalé?  
Pjc! pjc! — Dámé mé

cé pjc —  
Psim gnòtę, kòbélím

donòtę.

Kat: Mòje mjté matkj!

Strzezcze vasze dzòtkj;  
Abé njeprzészlę pòd

katovskj ręce,  
Bò to nje jò tracę, le

prawo traci!  
(Sławòszéno).

54. Zabòvka s dzeckę.

Kòsi, kòsi łapkj!

Pòjdzem do bòbkj.

Dó nam bòbka mlęczka,

Dzadulink pjerznjczka

(Chòjnje).

55.

Kaszka lésó a Mack gòli,

Pòszlę wòba do stodół.

Zebés té mje, jak jò tobje,

Béléhésmé ju przé sobje;

Ale té mje njc njezécisz,

Kjé jò do ce, to té krzécisz.

(Bukóvc).

56.

Věj, věj jidze zéma,

Hěj, hěj pòrtek njema;

Věj, věj njedbało sę,

Ej, ej przepjło sę.

(Svjecę).

57.

Zagrzmjało, runęło

Stòri babje v dupje;

Njebéło, njebéło

Njkòhu v chałupje.

(Vjelè).

58.

Pòszła baba prac!

Napadła ją njepògòda,

Zabrała ji chustę wòda;

Néz tu baba v płacz.

(Kòkòszkj).

59.

Njmja baba robòté,

Kupjła so prosę;

A to prosę s krzévjm nosę

Pòsrało sę.

(Karvjò).

60.

Wòjas, jak zdéchęł,

Pòlcamj réchéł;

Bò bël grócz!

(Bór).

61.

V kòżdium kàtku

Pò dzećatku,

A za pjéckę troje.

(Starzno).

62.

Na nj stronje gój, gój;

Zelenj sę mòj, mòj!

Tę pasturkj pasą wółkj,

Ptòszkj jedzą z grànka.

A té, méti Jaszku,

Njerobj mje krzivdé!

Jó do cebje vjedno chòdzę,

A té do mje njgdé.

(Péłchowó).

63. Rozmóva.

Pjrdava! a dze mòja gégava?

A té badzòrzé, przé sv. wół-

tòrzé! Aleluja.

(Vjèrché).

64. Tànc.

Wu Kòscuszkj dobré zécé,

Bò dël talòr na przepjcé!

Rum tamta drata, rum tamta.

(Sławòszéno).

65. Tànc.

Pòdkòveczkj, dajce wògnja!

Czé ta panna teho gòdna

Czé njegòdna,

Pòdkòveczkj dajce wògnja.

(Sławòszéno).

66.

Przèsnjło sę Anuli v pòkòju

ležącé,

Że vjdza Jaszulinku pò mòrzé

plénącé.

Ej rébòcé, rébòcé dlò Bòga

zévého!

Njevjdzelésce tę Jaszulinka

mòjého?

Ej vjdzelé, vjdzelé, ale nje-

zévého;

Pòstrzód mòrza plénącé mje-

czę przebjtého.

Véskòczéła Anula z wòkna

vésokjého

E vérvá wòstri mjecz z bòku  
Jaszinkòvého.

Wòj vérvá ho, vérvá é sama sę  
przehjła,

Swòje mèle sérduszko na  
wòdę pusecła.

(Péłchowo).

67.

Hanka! Pasła baranka;

Pòd bòżą męką

S jedną ręką.

(Karvjó).

68.

Nasza stòrò Hanka

Sadła na baranka

E jacha przez vrota,

Zgubjła mjech złota;

Jacha dali przez brakę,

Zgubjła rzétną flakę;

Jacha jesz przez wórkę,

Zgubjła so kòrkę;

Nawòstaku przez łakj,

Zgubjła tę mjech mąkj;

Vróccla sę nazòd,

Zgubjła swój kabòt;

Baran zdechl,

Ankę v mjech.

(Przétoczéno).

69. Tanc.

Lot és dót, Lot és dót!

Liza leži v rovje;

Liže rzéc, liže rzéc

Naszi stòri krovje.

(Vjélgòvjcs).

70.

Wu naszého starca

Mjelé pjeska Szvarca;

Wòbrošla mu kòprę dupa

A szalvjła ja- ja- jagòdé

Wu brodé.

(Vjelé).

71.

Józku, Józku! dze té bël?

::: Za góreczką jaja pjél. :::

Véppjél, véppjél mēdel jój;

::: Pòtim pòszedł sobje vgój. :::

(Vjèrzhucéno).

72.

Mjchale ale

Kòbēła v kale!

Mjchēł za górą

Svjlczą skórą.

Kòbēła sévò

Pò mòrzé plévò;

Wuszamj vstrzāsą,

Mjchala v rzéc kāsą.

(Svòrzewo).

73.

Wòzenjēł sę stòri, sévi

Trzé njedzele przede źnjvi;

A vzał sobje żonkę młòdą,

Széròvēł ji gēhę brodą.

(Svòrzewo).

74.

Haló, haló! biszku buri,

Njerobj mje v płoce dzuré.

(Vjczlénó).

75.

Tini, tini, bām bām bām!

Jednę kòzę mām, mām, mām;

Njmām ji co dac,

Muszę ją przedac,

(Vjczlénó).

76.

Magdaleno, vstanj reno,

Pudzema na gēłkj.

Przindze Mjchēł, bądze kjchēł;

Bądze chcēł gòrzēłkj.

(Vjczlénó).

77.

Dzèvczę, dzèvczę njewumje-

rój!

Chtéz mje bądze pòrtkj pjè-

rēł?

Té vèppjczesz, vémēgléjczesz;

Reno, vjeczór pòcaléjczesz.

(Gnjèždżewo).

78.

Hops Marichna, sërce mòje!  
Jak jó wumrę, pòrtkij twòje.  
Té vèpjerzesz. vémęgléjesz;  
Rozpóreczk tész pòcaféjesz.  
(Kòsowo).

79.

Dzèvczë, vspòmni sobje,  
Ze jó leżët dzis przë tobje.  
Toc té leżët jak bé nara —  
A wu mje je jinszò mjara.  
(Gnjëżdżewo).

80.

Stoja Kasza nad strumjkę  
E nazva Jaszinka bikę —  
A wòn sobje róg przëpravjëł;  
Tak ją wubódł, jaż ją skrvavjëł.  
Wòna pòtemu narzëka,  
Że człovjeka bikę nazva.  
(Dąbrówka).

81.

Njevjdżët jes mòjè żoné,  
Njmò dupë z jednë stronë.  
Vjdżët jem vjika vlese;  
Twòjè żoné dupë njese.  
A jó wòlët: Vjiku pòlòż!  
A wòn nò mje wògon pòdnjòst.  
(Bukóvc).

82.

Njevjdżët jes mòjè babé?  
Za stodołą pase żabé.  
Gvésno mészli, że to wòlë;  
Nagónjó jë do stodołë.  
(Bukóvc).

83.

Za stodołą, ëj za naszą,  
Të dzëvczëta chòrovaszą.  
Jedna drëgj vémòvja —  
Chtërò vjci z njch dosta.  
(Brąmka).

84.

Pòszlë dzëvczëta za góré  
wòrac;  
Kòzałë sobje Jaszinka wòłac.  
Wòj Jaszku, Jaszku, té

dwòrskij stëga!

Njmòsz pòrządku wu svëho  
plëga —  
Nj tu sekjeré, nj tu topórka;  
Bò mòsz pòpsëtë wu plëga  
kòłka.  
(Jizbjce).

85.

Njepudë jó dodsm, chòc mje  
wòłają;  
Pudë jó do karczmé, të mje  
zagrają.  
(Jizbjce).

86.

Hej szvernót, kòle vrót  
Bjezi strużka ze vsë;  
Céz jó dbam, kjëj jó mam  
Svëho chłopca ve vsë.  
(Jizbjce).

87.

Vlazla na pjeck, nagòraci;  
Wòpòlëła sobje chcącë.  
(Szenurżë).

88.

Njebądë së réchli żenjët  
jaż pò vjëlganoci;  
Veznë sobje takjë dzëvczë,  
co mò czòrnë wòczë.  
Njemdë jó jë bijët, bądë ją  
szanovët;  
Dò ji Pàn Bóg dzecé, bądë  
jë pjastovët.  
Dò ji Pàn Bóg sinka,  
dam ho do Peplinka;  
A jeszlë mdze córka,  
dam ją do klòsztórka.  
(Szenurżë. Wubògó).

89.

Ach liebe kòchanka, vas hast  
du gemacht?  
Jò spac njmògë di gance  
Nacht.  
A kjë jó wòdcucë, so denk'  
ich von dir;

Jò sobje mészłë: schläfst du  
bei mir.

(Szenurze).

90.-91. Krakòvjókj.

1. Njeprzeberòj panno, że-  
bés njeprzebra;

Abés za kanarka wróbla nje-  
dosta.

2. Svjéci xężéc svjéci, vedle  
njeho kòłò;

Dze jò sę wòbróćę, wszędze  
mje vjesoło.

(Łaszewo.)

92 Marsz.

1. Ju s nją jadę, ju s nją jadę,  
S Tartacziną Kaszą;

Co mjlkę wujadę, to kònjkj  
pasą.

2. Teròz jadę, teròz jadę  
Vedle dwóch dębów;

Wòna slicznò, przeslicznò  
njmò dwóch zębów.

(Sławòszéno).

93.

Krakovjanka jedna  
Zrobjła so knópa z drevna,

A córészkę z wòsku;

Bò to pòkrakòvsku.

(Sławòszéno).

94. Przé kòlibce.

Żužu, żužu Franka!

Pòrvět vjlk baranka,

A wòvjeczka bzi, bzi!

Njeh córészka spj, spj.

(Bjehóvko).

95.-97. Krakòvjókj.

1. Leci wòda, leci, pò ka-  
mjenjach huczi;

Kòchac njewumjeje, dzévczë  
ho nawuczi;

2. Sévi konjk, sévi, sévi jabł-  
kòvjti;

Béłbé jócé xędzë, żebé nje  
kòbjété.

3. Ju njedalék jesnj, z drzeva

listk tež leci;

Njedobrzé sę kòchac, dze sę  
mjészò trzeci,

(Żalno).

98.

Jak jò jachët do Saxonji,

Béłé jabłka na jabłoni —

Béłé vjélgjé, béłé mélé;

Ale dzévkj vszétkj stòrë.

A zòs v Lalkach młoduszin-  
kjé,

Mają gąbkj mjodnjuszinkjé.

Kjé jem jednę pòcałowët,

Trzé latam sę wòblizowët;

Ej trzé lata é trzé zémé,

Bò to „dzévczë je beż vjnë.

(Lalkj).

99.

Mòja matka dobrò béłá,

Bò mje robjc njewuczéłá;

Jeno spjevac é tancovac,

Pésznë dzévczë pòcałowac.

(Lalkj).

100.

Végrët nasz pàn, végrët,

Vszétkjch lédzi végnët —

Pòvégònjët, pòvéplócët,

Bądze sàm tež gësé pòsët.

(Lalkj).

101.

Przedë dwòrë gësti sòd,

Njeprzeleci żòden ptók;

Jeno jeden maluszinkj,

Do kòchanjò mjłuszinkj

Na wòbjód.

(Vjlkowo).

102.

Njevjedza, jaką mja;

Szła za pjeck, wòbezdrza.

Vjélgj tę krzék —

Czòrnò jak krék.

(Szenurze).

103.

1. Pòd borë, pòd lasë

Kanja wòdę pije;

Njeszczestno gòdzéna,  
Zona méža hje.

2. Bije ho, tłéce ho,  
Za włosé ho włóczy.  
Pòvjadó, pòvjadó!  
Chitéro tu przéchòdzi.  
3. Chòdzéł jò jem, chòdzéł  
Do pészne dzeveczkj;  
Da mje róż, da mje dwa  
Mjodné gąbuleczkj.

(Chalépé).

104.

Dzevczéno kòchanò!  
Pòkazé kòlano;  
Pòkazé wòbadv  
Bądzéma sę kòcha.

(Gdąnsk).

105.

1. Dorotko, njecnotko!  
Dze to té jes biva?  
Béła za vroti, za płoti,  
Mòja panjè matko!  
2. Dorotko, njecnotko;  
Co té tę robjła?  
Vjła vjankj z macerzankj,  
Mòja panjè matko!  
3. Dorotko, njecnotko!

Dze to té jè pòdza?

Przészédł Jąnk, vzał mje  
vjank,

Mòja panjè matko!

4. Dorotko, njecnotko!

Njmògła té wucekac?  
Jò wucekac, wòn mógl bjegac,  
Mòja panjè matko!

5. Dorotko, njecnotko!

Njmògła té do góré?  
Jò do góré, wòn do góré,  
Mòja panjè matko!

6. Dorotko, njecnotko!

Njmògła té ho kjjé?  
Jò ho kjjé, wòn mje kjjé,  
Mòja panjè matko!

(Gnjèdzéwo).

106.

Matulinko, dobri dzenj!  
Dajce mje córkę na tidzenj.  
Dabé jem cé ją é na dva,  
Ale bé mje barzo zbladła.  
Njedalék ją pònjosę,  
Za stodotę na rosę.  
Knépelk je złómjoni,  
Rzeimiszkę zdrzészoni.

(Szenurzé).

107. Tanc.

Héj v wòlszénje, wòlszéneczce  
Dajce pòkój mje, dzeveczce!  
A kjebé jes biszkj nalózi,  
Dabé jem cé gąbkj zaróz  
V wòlszénje, wòlszéneczce.

(Jizbjce).

108.

Lupj pąn chłopa, jak skòpa;  
A czart pana, jak barana.

(Kòscérzénio).

109.

Héj nót — kòle wrót  
Bjezi strużka ze vse;  
Céz jò dbam, — Kje jò mam  
Mòje dzèvczè ve vsé.

(Jizbjce).

110.

Na nj stronie jèzora  
Pasło dzèvczè gąsora —  
A ten gąsór krzicze,  
A to dzèvczè sicze.  
Gna ho wòtłogamj,  
Rzuca tvórogamj;  
Nékò ho wuléczką,  
Pchò ho karkuléczką.

(Jizbjce).

111.

Tup tup, tup tup pò desce!  
Wumjzgét sę póp Teresce;  
A wòna ho pò czéprinje:  
Marsz do xążk pòganjnje.

(Łaszewo).

112.

Krakòvjóczek hjeđni

Njekòchéł jesz njgdé;  
A na starosc muszi,  
Bò ho kaszel dész,  
(Zbrachlin).

113. Zażegnanjè ren.  
Z wògardu Paradizu bjegalé  
trzé strużkj:  
Jedna bjegò, drégò scigò,  
A ta trzecò stavnje stòvò.  
(Garno).

114.-115.  
Sévò gaska, sévò  
Pò jezòrku plévò;  
Zvjélgjého kochanjò  
Rzòdko le co bjvò.  
Bjezi wòda, bjezi,  
Na dole sę vrócò;  
Ach kédé sę, kédé  
Mój kòchank wòbrócò.  
(Skarszewé).

116. Ròczba na vjeselé.  
Dobri vjeczòr przejacéle,  
Vszétcé vdomu, jak vas vjele!  
Njnja na zwon pjnc  
Móce vszétcé przinc;  
A zwon szese  
Króce jesc;  
A zwan setem  
Mdze sznaps pòtem.  
A na zwon wòsmé  
Gòtovi jesmé  
Na zwon dzevjnc  
Przed xédza przinc.  
Tę xádz vszétkjch nas wò-  
bòczy;  
Téch młodéchsvàrèką chvóci.  
Jak sę kòzdi dobrzé stavj,  
Vnetkj wòn nas tę wòdpravj.  
Stóri s młòdim sę navróci,  
Nazòd dodom ju pòvróci.  
Doma mdzemé znalézoni  
E przé stole pòsadzoni.  
Czeho nam sę bądze chciało,  
To na stole mdze stòjało.  
Tę mdą mòglé ten dór vszelkj

Jesc é pje mòli é vjelkj.  
Jak ju bądze to do konca,  
Zjadło navet smaczno grzan-  
ca;

Tej muzika przede drzvjamj  
Njemdze dlézi zdac za namj.  
Mé mdzemé tész tancovalé,  
Nogamj dobrzé tréptalé.  
Jesc é pje mdą nadnosélé,  
Kòzdeho mjle ròczélé.  
Dajce le pucovac kònje,  
Bò przemòva je przé zgònje.  
(Jizbjce).

117.-120. Wòkrèżnè.  
1. Stoji béléca na wòtłogu;  
Dograbjlésmé, chwała Bògu!  
Plon njesemé, plon  
Naszemu Jegòmòscé vdom!  
Obé zétko plonovało,  
Pò sto kòrci z rzéda dało.

Plon njesemé, plon  
Naszemu Jegòmòscé vdom!  
2. Przede dwòrè kaczkj  
v błoce;  
Nasza Jèmòsc v czéram  
złóce.

Plon njesemé, plon  
Naszemu Jegòmòscé vdom!  
Obé zétko é t. d.

3. Na pòdwòrzm słup wòb-  
cèti;  
Nasz Jegòmòsc v bók wu-  
jèti.

Plon njesemé, plon é t. d.  
4. V naszym wògrodzé pészne  
kvjòtkj;  
Wu nasze mémkj slicznè  
dzòtkj.

Plon njesemé, plon é t. d.  
5. Wu naszého bule zéltè  
kóté;

A wu nasze Panjè zlotè bóté  
Plon njesemé, plon é t. d.  
5. Przede dwòrè vjélgò burzò;  
Nasza Jèmòsc gdébè rózò.



Plon njesemé, plon é t. d.  
6. Przede dwòrę rosną baaje;  
Nasze pannie jak malovane.

Plon njesemé, plon é t. d.

7. Wòtmékóymé širok vrotaj;  
Jidaj strzèbra, jidaj złota.

Plon njesemé, plon é t. d.

8. Nasze Panstwo za dvje-  
rzamj,

Trzimó mjské s twórogamj.

Plon njesemé, plon é t. d.

9. Wu naszèho Jegòmòscé  
dobri pòrzàdk;

Dèł beczkę pjva é gòrzèlkj  
sàdk.

Plon njesemé, plon é t. d.

10. Svjtó, svjtó svjtałeczka;

Pjłabé sę gòrzałeczka.

Pjłabé sę s przèpravamj;

Bò to mjèdzé njevjastamj.

Plon njesemé, plon é t. d.

11. Wòtmékóyce širok dvje-  
rzé;

Bò sę zétko ju njechovjerzi.

Plon njesemé, plon é t. d.

12. Dograbilèsmé za pògòdé;

Nalèlé nànu v pjwo wòdé.

Plon njesemé, plon é t. d.

13. Na naszim pòlè rozhòdzą  
sę drogj;

A nasz przéstava mò kò-  
szlavè nogj.

Plon njesemé, plon é t. d.

14. Nasz przéstava v vjèlgj  
szèbje;

Co przéstanje, to vszé dłèbje.

Plon njesemé, plon é t. d.

15. Przedé dwòrę vjsi sznurk;

Naszemu pjsarkòvj stoi kurk.

Plon njesemé, plon é t. d.

16. Na kapusce dužè lisce;

Nasz inspektor pòrtkjvjszcze.

Plon njesemé, plon é t. d.

17. Nasza gòspòdénjè vjèlgjè  
dupj;

Kraje chłèba mélé sztukj.

Plon njesemé, plon é t. d.

18. Przede dwòrę vjsi kòsa;

Nasz inspektor jakbé wòsa.

Plon njesemé, plon é t. d.

19. Przede dwòrę stoi lépa;

Nasza kuchòrka vjèlgò trépa.

Plon njesemé, plon é t. d.

20. Nasza Panjè bladè tvarzé;

Bò Mack do njè wòknę vłazi.

Plon njesemé, plon é t. d.

21. Dzèvczèta, dzèvczèta, jak-  
to głupje!

Ròzmarin na głòvje a panjen-  
stwo v dupje.

Plon njesemé, plon é t. d.

22. Nasza Panjè sedzi na

wògnjszcze;

Trzimó vszètko v svòdji pjsci.

Pò kavałku kraje,

Chłòpòkam rozdaje.

Plon njesemé, plon é t. d.

23. Na sòdzavce piéną kaczkj.

A nasz włòdòrz zjòdò flaczkj.

Plon njesemé, plon é t. d.

24. Nade dwòrę cemną  
chmura;

Nasz ekònom vjèlgj rura.

Plon njesemé, plon é t. d.

25. Na pòdwòrzm svjnje pisz-  
czą;

A nasi parobcé buxe vjszczą.

Plon njesemé, plon é t. d.

26. Na naszim pòlè rosną  
bulvé;

A dwòrskjè dzèvkj samé kurvè.

Plon njesemé, plon

Naszemu Jegòmòscé v dom  
é. t. d.

(Bukòvc. Kijewo. Vjèzlèno.  
Sławòszèno).

Védavca Dr. Florjan Cenòva.  
Bukòvc przé Tèrespòlu.

Czòrnoxèznik J. Hauffe.  
Svjecè nad Vjslą.

# Skôrb Kaszébsko-slovjn- skjè mòvé. — Nr. VIII.

Spjs Kaszébsko-slovjnskjeh mjan vszétkjeh mjest, vsi é pustkòvj pòdług wòkregów v regencijach: Gdąnskj, Kvjdzinskj é Kòszalin-skj, s dodanjm gór, rzèk é jezór v téchže regencijach.

21. Wòkrąg Vałeckj v regenciji Kvjdzinskj mò 39. mjl kvadratovéch.

I. Mjasta: Człopa (Schloppe). Jastrowo. Tuczo (Tütz). Vałcz (Dt. Crone).

II. Vsé é pustkòvjô:

Arnopól, Gòstunj (Arnsfelde).

Bjélôgóra (Gr. Wittenberg). Bjélôgórk (Kl. Wittenberg). Bòrkj (Borkendorf), v. é folv. Bózkowo. Bréksztin, Szérokj-kam (Breitenstein). Brónjkowo (Brunk). Brzeznjca (Briesenitz). Bukowo (Buchholz).

Cice (Zuetzer), v. é folv. Cipnoga (Zipnow), stòrô é novò.

Dabrowó (Daber). Daleszewo, Zajaczôgóra (Hasenberg). Dòbrzinskjèpòle (Döberitzfelde). Dëbowo, Wołovèlasé (Eichfjer). Dikj, Dikowo (Dyck), v. é folv. Dranovskjclin, kòlonjjô. Dranowo, v. é folv.

Frédłancék (Märk. Friedland).

Gòlin. Gòstunj (Arnsfelde). Gòstunjskj mlin.

Hômer (Clausdorfer Hammer). Hutta.

Jaglêce (Jagelitz).

Kapa. Karôlewo (Carlsruh). Kòszéce. Kò-tunj (Kattun), v. é folv. Kramsk. Kvjram, Kvj-rané, kr., szl. é folv. Krzévjn, Pòkrzévjnca (Krummliess). Krzévjnskôhéta.

Lébjaŋka (Lebehne), stôrô, novô é folv. Léžennjca, Riga (Riege), v., folv. é kòlonjjô.

Lovjcz (Lobitz), stôri. Łubjanka. Lebno, v. é f.

Machlêno. Markvardowo (Marquardsthal).

Marté, v. é folv. Môrcinkôwo (Marzdorf), v., folv. é lesn. Mjelerzéno, v., é folv. Mjłogòszcz (Mehlgast), v. é fol. Młink (Kleinmühl). Marijanowo.

Nakjelno, v. é folv. Novidwôr, v. é folv. Novimłin. Novifolvark (Neugut).

Pjòskòvòkarczma. Pjece (Theerofen), dólnè é gòrnè. Pjłóv. Plétnjca (Plietnitz). Pòkrzévjnca, Krzévjn (Krummliess). Prochowo-novè, v. é folv. Prochowo-stòrè, folv. Pjłka.

Radaricz (Rederitz). Rozvałd (Rosenfelde), v. é folv. Ruszona (Ruschendorf), v. é folv. Rózô, v. é folv. Skòczôgóra (Springberg). Stôrimłin.

Salmé, v. é folv. Stôridwôr (Althof), v. é folv. Skrzetusz (Schrotz), v. é folv. Stręczno, Stronce (Stranz), v. é folv. Strzałé (Strahlenberg), v. é folv. Sztibowo (Stibbe), v. é folv. Szvecijô (Freudenfier). Sadowo, v. é folv.

Trzebin. Tuczo, v. é folv.

Valeckj folvark (Dt. Crone, Vorwerk). Vj-sulka, v. é folv. Vjtkowo, v. é folv. Vilhélmwôwo.

Wòłovèlasé, Dëbowo (Eichfier). Wòrzèłk (Wordel), v. é folv.

Zbjczno (Stabitz).

## Pjrszi mędel pòvjòstk.

(Dalszi spjs).

### 2. Czarovnjce na Łésigórze.

Béła to róz panészka, a pan njevjedzél wò tim, że wòna też nòleża do téch, co na Bloksberg jada. Tę bël też szèper, ten bël s wòvcamj v vlokach, a tēj wòn czël, ga wònj trąbjlę na Łésigórze. Tak mój szèper wòstavj wòvce v lésicach a jidze tę, dze trąbjlę. Jak wòn tu przészedł, nalóził wòn swòję panéškę; chtérò na nje-  
ho vezdrzi é rzecze: „Pòstavjce mu złoconè stółkj.“ Wònj mu pòstavjlé złoconè stółkj; ale to njebéle stółkj, le to bélé stòrè kònje wòdzartè. Na tim wòn sedzël. Jak wònj muszélé pjskac, to kòzdi mjël kòta; a ga wòn pjskël, to wòn pjskël kòtovj przez rzec a za wògon kręcël. Do jedzenjò krégnélé wònj kònskjè gòvna, zémélkj, do pjco kòbéle szczéné, to bélé jejich vjna, a na kònskjch zebrach muszélé wònj sedzec. To béła jejich svadba teho jednèho dnja. A ga wònj mjélé no wòdbétè, szèper stoi lik a zdrzi na njch é na panéškę. Jak jednòstò gòdzéna ju przeszła, a dvauòstò sę zbliża, tēj jim halël zli vjno do pjco é róznè stravé do jedzenjò a tēj rzekl: „Njnja pjce é jèdce.“ Ga wònj mjélé mòltich do konca; ale mój szèper stoi lik a zdrzi. Tēj wònj mu chcelé też dac jesc é pjc; wòn zòs jim pòdzékòvël é rzekl, że wòn njck njeżądò. Tim-  
czasę ta panészka sedzi é lik na szèpra zdrzi. Jak né szténje (gòdzéné) ju szlè do konca, tak wònj sedlé na gjerztle é zgjnélé. Ga wònj vszétcé wòd szèpra zgjnélé, szèper njevjedzél njdze, dze wòn mjël jic. Jaż psé łajałé, tēj wòn za nim głosę szedł; ale wòn njmógł długo, długo do njch trafic. Tak wòn chòdzël jaż do pèlnja, a né psé

lik łajaj wu vlók. Jak wòn véblądżel é ruten przészedł é vszétkjè wòvce wòbezdrzèł, tēj wòn sę zabrèł na snòdanje. Kjè wòn do stołu zasòdł, pitèł jehò sę pań, dze wòn tak długo bèł. Alè wòn pané pròvdé nje pòvjedzèł, le mu rzekł, że wòn zaspèł. Jak wòn przé snòdanju sedzèł, tēj panészka jesz v lòżku leża, a pań njevjedzèł, że wòna wu téch czarovnjków béła. Tak to varo-vało jaż do nového Albréchta (Wòjcecha). Szèper sobje ten dzenj dobrzé naznacžèł é za njm wòpa-sòvèł. Wòn sę skrèł v dòrnjci, a tak le lik zdrzèł, cobé ta panéska robjła. Wòna so pòmaže wòžèg é sadnje nó njen, a tēj rzecze: „Heran, nur nah, nicht an;“ é véleca kòmjnè. Nasz szèper pòszukèł so tēj wòžèg, a tēj jen so pòmazèł z tè samè skòrépé, dze wòna so pòmaza, é rzekł: „Heran, aller Wege an.“ Tak wòn vleceł v kòmjn, ale z kòmjna nazòd spòdł; bò wòn sę bèł prze-słéchèł. Tak wòn krégnął jesz róz nę skòrépé s mascą é so zòs wòžèg pòmazèł, a tēj rzekł: „Heran, nur nah, nicht an.“ Tak wòn przéleci na Lésagòrè (Bloksberg). Panészka sedzi tē é vezdrzi na szèpra; ale wòn bèł tą riza dzirzkj. Kjej wònj mjelé tē vszétko wòdbètè, veznje wòn sę é jidze do panéskj, a tēj ji rzecze: „Né, pa-nészko, Vé mje veznjece ssobą dodòm.“ Panészka rzekła: „Jo.“ Tak wònj wòbòje sadlé na gjerztłé é przénékalé do vsé; a tē béła kuznjò. Szèper vzął panéskžè, wòwuzdèł ją, a tēj szedł s nją do kuznjce é dèł ją pòdkòvac na vszétkjè sztéré, na ręce é na nogj. Tak wòna jidze smutnò do-dom; a ga wòna dodòm przészła, legła wòna v lòżko. Pań bèł na njvach é njevjedzèł wò tim vszétkjm njc. Jak wòn do chéczj przészedł, zazdrzèł wòn tēj do jistibkj é vjdzèł, że panészka jesz v lòżku béła. Tēj wòn do njè rzekł: „Jak to je, co té tak długo leżisz? — Vstanj!“ Jak szèper przé-

szedł na snódanje, těj wòn tež do jistibkj zazdrzèł é szédersko sę zapitèł: „Panészko, céż Vam je?“ Nó to pąn wòdpòvjedzèł: „Wòna je chòrò.“ Ale szèper sę dali pitò, co ji bëło. Těj pąn rzekł: „Jò nevjèm.“ „Ale jò vjèm,“ rzekł szèper, „chadòjce le, panje, jò Vam pòkòżę, co ji felò.“ Jak pąn do łòżka przéstąpjèł, těj wòn vjdzèł, że wòna je na vszétkjè sztéré pòdkòvanò. Ga wòn to wòbezdrzèł, tak wòn sę zapitèł szèpra: „Dze wòna to dosta?“ Szèper rzekł: „Takò a takò wòna je.“ To pana tak rozgòrzéło, że wòn dèł wògjenj naskacéc; ją pòchvòcèł é kòżèł ją sezgléc, spaléc; a szèprovj wòn rzekł: „Njnja té mòsz tur przé mje wòstac, pòkj té mdzesz żèł.“

(Garnò).

### 3. Lenóra é żli duch.

To bëł ròż jeden rébòk; a těj bëł tež jeden fòrman. Temu rébòkovj muszèł ten fòrman jezdżéc srébamj do mjasta, bò wòn mógł vszétko przédac; a jinni fòrmanj, chòc jezdżélé, to njmòglé nje przedac. Wònj njevjedzelé, na jakj hort to szło; a wòn sę mjèł złemu duchovj poddanè na pòlkòpé lat. Gabé wòn jezdżèł, tobé wòn vszétko, cobé le mjèł na wòzu, przedèł, bélejakjè rébé, béłé szaté béłé szmaté, tak do slèdnè gòdzéné.\* Jak wòn jachèł do mjasto, setkèł wòn sę sjedną babą, a ta jeho sę pita, co wòn mjèł. Wòn ji wòdpòvjedzèł: „Rébé.“ Jakjè rébé? „Jażdze.“ Těj wòna rzekła: „Té vszétko przedòsz, chòc bés mjèł jesz takjè mèłé, do telho jò tobje dopòmògę; ale céż mészisz, co té mje zó to wuczénysz dobrèho?“ Tak wòn rzekł: „Jò tobje kupjè dobrè bóté, kjej jò dobrzé przedam; njnja jò mògę jachac s tobą do mjasta.“ Jak wònj przéjachalé do mjasta; a ta baba sedza na wòzu, to lédze ją mòglé wudészéc, co wòna so njevjedza żòdnè radé, tak wònj wòd njè chcelé kupjac;

a ti jinszi fórmanj njmòglé njc przedac. Kjê wòna mja ju vszétko przedanè, tēj wòna szła do pje-  
karza é vze so chleba, a tēj do brovarza vzie so  
pjva, nawòstatku szła wòna do manjsté é tē so  
kupjła gòrzèlkj. Jak wòna mja to vszétko so  
kupjonè, tak sę nalèze do nje chłop é rzecze ji,  
czébé wòna mu tēz njechca dac chleba abo gò-  
rzèlkj. Ale wòna jemu pòvjedza: „Njé, vègli, co  
sę zòlélé, tobé mu béto dobrzé, ale zòduè gò-  
rzèlkj, anjè zòdnèho chleba.“ Tak wòn rzekł:  
„Jakóz to?“ „Jakóz to?“ wòna pòvtórzèła é  
rzekła: „jò ce znajé! Mésłèł té, zébé té jes nas  
wòblégèł? Z teho njemdze njc.“ Wòn zòs rzekł:  
„A jakóz to?“ A wòna mu wòdpòvjedza: „Tak  
to, bò té jes zli duch, té véchòdzisz na wòma-  
mjenjè, wòszòlenjè. Hola stój! té njepjlnéjesz  
za czim jinnim, jak za dészà; ale z teho njemdze  
njc, twòja pòcecha je zgubjonò, té njepzindzesz  
njdzé przèd sę. Méslisz té, że jò jem głupò?  
Jò jem chitrzèjszò, chitrzszò jak té, zli duchu!  
Bjierzé sę prècz; jò s tobà njck njmàm, zli duchu!  
Jò vjem, że té zgòdzòsz, paséjesz na fórmannòvą  
dészè; ale wòn mò zapjsanè na pòlkòpé lat, że  
wòn przèdò, cole mdze mjèł na wòzu, chòcbé  
nòdrobnjèszè ribkj.“ Nò to zli duch rzekł: „Jeszlé  
jò hadé chcèł.“ „Ale té mdzesz muszèł, „wòd-  
rzekła wòna,“ tak dlugo, jaż té lata vindà do  
konea; — tēj z teho, co té méslisz, njemdze njc.  
Twòje mésłé ce wòszòłà satnèho, zli duchu! Bje-  
rzé sę prècz! Jinaczi, chòc té mdzesz jesz gòdèł;  
té twòje gòdkj njc njepòmògà, bò jò jem chi-  
trzèjszò jak té, zli duchu! Daj chłopu pòkój.  
Z tè redoscé, co té méslisz njemdze jak živ njc.  
Té sę rédéjesz, że té krégnjesz dészè; ale z teho  
njemde njc, bjierzé sę prècz!“ Nò to vszétko zli  
duch le rzekł: „Né, Lenóra, chto ce znaje, ten  
ce njekupj!“ Tēj ga té lata bélé dokonca, Lenóra

sę nalazła é jesz rzekła złemu duchovj: „Bjerzé sę wòde mje prècz!“ Tak fòrman ją veznje na wóz é jedze s nią lik z jednè wulèce, gasé v dréga; a njelit njechcél wòd njeho njc kupjc. Tak zli zòs rzékł: „Lenóra, chto cé znaje, ten cé njekupj.“ Têj wòna sę do fòrmana wòdezva: „Jedzé do-dom.“ Jak wònj do-dom przéjachalé, rzekła wòna: „Njnja zobj trzé krziže na dvjèrzach, co wòn njgdé vjci njepzindze, ten zli duch.“ To wòn tęż wuczénjél, a tēj zli duch zrobjél takj grzém, co całè chcécze chcałé sę zvarcéc, wòbaléc; ale z teho njebéło njc, é tak ten zli duch przegrél a baba s chłopc, Lenóra s fòrmanę, végralé. (Garnò).

#### 4. Wò stolémach.

Stolém, je to barzo mòcni chłop: ten mógl vszétko zvarcéc, vszétkò do góré nogamj przewrocéc, ten bëł v sztandze, tę cèrkjev zvarcéc; a sztegà żelaza tak grébò, jak jeden z nas, je jemu télko jak knépel; a człovjek, na chtérèho wòn le vezdrzi é jèho chlunje, ten muszi zgijnąc jak mucha. A té drzeva v lese, to wòn le za vjèrchèłkj bjerze é wudnosi; chòcbé to bëł vjèłgj dàb, ten wòn vérvje s kòrzenjamj a tēj wòn jen veznje v jednę rękę, é to mu je tak, jakbè wòn vzàł kjj. — Tak vjatova sę róż jedna bjàłka s jednim stolémę: jeszlébé wòn jednè nocé pòłowę jednèho sąsednèho lasa décht na jinni mòł przenjòst, tobé wòna bëła jèho é bé jemu bëła pòstészno, ale jeszlébé wòn njepzènjòst, tobé wòna jèho njestécha. Bjàłka mészéła, żebé wòn teho njévèkònéł. A wòn przenjòst całi las s kòrzenjamj, se vszem; tēj wòna muszèła sę jemu pòddac. Jak wòna mja sę jemu ju pòddanè, tēj wòna mu rzekła: „Té mje muszisz jesz jednę robòtę wuczénjc. A wòn sę jé pitò: cò to bëła za robòta. Wòna mu rzekła, że wòn mjél vszédén pjòsk wòd bjélèch gór v jednę grépę znjesć. Alé wòn njmògl teho vékònac; wòn włóczél, co mógl, a vjci wòn włóczél, lik vjci pjòsku sę nalòżało. Tēj wòn sę zaczął gòrzéc é rzékł do njè: „Té jes chitrzszò jak jò, té jes mje zachitrò; ale jò cé jednak krégnę, dostanę, bò jò przé tim njmògę wòstac, jinaczi jò hé sobje naròbjél sromóté, żebé jò tobje wustąpjél. Z teho njmòże njc bëc, jinaczi wònj bé mje wugardlélé. Té muszisz héc mòją é mje pòstészną, jò vjem jinną pòmòc, co mje vépòmòże, co té mòsz bëc wugardloną. Daj



so le czas, ve trzé dnj té muszisz béc se mna, zó to jó cé ręczę, abo cé sę to stąnje.“ Nó to wóna mu wòdpòvjedza: „Daj so le czasé, té mdiesz straconi, té njmòsz długo béc, za trzé dni mò twój zéwòt béc skróconi; co té mje mészisz, to tobje sę stąnje; a njnja bjój, njnja jó njmam njck s tobą, jó wuczénję za tobą trzé krzize, co té njmòsz jak živ wò-głédac słóniszka anjé xěžéca anjé zódné gvjòzdé; těj to mdze konc, téch té vjci njewuzdrzisz; a ga té jednę gvjòzdę nocą wuzdrzisz, to té muszisz zgjnac jak pòpjól. Tak wón ją prosi, zebé wóna sę chca zgòdzéc, ale wóna mu rzekła: „Njé a njé, ga mje słóniszko é xěžéc wòsvjèci, to jó njgde sę s tobą njezgòdzę, bò té jes zli duch, té zjész dzeré é nje-vjasté é vszétko, bò té njejes człowjek, le zli duch — Co jó ce njgdé njewuzdrzę; jó ce njechcę vjdzec. Njnja bjój — to je konc naszé gòdkj. Twòje gòdanjé njc njepòplócó; té njepzindzesz przez svjat, bò kòzdi ce znaje. Njnja bjój, to je vszétkjého konc; njnja jó wuczénję trzé krzize é mas-ma rozestąnó.“

(Garnó).

#### 5. Wò kròsnjètach.

V téch stòrèch, stòrodòvných czasach bélé kròsnjèta czélé drèmné wu jednèho gbura v Stojicénje; ale wón dlugj czas wò tim njck njevjedzél, że wóné v chéczach bélé. Chòc wón sól swòjim kònjam do grézenjò dòwél, to wóné jednak lik bélé wumjarté; a przedtim wóné tak szvak njebivalé. Le jeden kònj bél vjedno dobri. Tak ten gbur njevjedzél, jakjm spòsobę to szło; bò wón jich njga njmògl wupjlovac. Jaz wón jednę całą noc wòpasovél, těj wón vjdzél, jak wóné teho dobrèho kònja vzél é jého dobrzé wòrsę fudrovaké; bò wóné na njm jezdzelé. Tak mój gbur drégjé nocé zòs wòpaséje; těj wóné tež na njm przējachalé é vsépate jemu wòvsa; ale gbur bél cécho, chòc to vszétko vjdzél. Wóné mjalé so zrohjoné wòd grzévé wuzdę a něžkę vlosów wu grzévé mjalé wóné pòsplótané, co wóné bélé tak dlugjé, że é té nómjészé kròsnjèta mòglé letko pò njch na kònja vlazéc é sę dobrzé trzémac. Tak mój gbur njerzekł njck, le mé-slél sobje: „Né, njech jého le fudréją, to jó mam doch jed-nèho dobrèho kònja.“ Jak wón trzecé nocé wòpaséje, těj jého sę jedno kròsnjatkò pitó, za czim wón wòpasovél? A wón mu wòdpòvjedzél, że wón njevjedzél, czemu té jinné kònje hélé wumjarté, a ten jeden vjedno v dobrim széku. Těj to kròsnjatkò rzekło: „Té kònje mają béc vszétkjé dobré, ale Vé nam muszice dac na wòlą, co mé móžemé czénjc, co mé chcémé.“ Gbur nó to przéstél é rzekł: „Veznjce so vszétkjé, a móžece na njch jezdzec tak dalek é tak długo, jak le chcece; jó vām njepzindę zablézé; vé móžece decht robjc, jak le vām sę mdze vjdzało.“ To kròsnjatkò gòdało

dali: „Jô vjdze, Vé jesce stôri é szvak; jô Vam dam é mé vszétcé Vam damé pjenjadze; ale Vé njmuszice njkômu nje rzec, że mé tu wu Vas jesmé; jinaczi Vam njepudze dobrzé, Vé njmôze długo zéc, skôro Vé kômu co rzeczece; jo, Vé mdzece wuômnim przez ten krótkj czas Vaszêho zécô, Vé muszice s palécą vinc é jic na szpraché; jednim słowé, Vé jesce zgubjoni. Ale jeszlé Vé njkômu nje njerzeczce, to Vam pudze dobrzé, mé. mdzemé wô Vas mészélé, ve Vaszim pôdwôrzim mdze pôrzâdk, Vé mdzece bôgati, môce mjec bôkadosté zéta, chleba, vszétkjêho, co le bądzece zédac, co Vasza désza le mdze chca; ale Vé muszice mjlczec, co nicht njedostânje njek do vjedzenjô. Môzece Vé mjlczec é chcece Vé mjlczec, to nam pôvjedze, co mé sê na Vas njewômilimé.“ Nô to wôn wôdrzekł: „Jo, jô mógé é chcę mjlczec.“ Wôné mjalé pôd wôgnjszczé swôje pômjeszkanjé; tê wôn mjêł s njmj przinc é jejich chéce wôbezdrzec. Jak wôn tu przészédł, tēj wôn vjdzêł, że jedno krôsnjé leżało v bôlach do pôrodenjô v lôzku. Té jinszê krôsnjêta sê wôkôło neho wuvjalé, a gburovj pôstavljê vjno, gôrzelkê, pjwo, mjałkj chléb é prosélé jêho, zebé jôdł é pjêł, a pôtemu jim chcêł grótkę halac. A ga wôn halêł grótkę, wôné sê jêho pitalé, cobé wôn tēj chcêł zó to mjec. Wôn jim wôdpôvjedzêł, że njek; bô wôn dobrzé vjedzêł, że wôné bé jemu to tak a tak vénadgrôdzêlé. E grótká tēj za vszêlką zôplatę dzékôva; ale wôné tê przészélgj njechcalé darmo mjec. Jedno krôsnjâtko vzêło szépêł, łopatę é vsépalo njêco grótcé v klin. Jak wôna buten vészla, mészéla wôna sobje: to je proch é vszétko pôrozsépa; a tēj wôna vjlza, że to bélé czésté pjenjadze. Tak wôna so mészli: „Bédzé cécho, bédzé stêll, njerzeczé njkômu nje, że té co krégne, abo że té tu béla.“ Skôro wôna so to pômészéla, tak to jedno krôsnjé wôtemknje dvjêrzé é rzecze: „Grótko, Vé jesce glupô, czemuž Vé jesce sohje to njeschôvalé; ale Vé muszice vjeczôr zôs przinc é wôbezdrzec, jak s môją bjałką bądze.“ Tak wôna tēj zrohja: przészla, wôbezdrza é vszétko wupôrajała; a krôsnjêta ji daja, co le jejé sêrce zâdô. Chłopa gbura zôs kônje bélé jak nôlepszê zémą é latę a jêho cali dwór bêł bôgati.

(Garnô).

#### 6. Wô vjeszczéch.

Vjeszczi nazévô sê pônjemjecku Vampyr. Kjej chto mô béc vjeszczim, tēj wôn mô, ga wôn sê rodzi, taką karpuzę, takj flór décht bjêli jak snjég na głôvj; a skôro grótká za tim njezdri, co wôna mu teho njezjêmjé, tēj wôn bądze vjeszczi. Jak wôn wumrze, to wôn njmô zódnêho wubêtku v grobje, zódnêho mjré. Co wôn kréguje, to wôn pôrvje v nocé v jedni szténj, chtêrą wôn mô fri. —

Bël to rôz jeden król, a jeho własnô córka bëla vjeszczô; jak to sê zarôz pò jejè smjrci pòkôzało. Wóna bëla vzarku do pjvnjce pòd kôscolê vstavjonô, a król pòslël tã jednëho žolnërza na vachë przez całã noc. Wò zavjtrzë mjël jinszi žolnërz vartovac. Jak ten tã przëszedł, nalôžil wòn teho pjrszëho žolnërza bez dësze. Na drëgã noc pòszedł na vartë jeden barzo dzirzkj soldat; ale é ten ležël mïno môrťvi wu dvjërzi. Tak przindze jeden vëdrovczëk do krôla; a król jeho sê pitô: co wòn zajeden je, co wòn zôcz je. Na co wòn wôdpôvjedzël, že wòn bël wubôgj vëdrovczëk. Tëj jeho sê król dali pitël: czëbé wòn njehcël wu njeho wôbnoe wôstac. „A jesz rôd“ bëla jeho wôdpôvjedz. Król do njeho rzekl: „Czëbé wòn tãž njehcël v cerkvj nocovac, bô dvje vachë, co tã bëlë pòslanë, bëlë dôť. Wòn sê nó to zgôdzël é rzekl: „Jô pudë na jednë noc, a mje njepôtrzebujecë njc vjci dac, jak jednë długã svjeczëkë.“ Ale król mu dêł jesz budlë s vjnë na stôł pòstavjc. Kjej zavitro król kôžël cerkvjã wôtemknac, tãj mój vëdrovczëk žël é bël dêcht vjesoli; a król sê barzo ceszël, bël pëten radoscë, že jemu tak njepôszło, jak tim dvum žolnërzãm. Vëdrovczëk so pôvjedzël: „Jô jem chłop, jô môgë straszka wôdnëkac.“ Wòn mjël zark buten z pjvnjce vënjosił, a tãj v njën sãm lëgl; a ga wòn bël ležël, to ta krôlevczãnka chôdzëła kôle zarka, jak ta gôdzëna mjnë, é prosëła, žebé wòn vëlôžil z jejë zarka. Ale wòn rzekl: „Tak një! jô z njeho, njepudë ruten.“ A ga zwôn jeden wudërzël, tãj wóna wôsta stojacë wu zarka, a njmôgła sê njdze dali rëszëc. Tëj wòn prôvda vëlôžil, ale wóna njmôgła vjci v zark przinc. Wòn jë sê terôz zapitël, co wóna mja na swôjim sëmjenju. Tak wóna jemu pôvjedza, že wóna mja klucze schôvanë, té wòn mjël vziç, ale njkômu njc njerzec, že wòn té klucze mjël; té sã do jednë kômrôkj, v chëteri wóna mja pjenjadze; ale téch njmjël njcht jinni dostac, jak jejë nômlôdszô sostra. Tak wòn tãž zavitro, jak wòn s krôlë szedł, jemu njck a njck njerzekł, že wòn klucze mjël, le ti nômlôdszi sostrze. Król tak długo naszëho vëdrovczëka prosël é mu téle naprzëwôbjecovël, že wòn przërzekl, jesz na jednë noc do cerkvj jic. Wòn zôs sobje zark vëvlëkl é v njën lëgl; a jak ta gôdzëna mjnë, tãj wóna mu vszëtko rozpôvjôda é kôza, žebé wôjc, mac é grôtkã do një przëszlë; a ta grôtkã mja to zdjic. To sê stało é wóna pòtemu spôkôjno v zarku leža. (Garnô).

7. Takže wò jednim vjeszczim.

V Czësti bël rôz pã. Kjë wòn wumarl, tãj jeho tude, do Garnë, przëvjezlë é vstavjlë do pjvnjce. Tak ga trecëho dnja vëszedł mój pã z grobu é zôs jidze do Czëste; dze wòn v nocë szpukôvël é takj grzëm a trzôsck czënjël, robjël,

jakhé v jeho chéczach vszétko do góre nogamj mjało se przewrocéc. Mjeszkancé domu, žena é dzecé to cerpjéle spókójno kilka dnj; bò wònj mészélé, zebé to se dało. Nawòstatku wònj so njevjedzelé zòdné radé é muszélé wònj se wò takjého człowjeka pòstarac, jeho krégnac, co wòn mu zakòzét, abé wòn té vjci njechòdzét. Tak ga wòn jemu to zakòzét, tak wòn jidze a těj do teho człowjeka rzecze: „Dlò czechòz té mje to szpukowanjé v mòjich chéczach zakòzét? Jò tobje njgde v njczim naprzékj njeprzészédł, daj mje jic.“ A ten chłop mu wòdpòvjedzét: „Njé, tobje njmògę dac jic, té ròbjysz trzòsk é szpéktòkél v chéczach, a straszisz swòjé njevjashtë é swòjé dzecé, co wònj njmògą spac anjé noc anje dzenj. Céz té mòsz na svim sémjenju? Té mje to vérzeczé, těj té mdziesz mjét pòkój.“ A wòn mu nó to: „Jò njmògę tobje teho rzec.“ Chłop jeho se dali pitò: „Jakòz to, co té mje njmòżesz rzec?“ Pàn zòs: „To mje je zakòzané; jò jem pòd złą ręką, jò jem v złéh rękach, jò jem złému duchovj pòddani, dlò teho jò njmam zòdné spókójnoscé, zòdného mjré.“ Pò chvjli zòs wòn rzekł: „Jò bądę spókójnje lezét, ale wu mje muszą trzé vaché stojec przez trzé dni é przez trzé noce; těj té przindą dò mje ti, co mje chcą wòdrzèc skórę z cała, a jò bé to ròd njmjét. Rzeczé té mòji njevjasce, wòna mò do mjé przinc, jò s nją chcę gadac. Jò mòjé njevjashtë barzo skrzivdzét, ale wòna mò jednak do mje przinc, těj ma so doradzima.“ Tak jeho bjałka przészła płaczacé se svémj córkamj. Ga wòna przestąpiła do zarka, tak wòna vjekło zdjé é vjdza, jak wòn vznak lezét. Wòna jeho részł, a wòn se pòdnosi, chòc bèł zdechłj. Tak wòna se barzo wuraszła; ale wòn do njé rzekł: „Njebój se, jò tobje njck njewuczeńjé, ga le té do mje przészła.“ A né dzecé baro płakałé é wòn do vszétkjh dali gòdét: „Njeplaczéce, że jò jem tak, jak vé mje vložélé v zark; ale wònj, ti zli duchovje, chcą mje wòdrzèc, wònj chcą szpukòvac s mòją skórą, a jò teho njechcę, jò vas njechcę straszéc. Né, njnja bjój njevjashtë, bjójce dzòtkj s Bògę, njnja jò mdę spókójnje spét, a vé vjcé do mje njechòdzéce, njnja jò mam mjé é wòtrzimają pòkój wòt vjeka jaż na vjekj; Amen. (Garnò).

#### 8. Wò Stolémach.

a. Stolémdvje njnja vszétcé végjnélé. Ga jeden ròz stolém szedł przez pòle, vjdzét wòn, że takj mòli robòszk wòrét; a stolém ten mjét rękavjcę. Tak wòn vzął vjélgj pòle wòd rękavjce, a těj vetkl naszého gòspòdòrza, sztére wòlé, pług é knòpa, vszétko v ten jeden pòle é przénjòst do-dom, a rzekł svi nénje: „Jò przénjòst takjch mòlèch robòszkòv.“ A wòna to wòbezdrza é jemu rzekła: „Daj temu

pókój; ten móli stwór nas vszétkjch bądze wégónjéł.“

b. Jeden król mjéł stoléma v svim wògardze. To bëł mòcni chłop. Wòn krégnął sobje jedného kròvca z naszéch lédzi, é wònj szlé spacèrovac v tim wògardze. Tę bëła krészka, a na vjerzhèłku snòžè krészky. Stolém mógl so wurvac krészkę, a nen kròvc njmógl dosignac, jeż wòn bëł móli. Pòtemu wònj nòndą drégą krészkę é wuchvòcą za jednę vjetev. Stolém ją nagją é puscéł; a wòna kròvca na drégą stronę tò krészky przerzucéła. Stolém sę wòbezdrzétł, dze nen kròvc sę dzétł; a ten jemu sę wòdezvétł: hówo, jó jem tu. A tój wònj szlé dali na spacer é natrafjlé vjélgj dąb; a kròvc rzekł: „Ma muszima ten dąb wucic, a tój sobje zark sgòtovac.“ Tak wònj wucéłé nen dąb é vérobjlé jen do zarka tak długjého, jak ten stolém bëł. Zrobjlé tąż szuflòdę do zasénjenjò. Na pjrszemu vszedł ten kròvc v zark é rzekł stolémòvj: wòn mjéł jeho zasénac, abé vjdzétł, czé jemu pasovało; a pòtemu mjéł szuflòdę vécignac. Stolém tak zrobjéł é kròvc székòvno z zarka vélòzł. Teròz stolém sę v zark pòłozétł, abé vjdzec, czé é dlò njeho bé ten zark pasovétł; a kròvc szuflòdę zasénął; ale jé ju vjci njevécignął, le ją jesz mòcno zabjéł, é tak wòs.atnèho stoléma z teho svjata zgładzétł. (Róvnè).

#### A. Puszkjna pòvjòstka:

#### Wò rébòku é ribce,

z mòskjevskòrèskjého na kaszèbskòslòvjnjskj jèzék  
v rèszkach mjarovéch przetòżonò.

Żétł to starészk se swòją starészką  
Wu samèho vjélgjého mòrza.  
Wònj tój żélé so v chałépcie stòri  
V grépce trzédzesce ju lat é trzé zémé.  
Starészk łòvjét njewòdę rébé,  
Starészka zòs przédzòno przédłā.  
Ròz njewód wòn zapuscétł v mòrze;  
Njewód przészedł s czèrnim le kałę.  
Drégj ròz wòn zapuscétł njewód;  
Przészedł njewód s mòrską ju kjdzą.  
Trzeci ròz wòn zapuscétł njewód;  
Przészedł njewód s ribką złotéchną,  
Nje s ribką prostą, le złotéchną.  
Jak zaczę proséc złotò jeho ribka —  
Głosę proséła człòvjeczim:  
„Puscé mje, starku, doch v mòrze,  
Jó Cé sę vèkupjé drogo,  
Vèkupjé, czim le zaządòsz.“

Przestraszël Stark sê é wurzasł;  
Wòn rébaczël trédzescé ju lat é trzé zémé,  
Ale njeczël jész, żebé to réba mja gadac.  
Złotéchną wòn vépuscël ribkë  
E przédël łaskavé té słowa:  
„Bjój sobje s Bògë, złotó mója ribko!  
Twòjého vékupu njecheç;  
Jidzé so nazód v svè mòrze;  
Pò wałach szérokjch tã plévòj.“  
Vrócël sê Stark do starészkj;  
Wò cédze pòvjedzël vjèlgjm.  
„Jò to dzis wuchvócël ribkë,  
Ribkë złotą, nje zvéczajnå;  
Ta ribka pò naszèmu gòda.  
Ròd chca dodòm v svè mòrze sê dostac,  
Chòché mja cenå drogå sê vékupje;  
Vékupjabé sê, czim le bé chcël jem.  
Njebël jem dzirzkj brac vékup;  
Tak jem ją puscël do vjèlgjého mòrza.  
Vésabarka starca starészka:  
„Głupi té Macku, té stréchu!  
Njmógł té z ribkj brac vékup;  
Chòché jes vzał le kòrétko —  
Nasze to décht sê rozvólò!“  
Pòszedł wòn do mòrza nazód.  
Zdrzi-rozjigrało sê mòrze pérzinkë.  
Złotéchną wòn wòlël so ribkë.  
Przépłénë ribka é jého sê pitó:  
„Czeho Cé trzeba starészku?“  
Ji s wukłónë Stark wòdpòvjódò:  
„Zmjłuj sê, królevjåuko-ribko!  
Vévadzëła mje mója starészka,  
Mje pòkòju, starcé, njedaje;  
Nového ji chce sê kòrétko —  
Nasze sê czéstò rozvólò.“  
Wòdpòvjódò złotó jemu ribka:  
„Sê njejiscé, bjój sobje s Bògë,  
Nové vama kòréto bådze.“  
Vrócël sê Stark do starészkj.  
Nové wu starészkj wòn kòréto vjdzì.  
Jész vjei starészka szkaléje:  
„Głupi té Macku, té stréchu!  
Véprosël strészëna nama kòrétko,  
Jakbé kòrétko, to Bóg vje co béto?  
Vrocé do ribkj sê, stréchu!  
Kłanjój sê ribce é véprosé jizbë.“  
Pòszedł wòn do mòrza nazód;

Pomącëło sę vjëlğjë to mörze.  
Złotą wòłac zaczął wòn ribkę;  
Przëplënë ribka é jehò sę pitò:  
„Czehò Cé trzeba, starészku?“  
Ji s wukłonę stark wòdpòvjòdò:  
„Zmjłuj sę, królevjanko-ribko!  
Jesz barži nó mję starka szkaleje,  
Mje stàrcovj pòkòju njedò;  
Wò jizbę prosì zmjrzałò ta baba!“  
Wòdpòvjòdò złotò jemu ribka:  
„Sę njejiscé, bjòj sobje s Bògë!  
Tak, é njech mdze vama jizba.“  
Do chalëpkj swòjè wòn vrócéł sę nazòd,  
Przed njm tę s wòknamj jizba,  
Z cegłé pòlonè je kòmjn,  
Dvjërze pészne są dëbòvé.  
Pòd wòkjenkę starészka so sedzi;  
Wurągò sę svjecko jak nóbarži z chłopa:  
„Głupi té Macku, té nara!  
Véprosël strészëna jizbę. —  
Vrocé sę, klanjòj sę ribce!  
Njechcë béc gburzczanką czòrną,  
Le chcë béc szlachcanką vjëlğą.“  
Pòszedł stark do mòrza nazòd;  
Na mòrzé vjater bëł vjëlğj.  
Złotą wòłac zaczął wòn ribkę.  
Przëplënë ribka é jehò sę pitò:  
„Czehò Cé trzeba starészku?“  
Ji s wukłonę stark wòdpòvjòdò:  
„Zmjłuj sę, królevjanko-ribko!  
Jesz barži rozgòrzëła sę starka,  
Mje, stàrcovj, pòkòju njedò;  
Ju njechcë béc gburzczanką czòrną,  
Le chcë béc szlachcanką vjëlğą.“  
Wòdpòvjòdò złotò jemu ribka:  
„Sę njejiscé, bjòj sobje s Bògë!“  
Vrocël sę stark do staréskj.  
Céz vjdzi? Mò zàmk przed sobą, a vésokj;  
Na trapje sedzi starészka  
V drogjm sobòlim kòzuszkù,  
Złotò na makòvjci hulka,  
Pòcòrkj grëbą wòkrążają ji szëjé,  
Na paluszkach mò pjrcenje z złota,  
Na nogach są bócëkj snòžë;  
Przed nją słužalce pòslészni.  
Wòna jich bije, za czëprënë targò.  
Tak sę wòdzëvò starésk do staréskj:

„Vjtóžje, szlachcanko, panjè vjelmòžnò!  
Teròž je dészeczka Twòja spòkòjnò?“  
Na njeho ale zakrziknje starucha:  
„Marsz do stąnjè, pòslégòvac!“  
Mjò njedzela jedna, drégò ju —  
Coròž barži jesz starészka szaleje,  
Starca nazòd do ribkj pòsèlò:  
„Vrocè sè, kłanjòj sè ribce;  
Njechcè béc szlachcanką panją,  
Jò chcè béc wòlną królovą.“  
Starésk sè zdézvjél é rzecze:  
„Babo, gvésno Ce wugrészła gzik!  
Njewumjejesz nj stèpjè, nj gadac;  
Całè Ce królevstwo vésmjeje.“  
Rozjadovjła sè starka  
E Wuróczèła zówusznjcą starca:  
„Jak té, prostoku, smjejesz sè spjerac sè mną,  
Se mną szlachcanką vjélgą, zamòžną?  
Bjòj mje té do mòrza, radzè cè dobrze!  
Njepudesz té vnet, zaprovadzą ce mòcą.“  
Stark nèž tu do mòrza pòlòžł;  
Zczarnjalo vjélgjè sè mòrze.  
Wòłac zaczął zlotéchną wòn ribkè;  
Przeplènę ribka é jeho sè pitò:  
„Co sobje żeczisz, starésk?“  
Ji s wukłonè stark wòdpòvjòdò:  
„Zmjłuj sè. królevjanko-ribko!  
Zòs rebéliją robj starucha;  
Ju njechce béc szlachcanką mòžną,  
Le chce béc wòlną królovą.“  
Wòdpòvjòdò zlotò jemu ribka:  
„Sè njejiscè, bjòj sobje s Bògè!  
Dobrzé é tak; mdze starészka królovą.“  
Vrocèł sè stark do staréskj.  
Céz to? Królevskj tè stoi ju pałac;  
V pałacu wòn vjdzì staréskę,  
Wòna za stolè sedzi królovą,  
Służą ji panovje, szlachta.  
Nalèvają ji nòdrožszè vjna,  
Pjerznjkj nòlepsze wòna zajòdò;  
Nawòkòł grozni tè stróžovje stoją,  
Na remjonjach trzimają topórkj.  
Jak to spòstrzègł starésk, barzo sè wuzasł;  
Do nóg wòn starészce wupòdò  
S témj słovamj: „Vjtóžje, vjélgò królovò!  
Kò teròž je dészeczka twòja spòkòjnò.“  
Ròž njevezdrza na njeho starka,



Kôza jehô z wôczu so végnac.  
Przëskôklé panovje, szlachta,  
Starca za kôlnërz schvôcélé;  
A v dvjërzach tã nadbjëglé strôże  
E topôrkamj ledvje ho njezarãbalé;  
A lud sã jesz vésmjèvéł z njehô:  
„Vdzék tobje, stôri njezdara!  
Mdze cé to nôwukã, glépce:  
Njelezé, dze ce njeprosã.“  
Mijô njedzela jedna, drégô ju,  
Vjedno barzi jesz starészka szaleje;  
Za mészë slégów véšélô.  
Nalezlé starca, do një ho provadzã.  
Recze do starca starucha:  
„Vrocé sã, klanjôj sã ribce:  
„Njechcë béc wôlnã królovã,  
Chcë władczinã béc vjëlgyjého môrza,  
Abé jem żëła v oceanje-môrzé,  
Cobé złotô mje tã ribka slúzëła  
E béła wu mje na pôslégach.  
Stark njebël dosc dzirzkj, sã spjerac  
E słowa ji naprzëk pôvjedzec.  
Jidze wôn do môrza znova;  
Vjdzì, na môrzé czôrnô je burzô —  
Tak valé sã nadëłé z złoscé,  
E chòdżë é szëmjà é vëjã.  
Złotã wôlac zaczął wôn ribkë;  
Przëplënë ribka é jehô sã pitô:  
„Czehô Cé trzeba, starészku?“  
Ji s wukłonë stark wòdpòvjòdô:  
„Zmjłuj sã królevjãko-ribko!  
Céz mam robjc s przeklëtã tã babã?  
Ju njechcë béc wôlnã królovã;  
Chcë władczinã béc vjëlgyjého môrza,  
Abé tã żëła v oceanje-môrzé,  
Cobés ji sama slúzëła  
E béła wu një na pôslégach.“  
Njek nó to njerzekła ribka,  
Le wógònë pò wòdze chlustnë  
E wuszła v glëbòkjë tã môrze.  
Wu môrza żdël wôn na wòdpravë długo,  
Njedozdël; pòszedł wôn nazòd do swòjé starészkj —  
Vëjtale! Zôs przed njm chalëpka stòrô,  
Na prodze sedzi starészka,  
A przed njã rozvalonë kòrétko. (Sławòszëno).

Védavca Dr. Florjan Cenôva.  
Bukóvc przë Terespòlu.

Czarnoxëżnik J. Hauße.  
Svjecë nad Vjsã.

# Skôrb Kaszébsko-slovjnskjè mòvé. — Nr. IX.

---

Spjs Kaszébsko-slovjnskjch mjan vszétkjch mjest, vsi é pustkòvj pòdlug wòkregòv v regencijach: Gdąńskj, Kvjdzinskj é Kòszalin-skj, s dodanjm gór, rzèk é jezór v téchže regencijach.

22. Wòkrag Mjastkòvskj v regenciji Kòszalinskj mò 20. mjl kvadratovéch.

I. Mjasta: Mjastko (Rummelsburg).

II. Vsé é pustkòvjô:

Augustowo. Barecéno. Bistrzin.

Barkòczéno. Barvjno. Bjałóvo (Biall).

Buszwałd. Bòrno. Broczéno. Brunowo.

Cegjelnjô. Cecéno.

Czòrnjce (Scharnitz). Czéstòwòda (Reinwasser). Czéstidwór (Reinfeld).

Dulcich. Dwòré, vj., m. éstrzèdni. Darzékowo.

Eduardowo.

Fridriksfeld. Franciszkowo.

Gajdé. Glózéca. Głodowo. Grancznidwór.

Gumna. Gvizdno (Gewiesen).

Hòmer. Hejnrichowo.

Jakubowo. Ježèvc.

Kámnjce (Camnitz). Kòčèglové, stòrè é nové.

Kramarzené (Kremerbruch).

Lesnjctwo. Lódér. Ludvjehowo.

Lubno.  
Małęczéno. Miszewo.  
Novôhéta. Novidwór.  
Papęczéno. Pòpowo. Pòbòrowo. Pupen-  
dòrp. Pustowo.  
Racąż (Reetz), vj. é m. Racążk. Radiż.  
Starkowo. Stòrôcegjelnjò. Stòrilack (Alt-  
Laazig). Svjrczéno, vj. é m.  
Szklannôhéta. Sznakenbork. Szvesin, górni  
é dólni. Szèperéjò.  
Trzebjelénò. Turczik.  
Valdovskjmlin. Valdowo. Vòlc, vj. é m.  
Wòbjazdé. Wòblézè. Wòkònjno. Wòstrów  
(Wustrow). Wòvsnjszcza.  
Zelonidwór (Grünhof). Zelonka.  
Żabno. Żelèce (Seelitz).

---

## **Bozmòva**

### **Kaszébé s Pòlòch.**

Kaszéba. Njeh mdze pòchvòloni Jezus  
Christus.

Pòlòch. Na vjekj vjeków; amen. A dokąd?

K. Hòwo le tu do sąsédnè vsé. A Vaspan  
zkąd sę tu vzął?

P. To Višcje mnje po tak długiach latach  
poznali?

K. Ale kò jo; bò chòc ma sę le ròz v žécu  
vjdzà, ale jesma so tēj dóbzré pògòda.

P. Ja własnje v te stroni Kaszubskje przicho-  
dze, abi Vam povjedzjeć, że ja njemam zamjaru  
zostać Kaszubą; ale możeże Vi sję dacje na moje  
kopito przerobjć.

K. A jakuż to? Jakbé to mjało béc? Kò  
jò Vaspané jednak le czérną a czérną pròvdę

pòvjedzël, é Vaspañ têtj — to ju gvésno są sètménosce lat — sam wuznël, jak mé, Kaszébj, nad Pòlòchamj górą jesmé.

P. Choćbi to vszistko tak biło, jak wiécje mj tedi opovjedzjeli, to ja jednakovoż teraz nje-mam chęcj zostać Kaszubą, bom sję przez te sjeđmnaścje lat bardzo vjele vaznego naucził.

K. A co takjého.

P. Nasz ród Polskj jest nje sto, tisjác, ale tisjác lat starszi, jak ród Kaszubskj.

K. Zdrétale! Jakbé to mògło béc?

P. Mi, Polaci, pochodzim od Chinczikóv; a Chinczi ci tvorzili już znaczne panjstvo, jak jeszcze anj o Adamje anj o Evje żadnéj mišli njebiło; bo svjat Adama i Evi jeszcze sześć tisjęci lat njeexistuje, a panjstvo Chinskje już przeszło dwa-naścje tisjęci lat liczi.

K. Vétale! To jò dzis dzivné rzecze czėje.

P. Nje, nje! to njejest njc dzjvnego, bo tak nasze Chinskje dzjeje opjevają; i skoro Vam ten kraj opjszę, jego dobre urządzjenje od vjekóv, to sję vcale dzjvjć njebedzjecje.

K. Ach jò jem nó to barzo czekavi.

P. To tedi posłuchajcje. Zapevnje vjecje, że rządi krajóv są różne: jedne są monarchiczne, gdje tilko jeden człovjek całim krajem rządzj; jinne oligarchiczne, gdje kjlku lub kjlkunastu ludzj toże spravują; a jeszcze jinne republikanjskje, gdje całi naród v urzędovanju udzjał bjerze; naostatku konstitucijne czili mjeszane, gdje pan kraju rządzj razem s parlamentem, do którego naród członkóv vibjera. Vogóle móvjac, najtrvalsze i najlepsze rządi są republikanjskje i monarchiczne, osoblivje kjedi mają dobrich cesarzi, królóv i t. d. Miśni mjeli v Chinach przez całe vjekj dobrich cesarzi, cò tak krajem zavjadivali, jż sję lud množił, jak pjasek na brzegach morza, a pracovał,

jak mróvkj. Najprzód zakvjtło u nas gospodarstwo, ta pevna podstava každego panjstva, potim vszelkje rzemjosła i sztukj. Żaden kraj tile ludzi njeviživjł i njeviživj, jak Chini, które obecnje mają blisko cztéri sta mjlionów (400,000000) mjeszkanjców. V Europje jeszcze njgdzje anj miślano o drenażach, o różnich navozach na rolę i t. d. kjedi to vszistko sję już praktikowało v Chinach. Navet cesarz sam, jako vjelkj opjekun rolnjctva, njevstidzj sję, corok v pevnej dzenj chvicić sję sochi i orać. Religijne urządzjenje także temu odpovjadało i odpovjada. V každim mjesjacu są tilko dvje njedzjele. Xjezi, jako oddzjelnego stanu, vcale njema anj koścojółv; jednje při znacznejších drogach, dużich traktach vistavjono tam sam na pjęknych mjeskach brami, v których umjeszczono napjsi, z xjąg czili bibliji Konfuciusza vijęte, abi ludzje jadąci lub jidąci mogli sję tutaj przed słotą schronjć i czym dobrim zabavjć. Dalěj religija Chinczików podług Konfuciusza njevzbranja męzciznom jędrnim kochać dvje, trzi lub cztéri njevjasti z vzględu, że dla chruchli i jedna żona już zavjele. V ten sposób namnożyło sję dzjeci, ludu co njemjara, tak że granjce Chin biłi zacasne, i musjeli njektórzi obivatele sję udać na vędróvkę naprzód v samėj Aziji: poczęsć ku połudnjovj, jako Sarmacj, poczęsć ku północi. jako Skytovje. Naostatku i to njevistarczało, vjęc sję znaczne gromadi połączyli i zaczęli sję vinosić v dalsze kraje. Odvjedzivszy Siberiję albo Jndiję, a njeznalaszi mjesca dla sjebye, udali one sję koczując nad morzem Kaspjskjm, obok gór Kaukazkjh, nad morzem Czarnim aż do żiznich krajów Europi. Ale to nje od razu. Pjėrvsza słavna gromada, jakobi przedna straż, poszła pod nazvą Hunnów, mając za dovódcę Balambera. Ten oddzjał dał sję v czvjartim i pjątym vjeku po narodzenju

Christusa, osoblivje za časóv Attili, bezmała vsistkjm narodom Europejskjm dobrze v znakj; jednakovož njemajac po tim dzjelnim mežu dobrego naczelnjka musjał sje cofnać, i tilko njeznaczná część zatrzymała sje v dzjszejszěj Bulgariji. Potim viszli nove zastěpi pod nazvjskjem Avaróv; i to biło pravdzive jádro całego ricerstva Chinskjegó, do którego vsistkje narodi północnéj i zachodnéj Aziji chętnje sje łączili; bo na téj vědróvce njebiło trzeba nje robjć, tilko rekvjrovać, kontribucije nakładać, annektovać. Do téj rickerskěj vipravi, co to na konjcu szóstego i na początku sjódmego vjeku po narodzjenju Christusa całą Europę svojemj valecznemj czinamj napelnja, należeli i mi, Polaci, potomkovje Lachóv czili Lesgóv, jednego oddzjału Avaróv Kaukazkjh. Dalěj czitajcje kronjkę Fredegara z 7. vjeku.

K. Jô zôs méslël, że récerstwo Pólskjé czélé szlachta z baro rózných narodóv sje sklôdô.

P. Tak jest poczęścj dzjszaj, osoblivje u Vas, v Kaszubach; ale tak za starodavnich časóv anj v Vjelkjěj anj v Małej Polsce njebiło; o czym Vi sje łatwo przekonacje, poróvnávšzi sjiognomjja pravdzivego Polaka s Chjnczikjem: ta sama tvarz rasi Mongólskjěj, głóva ogolona, tilko na vjerchołku óv czub Chinskj, dalej ovo zamjłovanie v kolorach jasnych, rażącich: bóti czervone lub żółte, czapka czervona s barankjem bjałym, pas liti i t. d. ove manjjeri Azijatickje: popędliwość, gnjev, zmjenna dobroć, njestałość, njevitrvałość, osoblivje przi praci umislóvėj, óv duch kastóvi, pravdzivje Azijatickj, ova дума militarna: na kónj; pjes do nogj.

K. Tò je dólébóg prôvda.

P. A vjęc mj już dalěj njezarzucjcje, że njejestěsmi potomkamj Avaróv.

K. Ale kò dzis ju njè.

P. Jeden njegodzjvi kupjec atoli, po jimje-

nju Samo, bardzo nam, Avarom, sprawę popsuł, albowiem on vszystkych Słowjan znad rzek: Solovėj, Łabi, Odri i Dunaju połączył v jedno państwo i wjekszą część naszego szlachetnego narodu zawojował i powiędzał; jedynje mi, Lachovje, nad górną Vartą i Vjsłą, zważnawszipismo nosem, vcale njevdawaliśmi się s njm v wojnę, nawet przecjvnje staraliśmi się do njego łagodnje przibliżyć; a on, vjdząc przed sobą jeszcze vjelką wojnę s Fransomj, pozwolił nam nadali v tich okolicach pozostać. Tutejszi pjervotnj mjeszkanjci bili Słowjanje, od nas pravda zawojovanj; ale mjędzy njmj bili jednak jeszcze njektórzi bardzo krnąbrnj ludzje; bo Skytovje v te stroni njgdi njezavjtali, cugle zas Sarmatów bili się już bardzo popsuli, Attila bił za dobri dla njch, a podług naszěj kandari jeszcze się njeprzizviczajili chodźć. Tich miśmi się starali pozbić — boć cóż nam było po njeposłusznich poddanich — i visitaliśmi lub samj prowadzili jich do vojsk Samona, abj się bjli przeciwko ogólnemu vrogovj Słowjan, Frankom. Skorośmi się takim sposobem tich mądrzelów pozbili, już nam było v Vjelkjěj Polsce a trochę późnjěj i v Małěj Polsce jak v raju. Reszta Słowjan była nam tutaj posłuszna, coraz posłuszniejsza, a miśmi njepotrzebovali nje vjęćej robjć, jak tilko bankjetować, polowanjem i sejmjkamj się bavjć; bo vszistka zjemja należała do nas, a kaźdi z nas bił krolew v svěj posjadłoścj. Co nam było potrzeba, to Słowjanj nam musjli dostarczać, czy to do zicja czy to do zabavi, jako svojim dziejcom. Skoro się to do Aziji i samich Chin donjosło, że nam Lachom ta sztuka się tak ślicznje udała, przimaszerowała do Europi nasza arriergarda pod nazvjskjem Vęgrów. Jim się jak najlepjěj povjodło, bo onj, przez nasze dzieje nuczenj, że trzeba się koniecznje s silnjszym ąćzić przeciwko słabszemu, zaczęli się zaraz

s Njemcamj bratać a Słowjan njszczić, i to jeszcze podzysdzjenj s dobrim skutkjem czynją. Teraz znówu vipada nam, Polakom, od njch przykład brać; a jestem przekonani, że nam sję także v krótce uda, svobodne žicje, jak v dawniejszych czasach, provadzć. Przeto ja miślę, że Vi, kochani Kaszubo, najlepjéj uczinjcje i zostanjcje Polakjem, szlachejcjem; a vtedi zobaczicje, jakje to będą złote czasi; skoro sję jeszcze s jednim narodem skojarzim.

K. Chòc to vszétko, co Vaspań teròz wòpòvjedzèł, tak pészno brzmi é jò tež vjerzè, że to je pròvdzévò pròvda, to jò jednak Pòlòchë, szlachécë, wòstac njechcë.

P. A to czemu?

K. Bò jòbé mjèł sòbie za przéklòd Wëgrów vzić, a jò jich dècht njjak njecèrpjè.

P. Jak to bić może?

K. Hòwo dlò tego, że to są nòvjkszi vrogovje vszétkjch Słowjan, jesz gòrszi jak Njemcé. é Tércé, a njerobuse pjrszè klassé. Słowjanj mają dlò njch vszétko zrobjc, a wònj chcą le wużevac. A takjch lédzi jò njecèrpjè.

P. Jutro Vam to dovjodè, że można i bez praci žić, a dobrze žić. Vjèc do jutra zostanjcje s Bogjem.

K. Jidzéce, Vaspań, s Bògè.

(Pòzdny vjci).

## **Pjrszi mèdel pòvjòstk.**

(Dalszi spjs).

### **9. Njepòkój v grobje.**

Mój wòjc zamjart, jak bël wòsmé wòsmédzeset lat stòri. Wòn pòvjòdèł: „V jedni vsi bël jeden chłop s bjalką. Ta bjalka mja wukradlè plòtno; a ga ježè chłop zamjart, da wòna jemu wòd tego kradlèho plòtna mucë wuszéc. Pòtemu, jak wòn bël zachòvany, przészedł ten zamjarti za trzé dnj v nen jistni dóm nazòd é vszedł do szpjnje. Jeho bjalka



sę barzo wurzaśła; bò wòna njevjedza, co to bëło. Wòna przészedł róż, dwa é trzé. Tak wòna nijak njevjedza, co wòna mja czénjc. Wòna sę vzę a szła do pana xędza é pòvjóda jemu tę novjnę. Pàn xądz przészedł drégjého dnja v xędzovskijm wòbleczénju a pitél tego wumjarlèho: „Cowòna żądé?” Ten wukòzél na svą głovę é rzekł: „Tak barzo mje pchó, jak ga bé czésté jeglé v mi głovje toczélé.” Pòtemu zgijnł wumjarli, a xądz pitél sę bjalkj: z czeho ta muca na jehò głovje bëła. A wòna mu rzekła, jeż mja jeden róż kask plótna svemu sásadé wukradłé, a wòd tego plótna tész ta muca, ehtérą ten wumjarli v grób vzął, bëła. Xądz rzekł: wòna mja wòd jinného plótna mucę wuszéc, a ga ten wumjarli bé zòs przészedł; tēj muszélą jehò muca z głové béc zervanó, a ta jinnó vsadzónó. Wòna tak wuczénjła. Jak wumjarli przészedł, zervalé jemu vjdłamj jehò mucę é vsadélé novą; a wòn rzekł: „Tak, tak, to bëło mójé żadanjé.” E wót tego czasé wòn ju vjel njepřészedł. (Jizbjce).

10. Wò czarovnjcach.

Przed czasamj na Vjckj a Chabrovskj granci bëła póloné czarovnjca, mac s trzemj córkamj. A czēj wòné póloné bëlé, to wòné dobę galovalé, wòtalé do Bòga: „Mjli Bòże! Mjli Bòże!” A córkj narzékálé na mac, co wòna jé to vewuczéła, co wòné póloné muszálé béc. A czēj wòné spóloné bëlé, tēj wòné tę bëlé zachòvané. Pòtemu tę tak strószalé, że njmógł njcht mjmo jic, przénc. Ale jeden chłopc sluiél wu Chabrovskjého xędza; ten wòkazovél sę ve vszétkjm barzo wòdvóznim. Jedného dnja bëło ju zwon dvanósea v nocé, a jesz bëł wu xędza Chabrovskjého Janovskj xądz. To bëła barzéczko cemná noc. Tēj ti xędzovje sę zagòdalé, czébé chto bëł télko dzirzkj, co bé do Vjcka do dwóré doszedł. Xądz Chabrovskj rzekł: jeż mjél tak dzirzkjého chłopca; a Janovskj xądz gódó: jeż bé télko dzirzkj njebél. Nen chłopc szedł, kjėj jehò pàn pòstél, é to, co mjél przénjesc, tész przénjósl; ale czēj wòna przészedł do tego mòła, dze té czarovajce póloné bëlé, tēj wòné sę do njehò nalazlé a s njm szlé jaż do cerkvjszeza Chabrovskjého. Wòné jehò straszélé, ale wòn jednak strachu njmjél. A czēj wòn przészedł do cerkvjanosa, to wòné tę zgijné, bò dali jic njmòglé. Chabrovskj xądz vjedzél, że ten wòtrók bé bëł télko dzirzkj. Kjėj wòn vjęc jemu klucze dól é jehò pòstél, abé jemu béchjer z wòltórza halél; tēj wòn szedł véstrzód nocé, a strachu njmjél é béchjer halél. Janovskj xądz njmésłél, że ten chłopc télko dzirzkj bëł; dló tego sę vjatovél é zgubjł pòrę svéeh kónj. Ale Chabrovskj xądz bëł dobri, wòstavjél Janovskjemu xędzé té kónje, a ten zòs pòdarovél chłopcovj dékót.

(Jizbjce).

## 11. Wò mòrach.

a. Ga mòra mòrzi — wòna dèdzi a jiczi. Czasè wòna zazèrò pòle wòkna — wòna njmòże sè doždac, cobé nen człovjek v lóžko siedł. Tèj wòna jehò straszi, ga wòn sedzi. Wòn dostanje takj strach, co wòn réchli spac jidze; a jak wòn legnje, tèj wòna na njehò przélegnje rzécą na gèbę é jehò barzo szvak zrojb. Wòn lezi, a njmòże részéc anjè ręką anjè nogą, pòkj wòn so radé njeszukó; a ga jemu sè radé dó, to wòna vjci njmòże do njehò przinc. Wòna do njehò przéchòdzi kòmjnë abo jinszą dzurą; a pòkj wòn njedostanje, njmò radé, to kòtkj skóczą vedle wòkna. Wòn muszi so kupjc kòrzenj a jè wurzeszéc na széje. (Jizbjce).

### B. Wòkrąg Lèbòrskj.

b. V Babimdole bët jeden parobk, ten sè zwał Mjchél Bujòk, teho mòrzéła mòra; a czym vjci gòspòdòrze jemu radé szukalé wòd teho mòrzenjò, tim barzi wòna jehò mòrzéła. Pòtemu mòrzéła wòna téch gòspòdòrzi vszech dècht przez całi rok — wòna z jednèho na drégjèho nachòdzéła. Chòc wònj przé pèlnju sedzelé, to wòna jich mòrzéła. Wònj za nją vachtovalé, ale jè njmòglé dostac do wuchvócenjò; jaż jeden róz ten parobk ją dostèt na pjerzénje, jak wòna jehò mòrzéła v wòłovini chlévje. Wòn wuchvócét kask skóre; a ten kask skóre to béla ta mòra. Wòn jen vzał a trzimó. Wòna sè wuczenjła jak mócni chłop; ale wòna ją trzimó razé s tą pjerzéną, co wòna jehò buten przed wòłovi chlév vèvlektła. A tèj wòna jehò proséła, że le ją mjèt puscéc, wòna hé do njehò ju vjci njgdé njeprzészła. Ale jak wòn ją puscét, tèj wòna mu rzekła: „Jesz ce bądé mòrzéła jaż do roku.“ Jak rok vészédł, tèj wòna przesta mòrzéc; a chòc wònj nó njè vachtovalé, vjci ju je wuchvacéc njmòglé.

(Babjdól).

## 12. Wò kròsnjètach.

Béla to róz jedna dzevczéna. Kjéj wòna jedzenjè varzéła, to wòna sè vjedno czosa, a té włosé z grzebjenja na wògnjszcze rzuca. Do njè przindze jedno kròsnjè a prosi: njmja teho vjci robjc a tak rzécać włosé, bò to kròsnjètam béto vjele do szkòdé. Dali rzekło to kròsnjè, kjébè wòna teho njepòpuscéła, tobé ji zle szło. A jak wòna, ta dzevczéna, béla zòs przespánó, tèj wòna dosta mòlè dzècè. Wòna rócéła jistné kròsnjè do chrzczenjò v kòmòtré, a wòno tež nó ten czas sè stavjło é stojalo; ale za pòdépénł przénjosło wòno dva talérze zakrètè, a tē bélé czésté włosé, co wòna so véczosa é mja tē vrzuconé nó ten mòl, dze wòna njmja rzécać. Pòtemu varovalo to jesz trzé dnj, tèj kròsnjè to dzècè przemjenjło; a to dzècè, co wòno ji przénjosło, to béto mòlè s vjélgą gèbą, s vjélgjm nosé, s vjélgjmj rękamj, dècht vszétko vjélgjè, a jednak mòlè béto — v grzèbją wòno

rosło, ale ve wiżą njak. A těj to dzěwczę mjało vjělgj strach, njevjedzało, co mjało robjc; tak wóno szło do xědza. A xądz jemu rzekł, jeż wón njmógł jemu njc pòmc — wóno muszało s tim spòkójnè béc, co jemu kròsnję przemjenjło. (Leba).

b. Drobnè bivalé na Babimdole przódé. Wóné přechòdzéle é fudrovalé wòlé; a wòlé bélé tak sètè, cobé przed szlachtòrza bélé. Czěj wónj ten chlěv rozvòlalé. těj wónj jim zle robjlé, é wóné przészlé v chécze, a mjałé czérzvjonè ruchna. Wóné so varzélé jedzenjè, czěj lédze szlé spae. Jak ti lédze to spòstrzeglé, psòtavjlé wñòj róz na wògnjszce wòd jaja skòrépe; a czěj kròsnjeta drégjè nocé przészlé, těj wóné sè barzo dzěwòvalé, jeż lédze v takjm gròpje jedzenjè gòtovalé; a jedno kròsnjè do drégjèho rzekło, jiz bėjo télkò stòrè jak pjelgrzimskj las a jesz njevjdzało, žebé chto v takjm gròpje varzěl, jak tu na Babjmdole. Ale wóné dobrzé vjedzałé, že jima ti lédze do psoté tē skòrépe psòtavjlé. Tak drobnè sè namóvjél é rzeklé: „Czěj wónj chcą varzéc tak pòzdze a v takjm gròpje, co jesz jesma njgdé njevjdza, těj chcema sobje jinni mól wòbrac.“ Temu gòspòdòrzovj zòs szło zle; wóné jeho dobétkovj braté charnè a nosété jinnemu gòspòdòrzovj é fudrovalé dobétk ten, dze wóné bélé. Nen gòspòdòrz teròzke vjdzěl, jak jemu lécho s dobétkę szło, czěj wóné do jinneho gòspòdòrza fuder vénòszalé; jeż wóné njesą na svjece do žòdnè szkòdé, ale do vjělgjèho profjté tē, dze wóné sè vložą: těj wóné fudrēją dobétk wòbñoc a gòspòdòrz wòdzenj. Chlěv trzimaja wóné v sztandze a czéstò. tak že žòden zli tē njepřinzde, dze wóné svą gòspòdę mają, Chto jima dobrzé robj tē, dze wóné są, to wóné jesz dze-sinc razi lepj robją; ale chto jima zle robj, temu wóné gòrzi czénjå, jak kjějbé zli duch nad tim gòspòdarstvę mòc mjěl. (Chabrowo).

c. Mój mąż szedł róz; a szło tež szesc kròsnjët. Wóné sè trzimalé za ręce; bélé vszétkjè takjè mélé a mjałé czérzvjonè muckj na głovje. Tu je takj stòri dwór, v chtérim przedtim lédze bélé. Matka szła do pjeca é pjekla chlěb, a jejè mąż wòstěl sedzacé na łavje. A těj z drégjè jizbé przészło dwòje kròsnjët, barzo stòrò bjalka é barzo młodi chlòp, a mjelé mēli wòzik é dwòje bjétéch kònj przed njm. Pòtemu tež przészedł jeden stòri chlòp é młodò bjalka; a nawòstatku jesz xądz, chtéri chcěl tē stòrą bjalkę s tim młodim chlòpę zdavac. Ale nen chlòp, co sedzěl na łavje, przegóvjěl: „Tak njetrzeba zdavac — le stòri do stòrèho a młodi do młodèho!“ A těj nen wóz s némj kònjamj bjegò přecz, a jeden kònj sè vèpleszczěl. Mój chlòp vjdzěl, že to njebélé konskjè zémělkj, le mjech czéstéch pjenjadzi. — Róz przészło jedno kròsnjè é vzěło dzěcę z kòlibkj přecz

a pòložěło mjotlę. Jak kòbjěta vsta, mészěła wòna, że tę jeję dzěcę bėło, a tę bėła mjotla. Těj prěszedł jeden wubòg chłop do njch é rzekł: „Bj, tato, woné prěznjosą zòs.“ Wònj bjle tę mjotlę — to bėło kròsnjēcě dzěcę — a těj kròsnjěta vzělě zòs tę mjotlę a jeję dzěcę prěznjosě é pòložělě; ale mjalé jě barzo pòbjtė. Těj wòno nježěło dlugo, wòno vnetészkj pòmjarło. (Sòrbśk).

13. Wò stolémach.

a. Wu jednėch panów vjsało vjėlgjě žebro na želòznim recuzu na pamjatkę: to bėło wòd stoléma. Jeden stolém vzal na batóg takj vjėlgj kam, co trzė sta pyntów vòžěl, é puscěl jen v wògròd; pòtemu vzal wòn ten kam v rękę, a pòlce jesz pòdziszdenj są do znanjò. Ti stolėmvjòe zgjnėlé wòd pòtopu. Mój sin wòrėl róz é nalòžł wòd stolėmów czěstě gnòtė. — Stolém jeden róz stojěl na kamjenju, a nogj jemu velnėlé v ten kam é są jesz pòdziszdenj do vjdzenjò. (Sòrbśk).

b. Róz wòrėl jeden wòd tėch stolėmów é nalòžł takjěho robòszka wòd naszėch lėdzi. Wòn jehò vzal v swój rėkavjezni pòlc é prěznjosł jehò do-dom. A těj wòn wòstěl wu njehò do robòtė. Stolmòk mjěl v stodole do draszovanjò želòznė cepė, co jich ten mòli chłopkj njmògl wudnjesc. Jak wòn jě mjěl pròbòvanė, tak wòn gòdò, že wònė mu bėfė zaletkjě, že jemu njelònovało njmj robje. Wòn vlòžł na balkę, a těj so knovėl balkę do bjeza, cobė sobje vjszžė cepė spòrzadzěl é mògl njmj draszovac. V tim prěszedł stolém é zdrzěl na njehò; a těj jehò sė zapitěl: co wòn tę chćěl robje. Ten mòli chłop rzekł: „Wòn so muszěl jině cepė vésztelovac, bò to jemu njelònovało, nėmj stolėmówėmj draszovac.“ Tak stolem jehò pòstěl wògjněj znjecėc dlò kuchòrkj. Wòn zaczął wògjněj njecėc, ale njmògl ho njjak znjecėc. Wòn stojěl a dał, a dał; a jednak njmògl zadie wògnja, žebė sė zapòlėło. Neho stoléma bjalka leža v szestnjci é na njehò zdrza. Jak ji to zadlugo dėrovalo, tak wòna začė z lòžka dic é jemu takj forsz da, že chłopkj zaròz z kòmjna ruten vélecěl é na dak prěszedł. A těj wòn chòdzěl pò daku é sbjèrėl knėpelkj. Jak stolém buten vészedł, těj wòn sė pitěl: „Cėž wòn tę chćěl?“ — A wòn gòděl, že njmògl wògnja zanjecėc; dlò teho wòn so halěl sėchéch knėpelkòv, cobė wògjněj znjecěl. Těj stolém na njehò vadzěl é kòžěl jemu nadòł zleze, abė dlò kuchòrkj dracht wòdė halěl. Wòn prěszedł nadòł, ale želòznėch vėbòrkòv stoléma wòn njmògl wudnjesc. Těj wòn njeběl głupi. Tę běl v domu takj vjėlgj kloc; tak wòn do neho kloca szedł é pòczął jen dlėbac, a chćěl so vėbòrkj sztelovac, jakbė tē želòznė bėfė jemu zalėchė. Jak nen stolém to vjdzěl, spòdzěl wòn do swòjė bjalkj é rzekł: „Ma muszima jehò wòdpravje, wòn

je na naju zamòcni; jò mészłé, jeź jò bëł mòcni, a wòn je  
jesz mòcnjéjszi. (Wòsekj).

14. Wò zaczaròwani kònskij nodze.

Wu nas zrobjé tak, że dobétk nam njjak njegrizł. A  
těj leża kònskò noga na naszym pòdwòrku, é mój chłop gòdò  
tak: „Jeszłé ta noga njeje téż co krziv?“ — Tak wòn ją za-  
njósł na pòle ruten; a jak wòn sę wòbezdrzél, téj noga bëła  
téż zòs na pòdwòrku. Těj wòn mészłé, że pjes ją przévłékt,  
a dèł ją zòs zanjesc pòkònc wògroda é na vjélgj jabłònj  
pòvjescé; a kjěj wònj sę wòbezdrzélé, bëła wòna zòs tu.  
Těj wòn ją dèł vénjesc é zakòpac; ale to njc njepòmògło,  
wòna le zòs tu bëła na pòdwòrku. Tak mé ją vzélé é przez  
trzé mjeze zanjésłé; a téj kulę vékòpalé v trzeci mjezi é tẹ  
vrzucélé nẹ nogę. A z kòždè mjeze mé jesmé vzélé kam  
é knépel, a téj vrzucélé na krziź nò nẹ nogę. Pòtemu wòna  
njeprzészła ju vjci nazòd. Pòkj ta noga sę nalòża, dobétk  
njjak njechcéł gréz. A téj jò hala zòs z téch trzech mjezi  
trzej kamjenje é z kòždè vògardé téż széczk drzeva. Né ka-  
mjenje jò rozpòléła a téj njmj krépé vézòléła, a né kné-  
pelkj z vògòrd jò spòléła a téj ten pòpjòł na fuder pòsépa.  
Wòd teho czaszé dobétk nam vszédén zaròz dóbřzé grizł.

(Wòsekj).

15. Bjèdni strzeże grób bògatého.

Ròz bëł jeden bògati pàn, chtéremu jeden wubògj czło-  
vjek wòstél vjnjen; a téj ten bògati pòmarił. Wòn vjedzél  
jesz przedtim, że myél pòmřzéc é dèł wòlac neho wubògjého  
do se, a téj mu rozkòzél, cobé nad jého gròbẹ wòbnoć  
vachtovél. Tak nen wubògj jidze do svého probòszcza é  
radzi sę jého: cobé to bëła za przéczeni, że ten pàn jemu  
to rozkòzél. A xàdz jemu rzekł: „Jo, brace, to bądze lécho.“  
Tak nen xàdz jidze s njm nó nen grób, zrobj mu kòto pa-  
lécą na gròbje; a ten wubògj muszél ve strzòdku teho kòła  
stojec; é zébé réchli z njého njevészédł, jazbé xàdz przé-  
szédł é jého za rękę wuchvócél. Tak kòl dzesąté zaczną  
psé jagòvac za smétòrzę, jakbé za zajcę hjegalé, a coròz  
to bléži do neho smétòrza. Strzelcé przébivalé bléži a bléži,  
a téj zaczęlé strzelac prosto v njého, ale kule padalé kòl  
neho kòła. Wònj jého jesz vszelejак straszélé, cobé jého  
z neho kòła védostalé; ale jého njmòglé védostac, wòn nje-  
szédł. Tak nalòzł sę wògjenj, teho wubògjého chałupka  
sę pòléła; a téj przindze jého żona é gòdò: „Pòjże! co té  
tu stojisz? kò vjdzisz, pàn je pòchòvani; véj, tobje vszétka  
twòja bjèda sę spòli.“ Ale wòn njck njewuvòzél, njck nje-  
mòvjél. Jaz zòs za chvjlkę pò nim wògnju jidze xàdz a téj  
mu gòdò: „Pòj té dodom, ju mòsz svòje véstojalè.“ Ale  
wòn njc, le stoi. Těj szédł nen xàdz v kòscòł, a tẹ v kòs-  
cele szło takjè granjè, spjèvanjè, tẹ bëło nòbòženjstwo; a

vjdno bëło, jakbë judzenj bëł. Ale to vszëtko bëło wòmanjenjè. Pòtemu jidze nen xądz z kòscëła nazòd, a tēj mu mówjël: „Na, pòj, teròz, té mòsz dobëtè.“ Wòn jednak njc le stojël, wòstët stojącë. Nè, cész do robòtë. Tak wònj mu mówjlë: „Pòjże, mé cé damé mjech pjenjądzi.“ Wònj przénjeslë sa mjech pjenjądzi é rzucélë mu jen kòl neho kòła, a v kòło njmòglë wrzécéc. Ale nasz xądz mu mjël danë paléczkë, chtérą wòn mógl do wònëho mjecha dosignąc, é zrobjël kòl njeho novë kòło; a jednak njezeszedł. Tak wònj so njevjedzelë s njm zòdnë radé; é vzëlë szpòdë a tēj zemją kòpalé, cobé mòglë gréntë do neho zarka przinc. Jak wònj do neho zarka zemją przészlë, tak wònj z neho wumarlëho skòrë zdzerzłë. Tēj ten wubògj chłop njevjedzël, co mjël czénjc; mjël vjëlgi strach, że dobrzë njevachtovël. Ale wòn zrobjël zòs nad ną dzurą kòło, é muszélë wònj mu në skòrë wòstajc. Tak tēj kuré pjalé é dzenj së ju robjël; vtim tēj nasz xądz jidze, wuchvóci jehò za rękę é rzecze: „Teròz pòj se mną v kòscól.“ V ten spòsòb ten wubògj vszëtko szcztëlvje przetrzimël é mjech pjenjądzi s xędzë so pòdze-lëlë. (Wòsekj).

#### 16. Wò smòku.

Bélë to róz trzëj vedrovzczécë, jeden bëł kròvc, drégj szevc a trzeci kòvòl. Wònj zrobjlë takje kamróctwo, co chòdzélë pòspòl vszëtécë trzëj. Tak chòdzélë wònj vjele lat v grépje, jaż jina së róz trafjło, że przészlë v rëzim kraju v jeden vjëlgi. njesvjadomi las. Tu muszélë wònj pòd jednim drzëvjcë wòbnoë wòstac. Wònj zrobjlë so wògjenj a tēj so tak pòvjòdają: „Jo, mé muszimé pjlovac, bò tak vszëtëe trzëj mé wusnąc njmòżemé; naprzòdku muszi ten nòstarszi.“ Nen nòstarszi pòvjòdò: „Njè, mé mdzemé cignëlë kavle.“ Tak chvócéło naprzòdku szevca. A kòzdi muszël na ni varce dvje gòdzénë stojec. Ni dvaji spalé cvjardo. Tēj przindze do njch smòk s dvjema glovamj é chce jich wujesc. Wònj mjelë hërsze, bardisze przë se. Tak nen szevc scął smòkòvj jednę glovę é tēj drégą; a tēj jehò vzął é zavlèkl v stronę, żebë kamrócé njevjedzelë é njmjëlë strachu. Pòtemu muszël kòvòl stojec. Tēj przindze smòk s trzema glovamj. Kòvòl rąbjël wòdvòznje berdiszë é scął jemu vszët-kjè trzë glovë; wucignął smòka v stronę; bò kròvc bëł takj bòjaci, żebë njevachtovël. Jak jehò dvje gòdzénë mjnëlë, tēj wòn kròvca zbudzël. Kròvc vachtovël. V tim przészedł smòk s dvanòsce glovamj. Tēj kròvc so mészël: „Njehc je abò tak, abò sak; abò mòja smjrc, abò twòja smjrc.“ Tak zaczął rëbjc a rëbjc, jaż jemu tēj vszëtjkjè glovë scął. Tim-czasò zrobjël së ju dzenj. Tēj wònj przészlë vsztrid. Jeden pòvjòdò: „Mnje trafjło zle;“ a drégj gòdò: „Mnje tēj zle trafjło;“ a trzeci rzecze: „Mnje jesz gòrzi.“ Tak

muszeł kòzdi wòkazac, jeszłé béla pròvda. Pòtemu wònj sę zòs vzełé a szłé dali é przészłé do jedneho mjasteczka v robòtę é tę wòstalé. (Wòsekj).

Czetòj p. Hilferdinga: „Wòstatkj Słowjan na pòludajovim brzegu mòrza Baltickjèho.“

## **Pól kòpé pòdanj.**

### **1. Wò Klékach.**

Wòt starodòwnéch czasów béłé tu v Klékach rébaekje bndé, a té zòs béłé panjnskjé kòté; é co so chto vérobjéł, to wòn so wòtrziméł: véjdę swòjévlòsną, torf swòjvlòsni, drzewo swòjévlòsné. Njnja màmé swòjévlòsné domé, wòtkupjoné wòt pana van Bandemera. Przedtim muszélé mé pané robjc abo rébé davac. Łąkj, co tu są, nòležalé do Klék naszim przòdką, to sę zvalo wòtok. Pachté wònj dòvalé szeszedzesét talarów rocznje. Jak Brinkenhof, Zérochòvskj pąn, dól przekòpac kanòł, wòda z mòrza véstąpjła é zala tedé vszétko; a těj przez dva lata v Klékach sam njc njekrégnéł. A ga teho czvjòrtèho roku zòs przészédł amtman Hasa; ten jé zòs vzał é wòtrziméł. Rzeka so sama verva, a wòda zbjegła; ale amtman njedéł łąk vjci tréj.

(Klékj, Klęczécé v wòkręgu Slépskim).

### **2. Wò Czeszkòvskjm abo Czeszku.**

V Nowomjeskjm krèzu leżą té vsé: Domòtowo, Mechova é Starzno. Mjédzé témj vsamj je vjélgj dębovi é lukòvi las; a v njm są dębé przez tésac lat stòrè. Vestrzód teho lasa je jeden mòł, chtèren sę zvje Chlèvszeczca; na trzé tésacé kraczejów vedle teho mòła są do vjdzenjò véwòrané zògnòé, na chtèrnéch są wòkrutnje vjélgjé, ju zestarzałé, dębé wuroslé. Mjédzé témj dębamj są malutinkjé wògròdkj kamjenjamj wòbłòzoné vkòłò. V tim kamjenjstim płoce nalazłò vjele lédzi ju gronkj s pòpjòłé, v chtèrnim pjrszcenje é jinszé vszelejakké rzecze béłé. Mój wòjc mje pòvjòdél, że na tim mòłu przòdé za dòwnéch czasów vjes stòja, chtèrnó sę Czeszkòwo nazéva, é że jého wòjców wòjcovje wu Czeszkòvskjch panów za slégów vjedno bivalé; przez to ta tradicjò sę v naszim rodzé zachòva,

Ti panovje Czeszkòvskj pòchòdzélé z Czechów; bò jak mój wòjc mje gòdél, tak za jého mòvą przészédł przed pjecnòsce stamj lat jeden barzo bògati pąn z Czech tu vté stroné, pòstavjél so ząmk é nazvél jen Czeszk; dali a dali nalazłé sę przé tim ząmku chałépé, a těj vjélgò vjes, co sę zva Czeszkòwo. Jeden wòd téch Czeszkòvskjch panów njmjél njjakjch dzeci é prosél svého Bòzka, żebé mu sę dzecé wurodzéłò. Njevaràłò též njjak dlugo, tak jého hjałka dosta pòrkę, knòpa é dzévczë. Dajgò djachlè, jak ten stòri Czeszkòvskj sę czeszél, że mu sę zamjast jednèho dwòje

dzeci wulęgło; do tego knôpa nôbarzi, bô to bël dëcht cali gôlëbjter. Ten dzewus sę zarôz barzo grajni vjdzël; a kjëj wôna wurosta, sta sę z një całô sobaka. Za pjnc lat pò wurudzenju téch dzòik bël ten stòri Czeszkòvskj rôz v gò-njtë na dzékj jidzoni é spòtkël sę se stôrą babą przë Bloks-barskj górze vjlëjå Sv. Jåna — bô nó tę góré vszëtkjë czarovnjej v ten dzenj vjeczór chòdzëlë. Ta baba mu rzekla: że za pótroku bël przëszedł żelôzni vjlk é bël mu wòbòje dzieci vzał. Czeszkòvskj sę barzo zajiscël; ale jednak dël kamjenjstë chëcë zbudovac é té dzecë v një vsadzëc; a té chëcë jesz sztërzema rëgamj chłopów s strzelbamj é sekjeramj wòbstavjël. Za pótroku vjdżå wònj, że sę vlecze wòd lasa jedno zmjklë vjlczëszcë é jidze prosto do tego kamjenjstëho domu. Jak wòno przindze do téch na vachco stojącëch chłopów, tēj wòno wuszamj é calë sę tak strzëstò; jaż jim vszëtkjm pëskj é wòczë zachilnëlò; a tēj rznelò jednëho, drëgëhò, trzecëho é czvjòrtëho swojå łapå na stronë é zrobjło so przez njch drogë; trzasło v dvjërze, co le sę rozlecatë, szlò v chëcë, schvòcëlò wòbòje dzieci, vrzucëlò jë sobje na krzept, a tēj s njmj dali, wòj dali a dali, lëci jaż na jednë łåkë ve Varblinskjm bloce, chtërnò dodzisdnja sę Czeszkòvskå zovje a Starzinskjm gburåm nô-lezi. Tu nen vjlk lëglë, zaczął żużac; a kòzël sę wòd dzieci vjskac. Wòn spël, a dzecë jëho vjskalë; jaż natim przëleci pëszni bula é vrzeszczi pòcëchu do dzieci: „Pòjta se mnå, jò vaju vëbavjë!“ Pòtemu schvòcël jich nó sę, wòbsrël vkòt vjłka wòkrutno vësokj krëz, a tēj hajdi v nożj. Ale to nje-varovało dlugo, tēj vjlk wòdcucël é vjdzël, że dzecë bëlë prëcz, skòczël bez vszëtkjëho namëszlenjò v nen smjrdzåci krëz, wòtrząsnål sę z tego smrodë, a tēj za njmj dali v Mrze-znjcë mjëdzë Varblënjå é Starznë. Wòn jich nagònjël, bu-lòszka wujòdl, a dzecë chcël tēj; ale że wòné barzo pro-sëlë, tak tenròz jim jesz darovël zëcë. Na tim mòlu jesz pòdzisdzenj stròszò. Ztąd szedł nasz vjlk Robòszkovå dro-gå jaż na Czeszkòvskå jednë łaczkë v lese mjëdzë Domò-tovë é Starznë — chtërnò sę z tego przëpòdku Czeszkòv-skå zvje. Tu na ti Czeszkòvskj łaczce vjlk zòs wòdpóczi-vël é wusnål, a dzecë jëho vjskalë. Natim przëleci barzo pëszni, mrozati konj é namòvjò dzecë s njm do jidzenjò. Strach bël vjëlgj, ale jednak dalë sę namòvjë. Kònjk zro-bjël vjlkòvj tak, jak bula. Dzëvczë sadło kònjovj dë przòd-ku, gëbå do głovë, a knòp do vslòdku, gëbå do wògòna. Mròzk dël knòpu grzebłò, kardëczë é dekë a mu rzekł: „Vjlk mdze vnët kòl nas, jak jò cé mdë kòzël, tak mdzesz robjël.“ Njevarało tēj njjak dlugo, tēj vjlk bël tak blëzë kòl njch, że chcël kònja za wògon wuchvacëc, le ju pësk



wòtmikët. Tëj mrózk zavrzeszczët: „Rzécé grzebło!“ Knóp rzucët grzebło mjédzé vjlka a konskj wògon. Na tim mòlu stala së barzo vjelgò góra; vjlk na jedni a konj s dzecamj na drëgj stronie górë. Ta góra jesz së zvje: Vëszczégóra; że ją vjlk ze zloscé wószczët. Ta góra bëła barzo vjelgò, é dlò teho vjlk przéz nje njmógł przelezc, le muszët së przegrëzc. Timczasë konj dichtich szték wucekł, a vjlk jehò réchli njmógł dogónjc jaż na tim mòlu, dze dzis Czeché stoją. Të chcët vjlk kónja za wògon; ale ten zavrzeszczët knóp szmërgnął kardëczë, é stët së wòkrutno gësti las; konj na jedni a vjlk na drëgj stronie lasa, chtëren së jesz pòdziszdenj zvje Plósë; że vjlk nó njen plósët abò szëmë z pëska plévët wòd zloscé, że bëł tak gësti. Njepòmógło to mu ale njc, wòn së muszët przez ten las przegrëzc. Timczasë konj zòs szték wucekł. Jak vjlk jich dogónjëł, tak knóp vérznął deką; a zaròz së stało jezoro. To bëło mòrovjstò głëbòkjë. Na jedni stronie jezora bëł konj s dzecamj a na drëgj vjlk; a że vjlk bëł żelòzni, dlò teho njmógł przepłënac. Nó ten hort bëłé té dzecë Czeszkòvskjehò wòd żelòznëho vjlka vébarjonë. Temu to jezoro së tëż, zvje Dobrëjezoro. Tëj konj rzekł knópu: „Teròz vez sekjerë é wutnj mje głovë.“ Knóp chcącë, njechcącë muszët to zrobjc. Jak wòn jemu głovë wucał, tak së stët z głovë mëli a z teho jinszëho vjelgj pjes. Ten vjelgj chcëze vachtovët, a ten mëli chòdzët s Krékë v jachtë. Ten knóp së zvël Krék. A że Krék czësto pò jachce chòdzët, dlò teho bëł lécho doma. Jëłło sostra, chtërò së Ninja zva, chòdzëła czësto na strądze kòl jezora szpacërą é vjdza mëst kòždëho dnja na drëgj stronie jezora pësznëho bënja. Dze wòna biva, to bëło të, dze teròz Bòlovje mjeszkają; a dze ten bënjeł bëł, tò bëło kòl Svjecëna. Temu bënjlovj së barzo wòczë svjécëtë, przez to ten mól së zvje Svjécëno. Ten bënjeł, to bëł ten żelòzni vjlk; a na tim mòlu, dze dzis Rakarnjò stoi; të wòn żërët vszelejajk dobétk, lédzi é zvjerze. Temu to së zvje Rakarnjò. Jednëho dnja szedł zòs Krék v jachtë a chcët zajca wustrzelëc; ale ten jehò prosët: „Daruj mje zécë, jò é tëż prainë na pòmòc.“ Krék mu darovël zécë. Tą drogą szło slësë, dzékë, jelenjë, mjedvjedzë é sarną. Krék jim vszëtkjm zécë darovël a wònj vszëtécë szlë s njm dodom. Timczasë Njnja bëła na strąd jidzonò é vjdza zòs neho pësznëho bënja s nëmj svjëcącëmj wëczamj.

(Pòzdnj vjci).

Védavca Dr. Florjan Cenóva.  
Bukóvc przé Terespòlu.

Czórnoxëžnik J. Hauße.  
Svjecë nad Vjslą.

# Skôrb Kaszébsko-slovjn- skjè mòvé. — Nr. X.

---

Spjs Kaszébsko-slovjnskych mjan vszétkych  
mjast, vsi é pustkòvj pòdlug wòkrégóv v re-  
gencijach: Gdąnsk, Kvjdzinsk é Kòszalin-  
skj, s dodanjm gór, rzèk é jezór v téchže  
regencijach.

23. Wòkrąg Suszkj v regenciji Kvjdzin-  
skj mò 19. mjl kvadratovéch.

I. Mjasta: Bjskupe (Bischofswerder). Jelava  
njemjeckò (Dt. Eilau). Kjselice (Freistadt). Pra-  
buté (Riesenburg). Susz (Rosenberg).

II. Vsé é pustkòvjò:

Auerswałd. Bòrovimłin (Heidemuehler.)

Babjnc, d. é m. é folv. Belszvjce, d. é m.

Bòrk Bòrnjce. Brunowo, v. é folv.

Cólnjkj (Zollnick).

Dakowo. Dołé (Daulen).

Falknové. Frednowo, v. é folv.

Gąte. Głódowo, v. é folv. Gramuté, v. é folv.

Gulbjné. Gòrinjak (Guzringen).

Harnowo. Hejurirowo, v. é folv. Héta.

Jafté (Jauth), d. é m. Jakubkowo. Jaku-  
bowo. Janjszewo. Julijanowo.

Kamjankj. Kamjenj. Kamjnc (Finkenstein)  
folv. é lesn. Karasz. Kòmjnë (Schornstein-  
mühle). Kòzankj. Krzivkj. Konradzwałd. Kozłowo.

Laskòvceje. Lęnowo, vj. é folv. Libnowo,  
d. é m. Łabédzewo.

Mantikj, folv. é mł. Mjchałowo. Mozgowo.  
 Novòvjes, v. e folv. Novidwór (Neuguth).  
 Pachutkj. Pjatkowo. Pjeskj. Pjetrovjce  
 (Peterwitz), d. é m. Pjkus. Pjlichowo. Pjla  
 (Heidemühle). Pjotrkowo (Peterkau), v. é folv.  
 Plutowo. Popóvka. Pólka. Pajjèrnjò. Nipkowo.

Radowo. Radzaj, folv é lesn. Ricvald.  
 Riskjerch. Rodzonè. Ródowo (Rohdau). Ró-  
 dówko. Róznowo. Rumbarg. Sztegenvald.

Słonceza (Sonnenberg), d. é m. Sobjewòlò.  
 Szarszewo. Stòròhéta. Szarłatowo (Charlotten-  
 werder). Szénbark (Schönberg). Szipnjce.  
 Sztémbark (Steinberg). Szvarcnowo (Rothwasser).  
 Svjète.

Tinvald. Tromnówko. Trnpel. Tromnowo.  
 Wałdowo. Védzèrkj. Vola.

Wójcech (Albrechtan), v. é folv. Wòlò.  
 Wòlszan. Wòrkusz.

Ziřavkj (Gr. Werder) Zelonidwór.

## **Przemądrzałi wòszòce.**

1. V 1818 roku, jak sę to vnet v całi Europje  
 részalo, kòždi sę czeho nového spòdzèvèł, wu-  
 twòrzèł sę tęż Pòlskjè ligj czèłè stovarzészenjò,  
 co mjałè pò mjastach é vsach swòje pòsedzenjò.  
 Takjè pòsedzenjè bëłò é v Wòszu, na chtèrnim  
 jeden graf s pészna przemòvą wò braterstvje  
 véstapjèł é dowòdzèł, zè vszètcé Pòłòszé są  
 bracò. Pò skònczoni mòvje przéstapjèł do njeho  
 jeden chłop é jelio v té słowa zagadnął: „Jo,  
 Brace, Té jes barzilkò dobrzé pòvjedzèł: Mé  
 jesmé teròz vszètcé bracò. Ale vjész Té co,  
 Brace: Té mòsz córkę ju dorosłą a jò mam do-  
 rosłého sèna, chtèrnèmu jò chcę mòje gburstwo  
 pòddac. Czébé ma njmògła to dwòje młòdèch  
 lédzi pòłèczéc? Jò tę do Cé czèłè do Twòjè  
 córkj przéjadę é jelio przévjozè.“ Zaròz v ti  
 chvjli graf wò braterstvje zabèł, njck njewò-řrzèł,

le sę wòdvrócić; vneteszkj sę z tóvarzéstva vémkł é céchim pęką z Wòsza vénjósł.

(Jastrzëbiè v wòkr. Svjeckjm)

2. Bël to rôz v Wòszu jeden xądz léterskj njbé barzo pòbòżni. Ten dël do se jednèho gburą zawòlac, a tēj s njm taką wugòdę zrobjël, cobé mu z Varlubja jehò żonę s córką do Wòsza halël. Jak wòn mjël zaprzëgłè é véjéżdżël, tēj przëszëdł do njehò sam xądz é rzekł, jeż wòn s njm tēj pòjedze Na co chłòp njek njewòdrzekł. Xądz sòdł na wóz é wònj zajachalé szczestlévje do Varlubja. Jak wònj dodòm vròcalé, zaczął sę xądz s xędzevą spjerac, svarzéc, jaż nawòstatku kòzël wòn żonje s córką a jehò paserzbjçą z wòza zlezc Chłòp jedné abò dwòje gòn rolé wujachël a tēj przë stanął. Xądz pòvjòdò: „Nu jechac!“ Na co gbur: „Njè, Jegòmosc, jò nje-pòjadę, bò jò mam taką zgòdę, że jò muszë xędzevą s córką do Wòsza przévjezc. — Ale jegòmosc bé mógl zaròz z wòza zlezc, bò przë wugòdze njebéło wò tim żólnè mòvé, abé jegòmosc s sobą jachël.“ Tak xądz zavstedzoni muszël dozvoléc, że xędzevò s córką na wóz sadłé é jachałé, a Bògu dzékòvac, jeż jehò chłòp z wòza njezrucël.

(Svjecè).

## **Rozmòva**

### **Kaszébé s Pòlòchë.**

(Dalszè wòpòvjòdanjè).

Pòlòch. Dzjenj dobri!

Kaszéba. A dobri-dzenj. Vjtaję, Vaspána, vjtaję!

P. Dzjèkuję. Przi dzisjejszim ładnim poranku chcę vipełnjcy moję vczorajszą objetnjcę.

K. Zgòda. Jò jem tēj v nocé njevjele spët, le jem rozmiszlël.

P. A co takjego?

K. Jakbé to tež mògło béc, że Pòlòszé są szesc tésaci lat starszim narodę jak mé, Kaszébji, Słowjncé — bò to wòstatné mjono je nasze włòscévè, a tẹ no le wòd Pòlòchòv nam narzuconé — é vpòdl jem nó tẹ mész, czé tež Vaspan sẹ njezarazèł novszémj fjlozofamj, co to nad kòždą rze- czą długo é szerok sẹ rozwòdzą, abé vszétko lédz- kjm rozémę dovjesć: tak pòczątk całého svjata jak é vszétkjého, co na svjece je.

P. Nje, nje! Ja takjch pjsm czitacj njelubję; ale, jeżeli Viscje takove czitali, to proszę mj opovjedzjecj, co v njch stoi. A ove dovodi, již można na svjecje bez praci žicj i dobrze žicj, odložim na pòznjěj.

K. Njech é tak mdze; bò jò tež mam jesz njechtérè zapitenjò wò narodach, chtérné Vaspan le mjmòchòdę vémjenjèł, jakto Skytòv, Sarmatòv.

P. Chętnje dam o njch objasnjenje, bo to są narodi nam, ricerzom Avarskjm, spokrevnjone. Ale najprzód chcę słiszecj vivodi fjlozofòv o pò- czątku svjata.

K. Do téch fjlozofòv, co nòbarži v tẹ ma- teriją sẹ zagłębjlé, nòležą tak nazvani naturaliscé. Wònj bé ròd chcelé vszétko z bjegu nòtéré vé- tlòmaczéc é dlò teho vszétkjé przedmjoté, co sẹ le dadzą wuchvacéc, chemjcznje é matematicznje rozbjerają é robją indukcije abo vnjoskj, dowodzą przez viwòdé. Tą drogą doszlé wònj do teho zdanjò, że na pòczątku całi svjat bèł napèłnjoni pòvjetrzim. To sẹ przez atrakciją é réché pò- dzeléło na mjljone mjljonòv gvjòzd abo słònc; a zòs kòždè słònce védało przez rotaciją mñj abo vjci cał, chtérné sẹ planétamj zovją. Nje- chtérè planète mają swòjich trabantòv, jakto nasza zemja xěžéc. Wò zemj wònj zòs tak dowòdzą: Jak ta częśc kręgu pòvjetrzného, co dzis zemje stanovj, wòd słòniszka sẹ wòddzeléła, začé wòna

sę sama wòkòło se wòbracac, é té cząstkj, chtér-  
nè bélé cęższè, dążélé do véstrzodku, a té letksze  
wòddòlalé sę, jaż nawòstatku vszétko sę tak pò-  
dzéléto: pjrszò beła cvjardò s rzarzéstim wògnjen-  
vestrzodku, drégò beła płinnò a trzecò wulotnò, to  
je ład, wòda é pòvjetrzè. Jednak, njżlé to tak  
dalek przészło, wòdlecéł jesz przé wòbrò-  
canju jeden krąg wòd kule zemskj, a z teho  
sę wutwòrzél xèzéc. Jak to ju vszétko gòtovè  
béto, těj jesz na mòc wòdvjecznò, nòtérą zvanò,  
njebéla spòkójnò, navet é pòdzisdzenj spòkójnà  
njeje, le coròz to jinszé przemjané s zemją robj.  
Té cojardè częscé zaczął ten vevnètrznj wògnjenj  
rozdémac é zpòd wòdé vgòrè vésadzac. V ten  
spòsòb pòvstałé na ròzných mòlach vnet vjksze  
vnet mjèszè ładé a wòda zla sę pòdług pravjdèł  
cężkòscé v njzéné é wutwòrzéło sę mòrze, co  
jesz vjedno trzé razé vjci przestrzenj wòbjimò  
jak ład. Ten dzelimé na Azijà s 830,000 mjł  
kvadratovéch; Amerikę s 663,000 m. kv.; Afrikę  
s 534,000 m. kv.; Europę s 168,000 m. kv.; Au-  
stralijà s 160,000 m. kv. é pèlnjowopólarni kròj,  
chtérnèho vjèlgòsc jesz njjak njeje vjadomò, bò  
tę panèje vjecznò zéma. V njechtérých częscach  
pòvstałé barzilko vésokjè gòré; tak v Aziji mamé  
Himalèjskjè s czubkamj: Kinchinjnga 26,437 stop,  
Džavalagjri 26,340 st. é Czamalari 24,378 st.;  
Kaukazkjè s czubkè Elbrus 16,770 st. vésokjm;  
v Americè Andes s czubkamj: de Sorata 22,200 st.  
Akongagua 21,900 st. é Szimborasso 20,000 stop  
vésokjm; v Europje Alpé s gòrą Bjélà 14,773 st.  
é Róžovà 14,196 stop vésokà, a Karpaté s czupkè:  
Surula 9,012 stop vésokjm. Pòvjetrzè é wòda,  
jako deszcz é lód, njetélko gòré kruszélé, ale té  
wòkrèché zaròz é vdòł spłókjvalé; a wògnjenj coròz  
to vjci nę skòrépę zemje zpòd wòdé pòdnòszèł,  
tak że mòrze na głèbòkòsci muszàło pržèbjèrac;  
mòlamj ju blisko dvje mjle vémjerzono.

P. Będzje mnje to vjele czasu kosztovacy, abi te vszystkje liczbi spamjėtacy.

K. Matematika   chemij  s  gl wn  p dstav  vsz tkjch dow d w. P dług t ch vjadom sci vnjoskuj  ci m drzelovje,  e do wutw rzenj  takj  zemje, jak  nasza ter z je, njeb lo dvan sce t s ci lat, ale prz n mij dzesinc   dwadzesce razi t le czas  p trzeba; b  nap cz tku na t ch, z w d  v sadzon ch, puklach b l  barzo njedokladn  zel ska   zvjerze, cht rn  p cz sci ter z ju njjak njeex st j . P temu za t s c   z s t s c lat zacz l  s  dokladnj sz  zvjerze tw rzc , ja  naw statku   r d l dzkj p vst ł; kj  dl  njeho ju b lo vsz tko na zemj tak prz sp sobjon ,  eb  tu m g   ec. Cz  w n s  le na jednym m lu w k z ł cz  t   na kjlka raz , teho gv sno njcht   cht dokladnje njev k  ze, ale n vjci wuczon ch wutrz muje,  e to s  sta  na kjlka m lach, ch c nje jedn ho czas ; a to vjedno t , dze l d n v  i z m rza v st v ł.

P. To mnje nadzviczajnje cjeszi,  e cj uczenj ludzje moje zdanie o davnosci naszego rodu azijaticckjego tak  licznie pop eraj .

K. Ch c ci m drzelovje tak dow dz , to jednak m , Kasz bj, co jom  bar i chrzescijanskj, jak dzis jszi lud v Rzimje abo Jerozol mje — dl  teho m  so p vj d m ,  e Christus s  v Kasz bach narodz ł — njm  em    dn  mjar  takjch dow d w prz jic.

P. S czasem vszystko sj  zmjenja, navet i zdania. Ale o tim potim.

K. Dobrz , dobr ! K  ter z j  pros  Vaspana, mje jesz co w  Skytach   Sarmatach p vjedec.

P. Skytovje,  idzi, Sarmacj, Hunnovje, V grzi, Kozarzi, Kumanj, Turci, Tartarzi i Mongo ovje s  nasj pobratimej, Azijacj koczuj ci. Mi sj 

vszisci, jako narodi valezne, z Aziji do Europi dostali. Najprzód Skytovje zavojovali vschodne kraje Europi po Dnjester i Pregolę i téj częścj Europi nadali nazwę Skytija. S pevnoscją bi sję późnjéj dali posunęli, żebi nje bili jim Celtovje czili Gallovje przeszkodzili. V czwartim vjeku przed narodzeniem Christusa viszedł ten naród z dzjszejszégj Franciji i od Alpów, a dążeł s mje-czem v rękę ku vschodovj nad rzeką Dunajem. Tymczasem z drugjéj stroni od gór Kaukazkych vi-stąpili Sarmacj i szirzili svóje zdobicze ku zachodovj, Skytów vipjerając. Ci zнову udali sję do svojich bracy nad Baltik, gdzje zavojovanich Słowjan na Litvjnów przerobjli. Ale i tutaj dokuczali jim przez njektóren czas narodi Skandinavskje pod nazwą Gótów, szikujące sję na wędrovkę ku Czarnemu morzu. Tim pólnocnim barbarom njemogli Sarmacj stavje należitego odporu, bo posiadali dvje vadi, jakto njektórzi ludzie uvažają: najprzód, że njelubjli gospodarstvem sję trudnjcj, a podrugje, że każda horda, každi oddzjał chejał bicj njezależnim. Roxolanj njechcjeli njc vjedzjecj o Alanach, Alanj zнову o Jadzvjngach i. t. d. Dla tego zajęli Gótovje lekkjm kosztem pólnocne brzegj morza Czarnego a Sarmacj, nolentes volentes, vynosjli sję v zachodnopólnocne stroni. Pjervsza horda, Alanj, przeszła Bug i Vjsłę a tedi, połączivszj sję s Vandamj czili Vandamj, przijęła nazwę Vand-Alanów i, dalej žicje vēdrovne provadzác, njetilko v Europje ale i v Africe różne narodi podbjjała. Druga horda, Roxolanj, to jądno vszistkych Sarmatów, stanávszj nad Vjsłą, umjeli sję tutaj nad Słowjanamj tak vinjescj, vivisžicj, że mi jich za naszich poprzednjków i pod pevnim vzględem za naszich nauczicjeli uznavacj musjmi, a przeto v poěžiji Sarmatamj sję mjanujemi. Trzecja horda, Ja-



dzvjngovje, znajdowała się zaraz od początku między kowadłem i młotem, bo Roxolanj, v nověj sjezdjbyje Polanamj nazvanj, jim dalej ku zachodovj się posunąc njedozvalali a Gótovje, obrosłszy v pjerze, od połudnja i vsehodu na njch dibali. Svjetni bił trzeci i czvarti vjek po nar. Chr. dla tich północnich barbaróv, až trafiła kosa na kamjenj: jich vzěli Hunnovje dobrze v klubi i znovu nastali tutaj blogje czasi azijaticckje, jak już to przedtim opovjedzjałem.

K. Ti Gótovje gvésno é przez nasze stroné Kaszébckjé lezlé, bò v naszi movje slovjsnkj je vjele slov Skandinavskjch, wòsoblěvje přémjotnjkóv; chtěrné ale kòždi lingvista letkò pòznò pò jich gnócani formje; wòné są vszětkjé bez rodzajóv, přépòdkóv é léčbé.

P. Ja o naszěj rodovjtěj movje Vam vjele povjedzjecj njeumjem (v którěj, jak się vidaje, vszistkje dva lub vjęćjsgłóskove słowa doraznjc czili akcent na przedostatnjěj sillabje mjałi i ten sposób vimavjanja od nas do movi polskjěj się dostał); bo vszistkje narodi azijaticckje, koczujaće, przizviczajałi się bardzo często do obcich jęzikóv. Mi, Avarzi, tak mocno polubjłimi jęzik łacjnskj — co i nasj pobratimcj Vęgrzi pòznjěj uczinjli — że nam do vszistkjego vistarczał. Do každego urzędu bił on najbaržěj lub jedinje potrzebni. Xjadz łacjnjk, sędzja łacjnjk i t. d. navět dvorska kucharka tim jęzikjem papłała albo przinajmnej njejedno słovo przebaknęła. Každi ricerz patrzał s pogardą na slovjanjszcziznę, jako na jęzik poddanich. Volełimi już rozmóvjcj się po francuzku albo zaspjevacj po włosku. V kvjtnáčich czasach i njejeden slugus porivał francuszcziznę; co nje každemu panu, osoblivje nje každěj panj, biło do gustu.

K. Gvésno dlò teho, žebé ten tovor njestěł

sę swójskjm é njestracêł na valorze. Vjele lédzi wuvôżają kòždi tovór zagranieczni za lepsi jak swójskj. Tak parizkò székórka nazèvò sę v Pòlsce guvernantką a francézkj vérobujk guvernerę.

P. Tocj i od njch można sję nauczić po francuzku mówcej. Ale vibaczcie, już vjelkj czas do koscyoła.

K. Jesz na chwielkę, bò mje przészła na mész jedna povjostka, chtérną jem czêł na Krajnje.

P. Jenó Króćuchno.

K. Povjenj szlachejc nad Vjsłą, co mjał liczne zbjori;

Że mu pokłon davano, czynjono honori;  
Rozumjał, jż upodli przez to svego sina,  
Gdibi go uyrzał v szkole s dzjeckjem mjeszczanjna,

Począł tedi przemislacj, jak go edukovacj.  
Za najlepsze osądził, guverneróv chovacj,  
Sprovadził vjęc Anglika, Vlocha, Francuzu,  
J kazał go nauczacj, co opjeva muza.

A tak, gdi viszedł sinek z tich trzech  
mjstrzóv szkoli,

Povjedzjał, że Polaci nje ludzje, lecz voli.  
Zapłakał szlachejc na to, gdi usliszał o vole,  
J odtąd dzjeci kształcił v narodovéj szkole.  
(Pózdny vjci).

---

## Pół kòpé pòdanj.

(Dalszi spjs).

Ten ja kjvéł. Wóna béła ju v téch latach, dze dzévczéta nòbarži zakòchanè bivaja; a że też zaróz z wurodzenjò béła grajnò, przéz to też ja kònjeczny kòmandérovalo do njeho. Krék mjét pészni, malinkj czòłen zrobjoni; nó ten wóna sadła é na drégę stronę jezora jacha. Nen pészni bénjel zaczął ja mjkczyć, sòdl do njè v czòłen é jachalé wòbòje nó

ne stronie, dze Krék mjeszkjët „Jak wònj tę przészlé, tak wò zòs rók sę stët vjlkę é Njnj rzekł, co zajeden wòn bèt; ale zaròz sę stët zòs pészniim véstavjnogà é szedł s njà spac. Timczasë bèt Krék ju kòl chérzi é nen vjélgj pjes mu pòvjòdët, co sę stało. Krék rzekł tim zvjerzàm, chtérné snjm bélé przészlé: „Teròz mje dajce radę, jak jò teho vjlka zabije.“ Vszétkjè doraza zavrzeszczaté: „Mé cé vnet vjérno pòmòżemé.“ Knap Krék dvjërze wòtemkł, tak zajc skòczët v kòmjnł (to bëło ju vjeczór) é zadmuchnął chutkò wògjenj. Ale ten żelòzni njebélnjł njebët tész tak głupi, wòn sę stët szpjłkà é vłòzł za szpèggel; ale mój zajczura zrobjët jeden sus za szpèggel é vévalëtł szpjłkę na zemję, a z tész sę zaròz stët vjlł. Na tim mòłu vskòczët jemu lész na kark, dzék s mjedvjedzë z przòdku a jelenj se sarnà ze vslòdku vzëlé jehò v robòtë; Krék vjérno pòmògëtł é tak ho dobjlé. Njnja vzë przéz to na svéhò brata vjélgj gòrz é njmòglé sę wòd teho czasé zgòdzéc. Krék szedł wòd njè przéz blézi mòrza, pòbudovëtł sobje zàmk é dëtł mu mjono Krokova, co dzis sę zovje Krokova é wòd njehò pòchòdzà vszétcé Kròkòvjce. Ti mjeszkajà wòd Holèdròv na vszétkjłh Kròkòvskjłh dobrach. Pòtemu wòn sę chlastnął na pravà przez Lébòcéno, Tèłowo é Varzkowo do Gòré é Bòlszeva. A jehò pòtomkovje rozszerzèłé sę jesz dali é są v cali Lézinskj parafji, a mólamj tész navet v Szémalskj, Strzèpskj, Rozlaskj é Lébòrskj. Wònj njerzekà „co“ le „cò,“ é nje „uos“ le „nòs.“ Echt Kaszébà pòvjë: „Jak no sę rzecze,“ a Krokòvjàn: „Jak nò sę rzecze.“ Ti kòl mòrza są léterskj a majà v Krokovje svòje sennjkj; ti v lasach są nòbòzni katolécé a majà svòje sennjkj v Lézénjé. Mjèdzé témj wòstatnémj je barzo vjele Kaszébaskjè szlachté, chtérnéh wòjcovje pòd Svjatopèłkë vjélgjè bjtvé dobivalé é tész vjedno przé jehò dwòrze bivalé. —

Njnja sę wòżenjłà jaż pòd Lèbskjè jezoro; a że bëła barzo grajnò, przéz to tész mja vjéle dzeci. Za njà sę tészzi Kaszébj Njnjókamj zovjà; é tész na kòždé słowo: „njnja brace,“ gòdajà. Ti mjeszkajà v calim Slépskjém é kòl mòrza v Lébòrskjm krèzu; majà vjélgj szték zemje, na chtérnim mjeszkajà; ale tész są barzo s Njemcamj pòmjeszànì, a z Kaszébòv stajë sę coròz vjci Njemcòv, é jeszlé sę bądà dali tak znjemczalé, tész za sto lat v tész stronach njjakjłh ju njemdze Kaszébòv. Wònj są tu vszétcé léterskj.

Stòri Czeszkòvskj sę barzo jiscëtł, że jehò dzecé przez neho żelòznéhò vjlka tak vjele wucerpjalé é sę pògòrzèłé; a tész njechcëtł na tim mòłu vjci béc, dze mjëtł tak vjele chłòpòtë. Temu tész wòpuscëtł svój stòri zàmk a cignàł se svòjim vszétkjim lédë blézi mòrza. Przéz to Czeszkòwo spu-

stoszalo é wurost na njm vjélgj las. Czeszkòvskj abo Czeszk jak jeho njechtérni zovjã, przészedł nó ten mól, dze dzis' Mèlèstarzno leži é tã so pòbudovèl novi zãmki é nazvèl jen Starzno; a to dlò tego, że ju bël stòri. Njedalèk tego zãmku budovalé jého lédze jinszã vjes é nazvalé jã Vjélgjè-Starzno. Czeszkòvskj sã wurodzèlo jesz v Mèlim-Starznje pòrã dzeci; a z téch pòchòdzą vszétcé Kaszèhj, chtèrni sã zvjã Bèllòré, a chtèrni též v swòji gòdce baro sã s pròvèdzévémj Czechamj rónnają, bò wònj njmają njjakjého ł. le vjedno ł v swòji vémòvje Echt Bèllòk rzecze: bèlla, mèlla, prala, arala, grala, mjala. Wònj mjeszkają v parafji Starzinsko-Mechòvskjé, na kèpach: Svòrzevskj, Puckj é Wòxévskj; a v Pucku sã jich senkj. To sã vszétcé barzo nòbòžni katòlécé bez vèjãtku; przétim majètni lédze. Mjèdzé njmj njma njjakjé szlachté, téłko sami gburzé Teròznjészèho vjeku mają wònj z Kaszébòv nòvjkszã nòwukę. Pjsòrz njnejszèho je z tã ròzgj — Wòprócz Bèllòkòv mjeszkają tu v téch stronach jesz wòd Karvjè jãž do Hèla Rébackj Kaszèhj. To pòkòlenjè je z Fjnländczékòv é Kaszébòv zložonè; a sã sami katòlécé. V Mjeskj, Rémskj, Kjelenskj é Chvaszczinskj parafji mjeszkają Lesòcé; co mają v Novimmjescé swòje sennkj. V Strzèpskj é Sejãnovskj parafji mjeszkają Grob-kaszèhj (Pòłòszé); co mają v Mjerachòvje swòje sennkj. V Zarnovskj parafji mjeszkają Drobòczszé czélé Drobòlòcé; ti barzo swòjã gòdkã drobòcã abo drobòlã. —

(Vjèrzehucéno v wòkrègu Lèbòrskjm).

### 3. Wò vjlku abo njekarze.

Przez mòrze wòd Pucka przepłénãł njekara; a to bël vjlk; ale mé rzeczemé njekara. A wòn to wòdce jòdl. Tak mé przestavjlé tu jadro wòd jednèho mòrza do drégjého, cobé jého wuchvacéc. Tak nen njekara przészedł v to jadro; a tãj mé jého zòs wustrzèlèlé v tim jadrze.

(Chafépé v wòkrègu Vejhérovskjm),

### 4. V głupi wòdpòvjedzi mądrosé.

V Kjelnie njedalèk Gdãnska przészedł ròž jeden prostòczk do zdòvanyò é pészno do wòltòrza przèstãpjèł. Ale jak jého sã xãdz zapitèł: „Masz dobrã i njepzimuszonã volé é t. d.“ pòdrapèł sã nasz nawòženjè nòprzòd v głovje, wòtemkł gèbè, co mu vszètkjè zèbè bèło vjdzéc, é wusmjèchèł sã. Tak xãdz sã jesz ròž pitèł: „Masz dobrã i njepzimuszonã volé é t. d.“ a nawòženje: „Hòwo céz?“ Tãj xãdz na njeho pòvstèł é rzekł: „Né, blaznje, wòdpòvjãdòj! Chcesz té sã stã pannã ženjc?“ Nawòženjè sã jesz ròž v głovje za wuchè pòdrapèł, wusmjèchnãł é rzekł: „Jegòndòsculku, bè co, co! kò jò sã jesz njgdé nježenjèł; co

jô vëj těj tak to njevjem; — ale kò žebé jô to njechečł, tobé jô tu njebël.“

(Kjelno v wòkrëgu Vëjhérovskjm).

### 5. Dwaji grancznjcé.

Seszlé sę rôz dwaji grancznjcé ve Gdąnsku é tę sę zagòdale wò stòrëch dzejach, é tak sę dogòdale, że jeden wòd njch bël Kaszébà a drégj Pòmarènk; vlezlé v kràm é napjlé sę dichter.

Sléchòjce, granczniku, rzekł Kaszébà do neho Pòmarènka: „Cëż to je zagłupi zvczòj, że va swòje dzëcë, kjé va je do karczmé sleta, a wòno budlë skazi é bez gòrzëlkj dodom płaczącé przindze, bjjeta!“

Pòmarènk. Né té głupi Kaszébà! Kò dlò teho, że budla é gòrzëlka doch kòsztcjã pjenjadze.

K. Një, grancznjku! Jô wò vaju vjele czët, że va jesta le na jedni stronje mądrò; ale to tęż je dólëbóg pròvda — Panje Jezé mje wòdpuscé! — Vële, mé, Kaszëbj, vjedno dzecko pjrvj kòrzemé, njż wòno do karczmé jidze; a jak živ wòno nam budle njezkazi é gòrzëlkj njevëleje. Zdrzécele, to je przed spravą, a to vaji je pò spravje.

P. Jo, jo, pròvda je! grancznjku.

Jak vëjachalé Jakubską bramą, Kaszébà przòdkj a Pòmarènk pòslòdé; tak Pòmarènk, jak zvczajnje, vjëlgmj slëpjamj na sziltvachë blisnął; a ta sziltvacha, żołnërz młodi, krotòchvjlni, rzekł Pòmarènkòvj: ba-a. Przëjachalé wònj do Kòlibk é chcełé véprzëgae, ahé kònje pòfudrovac; jaż Kaszébà mójv: „Jo, grancznjku, jòbé temu żołnërzòvj teho njepòdarovël; njechbë sę stało, cobé sę chciało!“ Pòmarènk chutinko zaprzëże bez fudrovanjò, navróci é jedze nazòd do bramé, é tę zavrzëszczël do sziltvaché: ba-a, ba-a, é jesz ba-a! Navrócël é jachël vedług neho fudrovanjò zòs do Kòlibk, a pòvjòdò: „Do nas rzekącë, njnja brace, grancznjku, teròz jô mu dól, jô mu rzekł: ba-a, ba-a, é jesz rôz ba-a!“

K. A cëż ten żołnërz rzekł?

P. Njc, le sę smjòł a ną mjë patrzël. —

(Puck).

### 6. Rébòk é Żelëstrzã.

Béłò to na Matkę Bòżą Svòrzevską, dze vjëlgyjë zgromadzenjë vjernëch naszëch nó ten wòdpust sę seszłò. Xądż mjël kòzanje takjë, jaż lédze krzëczelë é réczelë, jak nje-karą jaki. Bël tęż na tim wòdpusce jeden chłop kaszëbskj ze Żelëstrzeva, parafji Puckjé, a njeplakël. „Jakuż Té njeplaczesz, Té vjlczë dzecko, Té burzãnje“, rzekł rébòk do neho kaszëbskjého chłopà. „Jakuż jô mam płacac“, chłop mu wòdpòvjòdò, „kò jô doch njejem z vaji parafji. Va jesta rébòcë, a to je rébackj xądż; tak tęż placzëta pò rébacku, jaż Vama

slèppe na vjèrzch głové véležą.“ A rébók móvj: „Kjébé to njebéło na tim svjètim mjejscé, jóbé tobje téle dól, Tè zastarzélcu, jazbé tu béło krvje rozlanjò.“

(Puck).

#### 7. Hèlskjé zwòné.

Kjé Hèl na swòjim pjrszim mólu stojél, to je na stòrim hoku, téj v tim stòrim Kòscele béło sètmé zwònów. Ale jak wòn sè spòlél, téj ho Hèlanj vébudovalé pérznej dali na vèspje. Wònj sobje téż pobudovalé tẹ novi kòscót é zwònnjé, do chtère vzélé né sètmé zwònów. Ale jak wònj zacząłé krasc wòwce z lasa, tovòr z wòkrètów, téj jim zwòné wuceklé na mjejscé stòrèho kòscoła. Sètmé jich béło é co sètmé lat przindą wòné vjedno na vjèrzch. Trafjło sè téż jednèho razé, że jedna dzevczéna szła s masłé do Hèla é vjdzà na stòrim hoku né sètmé zwònów, dva vjélgjé a-pjnc méléch. Wòna sè wuda nó ten nòmjeszi zwòn, abé jehò, jakbé do-dom szła vzie. Jak wòna jehò dviga, wòdezvél sè do njè ten nòvjkszi zwòn a pòvjódò: „Kjébé Té jes zó mjé wuchvócéła, tobé té jinszé szesc za mną samé szlé; ale tak nje-dòstànjesz njódnèho.“ Nen zwònuszk ji sè zrojél tak cężkj, że ho njjak wudnjesc njmògła.

(Bór v wòkr. Vejhérovskjm).

#### 8. Nòsv. Marija Panna Svòrzevskò.

Do stòrèho Hèlskjèho kòscoła nòlèzél téż é Bór. V Bòru mjeszkalé wòprócz pòrè Njemcòv sami Katolécé, chtérzi sobje v Hèlskjm kòscele wòltòrz Nòsv. Mariji Panné véstavjé. Ale jak vjkszó léczba Bòrovjanów, naprzéktòd familijò Tórova é Bérkova, do njemjerkjèho kòscoła przestàpjła a reszta Bòrovjanów za kòscót vcale njedba, wuleca jim Nòsv. Marija Panna do Svòrzeva na jednę, nad mòrzé leżącą, górkę é tẹ nad stédzenką wòsadła. Svòrzejvanj ji tu pòbudovalé kapléczkę, dze na Nòsv. Pannę Szkaplèrzną vjedno przemòvé bivają.

(Jastarnjó v w. Vejh).

#### 9. Brat Jera.

Pòszedł jem do lasa, a sedza gapa na sosnovim drzewje é vrzeszcza: „Asz vasz, brat vasz! Zabjerò sè wòd vas a jidze do nas.“ Tak jò jem sè przésłéchél é vrocél nazòd. Téj brat Jera zabjèrél sè na drégj svjat. Tak jò jem pòslél dzèvczẹ pò vanjeliczkę a wòno mje przénjosło kanteczkę. Jak wòna mje przénjosła kanteczkę, téj brat Jera przebjèrél pòlcamj pò scanje, bò bèł mulòrz; a jak wòn zdéchél, to pòlcamj réchéł, bò bèł muzikant.

(Pèchowo v w. Vejh).

#### 10. Dva kamjenje przé Svjètojanskj karczmyje.

Jak sè jedze z Novèhomjasta do Gdąnska, leżą za Grabóvką njedalèk szoszè ku Gdinj décht blisko Svjètojanskjé

karczmé — wód figuré Sv. Jana tak nazvani — v pòlè dva vjèlgjè kamjenje; ten vjkszi pérznè dali ku Gdąńskovj. Té kamjenje tu tak przészłé. Jak jesz stolémj na svjece bélé, téj sè jeden stolém se swòjå żonå vjedno spjèrél a jedno drègjèmu njèhcalo żódnå njarå pòdlegac. Wònj sè tak dłuго svarzélé, jaż sè nawòstatku vjatovalé, że to mó dobété, co je mòcnjèjszè é dali swój kam rzuci. Nó to wònj sobje vébralé na Wòxévskj górze dva nòvjkszè kamjenje. Wòna vzał nòprzód, naturalnje ten pérznè mjèjszi, é jen szmérnål. Ale wòna, jak sè zasadzèła, tak da svèmu takj forsz, że wòna jesz kjlka szlachóv dali lecét, njžlé nen. Wód teho czasé muszél ten stolém swòji żonje pòdlegac é ja stéchaé. Jinui pòvjódaја, że to njebél stolém se swòjå żonå; le że to bél djóhél é czarovnja.

(Sławòszèno v wòkr. Vèjhérovskjm).

### 11. Bòżò Stopka.

Kjèj sè jedze ze Sławòszèna do Novèhomjasta kòle Mlinóv, natrófjò sè njedalèk Domótova kam, na chtèrim sè znajdeje dólk do stopé malinkjèho dzecka pòdobni, navet paluszkj są do vjdenjò. Jak Pàn Jezus jesz pò svjece chòdzél, téj wòna na tim kamjenju jednå nòżkå stanål; dlò teho je ten znak ve vjèlgim wuszánovanju.

(Sławòszèno v wòkr. Vèjhérovskjm).

### 12. Kam se stopkamj

Przé drodze, co provadzi wód Złotova do Frèdlåndu, znajdeje sè njedalèk Novè-Visnjèvki duży, plaskj kam, na chtèrim je do znanjò jedna stopa dzecka, wòkòto dzesinc lat mającèho, é trzè psè stopé, décht naturalnje vécésnyonè. Jak Pàn Jezus jesz mèlim knòpè bél, szedł wòna tą drogå é mjét pjeska se sobå. Wòna ståpjèł nó ten kam jednå nogå a pjesk trzema. Vjele lédzi jesz pòdziszdenj té stopkj kuskajå.

(Pòlskò-Visnjèvka v wòkr. Złotovskjm).

### 13. Zapadłi zåmk.

Wòkòto trzè czvjrcè mjlé drogj wód mjasta Złotova leží vjes Stavnjca. Na pòlè tè vsè nad rzèczkå Głomjå vznosi sè dèsc vésokj é wòbszèrni pagórk, chtèri na vjèrzech jak kòcèl je védražoni. Całi ten vkłèslj pagórk je njeco ku rzèczce pòchiloni, tak że z tè stroné jèho kòtlovatå pòstac ju zdòleka spòstrzèc mòżna. Wòna sè nazèvò górå zåmkòvå, a to dlò teho, że na njm przed vjele set latmj njejakjèho récerza zåmk stojél. Ten zåmk przepòdl, a vskutk teho nen pagórk swòjè pòstac é mjono dostél. Jesz pòdziszdenj pòkazèje sè tè vjeczoramj przè pésznim vjodrze przeslicznò panjenka, bjèło wubrànò, chtèrò sè bjelèznå trudnj, vnet jå pòvjèszò, to zòs jå zjimò. Nènkj, chcåcè wuspòkójic mèlè

dзецé, wòbjecéjã jim, że puda s njmj v njedzele na Stavnjckj zãmk do dobré xenjé pò novã bjëtã sukjenkë.

(Pòlskò-Visjèvka v wòkr. Złotovskjm).

#### 14. Tama v Szczecinskjm jezorze.

Na levim brzegu Kjédé czvjrc mjlé wòd vsé Kamjenja (Hohensier pònjemjecku) lezi na pòlé wòkrutnje vjélgj kam, chtéri sè tã tak dostët. — Jeden wòvcòrz, chtéren przé Szczecinku (Neu Stettin pònjemjecku) v Pòmòrzce muszët codzen-  
nje wòvce gnac nawòkòt tètészého jezora na pastvjszcze, rzekł jedného vjeczora sam do se: „Jòbé jem dët, njevjem co, żebé jem mògl tã wòvce prosto przez jezoro przegnac.“ Skòro wòn tã stova vémòvjët, stanãł przed njm djòbët é pòvjòdò: „Jeszle mje sè zapjszesz, to do vjtra rena, njzle kur zapjeje, mdze tama przez jezoro gòtovò, chterà bãdzesz mògl wòvce przeganjac.“ Wòvcòrz mészli sobje: „Djòbłu sè zapjsac, je rzecz barzo njebespjeznò;“ — ale nareszce daje mu røkë na wugòdë. Njezmjerno wureszoni, nékò wòn wòvce do-dom; — jednak vnetészkj nó no mjejsce pòvròcò, abé sè przekònac, czé djòbët spròvdzi é jakjm spòsobë nã tamë vèstavj. Wòn sè zbližët ku jezorovj é vjdzët s pòdzëvjenjm, jak djòblé ze vszétkjch stron wògromnë kamjenje pòvjetrzim znòszalé é v jezoro vrzucalé; a pã Urjasz tamë prostovët, chtére co chvjla szték przébélo; a tak snòžë, jak-bé szosë. Ju bélo njedalëk drëgjë stronë — é tak bëlábë tama fértich. Wòvcòrz v strachu, że mdze muszët djòbłu dësžë zapjsac, leci chutinko do bliskjé vsé é budzi kuré, klaszczac v rëce. Tmczasë béla tama ju tak dalëk gòtovò, że le jesz jedného vjélgjého kamjenja bélo pòtrzeba. V tim kuré zaczełë pjóc, a djòbët, co ten wòstatni kam njòsł, bëł zmuszoni jen wupuscéc na tim mjejscu, dze wòn jesz pòdziszdenj leži. Wòd teho kamjenja przëbra vjes Kamjeni swòjé nazvë. A wòvcòrz ju vjci njepòtrzebòvët wòvr nawòkòt jezora ganjac, bò tama ju béla tak dalëk gòtovò, że wòné z një na drëgã stronë jezora letko mòglë przeskòczéc. Ta tama sè jesz do dzisészého dnja v Szczecinskjm jezorze znajdëje, ale v przecagu téle set lat tak wòsadla, że jã tëlko przé jasni pògòdze é céchi wòdze vjdzec mòžna.

(Pòlskò-Vjsnjèvka v wòkr. Złot).

#### 15. Prëgnovskj kòscòt.

Przed vjele a vjele lati bëł tã, dze teròz Prëgnowo v wòkrëgu Kartuzkjm je, rzérni las a las, tak że le kjedë-njekjedë tã pasturz s bédët sè zabłakët. Jednã razã zgubjët tu pasturk nòlepsžého bulë, chtérého tržé dnj pròžno szukët; czvjortého dnja przészèdł wòn do jednë gòré, czësto drzevë é krzamj zarosłë, a jehò pjès zaczął barzo łajac. Jak wòn nó to łajanjé blëži do psa przészèdł, vjdzët wòn jak jehò bik na przëdnëch kòlanach klëczët é vjèrzch krziža



lizet. Nó ten cud vszétre lédze ze sąseckjch vsi sę seszłé é vékòpalé tę cali kòscòł, chtéren jész pòdziszdenj v Pręgnowje stoji.

(Kòkòszkj v wòkręgu Starogardzkjm).

16. Forma pòstacé lédzkjé na zemj.

Mjédzé Vjèrzchamj, Łążkę é Tlenjé je v lese krolevskjm jeden mòł, na chtéren żòden snjeg, żòden gròd, żòden deszcz njepadò, é dze żòdna tròva anje mech njerosce; a to mò zład swój pòczątk. V pjrszè svjeto jastr jachet jeden chłòp do lasa é wukródl całą grépę klaft, sòdl na vjèrzch na fóre é részet dodom. Ale wòn ledvjé pòre gon rolè wujachet, těj vévròcet é dostet sę pòd klafté, chtérné jeho takprzévalélé, że muszet długj czas drapac, njzle sę végrajdet. Tę na tim mòłu są jész pòdziszdenj dółkj wòd kòłan é łòci décht dobrzé do vjdenjò, jak é całò pòstac człovjeka.

(Vjèrzché v wòkręgu Svjeckjm).

17. Vjeczno grépa vjetvj.

Przé drodze, chtérną sę jedze z Szvarckòpu do Lubjevje, je mògijka, co sę francéską zovje; a to dlò teho: że tu przed vjci jak pjndzeset latmj, kjěj Francuze z Mòskjevskjé vròcalé, mòrdòrze jednèho żòłnèrza, chtéri przéz tę Tuchòlską puszczą z lazareté do svèho wòjska maszeròvèł, zabjle. Nó ten mòł rzuci kòzdi przechòdząci vjetevkę, tak że tę vjedno grépka chròsté leži. To samo dzeje sę é vjinszèch stronach pòłnocnozachòdnè Słovjanszczéné.

(Bukòvc v wòkręgu Svjeckjm).

18. Kam s znakamj dvuch lèncuchòv.

Njedalèk Czòrnè-wòde przé Mèlim Dulsku (Julienfelde pònjemjecku) leži v jedni parovje baro vjèlgj kam, na chtérnim mòzna jész décht dobrzé vjdzec, że jeho djòbèt v dvuh lèncuchach, na krziż przerzèszonèch, njòst. Wògnjva bélé wògromné. Wòn chcet ten kam v Czòrną-wòdę rzécéc, abé ta rzèka vjci szkòdè robjła, é réchli sę jakj człovjek wutopjèt abò przénòmny zaklął. Ale to mu sę njewudało, bò kur zapjèt, a wòn muszet kam puscéc. Ze złòscé wòn nó njen zlecet é na sàm véstrzódk jedną noga tępnał, tak że jész pòdziszdenj jeho stopę v formje konjskjé nogj mòzna vjdzec.

(Lubochinj v wòkręgu Svjeckjm).

19. Zaklèti ząmk.

Nad Żarnovskjm jezoré je vjèlgò góra a na ti gòrzé zaklèti ząmk. Tę szedł róz kòscelni pò szaché é zabtądzet; a do njeho nalazjła sę czéstò czòrno wubranò panna, chtérò eho prosèła, abé jà do kòscoła zanjòst, ale przé tim njck a njck njegòdet; tak wòna é cali ząmk mdą vébavjont.

Védavca Dr. Florjan Cenòva.  
Bukòvc przé Terespòlu.

Czòrnoxežnik J. Hauße.  
Svjecè nad Vjsłą.

# Skôrb Kaszébsko-słowjnskjè mòvé. — Nr. XI.

Spjs Kaszébsko-słowjnskjch mjan vszétkjch mjest, vsi é pustkòvj pòdlug wòkrégów v regencijach: Gdąnskj, Kvjdzinskj é Kòszalinskj, s dodanjm gór, rzék é jezór v téchže regencijach.

24. Wòkrąg Malbòrskj v regenciji Gdąnskj mò 15 mjl kvadratovéch.

I. Mjasta:

Malbòrg, Malibòrk (Marienburg). Nitich, Novistòv (Neuteich).

II. Vsé é pustkòvjò:

Augustowo (Augustwalde). Altnowo. Bòbkj, stòrè.

Balewo. Bistrosfald (Biesterfeld). Bòrèté (Barendt). Brzózki. Budé. Brunowo, vj. é m. Céganè (Ziganen). Czérzvjonòbuda.

Dąbrówka (Damerau). Dębina (Eichwalde). Dibowo. Dzevjncvlók.

Fiszewo. Fjlipowo. Frijnosc.

Gardzin (Schöneberg). Gnojewo. Grónowo.

Hornje. Holèderk. Hochwald.

Chałdowo (Kaldau). Chmjelinc (Hoppenbruch), st. é n. Chołm.

Jankowo. Jankòvskò karczma. Jónaszewo.

Kamjankj. Kèpé Kèpnowo. Kjkut. Kłosowo.

Kòzliczkj, v. é solv. Kukuk. Klétkowo.

Laskj. Leżvjçe, vj. é m. Lésewo. Lichnové. Lichnòvkj. Ładéköpé.

Marnovskô-kepa. Marnowo (Marienau). Ma-  
tavé, vj. m. é lesnj. Maťavskj-kutel (Mon-  
tauerspitze). Meťrzica. Mjlenc. Mjrowo.  
Novôcerkvjô (Neukirch). Novôvj. No-  
vidwôr. Noviminsterbark. Nida.  
Palszewo. Parszewo. Pjekło (Pieckel).  
Pôgôrzałôvj. (Wernersdorf). Pręgnowo.  
Ręgj. Ręnkowo. Ręwałd.  
Sęjanowo (Schönau). Skôckôkarczmâ (Schot-  
tenkrug). Stôrôvj. Stôrêpôle. Stôri-  
minsterbark. Szaviza. Szémon (Siemons-  
dorf). Szarpâva (Scharpau). Stôri-zâmk.  
Tiga. Tichnové (Tigenhof). Tîrgard. Tîr-  
gardzkjêpôla. Trahejm. Trępnowo. Tra-  
lewo. Vęgléno.  
Vjdowo. Vlôkj, panjenjskjé é nové. Veda.  
Wôrłowo (Orloff). Wôrłovskjé pôle.  
Zambrowo (Sommerau).

## **Stanovjsko chłopów za czasów pòlskich**

pòdlug Dr. S. Hueppe'ho „Verfassung der  
Republik Polen.“

Chłope, to je njewôlnjkę, bëł za czasów,  
dze rząd pòlskj pòd vszelkjmj vzględami vébjtni  
charakter pòsòdët, kôzdi mjeszkanc, chtéren nj-  
mógł dokazac, że wòn do jakjéhokôlvjek wu-  
przévjlejovâného stâné nôleži. V wôgule pano-  
vało v Pòlsce njewôlnjctwo jaž do jejé rozbjoré.  
Prôvda je é to, że tak za stôrodôvných slovju-  
skjch czasów v téch stronach njebéło, jakto  
njewômal vszétcé pjsôrze pòdaja. Né kò gvésno!  
ale jak le Pòlsze v historiji sę pòkôzale, béle  
wu tehò lechickjéhò szczepu njewôlnjcé; a nje-  
béla jejich léczba njak tak mëlô, bò to béle ti  
pjrwôtni, przez cézozemcôv zavôjavâni mjesz-  
skancé. Ju v dokumencie z 1065 roku rozrôznjô

sę njewołnjków (servi adscripticii) é wólných lédzi (liberi) ve vsach klôsztorovj v Mògjlnje darowanéch.

Zdôvnadôvjenj za słovjnskych czasów bélé vnet vszétcé mjeszkancé wód mórza baltéckjého jaż do gór karpackjch rządovj równo pòdległi, wólnj é zaróvno v wòjsku słužélé. Ale skòro sobje szlachta corôz vjci grénté przewłôszcza é takôvj sę dali dostôvéł do całéch gmju abo do pòjedinczéch wòsob pòd pevnémj varénkamj, co wólnosc krepòwałé, těj sę vszétkjé székj zmjenjłé, pòpsowałé. Jedénje zemje décht czéstò pustkamj leżacé nòležałé do rzadcé kraju, na chtérnéch wòn mógl różnéch lédzi wòbsadzéc a przéz to so zachòvac pòdvładnéch, wòsobjsce pròvda wólnéch, ale bez włòsného grénté będącéch. Jeż takò wólnosc njevjele znaczéła, vjdzimé z teho, że szlalcéc barzilko mêtą karę zapłacéł, kjěj takjemu człovjekovj zécé wòdebréł, że ti pòdvładni njmjelé zódného przistępu do wògólnéch wòbròd é że jim njebéło wólnò s szlachtą małženjstv zavjerac. Kjěj rzádca kraju, xáže abo król, takjé wòsadé znacznim wòjòkam abo kòscołovj darovéł, to razé é ti pòdvładni, czinszovnjcé v jejich ręce sę dostalé. Przez vjeczne zòs njepòkòje robjéł sę ten prosti lud corôz wubòžszim, a szlachta, tak svjeckò jak déchòvnò, wumja vjedno z teho zéskj cignąc, jednę vjes pò drégj so zagarnjac; é ztąd to pòchòdzi, że ju v trzénòstim vjeku je barzo vjélgj dzél, navet vjkszó pòłova mjeszkanców, co do grénté nòležą a v dokumentach é wu pjsòrzi z néch czasów kmjotkamj (kmetones), gburamj (incolae), chłopamj (rustici), dännjamj (coloni), kòmórnjamj pòdružnjkamj (inquilini) sę nazévają. A jednak włòsuje tento prosti lud, to je Słovjnecé czélé Słòvi, wòdvjeczni mjeszkancé tè zemje, muszél sam vszétkjé pòdatkj, tak rządové jak é

kòscelnè wòplacac, jednim słowè: vszétkje cèzaré pònoséc. Wòbòvjazk zòs słuženjò v wòjsku vszétkych królovj pòdvładnéh s czasè wustèł, wustac muszèł, bò jehò mòł zastàpjło wòsoblévszè prawo militarne, chtèrnèto v trzénòstì vjeku jako jedénje rodàm pòdbòjovnjków, Azijatov abò jim pòdobnéh Èuropèjczików, cèzozemców s dobràmj récerskjmj słužacè ju dècht vébjtnje sè wòkazèje. Vébrìkj récerza njszczà stòrodòvnà wòlnosc gmjn słovjanskjeh. Žèc zòs pòrécersku njeje tak letko, do teho trzèha pjenjadzi, przeto starèł sè kòždi récerz, abè przìnc v jakkòlvjek spòsòb do majątku. Dlò teho na pòczàtku sztèrnòstèho vjeku né dòvne czasè, dze vszètcè mjeszkancè bèle zaròvno pòdvładnémj, dècht czèsto znjktè. Kmjotk, co do słužbè wòjskòvè njmò žòdnèho prava, njeje tèz pòdvładnim kròla — chébabè mjeszkèł v vsi kròlevskj — le pòddànim, njewòlnjkè teho pana, chtèrnèho rolà wòbròbjò. — Nòrèchli é nòlepj wumjelé sobje to pjsmjennje wułożèc é vérobje dèchovni rodé szlacheckjèho abò njbè-szlacheckjèho, tak wòpacé jak é bjskupj; a pòtemu wudało jim sè letko na swòjich vsach sądè kròlevskjè abò grodzkjà skasovac a swòjè jurisdikejã zaprovadzèc. Vnetèszkj pòstaralé sè njechtèrè famjlìje svjeckjè rodé szlacheckjèho czèlè tak nazvànì wurodzoni — bòc ti jinszi lédze mjelè sroce zpòd wògona vépasc — wò té samé prèzvìljeje; a vkròtce je ju zvèczajè, pòtemu é pravè, že kmjotków na vszétkych dòbrach szlacheckjeh jedénje panovje grèntè sądzą. Tak wòsvjòdczèlè dvje famjlìje szlacheckjè: Topór é Stòrikonj — jak jejich kmjotków przed kròlè zaskarzono — že wònj razè sè vszètkà szlachtã zdòvjenjdòvna té samé prèzvìljeje pòsòdajã, é že dlò teho njcht a njcht, navet sam Nòjasnjèszì król njmò njžòdnèho prava jejich słužacéch é

chłopów, gòspòdòrzi sędzéc, że to prawo nòleži jedénje do njch é jejich pòtomstva.

Véjécé chłopów, Słowjnców zpòd prava krolevskjého — panskj sąd, njžóden sąd — vprovadzéło stósénkj, pòłożenjé Słowjan pòdvládných rzádoj pòlskjému na barzo przidkà drogę: bez wustanku, bez zatrzymanjò znjkało jedno prawo kmjotków pò drégjm, jaž nastápiła formalnò negacijò, zaprzéczenjé vszelkjého prava lédzjkjého — njewòlnjctwo.

Ju za vzasów statuté Vjslickjého bël chłop czéstim jinvéntòrzé do grénté nòležáczim. Le v baro njeléczných przépòdkach mógl wòn vjes, v chtérni wòn sè wurodzèł, wòpuscéc. Słowo kmjec (Cmeto) znaczi ju tèt tèle, jak pòddannjk pana grénté, parobk, a vjéc nje trzeba, jak jakj pèszni przémjotnjk to słowo vzie v pjesuj narodovi pòlskj z ných czasów, v tak nazvanj pjesnj Svjetého Wòjka:

Jadamje, Té bòži kmjece!

Sedzisz wu Bòga ve vjece — (t. j. sadze).

Gòspòdòrzám pròvda jesz wòstało njèjakjé prawo przekòzanjò rolè, chtérnà wòbròbjalé, swòjim dzecam; gdéz sobje tu njechtérzi rzádcé kraju, wòsoblévje królovje, wòlnosc rozsádzénjò zastrzeglé. Ale zkąd mógl mjec gòspòdòrz, dannjk spòsòb, abé to prawo przeprowadzéc? — Dlò tego mòžna é tu prosto pòvjedzec, że takžé pòd tim vzglédé chłopj, Słowjncé zòdného pòzétivného prava njepòsòdalé.

Kò ju v ných czasach pòplòcalé dobra szlachekjé tèle, kulko dész sè liczéło é jak vjele panszczézné sè wòdròbjalò. Wòd pjncnòstého vjeku pòczávszé bèło całè prawòdavstvo jedénje v rękach panów grénté, chtérni glównje nó to svà bòcznosc zvròcalé, abé zasadé pòddanjstva ve vszétkjch majétnoscach przeprowadzéc é prava

dzedzicóv do krępòvanjô é dręczenjô chłopóv védoskónaléc.

Tak nazvanô konstitucijô z 1454 r. wusvję-  
céła ten zvéczôj, że vszétcé chłopskj sénovje  
nôlež-lé do grénté; le ten, co mjêł kilka sénóv,  
mógł jedného z njch do mjasta pòsłac dlô vékształ-  
cenjósę v nôwukach abo v jakjm rzemjesle. Ale  
nó to bélo pòtrzeba pjsmjenného zasvjódczenjô  
s véraznim pòzwòlenjm dzedzica; bò chtobé  
chłopskjého séna bez takjého dokuménté v mjesce  
natrafjêł, ten mjêł jého bez vjêlgjého trzòsku é  
sądovéch dowòdóv prosto do jého vsé rodzinné  
zaprovadzéc. Pòdlug konstitucijé z 1503 r. stracêł  
takj knòp též pravo do nabécé vlókj, chtérnâ  
jého starszi wòbròbjalé. Tjm spòsobę zaginęło  
no pravo vsi gburskjch do pòsòdanjô vszétkjé  
ròlè é pravdopòdobnje przeszło wòno v całkòsci  
na dzedzica, chtéren kozdi famjlji pòdlug wupò-  
dobanjô na wutrzimanjé grénta védzêlêł. Pòd  
tim vzglêdę je wòsoblévje vòznâ konstitucijô  
z 1496 r. Wòna v pròvdze pòvtórzêła pravo  
Kadzémjërza Vjêlgjého, że corok mógł sę jeden  
chłop do jinszé vsé véprovadzéc; ale abé to  
rozpòrządzenjé v sami rzeczi wunjemòznjc, pò-  
vstało drégjé pravo, chvòtanjô chłopóv, chtérni  
njmòglé natéchmjast vékazac, jež sâ v wòbòvjâ-  
zkach wu jakjéhokòlvjek pana: to bélo formalnè  
pòlovanjé na takjch lédzi. Njetélko starostovje,  
njè! Kòždi szlachéc mjêł chłopa bez mòła  
bêdácého do robjenjô jemu panszczéznè przé-  
trzémac; ale skòrobé sę jého reklamòvało, jého  
stòri pan sę wò njého dopòmjnêł, tēj pòd karâ  
szesc grzivjenj muszano jého wòddac, a jak  
vlòsného mjano dopjèrzé vtenczas jého wòtrzé-  
mac, kjêj sę to njestało.

Na dobjtkę wustanovjono jesz to pravo, že  
kjêj chto mjêł jakâ spravę s chłopé, tēj njmógł

sę s njm samim prawòvac, le muszël jehò pana zaskarzéc, jakbë to wò jaką rzecz chòdzëło.

Ju v 1511 r. są vszétcé chłopskj sénovje przénòležni do grénté: njzòdnëmu njeje wòlno wudac sę do mjeskych szkół abò vstëpjë do cëchu, gromadé mjeskych rzemjesnjków.

1519 r. wògłoszono, vszétkych krolevskych gburów njewòlnjakmj, abé jich pòdług vjdzimjsë naganjac do publiczných robòt, szarvarków. Pòmimo teho jim to samim wòsta jednak jesz ta nòdzeja, że mda jejich správé sądovnje rozstrzigané: bò jim bëło wòlno, prawnje pòdac appellacijã do krolevskjého nadwòrného sądé przed starostã, co na krolevskych dobrach sedzël é njmj zavjadovël. Vjélgò le szkòda, że njma njdze v aktach njzòdného sladé, abé v sëtmenòstim é wòsménòstim vjeku kjëjkòlvjek tako appellacijò przészła do skutku. Tak é krolevskj gburzé muszélé wòkropnje szarvarkòvac, bò nó to rozszerzono wukòz z 1520 r. pòdług chtérného vszédérnuscé kmjetkovje v całim panstvje bélé wòbòvjazanj przénòmj jeden dzenj v tidzenju panszczézne wòdrabjac.

Nawòstatku smjrtelni czos vszétkjm pravãmj chłópów zada konfederacijò z 1573 r. chtérò njczim njewògranjczonã mòcnãd chłòpamj v rëceszlachté wòdda. To sgromadzenjè wusvjécëło v krótkjch słòvach njewòlnjctwo chłópów. Wòd teho czasé — chòc jesz mòže sto razi v konstitucijach je mòva wò chłòpach — vspòminò sę jich jednak njewòmãl jeno tã, dze sę sprava toczy wò zbje-gléh é zòdného pana njemajacéh wòsobach, a dze sę wò njch panovje spjèrajã. Konstitucijò z 1588 r. pòtvjrdzò, że do dannjka njcht jinni njzòdného prava njmò, jakle jehò pan; pòdług chtérné tež majątk dannjka, cobé bez pòtomstwa z teho svjata zeszed nje rządovj le



jeho pané przepòdël; a v konstituciji z 1601 r. rozpòrządzono é wustanovjono, abé bez vjedzè é wòlè svèho pana njebèl żóden chłop do stané szlacheckjèho przepuszczoni, njebèl nobilizowani — jakto jesz król Szczepan czasè robjèł.

Jaż dopjèro v 1768 r. zaczinò perznè jinszi vjater vjòc, dze przez konstitucijà pòstanovjono za zabjce abo zamòrdovanjè chłopà karè smjrcé; a konstituejò z 1791 r. przérzèkò chłopàm, s chtèrnémj jejich panovje pjsmjennè wugòdè pòrobjã, że takjè kontrakta muszą wòbjè stronè dotrzémac. Ta rzecz mja takã przéczénè: wòd czasè, jak kanclòrz Jan Zamojskj v 1760 r. zaczą swòjich pòddanéch v czinszovnjków zamjenjac é na tim barzo dobrze véchòdzèł, robjlé czèsto é jinni panovje pòdobné wukładé. Takòvè ale njmjałé njjódnèho valoré przed sądè a pòtomkovje tè szláchte — jak to nam Anjelczek Koxe, v Pòlsce tøj pòdróžujãci, wòpòvjòdò, — njeczèłè sè do trzimanjò teho wòbòvjazani, co jejich wòjcovje dannjkàm pjsmjennje przérzèklé. Chwałé godnò je tèż dàžnosc króla Ponjatovskjèho, co to pòdług Lelevéla z dobrèho é mjòsèrnèho sèrca starèł sè, dlò kmjotków gatènk sądè wustanovjc, nakažèjãc krolevskjm rzecznjkàm, instigatoràm, cobé sè wòpjekòvalé jejich interessamj. Ale pòzòł sè Bòžè, jak mé vjemé, bez vszelkjèho skutku.

Ztãd tèż to przèszło, że Polsci chłopj, jako njeréchòmò, zdrètvjało, przez trènkj é nèdzè zvjèrzècało massa, wòbòjètnje zdrzelé na rozbjór Pòlskjè. Przè kòždi zmjanje mòglé wònj sè spòdzèvac nje gòrszèho, le lepszèho stanovjska, bò pògòrszèc wònj sobje ju njgdé a njgdé na svjece njmòglé. Pròvdã a Bògè mòžna prostò rzec: wònj wò njczim njemèslélé; bò jeno ten, co swòjè historicznã przèszlòsc znaje, mòže

marzéc é kalkulovac wò przészłosci; a wònj béle przégnojłi, njewòsvjecòni, bez vszelkjh nôwuk é vjadomòsci, jedénje za pòdłogę é pòdstave całemu panstvé służacą massą. Pòlskò njmògła przecivko swòjim sąsadam dosc wòjska véstavjc, bò wòna njmja, jak Dumouriez dóbrczè pòvjòdò, dosc wòbivateli, abé swóje grance przed njeprzèjacelamj zasłójc.

Takto kmjotk njmjêł pròvdzèvjje décht njżòdného prava, anjè ròz teho, abé zéc. Bez vszelkjého vátpjénjò mjêł pan to prawo, kjêj chcêł, dac svého chłopca stracéc; jinszi mòrdòrz zapłacèl zvéczajną karę, 30. grzivjenj, pané, chtérného przéz to zrobjêł wò jednę rzecz wubòższim. Svjadectwo chłopca przed sądę zazvéczòj njck njepòpłòcało; wòn njmògł sę tész prawòvac, to bèo rzeczą jého pana. Bò chòc sę znajdéje v grodzkjh aktach vjele skòrg tak pòjedinczéch chłopów, dannjków, jak é całéch gmin wò mòrdèrstwo, kalèctwo é jinszè wuszkòdzenjò, zrajenjò; to jednak daremno sę tę szukò za vérokamj nó té spròvkj.

Navet prawo do wòbjavjenjò jakjèhokòlvjek zdanjò religijného vzbrójła chłopam wustava konfederacijnò z 1573 r. Chòc é v njedzelę bël chłop na vjele folvarkach wòbòvjazani szarvarcòvac. Abé jejich dzecé mjałé pobjerac jakjèkòlvjek nôwukj, do szkòłé chòdzéc, wò tim njma njdzé a njdzé vzmjankj.

Tak tész prava pòsòdanjò grénté na włòsnosc é przechòdzenjò takòvého z wòjca na dzecé abo na bliskjh krevnéch njgdé a njgdé njeje pravnje przéznanè. Gvésno wuméslnje pòróvnjvano grénta é ruchòmòscé dannjków s majątkę (peculium) Rzimskjh njewòlnjków. Chtézbé tész mjêł szlachcéca sędzéc, chtéż zaskarzéc é dze? Kjêj wòn sobie téle a téle mòlòv é włòk chłopskjh

przévlószczéł. Navet dlô krolevskjch gburów v néch dobréch czasach bëł starosta razę panę é sędzã. Tak gbur proces wò kòkosz przegréł. V latach njewurodzajnéch, dze sę bjéda é glód mjédzé pòdvłádnémj wukózałé, zévjéł szlachcéé swòjich chłópów, jak długo le mógl; ale prawnje wònj njmòglé teho décht njjak wòd njeho żędac. Tu jedénje prostô rachuba dziedzica zévzglédé na swój włósnj zésk przészła jim v pòmòc; albo-vjem wòn dobrzé wò tim vjedzél, że vjes pustó, bez lédzi njck njepòplóca. Z drégjé stroné wò-bòvjazkj chłopskjé sę té dopjéro kònczélé, dze sęla fjjicznò wustóva. Jak to mògło tež jinaczi béc, kjéj to jedénje wòd panskjé wòlè zależało, kulko chłop mjél pané robjc; a co jeno tédé wòvédé, nje v pravje, ale v zvéczaju njejakjé wògranjczénjé, hamulc znalazło.

Nje ve vszétkjch częscach panstva béłé panszczézna é jinszé cęzaré zaróvno gnębjacé. Nònjeznosnjéjszé pòłożénjé chłópów bëło wòkòło Krakova é Sandomjérza; nòlagòdni wòbchòdzono sę s njmj v téch wòkręgach Rutenjji, dze dlô sąsędzstva Tatarów é Kòzòkòv mjél pòddani nòlepszi spòsób do zemszczénjòsę na swòjim panjé é dobrã leznosc do wuceczkj. Jedénje v téch-též to stronach bëł jesz chłop dosc dzirzkj é sprężéstj do pòdnjesénjò głóvé é sbuntovanjòsę. Kò wòn vjedzél — a to jeho chłóscéło é przénęcało — że za Dnjepré żélé Kòzòcé pòstarosłóvjansku v wòlnéch é svobòdnéch gminach, pòdlug sotnj wurządzonéch.

Wòprócz zvéczajnè, dzennè darmòché, chtérã zazvéczòj z całé rodzéné dannjka le kjlkoro wòdròbjało, abé ti drégj wò włósnã domòvã živnosc sę starac mòglé, bëła jesz całò litanjò przeróžnéch cęzarów, dóc é robòt szarvarkòvéch, tlékòv v wuživanju: nocnòstraz pałacé, młócka, robòtè.

wòkòło lné, varziva, zacégj, pòdwòdé é t. d. Ale ju décht nògòrzi béło ve żnjva, dze tu na vjêlgjch przestrzenjach jedného é tego samého czasie zbòża dozdrzelévaja é do jich sprzątnjenjò jak nòvjci rąk pòtrzeba; těj to mjelé zòczęznjcé njelého do cerpjenjò, é dlò tego znaczéło wu njch to słowo-żnjva to samo, co mękj pjekjelnè, a wòkrěžné przénòmj téle, co vébavjenjé z ciszca.

## Pół kòpè pòdanj.

(Dalszi spjs.)

Wòn ji to przewòbjecéł zrobjc, ale dzis mja mu dac pòkój, a dozdac jaż do vjtra, bò wòn v tim chrosce ju sekjerę zgubjéł é sę téle naszukéł, co décht czésto sę zmòkł; a sę, ju téż zmróczało. Drégjého dnja pòstéł wòn svého brata, barzo wòdvòzného czòvjeka, cobé za sekjerą szukéł. Kj ten chcéł dodom vracac, těj przészła do njeho ta sama panna s vspòmnyoną prosbą; a béto ju téż pòzdze. Chłòp wòdvòzni é mòcni bjerze ją na krzept é njese stegjenką jaż do strużkj, dze sę wòdę nabjèrò. Ale jak dali chcéł jidz pòd górę do vsé, do Zarnòvca, těj nastąpjéł takj szvjst, takjé szémjenjé, tak vjele straszédéł v pòvjetrzu sę wukòzało, że chłòp sę wurzasł, pòdł é zavrzészczéł: „Wò Jezé!“ Zaròz pòrvalé bjedną pannę té pòvjetrznè straszédla, a zámk, co ju mjéł na vjèrzch góré véchòdzéc, raz s panną jesz głébj zapòdł, a dzis le pérzinkę wòd kòmjna czé vjeżé sztérerogòvé v kszétéce stédnyé je do vjdzenjò; wò czim sę kòzdi czekavi vlòsnémj wòczamj tę przekònac móže.

(Sławòszèno v wòkr. Vèjhérovskjm).

### 20. Rébòk, do żòłnèrzi jidáci.

Kjé jem muszél jidz do żòłnèrzi, těj tatł é nénka é przéjacele, vszétcé plakale, a mje to njek njewòbchòdzéło; ale jak jò ju na séchi ravje bèł, těj nasze celę wòlalo: Antonje! Antonje! Antonje! těj mje serce v buxe vpadło a żól mje skruszél é jò plakac muszél; njepлакac, ale réczec.

(Svòrzewo v wòkrègu Vèjhérovskjm).

### 21. Szlachéc é chłòp.

V Srakòjcach są rocznje sztéré targi. Jeden przépòdò v jesenj. Na tim targu bèł njejakj szlachéc, chtéren nò-przòd kònjam do zębòv, pòtemu dzèvczètam é bjalkam v wòczé zazèrèł, a nawòstatku é rogatè bédło so wòbzèrèł; ale

ju nje zpródku, le zeslódku. Jak wón sobje tak przé pôrę wólókach, bulvamj é vrékamj dobrze wéfudrowanéch, przéstanał, pòdnjół jeden kjtę é tak na njeho chilał, że mu całą szótkę wód sukuje wódrzistét. Těj sę wóbrócét szlachcéc rozgórzoni do chłopca, wólé trzémajacého, é rzekł: „Né chłopce! Jak to teróz mdze?“ Chłop: „Chą, jak mdze? Jeszlé pań njewótrze; to tak, jak wólé wósrét, tak wósrané mdze.“ Ztąd dosta ta vjes mjońo Srakójce, chtérnó sę przedtim Sérakójce nazéva.

(Srakójce v wókr. Kartuzkjm).

## 22. Szlachcé é rébók.

Przed kjłkanósce lati bét v Kłanjne jeden szlachcé, stóri pòlskj kapjtą. Ten jedného pòrénku krótko przede žnjvamj dól sobje kónja wókulbaczcé é chcét na njm pòd Starzno jachac. Jaż wón tu zdrzi é vjdzí, że tę njéco žétę wód Selécéc lèze, ledvjé do pòznanjó, czé to człovjek czé tēz jakj zvjérz. Wón chutinko v ten kant tirzét, dze mu sę szkódę robjło, é wuznaje pò długich skórnjach, pò karvótcé é mjechu na krzepce, że to muszi béc rébók é gvésno za zbóžim jidze. Tak wón, jako stóri wójskóvj, zavrzeszczét na njeho z całého gardła é začą dobrze szkalovac, rabanjc. Rébók sę wurzasł, rzucét sę na kólana, zložét ręce é vjci njmógl vérzec jak. „Vegórze! vegórze!“ Kapjtą, vjdząc rébóka v ti pòstaciji é czéjác wó vegórzach, dróbkę sę zmjtigóvét; a rébók začinó dali pravjc: „Chódzél jem pò svjece, co Pań Bóg dól, bét jem za Redą v Pólsce; ale jesz jem takjé vsé njevjdzél, cobé do njé žódné drogj njebélo.“ Stóri kapjtą ti gódce sę przésłéchét é, rachujác na dobrą pòrciją vegórzi, sę wusmjéchnał; puszcét rébóka na pòdwórzé é mu kóruszk žéta przedét. Rébók vž jen na remję é pòszed dodať na Mjédzémórze; a vjci do Kłanjna njezazdrzét. Krótko pò žnjvach abo jesz ve žnjva je v Svórzevje wódpust Nösvjětszě Panné szkaplérzně, na chtéren barzo vjele lédzi, prostéch jak é krzévéch, przeživó. Tak é pań kapjtą tē tēz pójachét. Jak wón przez smétórz jidze, vjdzí wón neho rébóka pòd murę na smétórzé sedzacého. Wón przéstapj dó njeho é rzecze mu: „A móje vegórze?“ Tu ale rébók, vjdząc sę na swóich smjecach mjédzé samémj rébókamj, ju nje na kólanka sę rzuci, le sę pòdnjese é na paluszkach stąnje, a tēj sę tak wódzévó: „Szlachcécé! žebé nje na tim svjětím mjéjścě, tobé jó cé dól takjé vegórze na plece, žebé jes jích do Kłanjna njedonjós.“

(Starzno v wókręgu Vějhérovskjm).

## 23. Wóliva é Peplin.

Vstórodóvnéch czasach, jak sę začéło v našéch stórnach chrzescijanstvo krzevjé, bétó dvuch budovnjczéch:

wòjc é sin. Wòjc pòbudovél jeden klòsztór, a sin pòtemu dréj. Jak wòjc robòtę sèna wòbzèrél, tój wòn rzekł: „Sénje! kò té to tu mòsz le tak wupeplànè; wòbezdrzé té le mòję robòtę — to je jakbè wulèł.“ Z té gòdkj pòvstałé dlò téch klòsztorów té miona: Wòliva é Peplin.

(Sławòszèno v wòkrègu Vèjhérovskjm).

24. Svjèti-wòjcech kòl Gdąnska.

Jeden Czech s mjonè Wòjcech bèł v Pradze bjskupe. Wòn przészed tu v nasze atroné, a pòtemu sè wudél do Stòrèch-prés, abé tètèjszèch mjeszkanców przècignac do vjaré chrzescijanskjé. Ale wònj njechcelé teho zòdną mjarą mjec; a jak wòn njeprestòvél, jejich stòrodòvnè vjaré ganjc é njszczèc, tój wònj jehò zabjlé é jemu głovè wòderznèł. Pan Bóg jednak dèł tim zvlòkàm téle mòcé, że ręce wòd-cètą głovè pòchvòcélé, nogj sè zacèłé rèszac é z Prés wucekac; a głova przez całà drogè pèsznè, nòbòznè pjesnje spjeva. Tak przészto to całò Wòjcecha, pòzdnj wòd pò-pjeża svjetim zrobjonèho, jaż nò ten mòł, dze je przedmjescè Gdąnska: Svjèti-wòjcech, chtèrè ztąd swòję nazvè dostało. (Gdąnsk).

25. Zègór v kòscele Sv. Mariji ve Gdąnsku.

Jak Gdąnsk jesz do Hanzé nòlèzèł é kòzde z téch mjast sè starało. abé co wòsoblèvszèho mjec; sprovadzélé sobje Gdąnszczanj jednèho zawòłanèho zègarmjstrza z barzo dalekjh stràn é ten jim muszèł takj zègór na tormè zrobjc, jakjèho jesz zòdnò mjasto njmjało. Ten zègór wònj na vjezi kòscoła Svjetè Mariji wumjescéłé. Jak ten méster swòję zòplata wòdebrél, tój wòn, njevjele mèsłacé, vèpaplèł, zèbè do Lubekj szed é temu mjaste jesz lepszi zègór zrobjèł. Gdąnszanj to zazdrzòszczèłé Lubeczanaàm abò Bukòvczanaàm — v nòdavnjèjszèch czasach nazèvało sè to mjasto Bu-kòvce — é na przedstavjenjè burmistrza tak sobje wura-dzèłé, że trzeba temu zègarmistrovj wòczé vèpchnac. Tak tøj zrobjlé. Wòslepjoni prosèł wòn jich, abé mu przénòmj pòzwòlèłé, jesz ròz ten pèszni zègór pòmaklac. Wònj mu to wuzèczèłé. Skòro wòn zó to głòvnè kòłko wuchvòcèł, zaczą perpendikel tak wòstro latac, że jaż wòd zègara wòd-lecèł, do kòscoła prosto na burmistrza spòd é jehò zabjèł. Wòd teho czasé ten zègór vjci njejidze a njcht jehò wu-pravjc njmòže. (Sławòszèno v wòkrègu Vèjhérovskjm).

26. Dva jezora pòd zemją pòlaczonè.

Ròz łovjlé rébòcé v Dobrimjezoré é wuchvòcélé tè tak vjèłgá é tak barzilkò mechè wòbroślà szczékè, jakè jesz njgdè njevjdzelé. Kjèj sè ji ju dosc nadzèvjłé, vèdòvało jim sè, zèbè to bèło zaszkozda, takà wòsoblèvszà rébè zaròz zmarnovac. Wònj ji przèrzèszèłé czèrzvjoni sznurk do

wògòna é puscélé jà nazòd v jezoro. Ale jak wònj se zdévjílé, kjéj wònj pò kilka njedzelach v Žarnovskjm jezorzé na rébé robjlé é té samé meszató szczéké s tím czérzvjoni m sznurké na ład vécignélé, a v ten spòsòb sè przekònalé, jež Dobréjezoro, z chtérnèho wòda na vjèrzcju zemje zòdnèho wòdplévu njmò, pòd zemją grénté je s Žarnovskjm jezore pòlączoné, kédé wòda wòdchòdzi.

(Lépkowo v wòdkregu Vèjhérovskjm).

27. Váž v chéczach chòvànì przénosi szczescè.

V Stawòszénje bèl róz jeden chałépnjk, chtéren nje jedno, ale jesz vjci nazvjstk, jak jakj czlachcéc, mjét. Wòn sè nazévél vnet Kròvc, vnet Bajc, vnet Stin. Ten so chòvél v chéczach snòžèho vèža, chtérnému wòn vjedno mjodnè mlèko do pjcò stòvjét; a zò to wòn tèž mjét vszétkjm vjele szczescò é pjenjádzì jemu jak živ njemésalo. (Bukòvc v wòdkregu Svjeckjm).

28. Szvaba, co pléce sežar.

Za czasòv, jak nasz Pàn Bóg é Zbavjcél jesz pò zemj chòdzél wòd jednèho mjasta do drégjèho, evangjelijà wòglòszajac, é vjele cédòv czénjac, przészed do njeho na krótkj czas dobri, vcale njewòkrzesànì Szvaba é pitét jehò sè: „Mój kòchani tovarzészé! dokàd té jidzesz é cèž té robjesz?“ A Pàn Bóg mu wòdpòvjedzél: „Jò vèdréjé njèscò na njèscè é lédzi zbòvjajé.“ Szvaba jehò sè dali pitò: „Chcesz té mje vzié s sobà?“ Nasz Pàn nawu czécél mu wòdpòvjòdò: „Kjéj té chcesz héc pòbòžni é enotlévi, to móžesz jic semną.“ To Szvaba prèrzek. Tak wònj wòbaj jidà pòspòl mjèdzé dvjema kòscelnémj vsamj a v wòbuch zwònjà. Szvaba, co lubjél vjele gadac, pitò sè Pana naszèho: „Mój mjli tovarzészé! na co tu v ti vsi a na co té v ti drégj vsi zwònjà?“ Nasz zbavjcél, chtérnému vszétkjé rzeczé vjadomè bèlé, wòdpòvjedzél: „V ti jedni vsi bądze vjeselè a v ti drégj zwònjà na pògrzèb.“ „Bjój té na pògrzèb“, rzecze Szvaba, „a jò pudé na vjeselè.“

Nasz Pàn Bóg szed do vsé é vskrzesél wumarlèho do žécò, é darovalé mu zò to sto zlotèch. Szvaba sè dèl na vjeselim za kanaparza, nalèvél dichtig gòscàm é sobje, a pò wucece dostél szelag bèrgelté. Pélen wuceché wòn sè wòddalél é szed nazòd do naszèho Pana. Jesz zdòlek pòdnjòs wòn swój szelag é wòlò: „Zdrzéle, mój mjli tovarzészé, jò mam pjenjádzì a co té mósz?“ Nasz Pàn Bóg smjél sè z njeho é rzek: „Jò mam dopróvdé vjci, jak té! Wòdszèrovél mjèszk é pòkòzél Szvabye sto zlotèch. Szvaba njehél tak blèdèch, rzucél swój nèdzni szelag mjèdzé to sto zlotèch é wòlò: „Na spòlké, na spòlké chcema vszèden zòrèb njec.“ Nasz Pàn Bóg é tak przèstèk. Pòtemu szlé dali.

Jak wònj przechòdzélé przé strzódze wòvc, rzek nasz Pàn Bóg do Szvabé: „Bjegój do teho szèpra, njech é jò jedno jagnjë, é wugòtéjesz nama lesérceéjinszèvnètrznoscé na mòlték.“ Jo, jo! rzek Szvaba é wuczénjèt tak, jak mu Pàn Bóg rozkòzèt. Wòn szed do wòvczòrza, dèł sobje jagnjë vébrac, wòdzar jè é przégòtvèt jeho vnètrznoscé do jedzenjò. Przé vranju vépléva pléca vjedno na vjèrzeh, chòc ją Szvaba ležką vdòl vciskèt; jaž wòn sè nawòstatku nó njè rozzłoscèt, nóž pòrvèt, ją wòderznà é napòł wuvarzonà zjòd. Jak wòn mjeso na stòł pòstavjèt, pitèt sè jeho nasz Pàn Bóg, dze sè pléca pòdza? Szvaba ale bèt zaròz s wòdpòvjedzà na placu, że to jagnjë žòdnè pléce njmjało. Ej, rzek Pàn Bóg, jakbé wòno mògło bez pléce žec! Szvaba ale sè vgrènt przepjèrèt é przèsigèt na Bòga é vszètkjch Svjetèch, že to jagnjë dopròvdé žòdnè pléce njmjało. Co mòg teròz nasz Pàn Bóg czénjc — muszèt dac Szvabje pòkój, jeszlé Szvaba mjèt-béc cécho a vci nadarmo njepzèségac.

Tak wònj zòs vèdrovalé v grépce se sobà dali é przèszalé mjèdzé dvje vsé, v chtèrnèch zwònjono. Szvaba sè pitò: „Mój kòchani! na co to zwònjà?“ „Vjedni vsi do pògrzebu a v drégj bądze vjeselè“, rzek nasz Pàn Bóg. Dobrzé, pòvjòdò Szvaba, teròz té bjój na vjeselè a jò pudè na pògrzèh“, — bò mészlèt sto złotèch zaròbjc. Dlò teho pitèt sè Pana naszèho dali: „Mój kòchani! jakže té to zrobjèt, kjèj té jes wumarlèho wòzèvjèt?“ Jò, rzek Pàn Bóg, pòvjedzèt do wumarlèho: vstanj v jimjè wòjca, sèna é ducha svjetèho, a wumarli vstèt Né, né! rzek Szvaba, jò ju vjem é szed do tè vsé, dze bèt pògrzèh. Tà samà drogà, jemu naprzecivko, njeslè wumarlèho. Szvaba na njch glosno vrzeszczi: „Stójta, stójta! jò jeho wòzèvjè a jak njè, to mje živcà bez prava mòzeta pòvjeséc.“ Ci dobrzi lédze sè wuceszélé, przèwòbjecalé Szvabje sto złotèch é pòstavlè maré s wumarlim. Szvaba so kòzèt zark wòtemknąc é začà gadac: „Vstanj v jimjè Trójcé svjetè!“ Wumarli ale njechcèt vstac. Szvabje sè jakòž strasznje zrobjło é pòvtòrzò drégj é trzeci ròz swòje blògòslavjenjstvo. Ale jak wumarli sè njepòdnosi, zavrzesczi wòn rozzarti z całèho gardla: „Kjèj njechcesz vstac, tēj wòstanj do tésac djòblòv ležacé.“ Skòro ti lédze tēj bezzbòžnà mòvè wuczélé é vjdzelé, že jich Szvaba do naré robjèt; wòstavjlè wònj zark stojacé a dali s njm do szèbjence, przèstavjlè dròb é vleką njebòròsa. Nasz Pàn Bóg dobrzè vjedzèt, jak gažanovj Szvabje pudze, chcèt ale vjdzec; jak wòn sè mdze spravòvèt, é przèbèt do njch vlòsnje v ti chvili, a tēj rzecze: „O tovarzèszé dobri, céž té zaskurzèt? V jakj pòstavje jò ce



vjdzeŕ“ Szvaba, skòro Pana naszèho zwòbòczèł, stèł sè njecerplèvi é zaczą Pana vèzévac, że jehò tèch słòv dosc dobrze njevéwuczeł. „Jò cebje dobrze wuczeł, ale té sè dobrze njenawuczeł é lécho zrobjèł“, móvjèł Pàn Bóg; „ale njecù mdze, jak chce, pòvjèsz té mje, chto tedé pléce zjòd, to jò chcè ce wuwòlnjc!“ „Ach! vrzeszczi Szvaba, ten jagnjòk dopróvdé żòdné pléce njmjèł! Przez co té mje chcesz przekòdnac?“ — „Té le njechcesz pròvdé pòvjedze“, rzek Pàn Jezés, „zeznòj pròvdé a jò chcè teho wumarièho wòdzévjc.“ Szvaba ale zaczą vrzeszczec. „Pòvjèséta mje, pòvjèséta mje, a ju njebàdè vjci cerpjèł; wòn mje chce przémuszcè s tã pléca a jednak czèje, że to jagnjè żòdné pléce njmjàto. Vjeszòjta mje czim réchli!“ Jak nasz Pàn Zbavjcèł czèł, że Szvaba wòlèł sè lepj dac pòvjèsèc, jak pròvdé véznac; kòzèł jehò spuscèc é wumarièho wòdzévjèł. Jak wòn ju szteczk z teho mjèsco wuszlè, rzek nas Pàn Bóg do Szvabé: „Pòj teròz nó ten plaskj kam, ma chcema se sobã té zarobjonè pjenjãdze pòdzelèc a pòtemu sè rozlèczèc; bò to bé mje béło zavjele, cebje vszèdzè wòd szèbjence retovac.“ Pàn Jezés vjà té dva sta złotèch é dzeli na trzé parté. Jak Szvaba to zmjarkòvèł, pitò wòn sè: „Ej, kòchani, czemu té na trzé grépè kładzesz? Nas je doch le dvuch?“ A Pàn Bóg mu wòdpòvjòdò: „Ta jedna czèsc mò béc mòja, ta drégò twòja a ta trzecò teho, co pléce zjòd.“ Skòro Szvaba to czèł, wòlè wòn wucestoni: „Bóg é vszètcé Svjeci sã mòjimj svjòd-kamj, zè jò jã dopróvde zjòd!“ é zaròz tèż zgòrnjò trzecã czèsc pjenjãdzi dlò se, a tøj bjerze wòd naszèho Pana urlòb nazavìde. (Grabowo v wòkrègu Starogardzkjm).

## 29. Zwònè v Łasinje.

V rovjè, chtèrnim wòda wòd Jezòrkòv do mjasta Łasina jidze, znajdèje sè vjele saletré é tøj wòdè do mjasta halévaja. Tèmo szła tèż ròz jedna dzèvka, co sè Zuzanna nazèva. Jak wòna pjrszi vèbòrk chca nabrac, tøj wòna v njèco zavadzèła. Wòna sè dobrze przèzdrza é vjdza, że tøj bèł zwòn, a jesz dosc vjèlgj. Mjmo teho wòna jen décht letko vécignè. Pòtemu wòna spòstrzegła jesz drègj é trzeci; a jè décht lecèchno védobèła; vçè vszètkjè na krzept é przénjosła do mjasta. Mjeszczanj barzo wuredovani pòbudovale zwònnjcè a Zuzka tøj né zwònè pòvjèsèła. Temu dzèvcècé jaż do jejè smjrcè sè barzilko dobrze vjòdło, a jak wòna wumariła, tøj té zwònè samé przèz sè zwònjtè: Zuzanna! Zuzanna! Zuzanna! E jesz pòdziszdenj ten glos védaja. (Zalese v wòkrègu Svjeckjm).

Védavoa Dr. Florjan Cenòva.  
Bukòvc przè Terespòlu.

Czòrnoxèznik J. Hauŕe.  
Svjecè nad Vjsłã.

# Skôrb Kaszébsko-slovjnskjè mòvé. — Nr. XII.

Spjs Kaszébsko-slovjnskjch mjan vszétkjch mjast, vsi é pustkòvj pòdlug wòkrégóv v regencijach: Gdąńskj, Kvjdzinskj é Kòszalinskj, s dodanjm gór, rzèk é jezór v téchže regencijach.

25. Wòkrąg Elbjągskj v regenciji Gdąńskj mò 11 mjl kvadratovéch.

I. Mjasta: Elbjąg, Jelbjąg, Elbląg, Drażno, Družno (Elbing), Tolkmjt, Tolmjeko (Tolkemit).

II. Vse é pustkòvjô:

Bągart.

Cégjelnjô. Czerzyjonôbuda.

Damrowo. Dębjce. Družinskô kępa, vj. wòstrów.

Emaus é Jerozoléma.

Férstnowo.

Grancznôvjcs. Grónovskjèpustkj. Grónowo.

Hòmer. Héta. Horst.

Jerozoléma.

Kadiné. Kałdowo. Kępa, dólnô, górnô é rébackô. Konradzwałd.

Lujizental.

Lęg. Łęczéno (Lenzen).

Mészewo. Mislolino (Meislatein).

Nogat. Novôcerkvjô (Neukirch), na górach é v njénach. Novidwór. Novôvjcs, na górach é v Zělavach.

Pjła. Ploné. Przewóz, stòri é novi.

Rekowo. Rozgarté.

Stagnjté. Stobój, vj. é m. Szènvald, nòvi é stòri.

Térranova. Trunc.

Vasewo. Vjlkowo (Wolfsdorf) na górach é v Zèlavach.

Wòkléce. Wòlèjnò. Zòkazé.

26. Wòkrąg Szczecinkòvskj v regenciji Kòszalinskj mò 37 mjl kvadratovéch.

I. Mjasta: Bervald (Baerwalde). Czaplinsk (Tempelburg). Szczecink (Neu-Stettin). Wòkonk (Ratzebuhr).

II. Vsé é pustkòvjò bądą pòzdnj.

27. Wòkrąg Drahimskj v regenciji Kòszalinskj mò 21 mjl kvadratovéch.

I. Mjasta: Drahim (Dramburg). Falkenburg. Kalisz.

28. Wòkrąg Slòvjnskj v regenciji Kòszalinskj mò 31 mjl kvadratovéch.

I. Mjasta: Canowo. Dirlov, Ravut, Rygenvald (Ruegenwalde). Pòlnowo. Slòvno, Szlòga (Slawe.)

29. Wòkrąg Bjéłogardzkj v regenciji Kòszalinskj mò 21 mjl kvadratovéch.

I. Mjasta: Bjéłògarda (Belgard). Kòrlin. Pèlczéno.

30. Wòkrąg Szifelbejnskj v regenciji Kòszalinskj mò 10. mjl kvadratovéch.

I. Mjasta: Szifelbejn (Schiefelbein).

31. Xèztwo Kamjnskje v regenciji Kòszalinskj mò 43. mjl kvadratovéch.

I. Mjasta: Bubòlc. Kòlbrzég (Kolberg). Kòszaléno (Coeslin).

---

## Rozmòwa Kaszébé s Pòlòchę.

(Dalszi spjs)

Pòlòch. Mój kochani Kaszuba! Viscje za-  
pevnje zaraz po koscjele mnje sje spodzjevali?

Kaszéba. Tak, Tak.

P. A mj sje nadarziła po koscjele okazija  
do zvjedzenja ostatnjch kącjków słowjanjskch na  
Pomorzu pod Mjastkjem, Bitovem i Słupskjem,  
gdzje sje przekonałem, jż jistotnje tamtejsj mje-  
szkanjci Słowjncamj sje mjanują a swój jęzik sło-  
vjnskjm nazivają.

K. Jo, jo! to je pròvdzévje é nasza pjr-  
wòtnò nazva, jak jem ju przedtim nadmjenjel.—  
Teròz proszę mje pòvjedzec, jak sę Vaspané  
nasz kòscół wudël?

P. Jaktò na vsj — bardzo dobrze; bocj  
i njektóre mjasteczko tak ładnego njeposjada.

K. Żebé Vaspan bèł jen le przed sztér-  
dziesce lati vjdzël, jak jesz przé njm vspanjali  
klòsztór Benediktink stojël; těj wòn sę vjele,  
vjele lepj wòkazovël. Ale mje njck, tobje njck  
przészto xédzë proboszczovj na mész, jeden kask  
klòsztoré pò drégjm wurévac, muré rozvalac,  
é žebé sę wò tim njebël nasz dobri rząd, chòcto  
léterskj, dovjedzël a temu chutinko njezapòbjèg,  
tobé ju gvésno njetélko klòsztór, ale é całi kòscół  
v gruzach lezël.

P. A jakaż tobi pobudka do tak bezbożnego  
czinu biła? Jednak nje chëtka znalezjenja pje-  
njedzi, o którìch v každim klasztorze vjele rozpo-  
vjadano, a to często nje bez przyczini?

K. Jò njevjem.

P. To mj sje przy koscjele njespodobalo,  
że ze smętarza zrobiono łakę. Cziliż i to z chcj-  
voscj?

K. Tak, tak! é mje sę to tež njevjdzi, abé

cała lédzkjè tak zagrzebac, jak jakjèho psa, bez mògijkj nad kòżdym grobè. Mje sè zdaje, że to je czèstè vjdzimjsè, bò prawo prèskjè teho njezabrònjò, przecivnje przepjsèje vèvészenjè ze zemje nad kòżdym grobè. Tak tèż przed pjncnòsce latì njebéto; tètj navet snòzè, vjèlgjè lépè na smètòrzu stojalé, a na kòżdym grobje béla mògijka. Starszi vjedzelé, dze zvłokj dzeci, a dzecé, dze zvłokj starszéch spòczivalé. Brat sied na grób sostré a sostra na grób brata é zmòvjè swój pòcòrk; navet krevni z dalekjh stron mòglé wòdvjedzèc takjè grobé é pòbòznje do Bòga vestchnac. Dzis to je décht jinaczi; to vszétko mò knèc.

P. Tocj jednak i to njejest xjèdza proboszcza spravka? bocj, jak visoko on takove pamjatkj cenj, vjdzjaèm z tego, jiz dał svim krevnim i gospodinj vistavcj nagrobek, a naokòł grobu znajdujò sje sztachecjkj z lanego zelaza.

K. Nje tak! Gòspòdénjè é krevnim.

P. Njehaj i tak jèst. Tìlko nad njemjèckjm napjsem mocno sje dzjvovaèm, gdiż mj povjadano, że on sam jest rodovjtì Kaszuba i jego vszisci krevnj sò takzè Kaszubamj; a v koscejele jedinje jèzik słovjanjskj sliszaèm.

K. Pòd tim vzglèdè njeje nasz xadz probòszcz anjè gòrszi anjè lepszi wòd vjele jinszéch xèdzòv. Gadac to wònj lubjò do chłopa, choè é décht majètnèho, pòpòlsku, navet é pòkaszèbsku: Co przénjòstès? Zapłac é tètj dali; a zòs do Żèda ju pèrzinkè grzecznj: Co kupjec pòvjè? Co tètj slìchac v svjece? Ale skòro do njch chto pònjemjecku zaszvargòce, to zaròz jèho panè (Sìe) nazèvajò; bò dostalè dobrò nòwuczèkè v semjnarium déchovnim wòd s. p. bjškupa Sedlaka: „Kjèj bądzece, Panovje, pjsac do przewjelebnèho konsistorza, to pjszece pònjemjecku abo vèjatkòwo pò-

łącénje, ale njgdé pòpòlsku, hò tak kòżdi chłòp gòdò.“

P. Ej, to jest dzjvna misl! Jakobi lud prosti v Njemczéch po njemjecku, ve Franciji po francuzku i. t. d. njemóvjł. Gdzje tu logjka?—Nasz arcipasterz polubjł jèzik łacjnskj, natùralnje s tój prziczini, że łączy duchovjenjstvo rzymsko—kato-lickje s Rzymem a vstrzimuje takove od bliższego zapoznuanja sje s słovjanjszczizną.

K. Bò tak, hò tak! Jeden cignął do Berlina a drégj cignje do Rzymu — é basta! Tę grzecznosc dlò kòżdého Njemca mòżna sobje é tak véložec: Prostòkòv abo sę vabj wusmjèchę abo sę jich zmuszò pòstrachę. Ztąd to przémjlenjè przé kòżdi leżnosci ku Njemcàm a zòs no cągłé a cągłé szkalovanjè ve vszétkjch gazètach pòlskjch na Mòskòli é grecko-katolécką vjarę, jednim słowé: na vszétko to, co je słòvjanjskjé; hò vszétcé Słòvjanj są glépcamj prócz Pòlòchòv, chtérzi ve vszétkjch dobrim é mądrim całèmu svjaté przòdkują. Pisma tak redagòvané xądz é szlachcéc zachvòli a ludk głupi so kupj.

P. To jest bardzo politicznje tak z stroni panòv redaktoròv jak z stroni xjezi i szlachti. Stare przisłòvje povjada: „Podchlebjaj, podchlebjaj, a bédzjesz szczéslivim.“ A jeszcze daleko lepijé kàżde podchlebstvo sje uda, kjedi sje przitim drugjch ganj, ale ostróznje. Mądri redaktor v Prusach grozj palcem v bójce albo pjescją v kjeszenj Prusakom, v Austriji Austrijakom; ale jak vpadnje na Ruska, to już pjescj z kjeszenj bespjecznje vijmuje, osoblivje pjsząc v Franciji lub Angliji.

K. Jòbé meslël, żebé to béło vjele székòvnj przecivko Francuzàm é jinszim tak nazvanim narodàm civilizòvanim, co to Pòlòchòv wòd vjekòv za nos wòdzą é za glépcòv trzimają, drist véstę-

pjc, nawukòwè rozpravé pjsac é jejich zdanjô zbjiac, bò wòd zachòdé nam njetelko pòd wzglèdè pòliticznim é jezèkòvim czéstò zagłada grozi, ale navet pòd wzglèdè religijnim. Ztąd przéchòdzi v coròz vjkszéch pòrcijach trécézna dlò kòscola rzimskokatolèckjèko, njesteté! dlò całèho chrzescijanstva.

P. Jakbi to mogło biej? Czili njesa v Njemczech nad Renem, v Bavariji i t. d. pòbožnj katolici? A dopjero Francija cała jest katolicka.

K. To je vszétko pròvda. Ale céz to pòmòže, kjěj tẹ je barzilko vjele wòvc parszévèch.

P. Ja o tim njgdi njesłiszałem.

K. Těj dajma lepj tim rzeczám pòkój; bò spór mjèdzé greckokatolèckjm czélè słovjanjskjm a rzimsko-katolèckjm kòscolè wò pòchòdzenjè ducha svjètèho jedénje wòd Bòga Wòjca abò wòd Bòga Wòjca é Bòga Sèna řazę je le fraszką proćemko sofsmatám njemjeckjch é francézckjch mądrzelów. Dlò teho tobé bëło jak nòvòznjèjszè dlò katolèckjèho dèchòvjenjstva té milnè zdanjô nawukòwo zbjiac a nje vjedno lud słovjanskj ledè słovjanskjm straszéc é tak pòbratimcòv nó sè szczévac.

P. Ale juž mòvcje, mòvcje! cóž sję na zachòdzje dzjeje?

K. (Bije sę v pjrsé.) Bòże! wòdpuscé mje mòje grzèché; Bòże! bédzè mje mįłosciv. Ti chřescijanjskj pòganj abò pòganskj chřescijan v Njemczéch, ve Franciji é tẹ dali, dowòdzą, że biblèjô njeje pjsmę svjètim, że Christus njebèł Bòg; navet vątpją wò dėszi v cele lédzkm. — Takjè są jejich gòdkj!

P. Dalěj, dalěj! Ja lubjè takje bajdalukj, dzjvolągj słucharj.

K. Mje, jako dobrého Kaszébę, katoléka, co to njetélko vélnę, ale skóre é mjeso dô, kjěj mu le xadz vjeczne zbavjenjé dészé zabespeczi, sztosć pòbjérò, krev do głové bije é vszétkjé człónkj sę trzesa, kjěj jò to czéjé abo czétajé.

P. Jak cį Sofjscj mogą takje rzeczy dowodzicj?

K. Wònj sobje krótko tak rezonéjā: Kjébé pjsmo svjěté wòd samého Boga pòchòdzéło, tobé v njm zòduè wòmijkj anjé zòdných brédów, njedorzeczności béc njmogło. Ale teròz je nawukdwo dovjodłè, że pòdlug budowlè cała człowieczého, wòsoblévje gnòtów głové vszétcé lédze wòd jednè pòrkj, Jādama é Jevé, a tím mnj jesz wòd Nòhé é jeho sénów pòchòdzéc njmogā. Także je zemja pòdlug roczných krégów wòdvjecznych drzévjet vjele starszò, njzélé to pjsmo svjěté, ta biblėjò pòdaje. A céz dopjèrzé s njmj wò pòtopje gadac, chtérného njemòzléwòsc a przénòmnj takòvého wògranjczénjé na zemjé, mjédzè Eufraté é Tigrisè leżacā, tak fundaméntalnje dowòdzą, że je trudno jim sę wòprzèc; bò v téch czasach mjalé ju Egipt, Chiné é Jindijsé swòje dzeje. Dlò tego trzeba sobje wuszé le zatknāc, jak ci zèbòlovje zacznā sę vészczèrzac z neho pészného wòpjsé arché Nòhé; bò wònj wumjeją to vszétko przez różné lèczbè tak dobjtnje vészéulzéc, że njc a njc pròvdé v tím wòpjsanju njewòstānje, na przékłòd: wònj zacznā vélèczac vszèskjé gaténkj zvjerzét a tēj dali vnjoskujā, że takjého wòkréta navet przé dzisèjszi kulturze njchtbè njezbudovét, cobé wòd vszétkjch zvjerzét, na zemj é v pòvjètrzu żéjācých, pò pòrce mògło sę wumjeszcé. Samých psów je kjlkanòsce gaténków. Décht za bójkè pòczétéją wònj nę pòvjòstkę wò budovanju vjeżé Bābjlonskjé é tètèjszim pòczātku vszétkjch różných mów na svjece. A jim rzec, że njetélko xadz vjkari, ale é sām xadz proboszcz tak a nje jinaczi wuczi; to sę zacznā smjòc do rozpèknjenjò, jak jakj varijòcé, a pòtemu njbe z mjòsèrdzò tak dowòdzéc, jakbè chcelé pòvjedzec to, co Huss na stòsò gòrejāci do né bòbkj, pòrę drevjenk na wògjénj rzucajācè: óh glépòta nad glépòtamj (o sancta simplicitas). Pòd tím vzglèdè znaczi w njch Bopp vjei, jak jakjkòlvjek pòp, chòc-bé é sām pòpjeż, Szlejcher lepj jim brzmi, jak Szlejermacher, a žid Lichtenstejn je dlò njch svjatłé, nje kamjenjé; navet Pott je jim pészne słowo.

P. Szkoda, szkoda! że już njemāmi wjècèj szkòł klasztòrnich Tam vszistko vikładano naukovo v jèziku łacjanskjm pòdlug Alvāra; tilko vijātkovo uczono panjczów magnatów pòdlug xjāżek francuzkjch, tak grammatikj jèzika pòlskjego z „Essai de grammaire polonaise pratique et raisonnée.



Varsovie, 1807.“ Vjelkje dami v Polsce uważali i modlitwę francuzką za Bògu przyjemniejszą niżeli łacjaską albo polską. — Jednakowoż Alvara dzjełko, to była jedyna xjążka! Kto tej na pamięć się nauczył, mógł nawet s panem professorem naukowo po łacjnie dobrze się rozmówcy i njepotrzebował się lękać przed: „habes signum!“ co to za sobą malas notas pocjagało, a O. Gwardijan potim na konjcu kwartalu obdarzał nje z pravego rękawa swjętymj patronamj, jeno z levego! —

K. Ale é pòd tim vzględe njma na téch bezbòznjchòw zòdnè radé, bò wu njch njeopłóćò jęzék le mész, chtérnà sę wépowjé abo napjsze. Glépstwo je glépstwé, chòc é pò hebrajsku abo pòłacénje vérzeklè; a pòjedincze słowa z cézéch mów vzetè njmają béc vjedno wòznaką vjélgjé mądroścè: é vjedzà, le barzo często zasłoną braku mészli abo tész czérnim wòszustwé, abé jinszim lédzám pjòsku v wòczé nasépac. Dlò teho njerobj hebrajskj jęzék na téch mądrzelów zòdnèho vražen,ò. Tak wutonjenjé Faraona, króla egipskjého, s całim wòskę wònj sobje décht naturalnje przez przepliv é wòdpliv mòrza Czérzvjonèho tłomaczà; przepjśjéjac mądrému Móžészovj vjélgà znajomòsc tè rzeczé, jak é zrzedł é gór v puszczy arabskj, dze wòn jak móg lud žédovskj wòszékòwał v ti dobri mészli, abé svèho cèlè dopjà é jén wuszczestlévjét. Pòdanjò bibljjnèho, że zemja cécho stoi a slonjszko nawòkòt njè sę wòbròcò, ju vjci v zòdni szkòle njewuczà. To je bólestno, że nasz rołòk Kòpérnjk do teho sę nòbarzi przécénjét. — Jak ci purziscé tè frivólne mòlé, n. p. v Hiobje, nicéjà, mòžna sobje letko véstavjc, kjéj navet barzo pòbòžné mjéjscò njewuszlé jejich kritikj. Tak wònj wò Dajidze é Salamònje rozpròvjajà, że ci królovje bélé za młodéch lat jak nòvjkszémj rozpustnjkamj, a dopjérzé v starosci pjsét Dajid pòbòžné psalmé a Salamòn mądrè przípòvjescé. Jednim słowé: wònj pjsmo svjètè é jehò pjsòrzi décht takkritékujà, jak kòždè jinszè dzelo svjeckjé.

P. Na xjégj starego testamentu już troché zezvalam; ale jak ej sofsjcy cheà novi testament zaczepjcy, osoblivje bozkosej Chrístusa, to ja zadnà mjarà njepojmujé.

K. Dac le kòkòszì grzędé, to wòna chce vszędé. Jak ti nawukòvi hereticé vpadlé nó tę miłą drogę, vszétko badac é le to za gvésné przijmòvac, co wònj mògą czéc, maklac, szmakac, vèchac, sléchac, vjdzec é swòjim rozémè pòjce, aho co przeniòmaj prczivko rozémòvj lédzjkému njje, tak sobje mòzesz, Vaspàn, letko véstavjc, że ju é Chrístus njmógł jinaczi pòvstac, jak le tak, jak kòždi jinszi czlòvjek. Przé tim wònj so jesz pòvjedzà, žebé céda — v chtérè wònj naturalnje njevjerzà — wubližalé samému

Bògu, żebétim sposobé jého sę przérówniwało do jakjého mēstra, co to swòje dzéło wòd czasé do czasé muszi pòpravjac, jakto wòd chrescijan pògardzoni é za pòganów wuznani Budajiscé chca mjec, cohé jim co tésac lat jak novi pòslanc z njeba przészed é vszétko zepsowané napravjéł. — Ten spór wó dwòjaką nótérę, bòzką é lédzką, Christusa njeje tež décht njjak novi, bò ju v pjrszéch vjekach pò Jého narodzenju Arijan se swòjimj zwòlennjkamj wutrzémòwéł, że Jezus Christus le jednę nótérę mjéł, jaż jich na sobòrze Nicéjskim kòscół chrzescijanskj muszèł véklic. Njestetè! pòmimo teho mają Arijanj jesz pòdzisdzenny wu nas na Mazurach v Kòszinówce (Andreasvalde) swój kòscół. A to ztąd pòchòdzi: Jesz przed Cyrillé é Metòdè, bò ju v trzecim vjeku pò narodzenju Christusa, rozszerzélé Arijan é jého zwòlennjcé mjédzè Słowjanamj vjaré chrzescijanską, chòc błédną, é wòna sę v Polsce przez vszétkjé vjekj, chòc wòd czasé do czasé barzo przégnojtló, pòd różnénj nazvjstkamj wutrima. Wò jinszéch podobnéch wòdszczepjénkach, n p. Órmijanach, Jakobjtach, chcémé zamjlec, lesohje przépòmnyec, co Francuzé pòdczas né vjélgjé revoluciji s Chrzescijanjstvé zrohjlé! Tak grozèło é grozi czésti vjerze chrzescijanskj, co to v Christuse dvje nótéré wuznaje, njebe-spjeczénjstwo wòd pèłnja é zòchòdé, a nje wòd vschòdé. Ci mądrzelóvjé v Njemczéch é ve Franciji chca nawet z nového testamenté véczétac, że Christus mjéł rodzonéch braci é że wu njch jého vjara wòhjavyonó nómj pòpłòca. Vjara chrescijanskò v wògule réchli zakvjtła mjédzè sąsèdnémj pòganskimj narodamj, jak mjédzè samémj, wòd Bòga véhranémj. Żédamj, co Christusa é jého pòchòdzenjé nòlepi znalé. Dlò teho ci scjjscé tak ród sę wòdwòlują do historiji żédovskjé néch czasów é kòrbją, że vjara chrzescijanskò ze vszétkjch vjar nòvjci krvje njevinné przela.

P. A njemoglibi nasj kochanj xjéża takjch varijackjch zdanj zbjeç?

K. Kò gvésnobé mòglé, żebé le chcelé; ale jak sę védaje, to wònj s témj przemądrzałémj lédzamj njechca sę v żódné rzecz, v żódné disputé vdac, le na njch, jak Boerné pòvjòdò, s pògardą vzèrają, jak na takjch, co njmają żódného przéstępu do dwòré njebhjeskjého: bò, jak Hejne pjsze, xądz katoleckj chòdzi tak, jakbè jemu njebo nòležało, zòs xądz léterskj tak sę vékracò, jakbè mjéł njebo v harédze.

P. Tocj ci parizci Njemci tak zle njemóvją.

K. Kata njezle! Mają ci panovje za wuszamj, jak é vszétcé pjsòrze teho sorté, co to sę formalnje na vszétkjch xézi spjknélé, é chòc no véchvòlają, to s njejaką jironiją. Tak jeden wòpòvjòdò, że, jak arcépastèrz Dzevjnskj (Mag-

deburskj) v Rzimje sę zapitët, czé to je wòlno brac wòd pòganskjch włóscéceli mesznè? Mjët mu wójc svjëtj wòdpjsac: Kòchani brace v Christuse! To sę samo przéz sę rozmjyje, że musiszz brac; bò véjle: Pàn Bóg stwòrzel zemjé, a mé jesmé jehò slégamj, dlò teho wòna do nas nòlezi; a zébé Té jes dzesécéné wòd téch lédzi njebrët, tobé wònj mészélé, że té grénta jim nòlezą. Drégj pjsòrz donosi, że pòpjeż Grzegòrz, co to tésac lat pò narodzenju Christusa bezženjstwo xèzi é nawusznà spòvjedz v kòsece rzimsko-katoléc-kjm zaprovadzët, mjët pòvjedzec: Teròz jò mòje wòjsko wò pòrë kroc sto tésaci pòvjkszel. Wònbé móg jesz ræc: Jò trzimajé vszétkjch dèchòvných kòscola rzimsko-katoléc-kjého na lèncuchach, a ti zòs vszétkjch katolékòv na pòvro zach. Ztąd trzeci mądrzela przebakuje: Xèdzé katoléc-kjèmu je dobrze na kazalnji pràvjc, kjéj mu parafijanj przé spòvjednjci wò vszétkjch muszà széptac. Czvjòrti burzécél zòs njbé jich chvòli, rozpròvjajac, że njma mądrzészèho towarzéstva na svyce nad dèchovjenjstwo, co to dobrzé vje, że nòlepj je tēj brac, rébé lóvjc, kjéj wòda je mètò, kjéj spòkòjnò rozvòga pòd vplévè zavjèlgjého smutku abo redosge wustaje. Dlò teho trzimò xàdz mjészcz wòtemkli pò naro-dzenju dzecka (chrzest), przé dozdrzelèyanju (pjrşò spò-vjèdz), pò dozdrzenju (slub), przé smjrci (pògrzèb), to je, wòn mò vjedno wòczé glòvnje zvròconè nò ten punkt punk-tòv, punkt céntralni. Pòtemu pjàti jim zarzucò, że wònj prosti lud le zwòlza, gdéz sami v to njevjerzà, co na ka-zalnji é przé katechezacji nawuczajà, dze v pésznych sło-vach wò njeje tak rozpròvjajà, jakbè tē jesz barzi svja-domi bélé, jak na swòjim pòdwòrku, navet njejednemu za pòrë zlotèch abò tēz za grèbè pjenjadze tē przistèp véje-dnac przévòbhjécējà; a jednak skòro sę majà sami do njeba przeprovadzéc, to jim sę dècht njjak njechce: wònjbé wò-lelé tē jesz vpròd Pjotra é Pavla vépravjc nò té njebieskjé rozkòsze é wuceché, a sami tu na zemj wòstac, abé sę za-bavjc s kòrkè, rozpòrkè abò vòrkè. Nò to jidze njejednè vdòvkj, chòc nje kròvka, to przénòmnj celé abò gaska; a je-dnak pjsmo svjètè vszèdzé a vszèdzé chcèwòsc pòtèpjò, slé-gam bòzim navet sakvé é tasze v ruchnach zabrònjò, dze-bé mòglé co vłòzèc. Jesz jinni przepjséje jim wòkropnà chètèkj mjeszanjò sę v famjlinè, domòvé jinteressa é porò-vnivò jich s pòdlémj jintrigantamj é tak dlò wunjknenjò teho zlého bjerzà so rozsàdni katolécé zòné abò gòspòdènjé njekatoléczkj. Dlò teho je ju vjelgj, vjelgj czas, abé tim heretikàm, tim njeproszonim kritikàm pészj zasztopac é dovjesc, że wònj lžà, lžà, lžà!

P. To jest zle, bardzo zle, że dzjszaj już njema nj-

gdzje na svjecje na takjeb ludzy porzadnej jinkviziciji, jakto przed laty biło v Hiszpaniji; tobi tich vszystkych oszczerców trzeba popalicj razem s jich pjsmamj; a vszystkjm drukarzom zakazacj, takje bezbożne xjążkj i rozprawkj drukovacj. U tich mądrich głupców pevno i najsvjętsze sakramenta nje-mają żadnego znaczenja.

K. To sę samo przéz sę rozmjeje, że le tak dalek ję przéznają, jak v jejich krąm passęją. Z njektérnych czynności kóscelných, wósoblęje rzymsko-katoléckjch, jakto svj-cenjo wódé, vjna, krédé, szatlachn, zeló, vjnjószkóv, lubjā wónj sę njezmjernje nasmjevac é takóvè ganjc, njbé z té dobré przéczené, że té rzecze le dajā przebjeglim wószu-stām spósobnosc do zwóddenjo przostého lédé pód czas chó-rób é przé jinszej leżnoscach. Jinszi wuznają to za czé-stā chitrosć déchovjenjstva é pódsvujāj tim wóbrzǫdkām nj-bé jezujickā zasadā: Svjat chce béc wószukanim (Mundus vult decipi). A chcec tim njedovjarkām pódług wuczóného dzetā, „Akademija vszelkjéj scienciji pełna,“ z 1746. roku dovjesć, że cédā sę dzalé, dze tē pód napjsę „Polska svj-étich ojczizna“ v II. częsci na stronje 418. pò véléczenju szescnósce Krucéjxóv v Pólsce stoi: Jest i vjęcý po Pol-sce i Litvyje cudovnich krucifjxóv; ale że o njch njemam na-leżytéj informacji, malo tacere, quam errare. Daléj na str. 422. „Otoż masz v Koronje i v Litvyje Obrazóv N. Mariji cudovnich, laskamj slińq Eich vszystkych 78. Ohrazi zasj różnich Svjétich, při którich cuda Bóg czinj v Polsce, viliczaj bił-bi Herculeus labor; zazim go sję njepodejmuję.“ to wónj zaróz sā s hjronjeznim zapitanim na placu: Jak ci Svjęci, té cédovné krucéjixe é wóbrázé mógle dopuscéc, że Présók luter, Résk, schismatik, é Austrijók jejich wójęczéznę roze-bralé? Czélé to nje przez zdradę Matkj Bóskjé Czéstochóv-skjé, co to jā Pólószé Réskām vzélé é swóją królovā zro-bjlé? Pótemu chcą dałi vjedzec, zkąd to póchodzi, że, dzele sę kóscół evangielickj zagnjézdzi, tē sę ju zaróz cédóv nje-spóstrzégó; jakbé jedénje xǫdz katoléckj mjél ten dór, wu-trzimanjo mjése cédovných v pórǫdku.

P. Ach, jakje to sǫ dzjvne misli!

K. Na tim njeje jesz konc. Ti njedovjarkovje jesz vjele vjei pleszczā: na przéktód, że xǫdz mó v tidzenju le jeden dzenj robóci, a jinszi lédze mają szesc; że wuczenj wólā dé-sputovac s człovjeke, co mó wóli v głovje, a nje le na głó-vje; że rozvóga nad tajemnjcā Trójcé przenósvjétszē ju vjele prostókóv, navet é wuczóných męzóv, jakto neho professora Theologijé v Brunovje czélé, jak njemcé chcą, Brunsbergu przeprowadzéla do varijacijé, a to décht njepótrzébno; njech lód je lodé, wóda wóda para parā; że vjara v wógule je

wòsobléwszim wòrganę wòglupjanjò (Verdummungs-Organ), chtérnëho pròvda jesz zòden rozsądni fjiolog sę njedomaklë, a jednak są lédze na svjece, co jen barzilko pjełegnëją, bò sę jedënje z njeho zëvją. Ale dólëbòg ju dëcht nòszkaradnjësza rzeczą je, kjëj ci mądrzelovje tak dalek sę zabłądzëlë, że v bët dësze v lédzkjm cele njevjerzà é se smjës-kamj nad bjëdnim stanë takjè dësze sę rozwòdzą, co nò-przòd wòd płódenjò dzeci, a pòtem v wòd rozvjjanjò sę muzku é jehò chòróbsk je zależnò; těj sę człovjekovj jaż na głovje włosë jeżà, lò co zavjele, to njezdrowo. Jednak na pòdstavje dësze całò mòralnosc njetélko svjata chrzesci-janskjého, ale czësto é pòganskjého sę wòpjëra é wòpjërò. Navet v naszëch pòvjòstkach wò zaklëtech zámkach s krolëvjankamj abò s krolëvjczamj, panami, wò zaklëtech kòscòłach s xëdzamj, mnjehamj, zòkònnjcamj, wò stëkanjach wu-marlëch na zemj, wò hajtach, jagòvanjach pò lasach, pò pò-lach abò v pòvjëtrzu, wò wunoszenju sę dësz slavnëch, do-brëch lédzi v ethericznë sferë je verażoni pò smjrtni bët dësze abò v pjekle, abò v cziszczu, abò tëż v njehje, jaktobë kòscòł chrzescijanskj pòvjëdzët!

P. Jak cj pòglòvkovje chcą tedi porządek i mòralnosëj na svjece zachovacj?

K. Wònj é tu na pësk njewupadlë. Pàn Karol Vogt pòvjòdò v dzëtku, „Kœhlerglaube und Wissenschaft,“ na stronje 122. „Przed nastëpstvë, chtérnë pàn Wagner v tak wòkrutnëch kòlorach wòpjsac wumjeje, më sę njewurzasnjë-më, anjé zòden njewòmamjoni człovjek sę njewurzasnje. Bò té samë nòwukj, co nam dowòdzą, że bët człovjeka je le do-czestni, przemijajáci, pò chtérnim zòdnë pòsmjrtnë zëcë na-stëpjë njmòże, té samë nòwukj napòmijnają tëż nas, że człò-vjek je do towarzëstwa stwòrzoni, że wòn jedënje exëstovac mòże przez wòbcovanjè se swòjim gatënkë, jedënje przez towarzëstwo é v towarzëstvje. Na mjësce në wòkropnë zem-stvë, chtérną pò krótkjm é barzilko wutrudzonim zëcju mò vékònac jakòż nadsvjatovò, nadlédzkò jistota, stòvjómë më to dobjitnë wuznanjè, pjełëgnovanjè é védoskònalenjè neho wuczëcò gatënkòvëho, co nam przëpòmjuò, że vszëtëcë lédze są sobje ròvni, zaròvno wupravnjoni do wużivanjò vszëtjkjého teho, co nam zëcë przëjemnëho dac mòże; na mjësce neho mòralnëho pòrządku svjata, co to jedënje na wòbavje przed karą, na strachu przed njëjakjm njevjdzalnim sądë sę wò-pjërò, kładzëmë më to wuznanjè, że zòdnëmu człovjekovj njeje wòlno dlò se to pòžëdac, czeho wòn njehce svëmu bliznëmu bez vszelkjë wògródkj dozvolëc. Dze zagòrzëlë le grzësna, karze pòdpadajácą pòczvarë vjdzì, të vjdzimë më naszëho bliznëho, chtérnëho njenormalnò wòrganjzaciò,

chòroblévè rozvjnjenjè, njevèstarczajacò žlvnosc é zmjana muzku do czinnosci doprowadzélè, chtèrné mé za wòznakj chòrobé wuznajemé é starómé sè, abé takòvè wusmjerzéc é véleczcè; — dze zapalenc dlò zachòvanjò mòralnèho pòrządku v svjece bòskjè cèda vjdzì, tè znajdèjemé mé naturalné nastèpstva, vénkj naturalnéh stòsènkòv, przed chtèrnémj mé sè abo wupòkòrzéc muszimé, abo sè 'starómé, abé takòvè przerwèczè; — dze vékonavca testamènté é spòdkòbjerca zasòd Radovjca nòvjksze njebespjeczenjstwo dlò swòjèho mòralnèho pòrządku na svjece vjdzì, co to sè wòppjèrò na njeròwnim pravjè lèdzi, na panovanju jednèh a na cerpjenju drègjch, na véròvnanju érozstrzegnjenju tèh kòntàstòv v zècu pòsmjrtnim, tè spòstrzègòmè mé rèkòjmj tovarzèskjèho pòrządku, chtèrì mò pòlegac na równowupravnjenju vszètkjch lèdzi, na równi wòlnosci vszètkjch, na wuzasadnjenju jak nòvjkszèho doczestnèho szczescò dlò vszètkjch. Nasze mòralné é estheticznè wuczècè, chtèrè tèż sroce zpòd wògòna njevèpadlò é gvésno wòbòk naszèh przerwènkòv sobjè sadnac mòže, czèje sè przèz tè maximé barzèchno zaspòkòjonè, tak że pòdstavé mòralnèho pòrządku svjata naszèh przerwènkòv v nòvjkszim stopnju jè wòbròzajà.“

A pan Virhov zòs tak pjsze: „Mè njezaprzèczòmè, że v sami rzeczi nòwukj przèrodzonè provadzà do vnjoskòv, chtèrnè dopròvdé njesà zaspòkòvajacè dlò wòbecnèho pòłożenju na zemi, é chtèrnèh dosc czèsto nó tò wuzèto, abé głosèc przejistoczenjè wòbecnèho pòrządku. Ale mé mòzèmè dècht gvésno żèdac, abé tak dobrze zuaczenjè é tresc nòwuk przèrodzonèh njewòsàdzono pòdlug błèdòv, do chtèrnèh wònè provadzèc mògà pòjedinczè wòsobé, jak sè njerozstrzìgò wò vòrtosci chrzescijanjstva pòdlug kòždèho, co sè chrzescijanjnè mjanèje. Pròvdzèvéh zòs vénjkòv, chtèrè z badanjò nòtèré véplivajà, njmòže żòdno dogma znjszczèc, a przé pràcticznèh nastèpstvach, co sè z teho véprovòdzajà, trzeba sè chronjc, abé religiji do tè valkj njemjeszac. Bò wònè są abo fàlszèvé, a tøj pòdajà samé nòwukj nòlepszą bromj, abé jè zbjc, abo są pròvdzèvé, a tøj njma żòdnèho jinszèho spòsobu, abé jejich njebespjeczenjstwo v rèkach przerwènkòv njemòzlèvim zrobjc, jak jè wuznac é vékonac.“

P. Co to ja muszè na moje stare lata sliszecj!

K. Ci flabòlovje są gòtòv napjsac, że dèsza jè njevidzalnim, njèxèstèjajim tovarè, chtèrnim tèsacè a tèsacè lèdzi handlèjà é przé tim sè dobrze majà, a gvésno njejedèn czlòvjek tè bezbòżnoscè ròz njespostrzeze é jim wuvjerzi. Bò wònj wumjejà vszètkò v barzèchno pèsznèh słòvach wòpòvjedzec é wòpjsac. Dlò teho jim titule professoròv, doktoròv, literatòv é t. d. nadajà é jejich bezbòżnè pjsma

mają we Francji i w Niemczech wci czytelników, jak nasze snóże drékówné żewóté Svjětých, pòvjóstkj mòralné é vjele jinszéeh xążk dla ludu przez njelédzi sklejonych — té dlò njeludu przez człowjeka napjsané jesz na svjat njevészé — mjédzé Słowjanamj; dze, njestejé! ju czasé dają sé czéca mjona: Volter, Russó, Sue, Renan é t. d. abo Strauss, Bauer, Feuerbach, Herwegh é t. d. Navet ju začínają njedéchòvné wòsobé biblėjá czétac é frantóvkj spjevac.

P. Żebim ja bił xjędzem, tobim takjm bezbożnjkom przy spovjedzi njedał rozgrzeszenja.

K. Dlò teho jò jesz róż pòvtórzają, że wòd zòchòdé nam grozi nòprzód smjrc déchovò, a pòtemu naturalnja celestné zredukòvanjé nas do maszin, do prostých narzédzi.

P. To moje nadzwyczajne cjeszi, jż przinajmniej w Prusach muszą po moskjevsku obok hoblowego Theologa pan professor é pan doktor skakacj.

K. Jak mje sé zòs védaje, to é tu gvésno njedlugo mdze ta trójka wòkòmé chòdzéc; bò w wòstatných czasach kòzdi w swòjé stroné cignje é tak sé vszétcé trzój mòrdéją, a wóz, chòc sé z mòla pòrészi, to jednak co chvjlké przéstaje. Dlò teho mają jinszé rzádé njekaką raciją, kjéj té trójkj do grépé njezaprzigają. Ale to są zasadé pòliticzné pòjedinczéch panjstv, a ma sé njechcema w pòlitiké mjeszac. Tak dajma tim rzeczam pòkój; a Vaspan bądze tak dobri é swòjé stòrą wòbjetnjcé teròz wépnj, abo téż vjtro.

P. Dobrze, dobrze! Jutro, jutro! zupełnje króćuchno.  
(Dokònczénjé nastąpj).

## **Pół kòpé pòdanj.**

(Dalszi spjs.)

30. Mach, szlachéc.

Djòbél nasbjérét na svjece cali mjech nògòrszéch lédzi é chcét s njmj do pjektá; ale jak wòn lecét przez las, zavadzét wòn wò jednę sýchą chavkę é mjesh dostét dzurę. Tój jeden chłop pò drégjm zaczą vépadac. Dze chtéren pòd, takjé dostét nazvjstko: na kam, Kamjuskj; na gòvno, Gòvjnskj; na dęba, Dębjskj; na buka, Bukòvskj; na płóchté, Płacheckj; na drąg, Drażkovskj; na kòrcz, Karczevskj é t. d. Jaż vszétcé pòvépòdalé, le jesz jeden wòstet w rózkú mjecha sedzacé. Tój djòbél sé spòstrzég é rozgòrzeni mjeché mòchną; a tén człowjek sé nazvét Maché é sé przéróvnét do té jinszé szlachté, co z mjecha pòvépòda.

(Wòliva)

31. Pòchòdzenjè nazvjstk wòd pjnc mjast nad Vjsłą.

Wòd njepamjetnéeh czasów, jesz vjele vjele lat przed Svjatopélkę, jezdzelé pò Vjsle różni lédze vnet z Pòlskjè do Pòmòrskjè, vnet z Pòmòrskjè do Pòlskjè, é szed tą drogą znaczni handel a bóžim, drzevè, tovaramj zamòrskjmj é t. d. Dlò teho pòvstałé nòprzòd njedalèk vplévòv Stòrèvjsté do mòrza a jejé wòdnogj, Nogatę zvànè, do Novèzatokj dva székòvnè mjasta: Gdąnsk é Elbjąg; a pòtemu dali v kraju Kaszébksjm na levim brzegu Vjslè: Tczewo, Gnjev, Novè é Svjecè.

a. Gdąnsk abo, jak rébòcá cheą, Gdunsk, pònjemjecku Danzig, nazévò sè pò Dunczékach, co to nó ten mól, dze teròz Gdąnsk stoji, różnè tovarè przez mòrze przewòzélé. Zkąd to przédané G v mòvje slovjanjskj sè vzèło, njeje décht gvésao dovjòdlè; ale móže, jez wòno zamjast ku stoji, jak to sè rzecze gwòli, co pòvstało z ku wòli. V pòdobni spòsòb wutwòrzelò sè mjono vsè Gdinjò, co ku dinąm, njedalèk Gdąnska, leži.

b. Tczewo mjało tèž njegdèž vjèlgą słavè, bò tè mjeszkalé barzo dobrzi szevcè, chtèrnèh robòtè flisòkovje, z Pòlskjè do Gdąnska s traftamj ježdžaci, nadzvèozòj cènjlè é dlò teho, pòvròcajac dodom, vjedno sobje grèpè skòrznj tu nakupjalé. A že tè skòrznje bèlè barzilko pèsznè, dlò teho jim sè zdòvało zaszkdà, jè zaròz wòbuc; vjèc je s vjèlgjm szacénkè na palécach njeslè. Wòd teho tczenjò mò to mjasto mjono Tczewo; ale Njemcé, co wò ti słavje njck njevjedzą, nazèvają jè Dirschau.

c. Kjèj flisòcè przèszlè do teho mòla, dze sè teròz Gnjev, pònjemjecku Mewe (bo é tu Njemcé njevjedzą przèczèné nazvjstka teho mjasta), znajdèje, tēj vszètcè tètèjszi szevcovje sè gnjevalé; é to bèło pòbudką do nadanjò temu mjaisté mjona Gnjev.

d. Ti, co njechcelé s tèmj zlémj szevcamj v grèpce mjeszkać, wòdeszlè wòd nich é vèbudovalé novè mjasto. Jesz pòdziszdenj nazèvò wòno sè Novè; a Njemcé so vjele: gòvè njelómjale, le jè przetłomaczélé é swòje burg dodalé Neuenburg. (Chèlmno).

d. Na ti całi wòdni drodze wòd Torunja jaž do Gdąnska bèło nònjebezspjecznejšzè mjèjsce przè vptévje Vdè do Vjslè pòd góramj Czartovskjmj, co to sè wòd Svjeca nad Vjsłą cigną jaž do dzisèjsze vsè Sartavjce. Za czasów Svjatopélka mja ta vjes sè Czartavjcamj zvac é bèła mòcno wòbvarovànò. V tèch to stronach bivało corok vjele njeszczescò é dlò teho tè góre to straszènjè mjono dostałè; a Svjatopèlk, nòslavnjèjszi rzàdca krajòv Pòmòrskjeh, vjdzel sè spòwòdovani do vèstavjenjò blize na kutlu mjèdzè Vjsłą é



Czórńawòdà, jak to wòd kòloré svè wòdé Vda sè teròz nazèwò. Wòda Vjslè je zazwèczòj żèltavò, Vdè zòs czòrnò. Na ti blizi pòlèta sè conoc vjèlgò svjèczka abo wògjenj, a ztąd dostało mjaso, co sezasè na tim samym kutlu pòvstało, mjonò Svjecè. Zòdon flisòk njezabèl nigdè za szczestlèvi pòvròt tak v Sartavjacach prze relikvijach Svjetè Barbarè jak è v klòstorzè Svjeckjm Bògu dzèkòvac v gòràcèch mòdlach. Navet ten klòstztor zavdzèczò swòj pòczàtk jednèmu pòlskjèmu szlachècovj, chtèren v tèch njebespjecznych mjèscach blizkj bèl zatonjenju se swojim statkè; jak nas jeden wòbròzk v klòstztorzè pòdzişdenj przekònjè. Njemcè nazèvajà to mjaso kròtkò: Schwetz. (Svjecè).

### 31. Bòjka.

Szed kurk s kòkòszkà nà vèdròvkè. Tak na lezlè wònj robòszka. Nen kurk teho robòszka zjòd, a tøj wòn sè wudlòvjèł. Tak na kòkòszka szła do mòrza. Mòrze, daj wòdé! Kòmu wòdé? Kurkovj wòdé. Kurk leži, ledvjè tchnje. A mòrze rzekło: Jò njedàm réchli wòdé, jaž jò dostànè wòd lèpè lèst, Lépa, daj lèst! Kòmu lèst? Mòrzè lèst. Mòrze dò wòdé. Kòmu wòdé? Kurkovj wòdé. Kurk leži, ledwo tchnje. A lépa rzekła: Jò njedàm réchli lèstà, jaž jò dostànè wòd vjeprza kło. Vjeprze, daj kło! Kòmu kło? Lèpje kło. Lépa dò lèst. Kòmu lèst? Mòrzè lèst. Mòrze dò wòdé. Kòmu wòdé? Kurkovj wòdé. Kurk leži, ledwo tchnje. A vjeprz rzek: Jò njedàm réchli kła, jaž jò dostànè wòd krovè mlèka. Krova, daj mlèka! Kòmu mlèka? Vjeprzovj mlèka. Vjeprz dò kło. Kòmu kło? Lèpje kło. Lépa dò lèst. Kòmu lèst? Mòrzè lèst. Mòrze dò wòdé. Kòmu wòdé? Kurkovj wòdé. Kurk leži, ledwo tchnje. A krova rzekła: Jò njedàm réchli mlèka, jaž jò dostànè wòd kòsnjkòv sana. Kòsnjècè, dajce sana! Mè njedàmè réchli sana, jaž mè dostànjemè wòd panjè pòdvjeczòrk. Panjè, daj pòdvjeczòrk! Kòmu pòdvjeczòrk? Kòsnjkàm pòdvjeczòrk. Kòsnjècè dadzà sana. Kòmu sana? Krovje sana. Krova dò mlèka. Kòmu mlèka? Vjeprzovj mlèka. Vjeprz dò kło. Kòmu kło? Lèpje kło. Lépa dò lèst. Kòmu lèst? Mòrzè lèst. Mòrze dò wòdé. Kòmu wòdé? Kurkovj wòdé. Kurkleži, ledwo tchnje. A panjè rzekła: Jò njedàm réchli pòdvjeczòrku, jaž jò dostànè wòd szafòrkj klucze. Szafòrka, daj klucze! Kòmu klucze? Panjè klucze. Panjè dò pòdvjeczòrk. Kòmu pòdvjeczòrk? Kòsnjkàm pòdvjeczòrk. Kòsnjècè dadzà sana. Kòmu sana? Krovje sana. Krova dò mlèka. Kòmu mlèka? Vjeprzovj mlèka. Vjeprz dò kło. Kòmu kło? Lèpje kło. Lépa dò lèst. Kòmu lèst? Mòrzè lèst. Mòrze dò wòdé Kòmu wòdé Kurkovj wòdé. Kurk leži, ledwo tchnje. A szafòrka rzekła: jò njedàm kluczi, jaž jò dostànè wòd gèsè jaje. Gès, daj jaje! Kòmu jaje? Szafòrka.

fórcë jaje. Szafórka dô klucze. Kòmu klucze? Panjè klucze. Panjè dô pòdvjeczórk. Kòmu pòdvjeczórk? Kòsnjkam pòdvjeczórk. Kòsnjé dadzą sana. Kòmu sana. Krovyje sana. Krova dô mlèka. Kòmu mlèka. Vjeprzovj mlèka. Vjeprz dô kło. Kòmu kło? Lèpje kło. Lépa dô lést. Kòmu lést. Mòrzé lést. Mòrze dô wòdé. Kòmu wòdé? Kurkovj wòdé. Kurk leži, le-dwo tchnje. A gës rzekła: Jò njedam réchli jaja, jaż jò dostanę wòd draszków wóvsa. Draszcé, dajce wóvsa! Kòmu wóvsa? Gësi wóvsa. Gës dô jaje. Kòmu jaje? Szafórze jaje é t. d. A draszcé rzeklé: Mé njedamé wóvsa, jaż mé dostanjemé wòd pana pjva. Panje, daj pjva! Kòmn pjva? Draszksam pjva. Draszcé dadzą wóvsa. Kòmu wóvsa? Gësi wóvsa é t. d. A pan rzek: Jò njedam réchli pjva, jaż jò dostanę wòd zduna zbąn. Zdunje, daj zbąn? Kòmu zbąn? Panovj zbąn. Pan dô pjva. Kòmu pjva? Draszksam pjva é t. d. A zdun rzek: Jò njedam réchli zbąna, jaż jò dostanę wòd glince gléné. Glinca da gléné, zdun dël zbąn, pan dël pjva, draszcé dalé wóvsa, gës da jaje, szafórka da klucze, panjè da pòdvjeczórk, kòsnjé dalé sana, krova da mlèka, vjeprz dël kło, lépa da lést, mòrze dafo wòdé, a tēj kurk vézdrovjët. Pòtemu kurk s kòkòszką szlé dali. — (Vjèrzhucéno).

## Rozmòva Kaszébé s Pòlòché.

(Dokonjczénjè).

K. Teróz véložé mje, Vaspan, nę mész, że człovjek móże na tim svjece žéc bez prócé, a jesz dobrzé žéc.

P. Kto sję na tim svjece li tilko bavj, ten žije, jest szlachbcjcem; a kto pracuje, ten jest vołem, osłem, chamem, njeczłovjekem. Tak biło v Polsce, kjedi kvjtnęła, co do-sicj ładnje opjsano v dzjelku „Verfassung der Republik Polen“, z którego v Skarbje Kaszubskostovjnskjéj movi sję znaj. duje ustęp: „Stanovjsko chłopów za czasów polskjch.“ Szlach-cje jad, pjł i hulał, a chłop pracovał na sjebye i na szlach-cjca. Dopiero kaclerz Jędrzi, nje Jan, Zamojskj zaczął te rzeczi troché psucj. Jak v Polsce za ovich czasów biło, tak też i ve vjelu jinnich krajach sję dzjało, navet i dzjszaj v nje-którich panjstvach sję podobnje dzjeje, gdzje ale, njestetil njejsce szlachti zajmuje soldateska lub sję dzjelą.

K. Jo, jo! są é takjè kraje, dze chłop mō jedénje tō pržejmnośc dżécé płodzéc a bjalka jē rodzéc é do szóstého roku pjełęgnovac, pòtemu wòbòje razę mają le ten chłopot, jē przerwòdzovac é žévjc; bō wòd szóstého do sztérnòstého roku rządzi njmj pan szkólni, pòzdnoj przez pòrę lat xądz probòszcz, a tēj jakj wòjskòvi, jeszlé je knóp. Bògu dzękj! To njeje tak ve vszétkjch krajach, bòbé gvésno ju vszétcé chłopj, jak zajce, nad mòrze lecelé, abé sę wutopje.

P. Ja zezvalam na to i dodaję jeszczé, że navet v tich krajach, o którich vspomnjeliseje, i chiama uznają za czło-

vjeka, kjedi jeho grube pjenjedge posjada albo jakje lumen jest; jednakovož to rzadkj ptaszek. Albovjem takjch ludzi vkrótce do rzędu szlachti pocjagają albo jim obroku umkną.

K. Kjěj dzis sołdat vjei pòplòrò jak szlacheéc, tobé gvésno nòlejp bélo wòstac zòlnèrzè é slézéc na avans. Kò ju je vjdocznye, že v téch civilizovànéh é kultèrovànéh krajach, jakto ve Franciji é v Njemczech soldatéska vjei znaczi jak szlacheetwo.

P. To jest pravda. Jednakovož ja Vas sję pitam, vjelu Vi tam macje mjędzy vižszimj ofjiceramj z stanu mjejskjego lub chłopskjego?

K. Dòlèbòg! njevjele, wòsoblèvje v téch regjmentach, dze vjèlgjch nòwuk njepotrzeba.

P. Dla tego vjdzjeje, že ja pravdè mòvje, kjedi Vam povjadam, starajce sję zostacj szlachejcem, bo przez to osjagnjecje pjèrwszy stopjenj do dobrego žicja bez pracj.

K. Skòrobé é chłopj do teho rzemjòsta sę szarpalé, a chtèzbé sę těj wò živnosc é przèwòdzèvk starèj? Ju tak mamé téch darmozjadòv dosc é vjele zavjele. Dlò teho mé sę muszime brac do pròckj é starac sę wò nòwukj, a bądą é pjenjżki.

P. Còž? Naukj! Cziliž doscj często njevjdzjeje, jak tilko z sina chamskjego sję zrohj jakj uczoni człòvjek, osobliyje xjádz; že go zaraz vlasni rodzjce Jegomoscjå mjanujå i v ręce całujå.

K. To je le buchå xèdzèvskò. Jinszi wuczoni Kaszèbj tak njespanoszejå; chòc czasè lubjå pònjemjecku szvargòtac abo pèrznè pòlaszèc. Glèpca zòs navòt v kòscele pò pèsku vèpperzå é kòzdi jeho wòszvabj. Rozsådñ chłòp je fundamèntè kòždèho panjstva. A fundamènt je vjednò fundamènt. Bez njeho chòc nòvjkszi, nòvspanjalszi gmach s pèsznå, vèsokå vježå (kròl, cesòrz), s svjècåcèmj vježèczkamj é bliszczåcìm dakè (mjnjstrovje, wurzèdnjce é wòjsko), s vèglådzonèmj scanamj (kupcè, rzemjèsnjcé) muszi s czasè runåc é v gruzè sè wòbrocèc. Gbur, to mur. Dlò teho kòchòjmé sè, jak bracò, bez ròznjce stanòv.

P. Jak svjat svjatè, njgdi a njgdi pravdzjvi szlachejc sję s chamkå njeòženjt; prèdzjèj s jakå pjeknå, bogatå žido-veczkå i t. d. Vjèc skòro Vi sję do mojej visokjèj, idealnej misli vznjescj njmòžecje lub njechejcje, to juž s Vamj trudna rada; každy z nas musj jiscj svojà drogå.

K. Njestetè! To wòkropnè rozròznjanj è njedostèpnè, wògranjczanjè stanòv é głupechnè trudnjenj sè niebè zamjast zemjå bélo, je é bådze na vjeczne czasè Vaszim é naszym njeszczescim — jeszlè sję njevjmèszò jakjè jinsze plemjè slò vjanjskjè s lepszèmj zasadamj. Co daj, Bòžè! Amen.

Vèdavca Dr, Florjan Cenòva.  
Bukòvc przé Terespòlu.

Czòrnoxežnik J. Hauße.  
Svjecè nad Vjslå.

# Cztery Rozprawy i jedną Szętopórkę wydał Kaszuba, gburzczan.

## I.

### Koterya Rzymska.

W Dzienniku Poznańskim był niedawno inserat o przyczynie upadku Polski i wiary razem, o opatrności Boskiej, karach Bożych; co sprostowane było dopuszczeniem Boskiem. Dosyc złe, że tyle biedy, tyle szkół, tyle dzieł historycznych jeszcze narodu Polskiego nie nauczyły pojmować kwestyi elementarnych. Polska powstała i upadła drogą podstępu historycznej koteryi rzymskiej, która dla patryotyzmu włoskiego ciągnie zyski, robi zdobycze, pod płaszczem wiary katolickiej. Ta koterya doznawała częstokrotniej przerwy panowania swego: przez wędrówki ludów, cesarzów niemieckich, luteranizm, machometanizm, schizmę, rewolucyą francuzką; zas ostatnia włoska na jej korzyść wychodzi, bo królowie włoscy mają grać rolę Karola V. — Po każdej przerwie taż koterya restaurować się umiała, każdą instytucyą i prawo kościelne w swoje ręce dostać i wyzyskać na swe cele patryotyczne potrafiła: przez co Niemcy utracili połowę ojczyzny; Polacy, Czesi, Rusini, Morawianie i Słowiny swój byt i życie; w Ameryce ludy zamieniono w niewolników. Jednem słowem, w Rzymie trzymają klucze do życia doczesnego i wiecznego, do nieba i do chleba wszystkich narodów na ziemi, których ostatecznym końcem ma być zlatynizowanie czyli zromanizowanie, wcale nie gorsze, ani lepsze od zgiermanizowania.

Przeciw stawia nam może historyą i pamiętniki rzymskie X. Theiner — ale ten tak pisać musiał, bo jego stanowisko tak mu kazało; opierał się na prawdziwych źródłach, to jest: listach pasterskich, biskupich i t. d. korespondencyach otwartych, które zawsze były pisane z pamięcią na trybunał historyi. Tymczasem tajemnie szło inne hasło, nie od ojców świętych, tylko od koteryi; podobnie jak w dycezyi pewnej, żeby przykład przecie dać, i to najnowazy:

Biskup wydał rozkaz, aby duchowieństwo strzegło ludu i niepozwalalo kwestować cudzym zakonom — i to słusnie — że dycerzya jest obarczona własnymi niezbędnymi kollektami. Tymczasem z Austrii, Bawaryi, Szląska i Ameryki kwestarki i kwestarze bywają obsyłani przez księży i protegowani. Po uczynkach poznacie je. Księża by się nie wazyli, przysięgłszy posłuszeństwo biskupowi, żeby niebyło potajemnej wersyi, równie jak to było przy wyborach przed kilku laty. Otoż historycy ocenicie źródła publiczne katolickie podobnie, jak się skarżycie na źródła moskiewskie schizmatyckie! Ale co do Polski: ta by nigdy niepowstała, żeby cesarzowie niemieccy niesprzykrzyli sobie urzędu żandarma rzymskiego i niewypowiedzeli posłuszeństwa. Aby ich zwrócić do posłuszeństwa, postarali się rzymianie o exekutora, który by nieposłusznych żandarmów karał. Trzeba było więc podnieść Polaków, Bolesława chobrego poprzeć całem wpływem duchowieństwa i błogostawieństwa religijnego, aby pychę żandarmów ukrócił. Wywiązał się też dobrze Bolesław chobry; a cesarzowie rzymscy, zwęchnawszy pismo nosem, zaczęli rzymianom pochlebiać i już mniejszym zyskiem się kontentować. Padły ofiarą Czechy i Morawia. Bolesław śmiały, szanujący małżeństwo tyle, co większa część królów i cesarzy, musiał upaść, a po-bożny Bolesław krzywousty pieczęć przyłożył podziałem P. na księstwa; prawdziwe fabrykaty księże. Ludy, stada owiec dla panów i owczarzy, królów i cesarzy, przypominają historyczne tendencje rzymiańskie: osłabiać władze wszelkich królów jak i cesarzy rzymskich, ograniczać władzę biskupów excepcją dobrze opłacających się klasztorów, scieśnianiem jurydykcyi i stawieniem casus reservati: co było usprawiedliwione zawsze bezbożnością ducha czasu; a ten wychodził ze szkół klasztornych. Później Władysław Łokietek potrafił Rzymianom się przypodobać, i zapewne zyski pokazać na przyszłość; pozyskał dobre hasło dla duchowieństwa polskiego; znalazł lud przychylny sobie w Polsce i zdołał mimo intryg niemieckich i hardości krzyżackiej w obec Rzymu naród polski, posiadający dopiero małą liczbę klasztorów, (więc jeszcze nie zlatinizowany) połączyć w całość. Zwodzięności, widząc zbawienne skutki do tychczas klasztorów, stawiają Polacy jeden za drugim; mnoży się armia włoska w Polsce, rekrutowana z różnych narodów; bogata dostaje wszystko pod swe stopy, bo dobrą naukę głosi i tą mocą latinizuje. — Ale za przykładem Greków, którzy, nie lękając się piekła i nieba, a mając strach dla chleba, poszli na schizmę, występują zbiedzeni, zlatinizowani po kilku

niewczesnych próbach Giermani ze szatańskim skutkiem pod chorągwią Lutra: przez to siła nacisku rzymian na Polskę słabnie. Polska odetchnęła i żywot swój o więcej jak dwieście lat przedłużyła, a z trucizny innowierczej jakoś szczęśliwie wyszła tymczasowo; — ale armia włoska, klasztory, księża, podwaja swą gorliwość, przechodzą do Makaronizmu; bo intencji rzymian, aby król polski i senat, złożony z biskupów i kasztelanów, zezwolił na wprowadzenie Włochów na wakujące stolice biskupie, nie stało się zadosyć, to jest: narod spostrzegł, że to chodzi o chleb; bo biskup Włoch, wizytując tłuste probostwa, mógłby oddalać proboszczów z błachych przyczyn, n. p. dla kucharek, dla krewnych, dla nieogrodzonego cmentarza, na którym świnie pyskały, w braku polonusów brać italusów; coby wprowadzili naturalnie organistów Włochów; Włochy by się żenili na folwarki i gburstwa. Wnet by znaleziono i w klasztorach przyczyny do przesadzenia Polaków zakonników do Ameryki albo Japonii, a Włochów do Polski. Tedy Włoch opat albo superior znalazłby wnet niesumiennych rządzców dóbr klasztornych, n. p. Oliwski klasztor 99 wsiami dostałby był 99 inspektorów czyli ekonomów, 99 kowali, 99 Owczarzy, 99 nauczycieli; na toby wnet księża rzymscy przysyłali swoich krewnych. Biskup Włoch w swoich 200 wsiach polskich wnet by znalazł defraudacye i obsadziłby je Bónonczykami, Abrusanami, Lacaronami; która to czereda na uszczęśliwienie narodu polskiego nihy i dla rozkrzewienia wiary przysłałaby z taczkami przez psy ciągnionemi. Tak być miało, ale naród nie zezwolił, więc ucieczka rzymian przez klasztory do makaronizmu; tajemne hasło, na które nikt nie mógł bez ekskomunikacyi i nazwiska heretyka: akademii krakowska upadła, klasztory naród uczyły, że ogłupiały; cały naród to woły i krowy. Mało ludzi chcieli rzucić łącinę, wpadli we francuzczyznę, zamiast mleka dostali serwatki, rozwiozłość zamiast wiary, o którą klasztory bez hasła jakiego — już niedbały. Dowód dają czarownice; z księdzem Krasieckim krótko mówiąc: zitalienizowana Polska, o której zbawieniu już tylko kucharki po łacinie dysputowały, o którą się szlachta, pełna w głowie nauk klasztornych, po kościołach, w dzień sejmiku, około księdza, co wyszedł na ucieszenie ryczących byków, pałaszami rąbała. Już się Rzymianie cieszą nad swoim łupem, widzą w Polsce prowincję włoską; ale trzy sępy, chciwe mięsa, padają na ścierw i rzymianom go zpod nosa biorą. Zadrżeli w Rzymie i rzekli: Taka wola Boska. Kogut francuzki zapiał na taką niesprawiedliwość, że i jemu ziarna zpod dziobu brano. Słowianin kiedy głód, to pije na śmierć, Moskal to kradnie,

Niemiec je w piątek mięso, ale Francuz to bije, więc rewolucya 1793. Dostali i w Rzymie po skórze; taka wola Boża; pokutowali Rzymianie, pokutował cały katolicki świat za grzechy rzymskie; a na wynagrodzenie dostał jubileusz 1825. Koterya się zrekonstytuowała. W tych wszystkich czasach historycznych po dziś dzień Ojcowie święci nie wiedzą sobie z nią rady, choć z łaską Ducha ś. albo się bali detronisowania, zamieszania i ulegali, albo byli oszukiwani i niechcieli być tak sprawiedliwemi jak św. Piotr na Annaniasza i Zafirę. Dla Napoleona polskie woly, bez znajomości geografii i statystyki, z mlekiem w brzuchu a serwatką w głowie zaręczały, zadarły ogona do góry, biegając po świecie, bodły byle kogo, a krowy mleka dawały byle komu. Tak się stało, że klasztory stworzyły szlachtę, i ją też zgubiły; a w roku 1830 requiem podpisane przez Grzegorza XVI. zmarli członkowie rządu narodowego poświadczyć niemogą, albowiem przysłane do Polski na granicy przytrzymano jako towar niemogący cła opłacić, i dla tego w Polsce wcale nieogłoszone i więc przez historyków rzymskich, jako rzecz stracona, na trybunał historii nie przychodzi i słusznie zaparty bywa. Zdawało się, że duchowienstwo polskie będzie dla podniesienia wiary, a i znaczenia samęj koteryi patryotycznej rzymskiej, jakimś tajemnem hasłem pobudzone do pokrzepienia narodu; ale klasztory polskie nawet gramatyki polskiej ani geografii niewykładały, a rzymianie woleli od Polski, gdzie mało niedzwiedziów, wilków i soboli na futra panów rzymskich się zostało, zwrócić oczy na Bulgarów, których kraj, dostawszysię w inne ręce, mógłby nie serwatkę, mleko i futra, ale miód i złoto przynosić. Litościwy, sprawiedliwy Pius IX. nie mógł prędzej podnieść głosu — nie za biednym narodem, ale za szlachtą polską, aż koterya rzymska zezwolila po niewczasie: z przyczyny, że szlachta polska niechciała ludu wypuścić ze swęj patryarchalnej moskiewskiej opieki; a powtórę, żeby się kościół katolicki, jak się rzymianie cieszyli. nowemi męczennikami sybirskimi mógł poszczycić i Panu Bogu przysługę zrobić. Więc wszystko się stało co się stać mogło i musiało, tylko jednę rzecz brak, t. j. rząd narodowy w roku 1863 nie podziękował koteryi rzymskiej za łaskawą opiekę i nauki w ciągu 800 lat. Takie dopuszczenie Boskie jest zupełnie słuszne: jak kto robi, tak ma. Wychowaniec zakonu Jezuickiego bronił klasztorów jako ideału, a koteryi rzymskiej więcej, jak samęj czei Boga; po kilkudniowych dysputach, niemogąc otrzymać zwycięstwa, żeby raz skończyć, rzekł: poco Polacy dali się tak uczyć. Takie łacińskie gospodarstwo,

a nie polnische Wirtschaft prowadzili P. Przeciwnik rzekł, że Hiszpania do tych czas polnische Wirtschaft ma choć tam nigdy szlachcie polski nie rządził. Historia polska więc jest pożyteczna nie tylko dla Słowian, z którymi także greckaschizma postępuje nielepiej jak łacina; ale dla wszystkich narodów świata, które niemówią plattlateinisch, t. j. po włosku, francuzku, hiszpańsku. Tak też niedziw, że widząc taką historią, może lepiej, jak tu zapisaną, patryoci polscy na wzór niemieckich patryotów z czasów Lutra: Towiański i Mickiewicz umyślili nową polską wiarę stworzyć, aby naród polski nieruszał do nieba bez chleba; bo głodny był tam nie zaszedł, gdyżby po drodze kraść musiał, albo gorzałkę pić. Ale historia uczy prorokować: ponieważ Jezus Chrystus cierpieć musi dla koteryi rzymskiej już 1000 lat — Polska cierpiała i jeszcze cierpieć będzie, aż Prusacy z Ruskami w niej pierwszy porządek zrobią — a ze Rzymu wyjdzie porządek na cały świat, nawet w Poznańskie i Galicyą; jak księża organistowki oddadzą — to i Alexander probostwa odda; wtedy ludzie usłuchają księży i wyrzekną się gorzałki, a żydzi i klasztory pobankrutują. Tedy będzie dość chleba i każdy przyjdzie do nieba i Syberyja będzie rajem.

### III.

## Divide et impera

Jest najstarszą sztuką zdobywania i panowania, bo pierwszy początek w samém niebie znalazło. „Lucem fero!“ rzekł jeden jako hasło do drugich aniołów; dostał ich tym sposobem do spisku przeciwko Bogu, obiecując wywyższenia. A choć z Panem Bogiem sprawę przegrał, jednak, z partią swoją z nieba wypędzony, utworzył nowe państwo, piekło. i tak panowanie zotrzymał. Pan Bóg stworzył drugi świat, ziemię, Adama i Ewę. Lucyfer chciał i nad tym światem panować; dla tego starał się wedle divide et impera ludzi od Boga podstępem odłączyć i nad nimi panować. Jakoż panował swobodnie, mogąc opętać kogo chciał, aż do Jezusa Chystusa. Lecz jego sztukę wśród rozmnożonych narodów przyswoili sobie politycy, tworząc w narodach zamknięte stany czyli kasty z różnemi przywilejami i ciężarami, obiecując zawsze podwyższenie narodu przez różne korzyści. — Co wszystko jest jednak tylko czasowe i pochybne. Prawda, mógłby kto odrzec, i w niebie były od początku stany przez dziewięć chorów aniołów ustanowione. Takowe niezasadzały się na krzywdzie jednego



stanu do drugiego i na rozdziwojeniu, lecz na posłannictwie i zjednoczeniu a ztąd na wiekuistym pożytku. Ztąd też Jezus Chrystus rozdziwionemu światu i za pomocą rozdziwienia przez Lucyfera i polityków rządzonemu zapowiada iż chce zgromadzać jako kokosz pisklęta swoje pod skrzydła — znosi zamknięte kasty i tylko stanowi posłannictwo bez przywilejów stanowych. Dla tego cały stary świat we wszystkich stosunkach pogańskich i żydowskich musiał być zburzony przez chrześcijaństwo; wynikała ztąd walka i prześladowanie chrześcian nietyle dla wiary, bo politycy pogańscy w bózków nie wierzyli, wogóle wiary nie mieli, jak dla przemiany stosunków społecznych na własną ich szkodę wynikającą, zupełnie jak dziś przez zniesienie poddaństwa. Lecz wiary chrześcijanskiej zwycięstwo szło wolno i ogłędnie, co widać z listu ś. Apostoła Pawła, kiedy mówi, że nawrócony do wiary niewolnik niech zostanie u pana swego i t. d. Widocznie miał na myśli św. Apostół, ażeby pan sam był się nawrócił i wedle miłości chrześcijańskiej miłował bliźniego, jak siebie samego; z niewoli go wypuścić bez rewolucyi społecznych i prześladowania religijnego. Więc św. Apostół zezwalał tymczasowo na poddaństwo, jako na rzecz konieczną, podobnie jak Mojżesz na rozwód męża i żony dla jedności cielesnej żydów: lecz tak być nie miało, powiada Jezus Chrystus. Jednak wyższe klasy społeczeństwa zniewolone były w końcu wśród chrześcian, bez uwierzenia zasady, do niej przystąpić, aby nie stracić zupełnie wpływu swego społecznego. 400 po Chrystusie owszem na zburzenie starych stosunków politycznych resp. poddaństwa zesłał Bóg wędrówki narodów, przez które panujące stany upadły, a nowe stosunki chrześcijańskie się wywiązały i widoki św. Apostoła Pawła się spełniły. Następnie po 1000 latach wyższe stany nową słabością natury ludzkiej powodowane, w nowym porządku społecznym usiłowały — nie pamiętając, iż łatwiej wielbłądowi przejść przez igły ucho, niżeli bogatemu do nieba — uboższe stany sobie podporządkować i w skutkach nowego poddaństwa zaprowadzić. Pokora względem Boga głoszona, a ludom z ambony opowiadana, fałszywie pojęta, i między ludźmi zastosowana wytworzyła czasy kwitnienia klasztorów i poddaństwa; a kilka set lat ten sposób ważną grał rolę w hystorii życia ludów. Przyczyniła się do tego zbyteczna albo zuchwała, a nie pobożna gorliwość rozszerzania wiary za pomocą podbijania narodów pogańskich od Karola wielkiego aż do rewolucyi nie nauką i przykładem cnoty, lecz ustanowieniem spisku religijnego z tajnymi sądami w klasztorach i szlachtą. Jako exekutorami na prowincyi do

wykonywania wyroków, jeżeli oskarżony, ochrzczony poganin w ciemnocie, nie wiedząc kiedy piątek, zjadł mięsa albo tego na się obraził, był napadany przez rodzaj heńgezan-farmów i tracił zęby przez wyłamanie. Tak rozszerzano zwyczaje kościelne; zwyczaje nie naukę, bo szkoły przy kościołach i klasztorach przez 1000 lat tyle nie oświeciły ludu, co dziś po rewolucyi świeckie szkoły przez 50. Dowód list pasterski arcybiskupa Prymasa Antoniego Ostrowskiego, wydany w Skierniewicach w księstwie Łowickiem do duchowieństwa około 1780 roku przeciwko zabobonom, grożący karami kościelnymi i świeckimi tak przestępnym księżom, szlachcie jak i ludowi. Po innych krajach równych kródeł nie brak, chociaż systematycznie i tajemnie je niszcza. Skutki wyłamywania zębów z gorliwości nie religijnej, ale politycznej średniowiekowej, dla której ludek się uląkł, w poddaństwo kark zniżył i ogłupiał, widzimy jeszcze dziś, w 50 lat po rewolucyi, (choć to wszystko zapomniane); bo i dziś jeszcze chłopiec czy nad Wołgą czy nad Odrą czy nad Sekwaną lub Dunajem nie tyle się boi ukraść, cudzołożyć, nawet zabić, jak w piątek mięso jeść. Przestraszony boi się nawet mleko jadać, a na odwrót ona zawziętość u protestantów jeść w piątek mięso. J dziwna rzecz, wszystko co jest niemieckie, albo płattacińskie (włoskie, francuzkie etc.) bywa chwalone z gorliwości katolickiej, n. p. Niemcy katolicy nad Renem, choć w piątek, sobotę, wielki post mięso żrą; a Polacy, raczej polscy słowianscy Katolicy są ganieni, jakby bez wiary byli. Nie polscy katolicy od tam tych dać się uczyć, lecz sami onych uczyć powinni; jedenaste niemieckie przykazanie: „*Laß Dich nicht verblüffen*“ — nie masz być mazgajem; nie przyjmować czeready nauczycieli ze zachodu i południa, alho do nich po naukę obyczajów jeździć. Mazgajami już byli przodkowie nasi, bo pytani o oliwę: *Habetis oleum?* rzekli, że mają aż nadto — ale oleju, z którego kołtuny rosną, choroba dziedziczna, nawet w tańcach i ubiorze zaraźliwa, na którą lekarstwo ma tylko Carl Braunscheidt w Eendenich bei Bonn swój *Lebenswecker*, któremu trzeba poddać wszystkich Słowian, jak szczepieniu ospy. *Probatum*: nie masz być mazgajem, aby niewierzyć, że kołtuń nie jest, kiedy go widzisz; lecz nie tylko w tem, ale we wszystkich innych rzeczach łacińscy, niemieccy, schizmatyrcy i greccy nauczyciele przyzwyczaili się Słowianom oczy mydlić — bo im się sztuka udaje i panowanie. Panowanie zakładają oni przez rozwiązanie zadania za pomocą eliminacyi: to też niedziw, że średnie wieki łacińskie i greckie a dziś schizmatyczne matematyki i geografii jak na lekarstwo uczyły Słowian,

żeby się na sztuce nie poznali. Przyjdzie cudzoziemiec do kraju, więc chcąc panować, musi tworzyć sobie stronnictwo; to stronnictwo musi on uczyć, albo raczej mu oczy mydląć; to stronnictwo wyrabia przywileje niby dla siebie, lecz w rezultacie ostatecznym dla cudzoziemca, któremu, jeżeli przyszedł w imię wiary, nie o wiarę, lecz o panowanie i podbicie chodzi, boby zadania swego za pomocą eliminacyi niewykonywał. Klasztorna łacina na wyższe rozkazy stworzyła sobie szlachtę średnich wieków, boby sama ludowie nie poradziła. Tę szlachtę wynarodowioną miano już eliminować, kiedy więcej niebyła potrzebna. Ale jak to bywa: człowiek strzela, Pan Bóg kule nosi. W Niemczech powstał Luter; Łacinnicy tu zwaryowali a w Moskwie zmarli: Niemcy zostały się górą, a mazgaje dołem. Mickiewicz z Towiańskim zapóźno na świat przyszli. Szlachta teraz zostaje eliminowaną, albo zmazgajoną sama się eliminuje — bo nie dbała nigdy o naród — swój fundament — niszczy go w Galicyi dziś, odmawiając mu lasy i pastwiska, które potem żydzi wezmą, jeżeli tylko jeszcze nożami szlachty nie wyeliminują. Dyecezya Chełmińska nie uchodziła dotąd u Rzymian za wzorową, choć tu z całego świata najlepiej z moralnością było — ale że klasztorów nie było łacinkich, kolonni włoskich; więc Rzymianie jej za taką nie uznawali — teraz pewno sławić i chwalić będą — choć wiadomo z praktyki i hystoryi, że gdzie wiele klasztorów, tam na jeden raz jakby na komendę zjawi się jak największa demoralizacya, z której znowu na zbankrutowanym narodzie tylko łacina — Włochy korzystają — *Laß Dich nicht verblüffen*. Ale, oni z tego się uniewinniają — zamydlą oczy — że to w skutek przesilenia (choć post polski 800 lat trwa a nie przesilił się) zpedzą winę na kogo innego. *Laß Dich nicht verblüffen* — Klasztory jak żydzi — poki mało ich, to cnotliwe, usługne, pokorne — ale niechno górę wezmą — klękajcie narody — zęby wyrywać dadzą i powiedzą taka natura ludzka, to system. Zeby szlachta patryotyczną była, toby ze żydami nietrzywała — z przeklętym trzyma, przeklętą będzie — zobaczycie — *utinam falsus vates sim*. Dopóki szkoły klasztorne nie owładnęły całego monopolu szkolnego — do brze uczyły; jak dostały monopol — co się stało? — ludzie zbydlęcieli — dowód 1780 list pasterski: Antoniego Ostrowskiego, prymasa.

### III.

## Feodalizm i liberalizm w Prusach.

Po wojnach francuzkich, po zniesieniu poddaństwa widzieli królowie, że tymczasem narody wojnami strudzone będą spokojne, ale jak później. Na szlachcie, spostrzegli, iż nie mogli się opierać, bo ta rada królom po nosie gra; na duchowieństwie także nie, bo to za wiele od króla żąda, nawet królom przepisy dawać pragnie, podobnie jak szlachta królowi szlachcicowi. Więc królowie, pruscy mianowicie pomiędzy wszystkimi królami, umyśleli się oprzeć na chłopstwie; bo na miasta zawsze liczyć nie można, gdyż mieszczanom łatwo śgiel jaki do głowy przychodzi. Chcąc się na chłopstwie oprzeć, trzeba było je z bydła na ludzi przerobić; więc do rozumu przez szkoły, przez dobry rząd i opiekę z biedy do pieniędzy doprowadzić. To też w Prusach, jak w całym świecie nigdzie, rząd wprowadzał szkoły, których lud ani od księży, ani od szlachty nie miał przez 1000 lat. Szlachta ubolewała, że dawniejsze swoje znaczenie straciła, na króla z ukosa patrzała, założyła gazety, któremi miasta się wzburzyły, wybuchła rewolucya w Berlinie; z której i Polacy korzystać chcieli i w Poznańskim się także podnieśli 1848. Gdy to Niemcy widzieli, aby Polskich krajów nieutracić, dali pokój i kontentowali się, że król nadał konstytucyą. Król dał, bo myślał, że jak przyjdą wybory, to chłopcy, mogący już mieć rozum, wybiorą swoich na deputowanych do Berlina i z wdzięczności króla trzymać się będą. Ale chłopcy dali się za nos wodzić; szlachta i księża dołożyli starań, dali się wybrać, aby mogli swoich interesów na sejmie bronić, a o chłopskich interesach coby mówił, nie był nikt. Król myślał, że pierwszy raz chłopstwo się nie poznało, czekał aż będą wybierać drugi raz—ale chłopcy byli chłopami, a nie ludźmi; jak kto chciał przy wyborach słowo rzec inaczej, to go szlachta i księża zawrzeszczeli i zdrajcą nazwali, a chłopcy uwierzyli. I tak szło trzeci i czwarty raz, aż król Fryderyk Wilhelm IV. umarł. Jego następca Wilhelm I. widząc że to nie przelewki, umyślił, kiedy partyi nie miał, takową sobie stworzyć i przeciwko szlachecko-księskiej, liberalnej postawić. Więc wielcy panowie, co posiadają kilkanaście folwarków, generałowie, superintendenci i biskupi mieli taką utworzyć. Ale cóż ci znaczą, gdy przynajmniej części ludu niemają za sobą; a tacy panowie z ludem nie obcuje. Jak tu lud dostać? więc niby to zezwalają budować kła, sztory luterskie: męskie dyakonów, żeńskie dyakonisek w

Berlinie, Krolewcu, Kwidzynie, Wrocławiu, Poznaniu i t. d. co raz więcej. Te klasztory opatrują niby chorych, dzieci i tych, którym się to ładnie widzi, dostają na swą stronę, im szepeją do ucha — ale o chłopie nic; o nim niemasz rady żadnej: tylko dawaj, płac exekucye. Widzi teraz każdy partya feodálną, że jest szlachecką z królem dla siebie i dla króla, partya liberalną, że także jest szlachecką; ale bez króla, nie dla króla — dla siebie; chociaż w téj party znajduje się więcej nieszlachty, jako mieszczany, czasem w sidła złapany chłoppek, ksiądz; ale szlachta rej wodzi. Całopa drą z jednej i drugiej strony. Czema taki wół leniwy z niego! Ztąd się pokazuje, że partya feodálna ma na języku wiarę, przedstawia, że wiarę ratuje; liberalna partya tym sposobem zmuszona mieć na języku filozofią i oświatę a więc liczy też wiele urzędników i sądowych. Chłop niema kto bronić; odtąd zaczynają się inne czasy dla chłopstwa; złote już minęły. Chłopstwo nie poznało, że exekucya zależy od prawa, a prawo od sejmu, a sejm od chłopstwa. Chłopstwo upadnie, zbiednieje, i miasta upadną, bo ze wsiołów żyją; przydźcie poddanstwo i chłop będzie powtarzał jak od dziada się nauczył: „żeby to Bóg dał, żeby to ojciec św. zrobił, żeby to król dał, ksiądz zrobił, szlachcie zaczął,” a sam nie, robi nie, nie będzie miał nic, chyba kije i baty na plecach; będzie wrzeszczał, „Jezus Marya Józef!”, gorzałkę pił, w karczmie tańczył, w gusła i czary wierzył, jak to było dawniej. Ze szkół będą klasztory, księża będą nadskakiwać szlachcie jak lokaje, sędziami „będą panowie szlachta i zakonnicy.

#### IV.

### Młoda Polska w Dreźnie.

(M. Dzikowski)

Rodziny polskie, przyjeżdżając do Dreznia dla edukacji swoich dzieci, z małym bardo wyjątkiem, zdaje się jakby umyślnie przybywały dla praktycznego zastosowania teorii edukacyjnych Berga, Kaufmanna i Murawiewa. Zdaje się, jakby im przedewszystkiem chodziło o zabicie w dziecku, młodzieńcu lub pannie, téj całej, że tak powiemy przyrodzonej, narodowej potęgi, któraby mogła ich zaprowadzić kiedyś na drogę użytecznej pracy dla kraju; służenia mu głową, sercem i piersiami.

Z największą starannością wymijają to wszystko, coby mogło wpłynąć na rozwinięcie narodowych uczuć i wska-

zanie takichże obowiązków. Całym ich zadaniem, jest wychować coś takiego, do czegooby się żaden naród przyznać niechęciał: bez głowy, bez serca, niemających pojęcia o przeszłości, nieznających teraźniejszosci, nieprzewidujących nie na przyszłość. . . . .

Wychowanie męskie w Dreźnie, odbywa się po większej części w instytutach prywatnych. Wykład przedmiotów jest mniej więcej ten sam, jak we wszystkich gimnazjach, z tą tylko różnicą, że w instytucie takim znajdują się wstępne klasy dla dzieci nieumiejących nawet, ani czytać, ani pisać. Ponieważ jakieśmy powiedzieli, instytuta te są prywatne, przedmiota więc niewchodzące w zwyczajny plan nauk, jak np. historia jakiego kraju, lub języki, mogą być wykładane za wolą rodziców, za pewnem bardzo małym wynagrodzeniem. Do liczby takich przedmiotów w instytutach drezdeńskich, między innymi należy język polski, historia i literatura. W kilkunastu instytutach znajdujących się w Dreźnie, w których w mniejszej lub większej ilości znajdują się Polacy, obecnie niema ani jednego, gdzieby Polacy uczyli się po polsku.

Niemamy zupełnie zamiaru dowodzić, aby w wychowaniu młodej generacji polskiej robić jakąś kardynalną różnicę, odznaczać je innym i zupełnie odrębnym charakterem, sądzimy jednak, że jeżeli w kraju, gdzie młodzież otoczona jest tamtejszymi obyczajami, stosunkami — powietrzem polskim, że jeżeli tam podstawą w wychowaniu powinna być narodowość, to tém większy należy kłaść na nią nacisk w zagranicznem wychowaniu młodzieży polskiej. Charakter niewyrobiony i młodocianny, wrażliwość umysłowa właściwa młodemu wiekowi, całe zresztą otoczenie młodego polskiego chłopca za granicą, łatwo go usposobić może w takim położeniu, do zerwania z tradycją narodową. Wychowany takim sposobem na innym gruncie, napojony innemi zasadami, obcy wszystkiemu, co po powrocie do kraju otaczać go będzie, niezrozumie i niemoże rozumieć Polski — w najlepszym razie będzie cudzoziemcem mówiącym po polsku, który przy zdarzonej sposobności majątek sprzeda Niemcowi w Poznańskiem, lub syna swego kiedyś odwiedzie do korpusu kadetów do Petersburga.

Trudno nam się także jest dopatrzeć, tych prawdziwych czysto naukowych korzyści w młodych wychowancach tutejszych instytutów, które, podług wielu, ma stanowić tak ogromną różnicę pomiędzy takiemiż wychowancami w kraju odbierającemi edukację.

Najprzód, młody chłopiec polskiego pochodzenia, oddany do tutejszego instytutu, przez dwa pierwsze lata naj-

mniej, literalnie nie niekorzysta, z tej prostej przyczyny, że nierozumie ani słowa po niemiecku; zamiast więc słuchać wykładu elementarnych przedmiotów, łamać się musi przede wszystkim z niemieczyzną i wówczas kiedy jego rówieśnicy są na dokończeniu zakresu przepisanych nauk w instytucie, młody polski wyrostek niedojdzie po większej części do środka i z największym pośpiechem opuszcza instytut, bo lata niepotemu i już właściwiej o żonie, jak książkę myśleć należy. . . . Ztąd to w kraju niejednokrotnie spotykać się przychodzi z owymi paniezami, którzy posłużyć mogą jako wyborne okazy złe zrozumianego wychowania i rodzicielskiej lekkomyślności. . . . Ztąd, ta dobrowolna emigracja z kraju za granicę i usuwanie się od solidarności w ciężarach i okrucieństwach, jakie padają na nas z ręki naszych nieprzyjaciół; ztąd zapominanie potrzeb ogólnych, a schlebienie tylko osobistym, egoistycznym widokom; ztąd owa młodzież rozbijająca się za granicą, obdłużona, znękana moralnie i materialnie, bez szlachetnych popędów, z pozostałym jedynie zapalaniem do . . . zielonego stolika i pukającej butelki . . . ; ztąd zwolennicy, krzewiciele i propagatorowie wszelkich brudów cudzoziemskich; ztąd te skaczące i niesforne gromady bankietujące, piknikujące po najpyszniejszych cudzoziemskich hotelach i najczystszych zaulkowych kątach. . . . A jeżeli jakimś tam łachmanem jałmużny rzucą w zapłakane oczy schorowanym od głodu i nędzy biedakom, jeżeli jakimś tam amatorskim teatrem, wsprą kilkudziesięcioną talarami jaki tam zakład dobroczynny, to już im się zdaje, że dopełnili wszystkich obowiązków, że patriotyzm ich głoszony być winien na wszystkie strony świata, że wolno im długów niepłacić, wierzyćcieli za drzwi wypychać, bezczęścić imię polskie w oczach cudzoziemców, którzy z tego, co widzą, zwykli sądzić, aż wreszcie koniec temu wszystkiemu położyć: więzienia za długi, lub . . . tajemna ucieczka pod skrzydła warszawskiego ober-policmaistra. . .

Prywatne domowe wychowanie posiada te same wady. Nieidzie i tu o prawdziwą korzyść intelektualną, ale o powierzchowność — cała bowiem nauka redukuje się do nędznego paplania franczkim językiem i do wyuczenia się na pamięć wszystkich etykietałnych form, ograniczających się nawizytowych biletach i stosownej zmianie odzieży. . .

Wychowanie żeńskie nie w lepszym także przedstawia się świetle. Nie jest ono rzeczywiście tak bijące w oczy, bo w ogólności kobiety nasze więcej lubią czytać i zajmować się chociaż belletrystyczną literaturą. Książki polskie bardziej je obchodzą i dla tego nie są one tak obce temu

wszystkiemu, co się działo i co się dzieje w Polsce. Pomi-  
mo jednakże tego wszystkiego, następuje się na pierwszym  
wstępie pytanie, jaki jest rzeczywście cel za granicą, w  
Dreznie np. pod względem edukacji dla naszej płci pię-  
knej?

Jeżeli idzie o wzbogacenie umysłu, to bez najmniejsz-  
ej wątpliwości, każda panna, kończąca pensję w kraju, nawet  
pod rządcm moskiewskim, lub pobierająca w domu rodzi-  
cielskim nauki od prywatnych nauczycieli, nierównie jest  
lepiej oznajmiona z dziejami powszechnymi i polskimi,  
z literaturą powszechną i polską, jedném słowem z tém  
wszystkiem, co kształci serce i umysł, aniżeli wychowanki  
polskie zagranicznych salonów, dla których znajomość kilku-  
nastu tytułów sławniejszych oper, dramatów i tragedji,  
kilku mistrzów muzycznych i artystów, jest całą rekomen-  
dacją wykształcenia. . . . .

Niewinimy o to samych kobiet, ale tych w których rę-  
ku jest systemat edukacyjny, którzy mają możność zupeł-  
nego zmienienia, których obowiązkiem zajrzeć i zbadać  
prawdziwe przyczyny złego. . . . Kobieta u nas w Polsce  
wielką odgrywa rolę i trzeba oddać sprawiedliwość, że  
umysłowo wyżej stoi, niżeli mężczyźni, ale bo też i życie  
kobiety u nas jest zupełnie inne. . . . Płyne ono, że  
tak powiem, z życiem całego narodu. . . . Każda przemia-  
na, każde drgnięcie, każdy nowy zwrot, każda klęska i  
tryumf, głęboko odbijają się w całej naturze naszych ko-  
biet. . . . Wszędzie toczą się walki reformatorów o udział  
polityczny kobiety w sprawach narodowych. . . . U  
nas kobieta sama, bez żadnej pomocy, potrafiła sobie wy-  
robić potężne i wpływowe stanowisko polityczne. . . .  
Spójrzmy tylko na całą naszą historję . . . na nowsze  
czasy. . . . To też z wielką boleścią przychodzi nam pa-  
trzeć na nasze młode Polki, po za granicą rodzinnego kra-  
ju, których edukacja popycha zupełnie na inną drogę. . . .  
Kobieta nasza posiada jakąś szczególną właściwość w mo-  
ralnej swojej naturze. . . . Polska jest dla niej kresem,  
po zagranicami którego, niema nic co by jej do serca  
przyłgnąć mogło, niema nic co by mogło zawładnąć jej uczu-  
ciem. . . . Ona znajdzie w Polsce wszystko, co tylko zapragnąć  
może dusza, wyobraźnia, nawet exaltacja. . . . Wysadzo-  
na na inny grunt, musi zmienić wszystkie warunki życia. . .  
Jest jakimś zerem, którego exystencja nie może żadnych  
po sobie pozostawić śladów. . . . Kobieta wyrwana z  
łona rodziny, z domu, z familji — z kraju — jest rośliną,  
która się nigdzie bez zmiany i przeobrażenia całej jej na-  
tury, przyjąć nie może. . . . Wypchnięta z koła właściwego



działalności usycha, lub w niepożyteczne zielsko się przemienia. . . . Tylko wyjątki mogą być inne, ale takich wyjątków było, jest i będzie bardzo mało. . . .

## **V. Klasztor.**

### **a. Kulawa baba na odpuszcie.**

Biedna ja baba z kulawą nogą!  
Usiadłam sobie tu nade drogą;  
Na przechodzących wołam i proszę:  
Dajcie jałmużnę, dajcie mi grosze.

Kto ma złotówkę, trojaczka aby  
Niech nie żałuję dla chromej baby;  
Baba za niego pacierze zmówi —  
Lepiej dać babie niżli dziadowi.

Na nic się przyda pacierz dziadowski —  
Baba jak westchnie do Matki Boskiej,  
Do wszystkich świętych, wręście do Pana  
Jezusa trochę, już wysłuchana.

A dziad chociaż się modli a wrzeszczy,  
Az w uszach gieleczy i we łbie trzeszczy;  
Bóg go wysłuchać nie ma ochoty —  
Bo wszystkie dziady są to lichoty.

A zatem moi mili ludkowie!  
Niechaj się o tem każdy z was dowie  
Byście jałmużnę, wielcy jak mali  
Babom jedynie tylko dawali.

A mnie szczególnie, babie kulawej!  
Niech każdy będzie dzisiaj łaskawy —  
Ach daj to Panie! miej mnie w pamięci  
Matko najświętsza i wszyscy święci.

## **VI. Mnich na kwescie.**

Dnia pewnego po obiedzie    Oko niby nie dowierza,  
Patrzę, mnich na kwesę    On zaś do wsi prosto zmierz-  
jedzie;

Zarą konmi, bryczką wali;  
Každy przed nim Boga chwali;  
On „na wieki“ odpowiada,  
Wieków: Amen“ też przy-  
kłada.

W grubą kutę swą przybrany,  
Paskiem w koło opasany,  
Przy zakonném swém odzieniu  
Wzwarz w kaptura ukrył cieniu.

Trep na nodze a nie bóty  
Było widać mu z pod kuty;  
Zęb też w koło ogolony,  
Tylko że nie poświęcony.

Boć to lajek był, mospanie,  
Od klasztoru na zebranie  
Jako kwestarz tu wysłany  
Dla wiary tak przybrany.

Ale lajda, co się zowie,  
Kiep kaznodziej w swój wy-  
mowie,

Filut przytem, kuty bity  
Zgoła lajda wymienity.

Umiał rolę swą odgrywać,  
Kziedzem kazał się nazywać.  
Więc: Ksiądz kwestarz go  
też zwano,  
W ręce nawet całowano.

Przedtem pono gdzieś we  
dworze

Za lokaja był, mój Boże!  
Los tak przecież często zdarza,  
Ze się dostał na kwestarza.

Do klasztoru bez słów wróżki  
Gdzieś na jakieś tam Góruszki;  
Teraz w kucie reformata  
Boga chwali, kpi ze świata.

Skoro do wsi był zawitał,  
Z czią go każdy zaraz witał;  
Babę, dzieci się zbiegały,  
Lajdę w ręce całowały.

On takowe niby chował,  
Jakby wszystkich był znają-  
dował

Grzesznikami zbyt wielkimi,  
Ręki swojej nie godnemi.

Było w Maju, więc dla tego  
Nic nie było w tem dziwnego;  
Ze mnich we wsi się pokazał,  
Masło znosić sobie kazał.

Boć maselko zwykle w Maju  
Sliczne jest jak żółtko w jajku;  
Tak żółciutkie i smacznutkie,  
Zwłaszcza kiedy jest świe-  
żutkie.

Lajda o tem dobrze wiedział,  
Gwardyanowi to powiedział:  
Ze Maj skoro dadzą nieba,  
Po maselko jeździć trzeba.

J tak wyskwarił się z klauzury.  
Jak szczur, gdy się wyskrze-  
z dziury;

Zaopatrzyć się w zapasy,  
Wietrzy półcie i kielbasy.

Lajda wietrzył w każdą stronę  
Świeże masło gdzie zrobione;  
J na drugi dzień na rano,  
Zapowiedział, by znaszano.

Wziął się niezle też do kupy  
Wszystkie obszedł sam cha-  
łupy.

Po odbytej potem kweście  
Nocleg sobie obrał wreszcie.

J domyślać się już można,  
Gdzie gosposia jest nabożna;  
Dla klasztoru czyni wiele;  
Tam na nocleg dąży smiele.

Niechaj będzie pochwalony,  
Lajda raczcie ogolony,

Gdy w chałupy progi wchodzi  
J tak prośbę swą wywodzi:

„Co dla mnicha kto uczyni,  
Moja dobra gospodyni!  
Dla mnie mnicha ubogiego,  
To dla Boga jest samego.

Przeto mnie tu przenocujcie,  
Czem możecie, poczęstujcie;  
Postem jestem wycieńczony  
Trzeba bym był posilony.

Ja pokornie dziękuję,  
Dom Wasz pobenedyktuję,  
Pomodłę się za was szczerze;  
Codzien znowię trzy pacierze.

J odpustu Wam udzielię,  
Bo Wam prawdę powiem  
śmieli;  
Że odpusty mam nadane,  
Aż ze Rzymu pozyskane:

Sto dni, dwieście, ile chcecie,  
To dostąpić ich możecie;  
Nie odmówię zupełnego,  
To zależyli od tego!

Jak mnie w dom Wasz dziś  
przyjmiecie,  
Jakie serce okażecie;  
Bo na serce Bóg spogląda,  
Gdy ofiary od Was żąda.“

Potem mnich się nisko skłonił,  
Ogolony łeb odstłonił;  
W tem gospośia zara nasza  
Go z radością w dom zaprasza;

Bo nabożna bardzo była,  
Mnichów trochę też lubiła;  
Mnich był młody, jędrny,  
żwawy;

Mąż był kruchy nieruchawy.

Kiedy z pola utrudzony,  
Wrocil w wieczór, i zmęczony

Włożko zaraz, gdy był syty,  
Szedł i zasnął jak zabity —

A gospośia tymczasowo.  
Bo spać wcześniej iść nie  
zdrowo —  
Z mnichem wieczór przepe-  
dzała,  
Medytacje odprawiała.

Rychło się zaś położyła,  
Mnicha spać też wyprawiła  
Do stodoły na posłanie —  
Prawdę wyrzec mnie nie sta-  
nie.

Tylko dzieci powiadały  
Zaś nazajutrz, że widziały,  
Jak mnich grzecznie się spra-  
wował,  
Wręce kogoś tam całował;

Pono panią pospodynią —  
Przed chałupą czy przed sienią  
Wiele czegóż tam z nią  
gwarzył  
J obrazkiem ją obdarzył.

Potem w życie się przechodził,  
Żeby nikt mu nieprzeszkodził,  
Krok za krokiem jak żow  
stawiał  
J pacierze swe odmawiał.

Po pacierzach z pola wrócił,  
Pieśń nabożną też zanucił;  
Pożegnał się, podziękował:  
Że tak dobrze przenocował.

A załawszy masła kwarty,  
Poznoszone, co nie żarty; —  
Z bryczki mile się uśmiechał,  
Zaciął konie i odjechał.

Co się stało z odpustami,  
Chciejcie zgadnąć sobie sami;  
Bo najlepiej, mnie się zdaje,  
Ze się wcale w to nie wdaje,

1. The first part of the document is a list of names and dates, which appears to be a record of some kind. The names are written in a cursive script, and the dates are in a more formal, printed style. The list is organized in a columnar fashion, with names and dates alternating.







